



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

593120

kat. komp.

Mag. St. Dr.

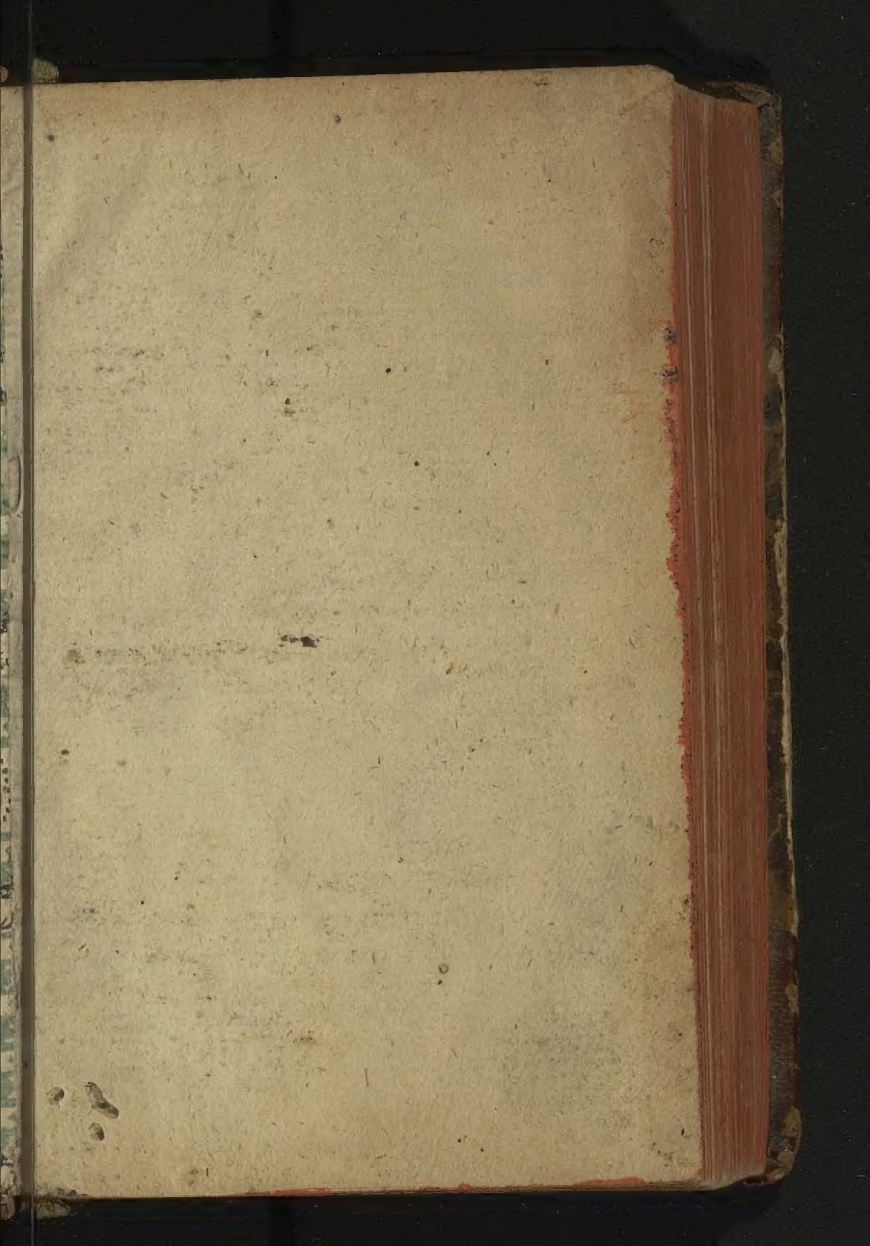
I

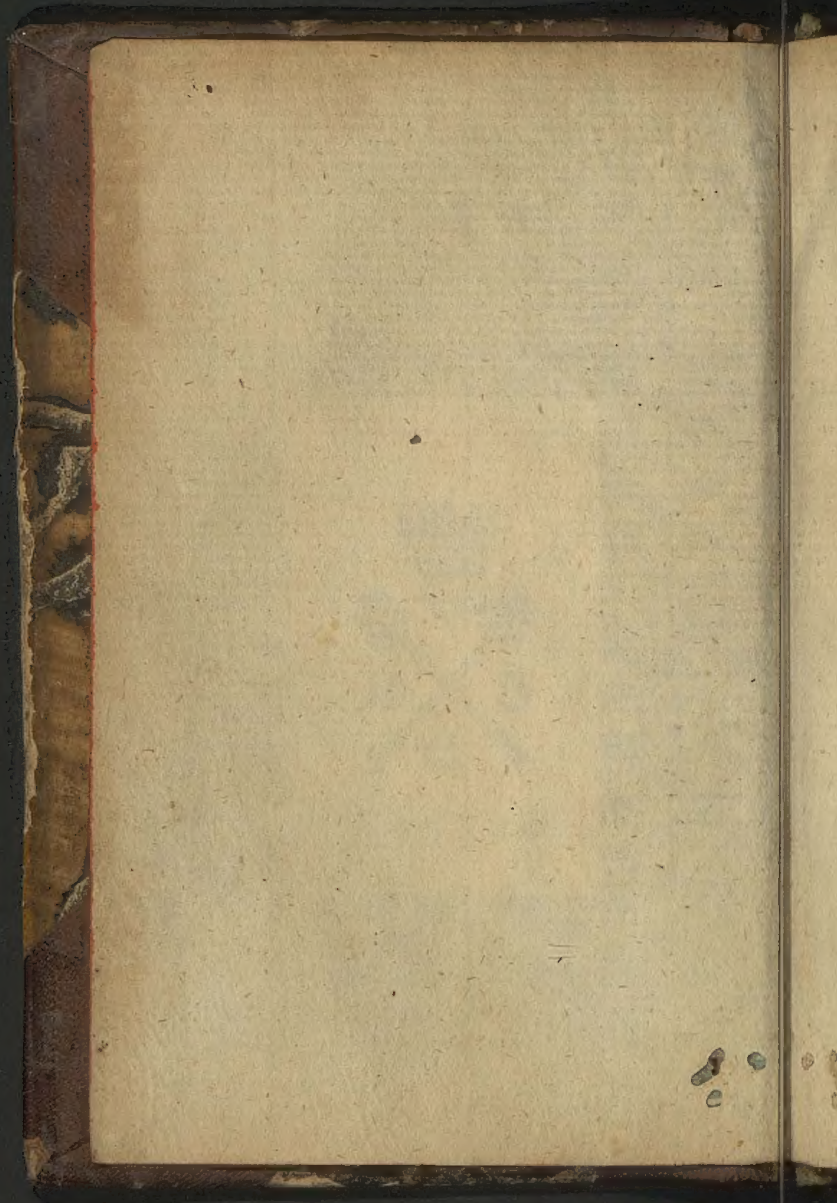
Mag. St. Dr.



593120 I

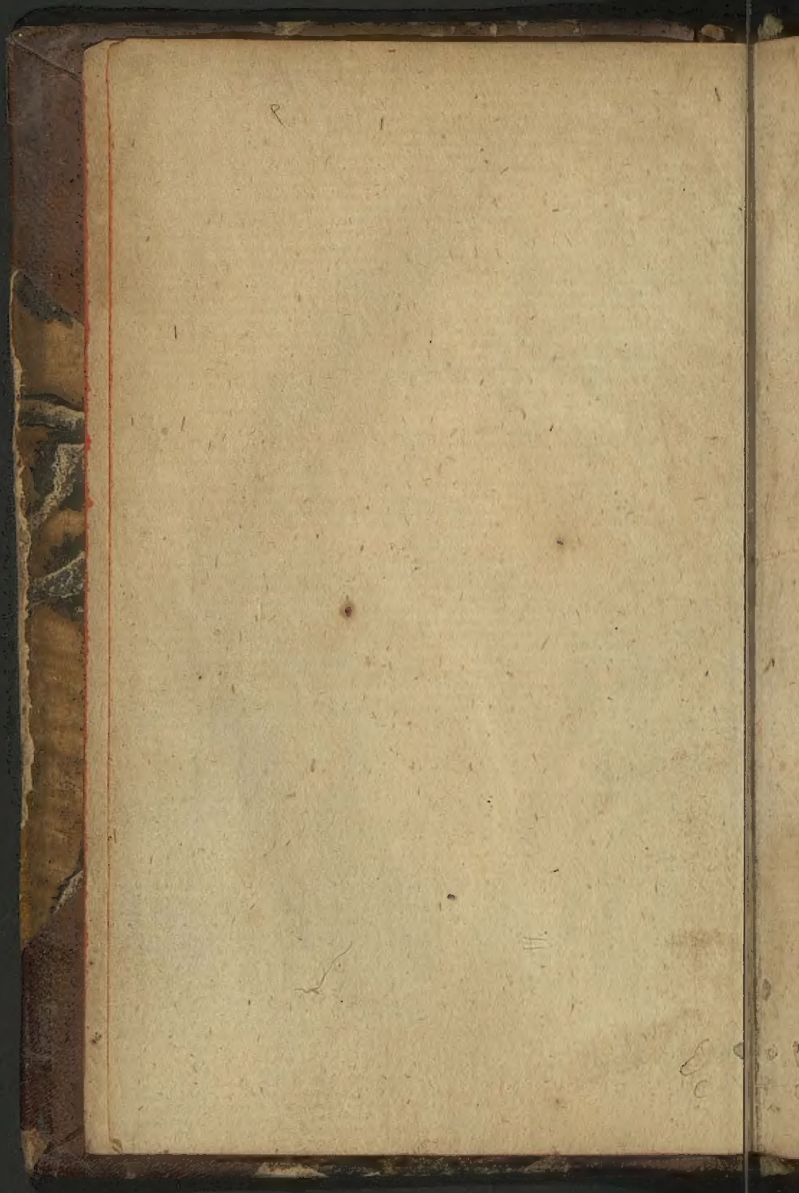








Sept. 3.



# NAUKI CZYLI KAZANIA

*Na Święta roczne*

BOGA RODZICY NIEPOKAŁ: POCZĘTEY

NAYSW: MARYI PANNY,

*Ant. Zapartowicz*

Przez iednego Kapłana Zakonu S O. Franciszka  
Prowincyi S. Antoniego Padewskiego Wielko-  
polskiej Reformata, S. T. Lektora, a da-  
wniey Missyi Prefekta Zebrane,

i NA DWA TOMIKI PODZIELONE,

*A pód Imieniem*

J. W. i NAYPRZEWIELEBNIYS: w BOGU

*Imość Panny*

JDY WIELOWIEYSKI

ABBATYSSY OŁOBOCKIEY

i całego Zgromadzenia, Prześwie: Zakonu Cy-  
stercyjskiego, osobliwym Nabożeństwem do  
Czci Nays: MARI przywiązanego

do Druku podane.

T O M

I.

*X. Krzemien*



W K A L I S Z U

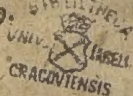
w Drukarni J. O. Xcia Prymasa Arcy-Bi-  
skupa Gnieźnieńskiego.

Roku Pańskiego 1793.



Quæ est ista, quæ progreditur quasi Au-  
rora consurgens, pulchra ut Luna, Electa ut  
sol, terribilis ut Castrorum acies ordinata.

Can: 6. v. 9.



Beatus homo qui audit me, & qui vigi-  
lat ad fores meas quotidie (gl: studio me au-  
diendi & colendi) & observat ad postes ostii  
mei, qui me invenerit, inveniet vitam, & hau-  
riet salutem, a Domino. Qui autem in me  
peccaverit, lædet animam suam. Omnes qui  
me oderunt diligunt mortem. Prov: 8. a v. 34.

Quia respexit humilitatem Ancillæ suæ,  
ecce enim ex hoc Beatam me dicent omnes  
generationes, quia fecit mihi magna, qui po-  
tens est, & S. Nomen. Eius. Luc: 1. 36.

593120

I

Bibl. Jag.

St. Dr. 2009. K. 120/2(3)



Do

*Paśnie Wielmożney  
i Nayprzewielebnieyszey w Chrystusie*

JMÉ PANNY

JDY WIELOWIEYSKI


ABBATYSSY OŁOOCKIEY

*Zakonu Prześ: Cyflercyńskiego*

Dobrodziki nayofobliwszey

*i całego Prześw: w tym Kłaztorze*

ZGROMADZENIA.




*Daruiesz proście serca me-  
go J. W. i Nayprzewie-  
lebnieysza Mcia P. Abbatysso,  
i Dobrodziko nasza nayofobli-  
wsza, i z całym Prześ: Zgro-  
madzeniem, iż ia w zakątach, i*

a

cie-






cieniach Kłafztornych fiedząc,  
ani widzę, ani uważam, ani też  
mam wzgląd, na prawidła dzi-  
fiejfzego, rozwolnionego duchem  
libertyńskim wieku, i świecką  
modę ięgo, ktora łobie dziś za  
wſtyd, i dyſhonor poczytuje,  
Kſiążki nawet Duchowne, i na-  
bożne, Imieniem ſwoim zaſzczy-  
cone, chętnie przyimować, odbie-  
rać, i ich ſię czytaniem bawić.  
Patrzę ia na Twęgo, i całego  
Przeſwiętnego Zgromadzenia,  
nieſtygłego w żadnych powinno-  
ſciach, Ducha Religii Katolic-  
kiej, patrzę na Twoię, i całego  
Przeſ: Zgromadzenia, grunto-  
wne, i w żadnych częſtkach tęy-  
żs Religii, przeciwnych, nie oſla-  
bioną






bioną pobożność, patrzę na Two-  
ie, i całego Zgromadzenia, nay-  
gorętsze ku Boga-rodzicy Nays:  
MARYŚ Pannie, Matce BO-  
GA, i Matce swoiey Nabożeń-  
stwo, zaszczerpione w tym Prześ:  
Łakonie, od Oycy, i Patryarchy  
śwego, Miodopłynnego Nauczy-  
ciela Kościelnego, BERNAR-  
DA S. a do tychczas, i w Łakonie  
całym, i w Zgromadzeniu Two-  
im, nieprzerwanym ciągiem, i  
gorliwie trzymane, i coraz co-  
dziennie powiększane. Łgola;  
patrzę na cały ten Łakon Prześ:  
iako na Łakon Nays: Maryi,  
to iest Czci, i honorowi Jej szcze-  
gulnieyszym sposobem poświęco-  
ny, i osobliwszey Opiece Jej po-  
leca-




lecony, i oddany. Te to obrazy  
w myśli moiej żywo wyrażone;  
ośmielać mię, abym to fzczupełę,  
i podłe dzieło, od wyboru słow, i  
dworności ułożenia dalekie, Na-  
uk na Święta Boga-rodzicy, N.  
Maryi P. godnością, i zacnością  
Imienia Twego, J. W. i Nay-  
przewielehnieysza Mcia Panna  
JDO W JELOW JEYSKA, Ab-  
batyso Ołobocka, Dobrodzieyko  
nayofobliwsza, i powagą Prześ:  
Zgromadzenia całego okrafił,  
ucenił, i ugodnił. Niegodne to iest  
prawda Oczu Twych, względow,  
i przyięcia dziełko, ale ie Imię  
Maryi, ktoregoś Ty iest z nauki, i  
przyktadu, S. O. Bernarda, Usta-  
nowiciela Zakonu Twego, oraz  
z Gro-

  
Zgromadzeniem twoim, naywier-  
nieyszą zaraz po Imieniu Jezus,  
Czcicielką, i wielbicielką, mile,  
szanowne, i przyjemne uczyni.  
Przyimiey to więc, zwykłą sobie  
łaskawością, bez odmiany Twa-  
rzy, i z całym Prześ: Zgromadze-  
niem, J. W. i Nayprzewielebniey-  
sza Dobrodzieyko, a przyimiey, z  
Ducha naygorliwszego Religii  
Katolickiey, za Akt miłości ku  
Maryi, i iedne gruntownego  
cnoty, Nabożeństwa swego ku Niey  
czynność. A mnie ubożuchnego,  
i niezasłużonego, który Cię, i  
Zgromadzenia Twego, w tych  
krytycznych czasach, Opiece po-  
tężney, i Obronie Nays: Maryi,

Kro-



  
Krolowy Nieba, i ziemi, w nie-  
godnych Modlitwach moich do-  
zgonnie nieprzeſtanę zalecać, i  
oddawać, z dobroczynney niewy-  
rzucay łaskawości, i tego od O-  
czu ſwych, i ręku nayłaska-  
wſzych, żadney względności nie-  
wartego, ale na znak upowa-  
żenia Cnot, i Wielebności Twey,  
a moiey wdzięczności ofiarowa-  
nego, oraz ze mną nieodrzucaj  
dzieła,

Jaśnie Wielmożney  
i Nayprzewielebnieyſzey  
W.W. PANNY DOBRODZIEYKI  
Tudzież całego  
PRZESWIETNEGO ZGROMADZENIA.

nayniższy podnożek i Bogomodlca,

K. A. Z. R. K. P. S. A. W.

*Censura Theologorum Ordinis.*

**C**onciones doctrinales de Bma Vir-  
gine MARIA, à Rndo Patre An-  
tonio Zapartowicz, Custode Provin-  
ciæ Majoris Poloniæ S. T. L. piè  
doctè, & salubriter conscriptas, le-  
gimus. Easque ut potè devotis Fi-  
delibus erga Bmam Virginem Ma-  
trem Christi, summe idoneas, & per  
opportunas advertimus; imprimi ju-  
dicamus. Datt: Posnaniæ, die 19  
gbris Anno Dni 1792.

*Fr Hyacinthus Ref. S.T. L. mpp.*

*Fr Onuphrius Ref. S. T. L. mpp.*

*Facultas A R. P. Ministri Provincialis. S. H.*

**C**um opus, cui titulus: *Kazania, czyli Nau-  
ki na Świętą Maryję: Boga Rodzicy Maryi P.*  
à R. P. Ant: Zapartowicz, Almæ Prov: Majo-  
ris Poloniæ Custode. S. T. L. olim Missionum  
Apost: Præfetto, collectum, Theol: Prov: No-  
stræ relegerint, nihilquè in eo Fidei, bonisq;  
moribus dissonum repererint; igitur ea qua fun-  
gor Authoritate, ut typis mandari possit (si iis  
ad quos pertinet benè visum fuerit) faculta-  
tem impertior. Dabam in Conv: ad S. Josephum  
Callis: die 1. Febr: Anno. 1793tio.

*Fr Januarius Kowalkowski*

*Minister Provincialis. mpp.*

**IMPRI-**



## IMPRIMATUR

**C**onciones doctrinales Do Bsm V. Maria  
ab Adm R. P. Ant: Zapartowicz, Ordinis  
S. P. Francis: strictioris Observæ: S. T. L.  
pluribus annis zelotissimo Præf: Miss: nunc  
totius Almæ Prov: Emerito Custode, ac hu-  
cusq; indefesso in vinea Xpi operario ad pie-  
tatem erudite, ad eruditionem salutariter ela-  
boratas, a viris ipsa virtute, & scientia su-  
periores, & per me recognitas, non tantum  
typis mandandas, verum etiam pervigilibus  
gregis Dominici Pastoribus summo opere ne-  
cessarias Censeo. Calis: 17 Maji 1793.

*R. Joannes Widlak*

*per Archi-Diecæsim Gnesem  
librorum Censor. mpp.*

NAU-





# NAUKA I.

NA  
NIEPOKALANE POCZĘCIE

*Najświętzey*

MARYI PANNY.

*De qua natus est Jesus, qui vocatur  
Christus. Math: 1.*

To samo że się Jezus Chrystus Syn  
Boga żywego narodził Człowie-  
kiem z Najśw: Maryi P. jest źrzo-  
dłem, i początkiem, wszystkich o-  
sobliwszych łask, i przywileiow Bo-  
skich, a przeto i wżyskkich pochwał

A

kto-

Tomik I: Nauk na Święta N. M. P.

które się Maryi, iak szczeremu stworzeniu ale naygodnieyszemu nad wszystkie stworzenia przyznać mogą. Czegoż bowiem Bog temu stworzeniu, z bogactw mocy, mądrości, i szczodrobliwosci swoiey udzielić niemiał? które chciał mieć nie sługą, ale Matką Syna swego? Czego Syn Boży, od którego, przez którego, i dla którego wszystko, z tą osobą uczynić niemiał? w ktorey żywocie przemieszkował, i z niey się narodził. Przystało, aby Ta Panna taką czystością iasniała mowi Anzelm *S. i de Con: v. c. 18.* która się *wyższa pod Niebem* czyli Bogiem zrozumieć niemoże; a dla czegoż to? izali nie dla tego że się z niey narodził Jezus Syn Boga żywego, czysty, Święty, niepokalany, oddzielony od grzeszników, i wyższy nad Nieba uczyniony: Ta fama przyczyzna iest, dla czego my, też Naya Maryą dziś wyznawamy. w chwili poczęcia swego od pierworodney zachowaną zinaży, schylamy bowiem

wiem wszyscy pod wyrok Kościoła  
(Trid: ses: 5. de pec: Orig:) głowy  
nasze i dla honoru Chrystusa gdzie  
zachodzi mowa o grzechu żadnego  
nie chcemy mieć pytania o MARYI.  
Nie jest myśl tegoż Kościoła S.  
w dekrecie o grzechu pierworodnym  
zagarniać Nays: i Niepokalaną Bo-  
ga Rodzącą Pannę, nie jest i nasza  
myśl, abysmy ją od wyroku Pawła  
S. wszyscy w Adamie zgrzeszyli,  
i potrzebują chwały iako iedną O-  
sobę między Corami Adama wy-  
braną wyjąć i uwolnić niemieli,  
mówiąc nie na Ciebie to MARYA  
to prawo, ale na wszystkich innych,  
wydane jest, i tym my to końcem  
obchodzimy uroczyscie Święto,  
Tey Niepokalanego Poczęcia; gdy-  
by bowiem niebyło czyste Święte  
i Niepokalane, nie powinnioby od  
nas mieć czci, uszanowania i nabo-  
żeństwa, boby było rowne wszyst-  
kim innym Synom, i Corom Ada-  
ma w którym wszyscy zgrzeszyli, i  
Synami się, i Corkami gniewu Bo-  
A2 skiego



skiego i nienawiści jego poczęli, Ale  
 iakże tę Uroczystość obchodzić ma-  
 my? Uroczystość Niepokalanego Ma-  
 ryi poczęcia, iest Uroczystością Bo-  
 ga w Troycy Iedynego, iest Uroczy-  
 stością Zbawienia naszego, a toć  
 ią i z uwielbianiem tegoż BOGA,  
 i z naszym usposobieniem do tegoż  
 Zbawienia obchodzić powinniśmy,  
 i toć iest rzeczą mowy terazniey-  
 szey, Uroczystość niepokalanego  
 Maryi poczęcia iest przypomnie-  
 niem cudownych dzieł, które BOG  
 w Troycy iedyny w Chwili poczę-  
 cia uczynił z Maryą, a coż mu za  
 to należy, ieżeli nie uwielbianie? U-  
 roczystość Niepokalanego MARYI  
 poczęcia iest i początkiem, i wzo-  
 rem naszego Zbawienia, a iakże  
 ią zbawiennie obchodzić mamy?  
 ieżeli nie uspalając się do tego  
 Zbawienia? Chwalić Boga, i starać  
 się o nasze poświęcenie przy Uro-  
 czystości Niepokalanego MARYI  
 poczęcia nasza to powinność i zbior  
 Kazania tego. Oczyszc BOZE u-  
 sta

sta moje i serca słuchacza tego, aby  
to wyrozumieli.

## C Z E S C I.

**D**la ktegoż końca Naymędrszy  
całego świata Rządca BOG,  
wszystkie Święta ustanowił? Izali  
nie dla przypomnienia sobie iego  
cudownych dzieł? To będzie (rozka-  
zał Bog Moyżeszowi powiedzieć  
ludziom o święcie Trąb Levit:  
23. v. 24.) Szabat i pamiętne a cze-  
goż pamiętne? izali nie Dobro-  
dzieystw Jego? dla czegoż rozkazał  
z największą uroczyścią obchodzić  
Święta Wielkanocne? izali nie na  
przypomnienie sobie Dobrodziey-  
stwa wyprowadzenia ludu Bożego  
z niewoli Egipskiej. Dla czego  
Świątki? izali nie naprzypomnie-  
nie podania mu na gorze Synai  
zakonu Bożego? v. c. Dla czegoż  
i my w nowym zakonie zamiast  
soboty obchodzimy Niedziele? i-  
zali nie dla przypomnienia sobie  
Taie-

Tajemnicy zmartwychstania Chrystusa? dla czego Świątki? izali nie dla przypomnienia sobie zstąpienia Ducha Przenajś: a coż my też przy Uroczystości Niepokalanego poczęcia przypominać mamy? izali nie wszechmocność Ojca Przedwiecznego? przez którą lubo niby MARYA powinna była podlegać powszechney ludzom pierwotnego grzechu skazie, dla tego że się córką Adama, i Ewy rodziła jednakowoż ją od tey mogli uwolnić powinności, wydając wyższy nad wszelkie prawo władzy swojej wszechmocny uwolnienia przywilej co oznaczyła owa figura Estery, do ktorey Asverus Monarcha tłumaczacy prawo swoje rzekł, *nie na ciebie, ale na wszystkich to prawo postanowione jest* (Ester 1. 5. v. 13.) Co powtore mamy przypominać? izali nie Mądrość Syna Boskiego, przez którą widział wielką przyzwrotność, aby ta, którą sobie obrał za Matkę dla zgładzenia grzechu

pierwo-



pierworodnego, i uczynkowego, za-  
 dnemu niebyła podległa, aby tak nie  
 tylko w Osobie swoiey, iako Swiato-  
 bliwość nieskończona, ale też i w Mat-  
 ce swoiey, był Święty, Niepokalany,  
 i oddalony od grzeszników; Przez  
 którą *powtore* wiedział arcy wy-  
 śmienity sposób zlania na nie Do-  
 brodzieystwa, swojego okupu, z-  
 przewidzianych Męki, i śmierci  
 swoiey zaślug, broniąc iey i zacho-  
 wując od wszelkiego grzechu, dwo-  
 iakie bowiem być może od wię-  
 zienia uwolnienie i odkupienie, pier-  
 wsze doskonalsze, Mocą którego od-  
 kupuje się, i uwalnia kto, aby do  
 niego wtrąconym, i związanym nie-  
 był: drugie podlejsze mocą które-  
 go już do więzienia wtrącony, i  
 związany odkupuje się, rozwiązuie  
 z kайдan, i wyprowadza się na wol-  
 ność, tym my drugim sposobem,  
 znamy się być uwolnieni mocą za-  
 sług Chrystusowych przy chrzcie S.  
 z więzienia piekła, z kайдan grzechu  
 pierworodnego, któryśmy rozeniem  
 zacią-

zaciągęli; bo wszyscy w Adamie  
zgrzeszyliśmy. Ale pierwszy doskona-  
lony Mądrość Boska wynalazła,  
i ten dla Nays: Maryi zachowała,  
aby z przeyrzanych teyże w cielo-  
ney Mądrości zasług od niewoli  
czarta, i od więzow pierworodney  
skazy obroniona, i zachowana była.  
To my nayprzedziwnieysze Mądro-  
ści twoiey rozporządzenie, o Chryste  
Jezu Synu Boga prawdziwego! przy-  
pominamy sobie, i dla honoru twego  
z Augustynem S. w materyi zachod-  
zącey o grzechu nie tylko żadnego  
pytania ale też wątpliwości mieć nie  
chcemy, Mądrość to twoja uczyniła,  
która nigdy nie mogła mieszkać w  
ciele poddanym grzechowi, która i  
naywiększą widziała przyzwoitość,  
i wiedziała naywsmienitszy sposob,  
i ak Marya w chwili poczęcia swego  
miała być zachowana od wszelkiey  
grzechowey zmazy, którą my sobie  
przy tey uroczystości przypomina-  
my. A coż ielzcze więcey przypo-  
muć mamy? izali nie dobroć Ducha

Prze-

Przenayś: przez którą, kiedy Oyciec  
Przedwieczny żadnemu niepodle-  
gający prawu, ile sam nad wszyst-  
kie nawyższy prawa, przez swoje  
Wszemmocność mógł, Syn Boski  
przez swoje Mądrość widział przy-  
zwoitość i wiedział sposób; On  
zapewne, iako miłość niekończona,  
chciał rzeczą samą w chwili pocze-  
cia krusząc głowę czarta przekłętogo  
wylać się złąką swoją na duszę Ma-  
ryi, przez którą się cała czysta Świę-  
ta i Niepokalana stała przyjaciółką  
Jego. *Tota pulchra es amica mea, &  
macula non est in Te*, (Cant: 4. v. 7.)  
Czyliż tam, po ludzku mówiąc nie  
winszował sobie tak pięknego dzieła  
Duch Przenayś: O iakżes iest pię-  
kna przyjaciółko moja! iakżes iest  
piękna! oczy twoie gołębie oprócz  
tego co się wewnątrz tai (Jb: v.  
1.) to iest, oprócz tych darow-  
ktorem na ciebie wylał, a ieszcze  
się nie wydaią? Ztey zaś uwagi coż  
sobie daley przypomnieć mamy?  
izali nie Boga Oycza który MA-  
RYA



RYA zaraz w chwili poczęcia obrał sobie za Corkę najmiłszą, izali nie Boga Syna który ią sobie usposobiwszy, obrał za Matkę najgodniejszą, izali nie Boga Ducha S. który sobie obrał za Oblubienicę nayszyszą i niepokalaną, izali nie Boga w Troycy iedyne go który ią sobie poświęcił za Kościół, czyli przybytek nayozdobniejszy? Poświęcił Przybytek swoy Naywyższy, *głos* Nayś: Maryą Bog wpośrzodku iego, niebędzie poruszony (grzechem pierworodnym, uratuje go Bog rano) to iest w samym początku iego naświtaniu (Psal: 45. 2 v. 5.) Pytam się teraz poświęcenie Kościołów, Czci i Chwale Boga wystawionych czy iest to Święto? izali nie Święto Boga w Troycy S. iedyne go, który, wystawione od pobożności ludzkiey Kościoły obiera sobie i poświęca, aby tam Imie Iego, Oczy Iego, i Serce Iego przemieszkowały, czyli nie szlachetnym sposobem Niepokalane Maryi poczęcie iest Uroczystością poświę-

poświęcenia Kościoła tego, który  
sobie sam Bog wszechmocnością  
swoią wystawił. Syn Boski Mądro-  
ścią ukształcił, i ozdobił, a Duch S.  
od chwili poczęcia pełnością łaski  
poświęcił czyż to przeto jest U-  
roczystością? jeżeli nie Boga w-  
Troycy Jedynego? Uwielbiaymyż  
więc przy tej Uroczystości Boga  
w Troycy Jedynego, *Benedicamus*  
*Patr m & Filium cum S. Spiritu,*  
*Laudemus &c.* Uwielbiaymy, wy-  
stawiamy Wszechmocność Oycy,  
że mógł stworzyć czystą, S. i Nie-  
pokalaną Nays; Maryą że ją mógł  
uwolnić od powszechnego grzechu  
prawa. Uwielbiaymy Mądrość Syna  
Boskiego, że widział tę konieczną  
przyzwoitość, i wiedział, poznał, ar-  
cy doskonały sposób, aby ją od tego  
prawa grzechu odkupił, i z przey-  
rzanych zasług swych uwolnił. U-  
wielbiaymy Dobroć Ducha S., że  
chciał w skutku samym to cudowne  
wszechmocności, i Mądrości stwo-  
rzenie łaską swoją poświęcić. Łącz-  
my

my się z Aniołami Świętymi, o ktor-  
ych S. Wincenty Ferreryusz twier-  
dzi, że corocznie Święto Niepoka-  
lanego Maryi poczęcia z wielką U-  
roczystością u wielbiając BOGA,  
obchodzą w Niebie, a iako sam Chry-  
stus iedney Nabożney duszy ( Ex:  
Bernard: de Buftis Ser 8. de Conc: )  
raczył objawić, iż niżeli ieszcze  
było kiedy słyhać o tym Święcie  
na ziemi, a nawet i o Maryi Nays:.  
Aniołowie Święci zaraz po ze-  
pchnięciu złych Aniołow do pie-  
kła, mając objawienie od Boga, ia-  
ko się bez grzechu w zupełności  
łaski miała począć Marya, z ktorey  
się miał narodzić Syn Boski czło-  
wiekiem, Odkupicielem swiata, co-  
rocznie 8. dnia grudnia Uroczystość  
tę z wielką obchodzili wesołością,  
dodając: że kto także na ziemi tę  
Uroczystość z osobliwszym obchodzi  
nabożeństwem, do odpuszczenia grze-  
chow swoich przydzie, i po do-  
czesnym życiu, wiecznego neutra-  
ci, o iak to wysoka pobożność z A-  
niołami



niotami się w obchodzeniu Uroczystości Niepokalanego Maryi poczęcia łączyć, i nieiako zarówno znie-  
mi wysławiać, Święty S. S. Bóg  
Zastępów, w stworzeniu, odkupieniu,  
i poświęceniu Maryi bez grzechu  
poczętej. O jak to z drugiey strony  
niebezpieczna bezbożność owych,  
którzy do tego Święta uprzemey-  
nie mając chęci, i to z oziębło-  
ścią, gnusnością, dla tego tylko, że  
muszą, obchodzą, a wzdyc sam dia-  
beł zaklęty od iednego Zakonnika,  
coby sądził o Tajemnicy Niepoka-  
lanego Maryi poczęcia, przymuszony  
mocą Boga powiedział, Biada,  
biada, biada tym którzy Święta  
Niepokalanego iey poczęcia nieob-  
chodzą, i źle o Niey mówią. (Ex  
Loch: 1. Hyperd:) Obchodzmy  
my przeto z jakim możemy nay-  
większym Nabożeństwem, z uwiel-  
baniem Boga w Trojcy Iednego,  
gdyż Iego Święto, w którym  
wyniósł, i uwielbił Wszechmocność,  
Mądrość, i Dobroć swoją, a obchodz-  
my

my oraz z usposobieniem się do zjednania sobie zbawienia duszy, gdyż przy tey Uroczystości przypominamy sobie oraz początek, i wzor naszego Zbawienia.

## C Z Ę Ś C II.

I. Przypominamy początek, Bo iako Anzelm S. twierdzi *Poczęcie MARTI jest linią narodzenia Chrystusa*, gdyby się bowiem Marya nie poczęła, nie począłby by się też być i nienarodził Chrystus; a przeto nie nastąpiłoby było Odkupienie nasze. O Boże! a na cożby się było zdało Człowiekowi być od Boga na Obraz Jego stworzonym, gdyby był w masej wiecznego zatracenia bez dobrodziejstwa Odkupienia został. O iak to wielki, i dla nas był szczęśliwy dzień, *o quanta dies illa*, mowi wspomniony Oyciec, *in qua Reparatricis nostrae anima creatur consecratur, & Corpori sacratissimo unitur*, w którym dusza Naprawicielki

ki naszey stworzona, poświęcona,  
i z ciałem złączona była; ieżeli  
dzień ow, w którym mężna Judyth  
głowę pysznego Holoferneśa ucięła,  
i miasto Bethulię od zburzenia, i  
niewoli Afsyryjskiej uwolniła, poli-  
czony na zawsze został między dni  
Święte i Uroczyſte (Judith 16. v.  
31.) ieżeli Aſverus Cezarz Perſki  
dzień ow, w którym Eſter Krolo-  
wa uſłyszła łaskawy dla ſiebie przy-  
wilej, nie umrzysz nie na Ciebie bo-  
wiem to prawo ale na wſzyſtkich us-  
chwalone iuſt, i żydom od wyroku wy-  
danego od Amana śmierci uwolnie-  
nie wyiednała, rozkazał mieć Uro-  
czyſtym po całym Perſkim Pańſtwie  
pod karą miecza. *Æſter 16. v. 24.* le-  
żeli Narod Machabeyſki w ſpólną ra-  
dę oſadził, aby dnia tego ktorego ich  
Bog wybawił z mocy, i okrucieńſtwa  
Nikanora bez oſobliwſzey Uroczy-  
ſtości nie opuſzczali nigdy, *Communi  
conſilio decreverunt, nullo modo diem i-  
ſtum abſq; ebrietate præterire. 2 Mach:*  
15 Coż mowić o dniu owym i dla Ma-

ryi i dla nas najszczęśliwzym, w którym głowę nie okrutnego Holofernefa, ale pyśznego lucypera, przy swym Niepokalanym Poczęciu stała, i nas wszystkich z mocy jego uwalniać zaczęła, w którym ową najłaskawizy od Pana Nieba, i ziemi usłyszała przywilej nie na Ciebie, ale na wszystkich to prawo ustanowione jest grzechu pierworodnego, i nam owego wyroku śmierci *Wszyscy umierają bo wszyscy w Adamie zgrzeszyli*, w który nas charty Aman czart przeklęty zdradą Ewy, mówiąc do niej *iako żywo nie umrzecie*. Gen: 3. wprowadził, odmianę wyiednała, w którym starły nasz nieprzyjaciel czart i z całym wojskiem swoim piekielnym na placu poległ, iakże tego dnia z nazyroczystym nabożeństwem obchodzić niemamy? Pannie mówił Augustyn S., kto ci nie jest wdzięcznym, żeś go stworzył warcien jest piekła, ale kto Ci niewdzięczen, żeś go Odkupił, warcien jest tysiąc piekłów, Oto dzień niepokala-



pokalanego MARYI poczęcia iest początkiem naszego odkupienia, gdyby się bowiem MARYA nie poczęła, nigdy by było nie nastąpiło odkupienie nasze, mowi zwyż wspomniany Anzelm. ( Ser: de Conc: v. ) Czegoż więc wartni są prawowierni, ktorzy tego dnia zofobliwszym nieobchodzą nabożeństwem? Przychyła się do tego naynabożnieyszego obchodzenia dnia tego nayukochańsza Matka nasza Kościół S. i pragnie przychylić dzieci swoje, ktore przy Chrście S. zrodziła. Kiedy na zborze powszechnym Bazyleyskim Roku 1439. takie rozporządzenie uczynił: stanowiemy, i rozporządzamy aby Uroczystość Poczęcia Maryi przeznaczonogo dnia we wszystkich Kościołach, Klasztorach, Zgromadzeniach Religii Chrześciańskiej z wesółemi okrzykami obchodzona była, coż na to dzieci Matki waszey na łonie iey Sakramentami wykarmione mowicie? nie iest że to ciężka

B

żka

żką pobudką dla was, abyście między innemi Uroczystościami, dzień Niepokalanego Maryi poczęcia z ośobliwszym obchodzili nabożeństwem, a przeto i zuśposobieniem się do wysługi zbawienia, ktorego początek w tey Tajemnicy przypominacie sobie? Na cożby się bowiem zdało stawiać sobie w myśli przy poczęciu Maryi początek Zbawienia swego, i zań Bogu dzięki oddawać, a o zbawienie niedbać? Coż to za *Sprawiedliwość* mowi Eusebi Emisfenski (In Hon: de San:) *Świętych* czcić, a *Świętobliwością* gardzić; pierwszy stopień pobożności jest, czcić *Świętobliwość*, a potem *Świętych*; toż ja tu mówię. Jakaż to pobożność przy Niepokalanym Maryi poczęciu przypominać sobie początek Zbawienia, i odkupienia swego, a o zbawienie się niestarać, a zasypiać w grzechach, prawie iako na łonie piekła? przypominać iak Marya w chwili poczęcia starła głowę węzą piekielnego, a samemu poddawać głowę i serce  
pod

pod moc iego? Obchodzili Izraeli-  
towie z wielką Uroczystością pier-  
wsze dni miesiąca, a Bog mówi,  
że tych uroczystości nienawidziła  
Dusza iego; *Calendas vestras & sole-  
mnitates odivit anima mea.* (Isa: 1.  
v: 14.) a dla czegoż to? Oto dla te-  
go, bo ich ręce były pełne krwi, czy-  
li bo ich sumnienia były pełne grze-  
chow (gl:) jeżeli i nasze sumnienia  
są zapchane grzechami; które nam  
świadełtwo dają o potępieniu, które  
nas czynią synami zguby, będzież  
przyjemna Duszy Boskiej ta U-  
roczystość niepokalanego Maryi po-  
częcia, przy ktorey my początek zba-  
wienia naszego rozmyślamy? i zań  
Bogu dziękujemy? Pytacie mnie tu  
podobno, a iakże my się przy tej  
uroczystości mamy sposobić do zba-  
wienia? Uważajcie, że Niepokalane  
Maryi Poczęcie nie tylko jest po-  
czątkiem zbawienia, ale też wzor-  
em.

II. Coż bowiem jest w Istocie  
swoiey Niepokalane Maryi poczę-  
cie,

cie, iżali niewolnienie iey w fa-  
mey chwili poczęcia od wszelkieu  
zmazy grzechu, a napełnienie duszy  
iey łaską poświęcającą przez którą  
się stała Świętą, piękną, i Bogu mi-  
łą. Dwie więc rzeczy sprawiły  
poczęcie Maryi niepokalane, grzech  
odrzucony, i odpędzony od duszy  
Maryi, i łaska Boska wlana: o pier-  
wszey mówi Tomasz (S. Sent: g.  
44. g. 23) Im kto daley odstęp-  
nie od przeciwney szpetności, tym  
się staie czystszym, i taka była czy-  
stość *Błogosławioney P. która i od grze-  
chu pierworodnego, i od uczynkowego  
była wolna*; o drugiej mówi Bernard  
S. (Ser: 3. de Ann:) że Marya zna-  
lazła łaskę, nieiakążkolwiek, ale oś-  
bliwłą, pełną, i powszechną, przez  
którą się stała Świętą, i czyst-  
szą nad owych wszystkich, kto-  
rzy w żywocie Matek swoich po-  
święceni byli, i owszem przez kto-  
rą czystość Anielską zwyciężyła  
gdy na mieszkanie, i Świątнице; Sy-  
nowi Boskiemu poświęconą została;

Oto



Oto tu w tey Tajemnicy Niepokalanego Poczęcia macie wzor zbawienia swojego; Abyście bowiem Zbawienie otrzymać mogli, coż wam trzeba czynić? izali nie uwolnić się od grzechu, a ziednać łaskę Bożką. Możesz się kto w grzechach do owego gornego Jeruzalem dostać? Niewniesz do niego, mowi Jan S. (Apoc: 24. v. 27.) *nie nieczystego, czyniącego obrzydłość i kłamstwo?* Możesz się tam na tych Niebieskich godach mieścić kto, niemający godowey łaski Bożey sukni? czyli go tam od tych god Gospodarz Niebieski nierozskaże odpędzić, a związanego za ręce i nogi, wrzucić na owo miejsce, gdzie będzie płacz, i zgrzytanie zębów? aby się więc usposobić do zbawienia, trzeba tu koniecznie oczyścić się ze wszystkich grzechow, *mowię ze wszystkich*, bo według wyroku Iakuba (Jac: 2. v. 10.) kto iednym grzechem obraża, staie się winowaycą wszystkich, a ziednać sobie łaskę poświęcającą,   
 łaska

Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa  
 jest życiem wiecznym ad Rom: 6.  
 v. 23. Co Moyżesz do ludu wy-  
 prowadzonego zniewoli Egipskiej  
 mówił (Exod: 25 v. 40.) *Patrzaj,*  
*a uczyn na kształt, któryć na Górze*  
*ukazany jest, to ią samo do was*  
*obchodzących Uroczystość Niepo-*  
*kalanego Maryi Poczęcia mówię.*  
 Oto ta Tajemnica nie tylko jest po-  
 czątkiem waszego zbawienia, ale też  
 i kształtem, iak więc Marya w  
 chwili poczęcia była uwolnioną od  
 wszelkiego grzechu, a pełnością łas-  
 ki osobliwszey, i powszechney po-  
 święcona, tak wy się przy tey uro-  
 czystości staraycie uwolnić od wszel-  
 kich grzechow, odrzućcie od siebie  
 wszelkie przestępstwa, bo ani łako-  
 mi, ani złodzieie, ani piliacy, ani  
 przeklinacze, ani cudzołożnicy,  
 Zbawienia nie otrzymają. Nawróć-  
 cie się z drog naygorszych porzuć-  
 cie okazye. Osoby, mieysca &c. bo  
 te są zawady dla których niedo-  
 dziecie Nieba.

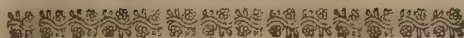
Czyń-

Czyńcie raczey pokutę; bo ta sama może zgładzić nieprawość waszą. (Aś: 3. v. 19.) Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby zgładzone były nieprawości wasze, a przy tey pokucie szukajcie utraconey łaski, kto bowiem Uroczystości Świętych obchodzi, mowi Chryzostom S. Ser: *de Conf:* powinien ich obyczajow, i świętobliwości naśladować, dla czego jeżeli kto chwali Świętego, *niechże Go naśladowie, a jeżeli niechce naśladować, niechże go też nie wielbi*, jeżeli więc dziś uwielbiacie Niepokalane Maryi poczęcie, a toć powinność naywiększa wasza naśladować go w życiu czystym, i lubo niemożecie być tak czystymi, i Świętymi, iak w poczęciu swoim była Marya, ale możecie przynajmniej przy szczerrey pokucie oczyścić się z winy grzechow, i zjednać łaskę Bożą, i więcze tey pokuty zaniedbacie. Coż potym że zmazanym sumnieniem, i ufty uwielbiacie Niepokalaną Maryą, kiedy, iak mowi Grzegorz S., nie jest pię-

piękna chwała Maryi w ustach grzeszników, a iakże zmażane Serce, splugawione sumnienie, &c. Czci i chwale Iey poświęcić możecie? Proście raczey odar szczerę pokuty Maryi, Przystępuycie do tego tronu łaski, a szukaycie przez Maryą; Ach Marya spraw to przyczyną twoją, abyśmy dziś oczyszczeni od grzechow, a poświęceni łaską zisnęli sobie Zbawienie: Amen







# NAUKA II.

O

SZCZĘŚLIWOSCI NIEPOKALANIE

POCZĘTRY

MARYI



*Th:* De qua natus est Jesus &c .  
*v.* Beatus venter, qui te portavit  
*Luc: 11.*

**K**iedy słyszemy, że Nayś: Marya  
była ową Panną, z ktorey się we-  
dług Proroctwa Izaiasza (c. 7. v.  
14.) miał narodzić Syn, ktorego I-  
mie nazwane być miało Emmanu-  
elem. krole się tłumaczy Bog zna-  
mi, to jest Jezus Chrystus, Bog i  
człowiek razem, Boską naturę z ludz-  
ką w ledney osobie Słowa Przed-  
wiecznego łączący, i miedzy ludźmi  
miesz-

mieszkańczyni. Kiedy słyszemy, że Nays: Marya P. była ową Bramą zamkniętą, przez którą żaden nigdy mąż przeyscia nie miał, a to dla tego, że sam Bog Izraelski, przy rodzeniu się z niey przeszedł przez nią (Ezech: 44. v. 2.) z ktorey się narodził Chrystus, który jest początkiem, i zrodłem wszelkiego błogosławieństwa, w którym wszechne pokolenia ziemi miały być ubłogosławione, iakoż to słysząc, w rozrzuconym. Ducha nabożeństwie z Ewangeliczną niewiaścą niemamy wynosić głosów naszych, i mówić, *błogosławiony żywot, który Cie nosił, i piersi którychś używał.* Ze zaś wdwoiakiey różnicy zwykło się uważać błogosławieństwo, iedno do Ciała, i doczesnego pożycia, a drugie do duszy, i do wiecznego żywota należące, pierwsze zafadzaia się na dzierżeniu i posiadaniu dobr doczesnych, zdrowia, honorow, i bogactw tego świata, dla czego mowi Dawid (Psal: 143. v. 15.) że ludzie obfitują-

obfitujących wte dobra nazywają  
 błogosławionych i szczęśliwych, *Bea-*  
*tum dixerunt populum, cui haec sunt*  
 drugie zaś załadzają się naniewin-  
 ności sumnienia, i zbiorze łask Bo-  
 żych, przy których się przez mi-  
 łość posiada Bog, dla czego tamże  
 już nie z ducha ludzi, ale z ducha S.  
 przydaie, *błogosławiony lud, którego*  
*fanem iest Bog Jego, Pierwsza szczę-*  
*śliwość, czyli błogosławieństwo mo-*  
 że być wspólne złym, i dobrym  
 grzesznikom, i Świętym, ale drugie  
 nie może być własne tylko łanym  
 dobrym, i Świętym ludziom, przy  
 pierwszym błogosławieństwie tru-  
 dna iest do Nieba droga; bo mowi  
 Chrystus, łatwiey iest wielbłądowi  
 wynieść przez ucho igielne niż bo-  
 gaczowi wnieść do Królestwa Boże-  
 go (Mar: 10. v. 25.) przy drugim  
 zaś iest pewna, i niezawodna; bo któż  
 wnidzie na górę Pańską, albo kto sta-  
 nie na miejscu S. Jego, pyta się  
 Dawid (Psal: 14. a v. 1.) i od po-  
 wiada sobie, że ten który chodzi  
 bez

bez zmaży, i czyni sprawiedliwość. I tym to błogosławieństwem uszczęśliwioną być ogłosiła Nays: Maryą P. Ewangeliczna Niewiasta, dla tego, że się z niey narodził Jezus, który się nazywa Chrystusem, o tym sobie sama prorokowała Nays: Marya, kiedy dowiedziawszy się od Gabryela Archanioła, że się w Iey żywocie Syn Naywyższego stał człowiekiem, i z niey się miał narodzić, rzekła: Oto ztąd będą mię błogosławioną ogłaszać wszystkie Narody; bo zemną wielkie rzeczy uczynił ten, który Wszechmocny jest, i Święte Imię Jego. Uskuteczniaymy przy Uroczystości Niepokalanego Iey poczęcia to proroctwo, ogłaszaymy ją błogosławioną, i uwielbiaymy. Błogosławiona zawsze była Marya, że w stanie Świętobliwości poczętą została, to Cześć I. Ale i ztąd nierównie błogosławieńszą, że żadney zmaży grzechu niebyła podległa to Cześć II. Stan poczęcia Maryi, i Obrona Iey, w nim od wszechney



chney zmaży grzechu, dwie to są  
właściwości, które poczęcie MARYI  
naybłogosławieńszym i nayszczę-  
śliwszym uczyniły.

Obaczmy to na Chwałę BOGA.

## C Z E S C I.

Trzy się stany natury ludzkiej  
za zwyczaj uważać od Nau-  
czycielow Kościelnych zwykły,  
pierwszy stan pierworodney spra-  
wiedliwości, w którym Bog pier-  
wszych naszych Rodzicow utwo-  
rzył, i w którymbyśmy byli wszy-  
scy potomkowie ich trwali, gdyby  
byli owego przykazania przez kto-  
re im zakazał z drzewa umięt-  
ności złego, i dobrego, owocu poży-  
wać nieprześcąpili, *quam felices erant  
primi homines*, mowi Augustyn S.  
(l. 14. de Civ. D. c 10.) *tam felix  
esset societas humana.* Drugi stan  
zepsutey przez grzech natury, w  
którym my się wszyscy teraz po  
grzechu Ojca, i Przodka naszego  
rodzie-

rodziemy; bośmy wszyscy, iak mówi Apostoł, w Adamie zgrzeszyli, ad Rom: 5. v. 12. Trzeci stan natury przez Chrystusa naprawionej, do ktorej my teraz przez łaskę od Chrystusa wysłużoną należemy, lubo iey się w skutku samym nie wszyscy uczestnikami stajemy, ale tylko ci ktorzy godnie Sakramentow SS używając, a przykazania Boskie zachowując, nabywają prawa do żywota wiecznego, *W pierwszym stanie* szczęśliwych czyniła pierwszych Rodziców naszych raz pierworodną sprawiedliwość, ktorej najsłotniejszy był skutek, że pożądliwości ślepe ciała tak poddała pod rządę ducha, iż wnim żadnych nie było skłonności, i żądę, ktoreby zdrowy ganił, i potępiał rozum; pożądliwość bowiem ciała była przez nie posłuszną rozumowi, a rozum Bogu. Stworzył *Bog*, mówi pismo, (Eccle: 7. v. 30.) *Człowieka* *prawego*, iakże to *prawego*? oto mówi Augustyn S. 14. de Civ: D. c. 11.

zdo-

z dobrą wolą; nigdyby bowiem niebył  
prawy, czyli szykowny, niemając do-  
brej woli. dobra więc wola czło-  
wieka była dziełem u Boga: z tey  
zaś pierworodney sprawiedliwości  
wypływała życia trwałość, bez pod-  
legania śmierci, na ktorego utrzy-  
manie mieli wpośrzed Raiu drzewo  
żywota, i inne dary ciała *Drugi raz*  
czyniła ich szczęśliwych łaska po-  
święcająca, przez ktore się miłemi,  
i Bogu przyjemnemi przyiacielami  
stali, wylewając na dusze ich rozli-  
czne Cnoty, *Stworzył Bog, mówi pi-*  
*smo, z ziemi Człowieka, na obraz swoy*  
*uczynił go, i na kształt swoy przyo-*  
*dział go cnotą Eccl: 17. v. 1.* Wdru-  
gim stanie zaś nieszczęśliwych nas  
czyni odarcie z pierwotney sprawie-  
dliwości, a bunt ożywionych pożą-  
dliwości, na ktory narzekał Paweł  
S. (ad Rom: 7. a v. 23.) Widzę  
wezłónekach moich inny zakon  
sprzeciwiający się zakonowi umysłu  
moiego, i biorący mnie w niewolę  
w zakonie grzechu. *nieszczęśliwy*

ia człowiek, któż mię uwolni od ciała śmierci, a powtore odarcie z łaski poświęcającej, bo się wszyscy synami gniewu, i nieprzyjaciółami Boskiemi poczynamy, i rodziemy, *byliśmy i my* mowi Apostoł ad Eph: 2 v. 3. *z przyrodzenia to jest z okoliczności i rodzenia się, z pokolenia pierwszych Rodziców, którzy stan pierwotney sprawiedliwości utracili, Synami gniewu, iako i inni. W trzecim stanie przez swoje Dobrodzieystwo odkupienia uszczęśliwił nas Chrystus, stając się za nas przeklęstwem na Krzyżu, aby nas od przeklęstwa zaciągniętego przez grzech uwolnił, a lubo nam nieprzywrocił pierwotney sprawiedliwości, wysłużył nam jednak tyle łask u-macniających nas, przy których teraz z wyługą naszą, i Koroną zwycięstwa, możemy nayniegodziwsze Ciała zwyciężyć pożądliwości, Wyśłużył nam powtore i łaskę poświęcającą, przez którą się Święt-szemi, i Bogu miłszemi przez godne*



odne używanie Sakramentów SS. i  
 enotliwe czynności stać możemy,  
 iakobyśmy się stali w stanie pierwo-  
 rodney sprawiedliwości, i toć to  
 jest co chciał wyrazić Paweł S. ad  
 Rom: 5. v. 9. Chrystus za nas umarł,  
 daleko tedy teraz więcej uspra-  
 wiedliwieni we krwi jego zachow-  
 wani będziemy od gniewu przez  
 Niego, i znowu, v. 10. daleko wię-  
 cey poiednani (przez śmierć Jego)  
 będziemy zbawieni w żywocie Jego  
 i daie tego przyczynę v. 20. gdzie  
 bowiem obfitowało przeistęptwo,  
 więcej obfitowała łaska, aby iako  
 Królował grzech na śmierć, tak i  
 łaska Królowała przez sprawiedli-  
 wość na życie wieczne przez Jezu-  
 śa Chrystusa Pana naszego.

I w tym to stanie naprawio-  
 nego przez Chrystusa przyrodzenia  
 poczęła się w żywocie Anny S. Nays-  
 Marya Panna, na nią bowiem nay-  
 przod złało się mowi Ambroży S.  
 Dobrodzieystwo odkupienia, aby

Tomik I. Nauk na Święta N. M. Panny

przez którą dla wszystkich gotowa-  
 ło się zbawienie, ona pierwsza owoc  
 wyczerpnęła zbawienia, więcey dla  
 niey, zdanie iest Bernarda S przy-  
 szedł na świat Chrystus, a niżeli dla  
 odkupienia wszystkich, bo ią więcey  
 iak Matkę swą umiłował nad wśzy-  
 stkich, bo ią sobie obrał za frzodek,  
 przez który przyszedł dla odkupie-  
 nia wszystkich, iezeli zaś pierwszy,  
 i więcey się zlało Dobrodziestwo  
 odkupienia na Nays: Maryą, a niżeli  
 nas wszystkich, toć kiedy się na  
 wszystkich zlewa przy godnym uży-  
 waniu Chrztu S. i innych Sakra-  
 mentow, zapewne się na Maryą zla-  
 ło w chwili samey poczęcia ley,  
 To wyznawał Bonawentura S. kie-  
 dy mówił; *zapewne Nays: Marya  
 P. odkupiona była, iak my, ale inaczey  
 iak my, dopiero po upadku podziwi-  
 gnieni iesteśmy, a Marya Nays: w sa-  
 mym upadku to iest w poczęciu swoim  
 trzymana była, aby nigdy nieupadła,  
 My po zepsuciu naprawieni iesteśmy,  
 Marya obroniona była, aby zepsu-  
 ciu*

ciu podległą niezostała, my pocho-  
 robie, i śmierci wkrzeszeni, i oży-  
 wieni przez Chrystusa zostali, Ma-  
 rya zaś z przeyszanych zasług od-  
 choru by, i śmierci obaloną została,  
 my więc poczynamy się, i rodziemy  
 w stanie zepsutego przyrodzenia, a  
 Marya poczęła się, i narodziła w sta-  
 nie naprawionego; my sobie z Da-  
 widem S. Ps. 50. v. 7. wyznaie-  
 my; otom się począł w nieprawo-  
 ściach, i w grzechu poczęła mnie mat-  
 ka, o Maryi zaś Nays: oto wscho-  
 dzi, iako iutrzenka powstająca, Cant:  
 6. v. 9. *piękna iak Nysyc, wybrana  
 iak S. nce, ogromna iako Woyka uży-  
 kowanie porządku.* O iak to Wyśoka  
 Maryi w poczęciu leży szczęśliwość  
 Wiekliża się temu mowi Augustyn  
 S. udziela łaska, którego się utr-  
 muje niewinność, i k temu kore-  
 mu się odpuszcza winy, oto w ow-  
 czas kiedy iak rzeki wlewaią się  
 przy naszym poczęciu do duszy  
 winy pierwotnego grzechu, utr-  
 mana była niewinność Maryi, a da-  
 Cz

na Iey Świątobliwość, bo odebra-  
ła łaskę usprawiedliwienia, i po-  
święcenia swego, a przy niey Cno-  
ty Boskie własne, Wiary, Nadziei,  
i Miłości Boga, i inne, te bowiem  
razem wusprawiedliwieniu według  
wyroku Kościoła Bożego (Tryd:  
Ses: 6. cap: 7.) odbiera człowiek,  
A lubo niebyła stworzona w stanie  
pierworodney sprawiedliwości, iak  
pierwsi Rodzicy nasi, bo ten był  
przywłaszczony im tylko samym i  
wszystkim potomkom ich, gdyby  
byli niezgrzeszyli, ale też niebyła  
stworzona, i poczęta w stanie zepsu-  
tey natury, iak my, niebyła poczę-  
tą Corą gniewu, niewolnicą piekła,  
sługą czarta, iak my, bo Ona za-  
raz w chwili poczęcia swojego na-  
leżała do Chrystusa, ponieważ się  
poczynała, iak jedna lilia między  
cierniem, wybrana między Corkami  
Adamowemi, iznaczona za przy-  
szłą Matkę Chrystusowi, a przeto nie-  
należąca do nich, ale do Chrystusa,  
który był naprawicielem zepsutey  
na-

natury, i zrodłem wszelkiey Świą-  
tobliwości. i. a przeto poczęł się w sta-  
nie naprawionej, poświęconej, spra-  
wiedliwej, Bogu miłej, świętey na-  
tury, według proroctwa Dawida, po-  
święcił Naywyższy przybytek swoy.  
Bog wposród iey niebędzie wzru-  
szony, w spomoże Ią Bog rano na świ-  
taniu (to jest iak głos: tłumaczy w sa-  
mym poczęciu swoim.) w spomoże  
Ią, aby się Świętą, czystą, i najpię-  
knieyszą poczęła. I zaiste nieode-  
brała Nays: Marya w poczęciu swo-  
im pierworodney sprawiedliwości,  
przez którą się pożądliwość ciała po-  
słuszną rozumowi stawiała, a rozum  
Bogu, ale odebrała zbior owych łask  
posiłkujących, umacniających, i wiel-  
kość łaski poświęcającej, przez kto-  
ry się podnieła grzechu w ciele iey  
czyłtym zagañła, i umorzyła, ale o-  
debrała zbior owych łask, które Ią na-  
wet (iak Rupertus, i inni twierdzą)  
daleką od wszelkich ppokus, i uwolnio-  
ną czyniły, czego przy pierworo-  
dnej sprawiedliwości nieodebrali  
pier-



pierwsi Rodzicy nasi; bo Ewa była kuszona od węża piekielnego, i Adam od żony, i zezwolili nieszczęśliwie na te pokusy, odebrali przy pierwotnej sprawiedliwości pierwsi Rodzicy nasi oświecenie rozumu, biegłość, i umiejętność lego na poznawanie Stworcy, i stworzenia. Iego, stworzył w nich, mowi Duch S. Eccl 17. v. 6 (Umiejętność duszy, rozumem napełnił serca ich, i złe, i dobre ukazał im, dla czego Adam wiedział, iak miał nazwać zwierzęta wszystkie własnymi imionami. Wyższą umiejętnością w chwili poświęcenia swego,) jako Albertus wielki, i Antoni S., i inni twierdzą, oświecił rozum duszy Maryi, że doskonale poznała Stworcę, i stworzenia, i wszystko złe, i dobre, ani ia tego mowę płennie; zdanie bowiem jest iednomyślne Oyców Ss, że Bog bogaty w miłosierdziu, niebył nigdy skąpy w udzieleniu owych łask, i darów Najśw: Maryi Pannie ktore się ściągają do godności, i honoru

Chry-

Chrystusa Syna Iey, i Syna Boskiego, i uwielbienia Iey. Tego zaś rodzaju są, te wszystkie przywileje do stanu świątobliwości Iey, i Chrystusa należące. Ktoż wątpić przeto może, aby Iey niebyły udzielone? *Stała mówił Dawid do Boga, Krolowa na prawicy twoiej, (to jest w wyrokach twoich, w stanie szczęśliwości, świątobliwości, i błogosławieństwa, te się bowiem znaczą przez prawa stronę) w ubierze złotym, (łaski i miłości twej) otoczona różnaitością różnych cnot darów twoich, Psal. 44. v. 10.)* Winiemy tej wysokiey świątobliwości od chwili poczęcia udzieloney Maryi, uwielbiamy w niej, naywyższą opatrność Boga, rządzącą Maryą, i nami. Oto lubośmy się w stanie zepsutey natury poczęli, i porodili, mamy jednak szrodk, to jest Sakramenta Święte od Chrystusa nam podane, abyśmy się przez nie w stanie natury na prawioney postawili. Mamy Chrzcist, a po Chrzcie  
Sakra-

Sakrament pokuty, i inne. Mamy po gotowiu łaski przez Jezusa Chrystusa wyśluzone, używamy ich godnie, nieodbieramy na próżno łask, a możemy przy nich wyższej świętobliwości nabyć, iakbyśmy ją mieli w stanie pierwotney sprawiedliwości, szukamy tey świętobliwości, a przez Maryą szukamy, kto bowiem tak szuka znajdzie ją mówi Bernard S. Znajdziemy przy niej i to zbawienie, które nam Ewa utraciła, a oraz przypatramy się jeszcze, iak szczęśliwa była Marya, że żadney grzechu niebyła podległa zmazie.

## C Z Ę Ś C II.

Abyśmy wyfoką Maryi poznali szczęśliwość ztąd, że od chwili poczęcia, przeto że się w stanie naturalnego przyrodzenia poczęła, żadney niebyła podległa zmazie grzechu, łatwo wyrozumieć możemy, kiedy uważamy przeciwną nieszczęśli-

śliwość owych ludzi, którzy w zma-  
 zie grzechu iakiego, bądź to pierwo-  
 rodnego, bądź uczynkowego trwają.  
 Mają oni, prawda, duszę niesmier-  
 telną, obrazem Boga w Trojcy je-  
 dynego ozdobną, a coż może być  
 nad Boga piękniejszego świętniey-  
 szego, i obraz iego żywy? Ieżeli się mocy, i dziełom Bożym  
 dziwowali ludzie, mowi Mądrość  
 Boża sap. 13. v. 4. *niech wiedzą i  
 nich, iż mocniejszy jest który je u-  
 czynił, a przecie piękniejszy, i świę-  
 tniejszy nad wszystkie stworzenia,  
 i toć to jest dla czego Dawid na  
 ułożenie człowieka z duszy, i cia-  
 ła patrząc; pyta się sam siebie  
 coż to był człowiek, że ty Boże pa-  
 mięta/z na niego, albo Syn czło-  
 wieczy, że go nawiedzasz, oto u-  
 czyniłeś go małą co mniejszym  
 od Aniołów, chwałą, i cześcią ukó-  
 ronowałeś go, i postanowiłeś go nad  
 dziełami rąk swoich, poddałeś wszy-  
 stko pod nogi iego Psal. 8. v. 5.  
 a dla czegoś zas tak wysoko u-  
 wiel-*

wiebił człowieka? izali nie dla tego, że, co do duszy, iest tak na Obraz, i podobieństwo Jego stworzonym, iak są Aniołowie.

I. Ztym wſzystkim ieżeli zoſtać w ſtanie grzechu iakiego, bądź to pierworodnego, bądź uczynkowego śmiertelnego, noſić on prawda na ſobie Obraz Boga, bo Go ſam Stworca w Jſności ſego duszy wyraził, ale z uyma czei, i chwały, i upoważnienia poſwinnego, ſwietobliwoſci Boga, ſplugawiony, zeſzpecony, i zmażany, a to dla tego, że z owego grzechu, w którym trwa, wſpływa brzydkość, ſmrodliwość, i ſproſność duchowna, która ſię na ſego duſzę zlewa, i tę brzydką, ſmrodliwą, i zeſzpeconą czyni, nie w oczach prawda ludzi, którzy nic nie widzą, tylko to, co ſię w ich oczach ſwieci, ale w oczach Boga, który uważa i przenika duchy. *Spirituum ponderator eſt Dominus. Prov. 16 v. 2.* ale w oczach Aniołow Świętych, bo i oni iak duchowie, mogą poznać rzeczy duch-

cho-



chowne, I że to zapewne ta brzydkość, i zmaza została na duszy człowieka z grzechu nie zgładzonego wypływająca, mamy tego rzeczywisty dowód z Pisma S. Czytamy w Księgach Jozuego c. 22 v. 17. że kiedy Izrael towie dążąc do obiecany Ziemi, Posągowi Moabskiemu u Num: 15. Deut: 4 v. 3. Bogu należący oddali ukłon, z grzechu tego na duszach ich została zmaza. *Zgrzeszyliście w Beelfegor*, mówił Jozue, i aż do dzisiejszego dnia zmaza tego grzechu na was trwa. Z rzeźbiły owe Siostry Oolla, i Oliaba, przez które się znały Samaryja, i Jeruzalem. fzalejąc prawie ku miłośnikom swoim. *Ezech: 23 v. 5.* I owa Winnica Synagoga Izraelska, mając sumienie swoje w czci Baala Bałwana. *Jer: 2 v. 23.* Coż iej powiedzieć tenże Jeremiaś? Choćbyś się umywała Saletrą (która iak Glosa dodaje, plugaństwa gładzi, i wyczyszcza,) i namnożyłaś sobie ziela boryth.

boryth, (ktore plamy z sukien wy-  
ciąga,) ty iednak splugawiona ie-  
stos w nieprawości twoiej, mowi  
Pán Bog. Jb: v. 22. daymy to  
więc, że patrząc na ciebie ludzie  
na urodę, gładkość, białość,  
chwalą cię żeś piękna, ładna, sroy-  
na, mówią żeś iak Anioł w ludz-  
kim cieie, ale jeżeli w sumnieniu  
twoim znayduie się grzech nie-  
odpułzczony, Mowi Bog, i Stwor-  
ca twoy, żeś sprośna, brzytka, splu-  
gawiona, *Tu tamen maculata es di-  
xit D. Deus.* Ta zaś brzydkość du-  
szy tak iest okropna, i smrodliwa,  
że iak S. Magdalena de Pazzis  
twierdzi, gdyby Bog cudownie o-  
tworzył zmysły człowieka w cieie  
będącego, aby ją widział, i poczuł,  
od strachu wielkiego, i fetoru, u-  
mrzećby musiał. Zdarzyło się raz  
S. Kazaźynie Seneńskiey spotkać  
z iedną zacną, i godną Panią, od  
ktorey, nie chcąc się wdać w roz-  
mowę, ale nos, i usta zatykając,  
uciekła. Zgromił ją o tę nieludz-  
kość

kość Raymund S. iey Oyciec duchowny, do którego ona rzekła: Dary mi Oycze, bo dla smrodu i fetoru, który od niey wybuchał, zdało mi się żebym była trupem padła, gdybym się była od niey nie odwróciła, z czego się domyślił, że tego okropnego fetoru nie inna była przyczyna, iedynie tylko grzech iakiś w sumnieniu iey trwający, który duchem Bożym żyjąca, i tchnąca uczuła. Katarzyna S. O nędzne, pełne sprosności, i brzydkości trupy, dusze grzeszników, w ciałach ładnych, i stroynych, iako w grobach pobielonych zostające! noszące na sobie prawda najsłodszy Obraz Boga w Trocy S. iedyneego, ale zefromocony, i splugawiony.

II. A nadto lubo prawda w porządku przyrodzenia, dusze nasze są podobne Aniołom, bo iako Aniołowie są duchami, rozumem, i wolą od Boga udarowani, i nieśmiertelnemi, Boga wiecznego za  
osta-

ostatni koniec sobie wyznaczony. mającemi, tak i dusze nasze. Z t. m. wszystkim, iako Aniołowie w świętosci, i piękności stworzeni, kiedy zgrzeszyli, zamienili w okropnych, i przeklętych diabłów, tak i my ludzie, kiedy trwamy w grzechu iakim, dusze nasze prześią się iako być podobne Aniołom, a stają się podobne czartom przeklętym, iako bowiem czarci przekleci dla tego się stali czartami przeklętymi z Aniołom, że prawo przez grzech swoy do błogosławieństwa wiecznego stracili, a zaciągali na się przekleństwo wieczne, tak i dusze ludzkie dopokąd trwają w grzechu, dopokąd żadnego prawa nie mają do wiecznego błogosławieństwa, ale raczej nioszą na sobie przekleństwo, iako mówi Dawid: *Przekleci którzy się odwracają od przykazań twoich Panie. Psal: 118. v. 21.* i z tąd to mówił Jan S. 1. *Ioan: 2 v. 8.* Kto czyni grzech, z diabła jest, bo z początku grzeszy, a sam P. Jerus. lu-  
daśza

daśza  
prze  
nazw  
Ioan:  
ktorz  
swoic  
jedzą  
mow  
dnak  
lego  
dusz  
i kre  
aby  
razby  
li; mo  
Psa:  
cie g  
by g  
grzes  
li zm  
Onaj  
wień  
kora  
nie z  
Oia  
iacio

dasza zdraycę iakoby z człowieka  
 przemienionego w diabła, diabłem  
 nazwał. *Ex vobis unus diabolus est,*  
*Ioan: 6. v. 71.* I lubo owi ludzie,  
 ktorzy grzech iaki w sumnieniach  
 swoich noszą, przestawiają z ludźmi,  
 jedzą, pią, i różne zabawy, i roz-  
 mowy czynią z ludźmi; kiedy ie-  
 dnak Bog ich przy grzechu, i łaską  
 Jego odstąpiła, zbliżają się do ich  
 dułz czarci, one obtaczają, więzają  
 i krępują, i gdyby Bog rozkazał  
 aby rozdział uczynił z ciałem, za-  
 razby ich z sobą do piekła porwał  
 li, mówiąc: iako twierdzi Daniel:  
*Psa: 70. v. 11.* *Bog go opuścił, goń-*  
*cie go, i poimaycie, bo nie maż ktoś*  
*by go wyrwał.* O nędzny stanie  
 grzeszników w stanie grzechu czy-  
 li zmaży grzechowey zostających  
 O nayszczęśliwsza, o Naybłogosła-  
 wieńsza, o Nayśw: Marya Panno;  
 któraś nigdy od chwili poczęcia  
 nie znała tey zmaży grzechowey.  
 O iak więc cała piękna jesteś Przy-  
 jaciołko Boska, a zmaży nie maż  
 w To-



w Tobie. *Cant: 4. v. 7.* O iak to  
 prześliczna Duszka tey S. Panny by-  
 ła, która Obrazu Boga w Troyce  
 Iedynego żadną nigdy szpetnością  
 grzechu nie splamiła, O iak piękna  
 jesteś przyiaciolko moja, mowi do  
 niey Oblubieniec Niebieski duży  
 świętych, O iak piękna jesteś, O-  
 czy twoie gołębie, oprócz tego co  
 się w Tobie wewnątrz tai, to jest  
 oprócz tego zbioru łask i darow,  
 któreś złane do duszy swojej ode-  
 brała, czyli się nie stała ogromną,  
 i straszliwą czartu przekłętemu,  
 kiedy mu nie zaciągając żadney  
 zmaży grzechowey, według proro-  
 stwa Boskiego Gen: 3 v. 15. gło-  
 wę starła, kiedy przez niego wpro-  
 wadzone na świat przeklęstwo znio-  
 śła, a przyniosła błogosławieństwo,  
 Jeżeli Dawid ogłasza błogosławio-  
 nych ludzi, którzy w podroży ży-  
 cia tego nie zmażanemi się znay-  
 dują, *Beati Immaculati in via. Pra:*  
*118 v. 1.* którzy chodzą drogą Pań-  
 ską, iakoż nie równiey więcey zła-  
 ło

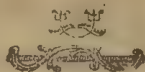
to się to błogosławieństwo na Nays: Maryą, która nie tylko w całej podróży życia swego, ale też i w samym zaczęciu tej podróży, kiedy wszyscy inni ludzie zarażają się zinażą grzechową, Ona przecież niezmażaną została. Winiszujemy tego szczęścia Maryi, uwielbiamy w Niey Boga, Wszechmocność, Mądrość, i Dobroć Jego, Mocą bowiem tych doskonałości mógł uczynić, wiedział, iak czynić, i uczynił zapewne Niepokalaną, od chwili poczęcia Nays: Maryą Pannę.

Aże za błogosławionych także poczytnie pismo S. owych, którym są odpuszczone nieprawości ich, i których pokryte, czyli zgładzone są grzechy. Psal: 31 v. 1. Wyznajemy podobno wszyscy żeśmy zgrzeszyli, z Danielem zgrzeszyliśmy, nieprawość my uczynili, oto mamy nagotowane odpuszczenie grzechów w Sakramencie pokuty,

D

do

do ktorey nas wzywa Piotr S. Pokutnycie, i nawróćcie się, aby grzechy wasze zgładzone były, oto mamy iedyną Ucieczkę, i Pośredniczkę grzeszników Nays: Maryą P. która tym prędzey, i skuteczniey może się do Boga za grzesznikami przyczynić, im sama więcey była oddalona od wszelkiey zmazy grzechu, myślny więc o dobrym, i zbawienym użyciu Sakramentu pokuty S. a Nays: Maryi P. o pomoc do Niey gorąco prosimy, ratuy nas żadney zmazy grzechu nieznaiąca Marya, uproś nam łaskę szczerey pokuty, lez serdecznych za grzechy, abyśmy z mazow grzechow naszych oczyszczeni, zasłużyli na owo błogosławieństwo, które iest obiecane tym, którym są odpuszczone grzechy.



# N A U K A III.

## GRZECHU PIERWORODNYM

*Jak od niego była obroniona*

MARYA NAYSWIĘTSZA.

Th: *Liber generationis JESU Christi, Filii David, Filii Abraham.*

Matti i.

**M**iedzy temi wszystkimi Przodkami, ktorych Mateusz S. w dzisiejszey Ewangeliu wylicza, Chrystusa, nie było żadnego tak Świętego, i niewinnego, aby się w pierworodnym nie począł i nie narodził grzechu. Co Dawid o sobie mówił, do wszystkich to należy; Otom się w nieprawościach począł, i w grzechach poczęła mię Matka moja. *Psalm: 50.* Jako przez jednego człowieka (mowi Apostoł S. ) *ad Rom 5 v.*

12. grzech na ten świat wszedł, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć się rozeszła, w którym wszyscy zgrzeszyli. Święty był Abraham po swoim usprawiedliwieniu, Święty Dawid, S. Ezechiasz, i Joziasz, bo im to Duch S. przyznaie. *Ecd: 49 v. 4.* Oprocz Dawida, Ezechiasza, i Jozasza, wszyscy się inni (Krolowie) grzechu dopuścili, przecież jednak i ci z Dawidem w nieprawościach się poczęli, i w jednym Adamie zgrzeszyli.

Wyliczaia się zas Ci wszyscy w grzechu poczęci, i narodzeni grzesznicy, w rodzeniu Chrystusa, aby się to jawne dato poznać, że Chrystus dla zbawienia grzeszników przyszedł na świat. *Wierna jest mowa mowi S. Paweł. 1. ad Tim: 1. v. 15 i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus JEZUS przyszedł na świat grzeszników zbawić.* Przyszedł Syn Człowieczy, mówił o sobie Jezus, *Luc: 19. v. 20.* Szukać zbawić co było zgineło, zgineli wszyscy w Adamie, bo w Nim śmiercią duchowną umarli, dla wszystkich przyszedł, aby w nim ożywieni byli, z kąd Apostoł mowi, iako w Adamie wszyscy umierają. *1. ad Cor: 15 v. 20.* tak w Chrystusie wszyscy ożywioni będą.

A Nays: Marys Panna z ktorey się narodził Chrystus, należałaż też do grzeszników? A iakoż miała należeć, mowi S. Laurenty Justynian ( p. z de perf: gr. c. 1. ) kiedy porodziła Zbawiciela grzesznych. *Ab origi-*



*originali nullus excipitur, nisi ea, quæ genuit*  
*Salvatorem mundi.* A Rychard od S. Wi-  
ktora (l. 2. c. 26 de Emman: sądzi za rzecz  
niepodobną, aby się mógł z Niey Syn Boski  
Zbawiciel świata narodzić, gdyby na czas taki  
należała do grzeszników, wierzę, mówię,  
twierdzę, i przyśiegam, mówił Piotr S. Klu-  
niaceński, Ep: 10 ad Nicol: Bibl:) iako  
Nays: Marya Panna osobliwszym przyna-  
czenia uzbroiona przywileiem, od samego  
poczęcia niezmazaną, i w niezym nienaru-  
szoną została, a przeto nienależała do grze-  
szników, Należała ona do odkupionych przez  
Chrystusa, przez zachowanie, i obronę swoją  
od wszelkiego grzechu, ale nigdy nienależała  
do poczynających się, i rodzących w grze-  
chu (iako się wyżej mówiło) i toć to jest  
dla czego Święty Ewangelista nie złączył  
z grzesznikami rodzącemi innych grzeszni-  
ków, ale z Jezusem Chrystusem, mówiąc z  
ktorey się narodził Jezus, aby nam nieiako  
dał poznać, że Marya Naysw: nienależała  
do Przodków swoich grzeszników, ale do  
nayszytszego żadnego nieznającego grze-  
chu, grzeszników iednak Zbawiciela Chry-  
stusa, iako Matka Jego. Zgrzeszyli więc  
pierwsi Rodzicy nasi to pierwsza, i my się  
w tym grzechu ich poczynamy, to druga;  
ale Naysw: Marya Panna od niego była  
wolna, to trzecia uwaga. Grzech więc u-  
czynkowy pierwszych Rodziców naszych,  
grzech nasz pierworodny, a bezgrzeszność

Maryi

Maryi, zbiorem są całym tey nauki. Boże  
mścicielu grzechow, day nam łaskę do  
wyróżnienia, i pożytku,

## C Z E S C I

**T**en sam grzech, który był w pierwszych  
Rodzicach naszych uczynkowym,  
w nas potomkach Jego stał się pierworod-  
nym. Grzeszyli oni wolą swoją własną,  
i osobistą, bo tą swoją złą wolą przestąpi-  
li przykazanie Boże, w którym im zakazał  
iść owocu z drzewa umiętności, złego i  
dobrego. *Præcepit ei ( Adamo ) dicens Ex  
omni ligno paradisi comede, de ligno autem  
scientiæ boni, & mali ne comedas, in quo-  
tuncq; enim die comederis ex eo, morte (gl:  
duplici animæ & Corporis) morieris.* Gen:  
2. a v. 16. A Ewa za skuszeniem szatań-  
skim, zerwawszy ten owoc, i sama go ia-  
dła, i Adamowi go podała, i jadł, *Tulit de  
fructu eius, & comedit, deditque viro suo qui  
comedit.* Gen: 3. v. 6. Kiedy zaś wolą  
swoją własną przestąpili tó przykazanie Bo-  
ga, atóć względem osób ich ten grzech  
był uczynkowy, stał się zaś dla nas wszy-  
stkich pierworodnym, bo my go własną swo-  
ją, i osobistą wolą nie popełniamy, ale się  
jednak w tym samym grzechu poczynamy,  
i rodziemy. Przez jednego człowieka wszedł  
na świat grzech. . w którym wszyscy zgrze-  
szyli. (mowi Apostoł, ad Rom: 5 v. 2.)  
Jane

Inne wszystkie grzechy, które się przez złą wolą ludzką popełniają, są osobiste, i uczynkowe, do tego samego owocu zakazanego, była przywiązana zaraza całej natury ludzkiej, to chciał wyrazić Jeremiasz Prorok, kiedy mówił, W one dni nie będą więcej mówić, Oycowie zjedli jagodę kwaśną; a zęby synów zcierpnęły, ale każdy umrze w swej nieprawości, każdy człowiek, który zje jagodę kwaśną, zęby jego zcierpną. Jer: 31. a v. 29. jakoby chciał wyrazić, jedna to jagoda, jeden owoc był zakazany pierwszym Rodzicom naszym, który gdy zjedli, zgrzeszyli oni, ale oraz synowie ich grzech ich na siebie zaciągali, Inne zaś grzechy nie nośią tej iadowitej przygody do siebie, ale każdy, który zgrzeszy, grzech swój na sobie nośić będzie, dusza która zgrzeszyła, sama umrze. Ezech: 18. v. 4. Ze zaś zjedzenie zakazanego owocu było ciężkim, i śmiertelnym, w pierwszych Rodzicach naszych grzechem, bo najprzód Naywyższy Prawodawca Bóg, pod ciężkim tego zakazał obowiązkim, bo pod winą dwojakiej śmierci, cielesnej, i duchownej, moc zaś przykazania zwykła się uważać z ciężkości winy, lub kary, za zgwałcenie jego naznaczonej. *Virtus peccati lex.* I. ad Cor: 7. Nie trzeba tu w materji grzechu patrzeć, ani na lekkość rzeczy, która się czyni, ani krotkość czasu, którego się czyni, ale na

Gg.

Godność, i Powagę Prawodawcy, który jest Bogiem, Najwyższym Panem życia, i śmierci, którego jeżeli się wola Nays: nie wykonywa, to się grzeszy, dał im, mowi Chryzostom S. o ma'ey rzeczy przykazanie, aby najwyższą panowania swego nad człowiekiem okazał władzę, któremu iak Garniarzowi z garkiem wolno co chceć czynić, a iako Augustyn S. przydaie, bo ich chciał mieć nie tylko w wielkich rzeczach, ale też i małych, sobie posłusznemi. *Arbor bona, volo non tangas, quare? quia obediens te volo, non Contradicentem. A porcure.* Ziedzenie to zakazanego owocu było ciężkim grzechem, bo w zupełnym używaniu wolności woli swojej było popłnione. Stworzył BOG w początku człowieka, Eccl: 15 v. 14. i zostawił go w rękę rady swojej, (a przeto rozmyślu, i uwagi doskonałej) przydał mu przykazania swoje, i prawa, przed człowiekiem życie, i śmierć, dobre, i złe, co mu się podoba to mu dane hędzie, Miała zupełną uwagę Ewa, bo do kuszącego się węża rzekła. Pan nam przykazał, abyśmy z drzewa tego nie iedli, ani go się też dotykali. Z tym wszystkim rękami go swemi urwała, rękami go swemi do Adama przyniosła, rękami go swemi od niej odebrał Adam, i oboje iedli. O iak wielki grzech mowi Augustyn S. w tak łatwey do zachowania rzeczy, w takiej woli mocy, tak wielkiemu Boga niebyć po-  
flu-

Rusznym rozkazowi, a wżdyć to tym się z większą niegodziwością popełnił, im się łatwiej przykazanie Boskie mogło zachować. Coż tu myślicie Chrześcianie, którzy lekkomyślne iedzenie zakazanych potraw, w dni postu, za iedne sobie fraszki, i bagatele poczytującie, i duchem Dysydentckim mowicie. *Sledź nie zbawi, Kapłan nie potępi.* Prawdać to jest; ale czyli BOG który w dzień postu zakazuje kapłona, a pozwala śledzia, nie za kapłona, lub śledzia, ale że przełamanie, i nieposłuszeństwo swojej naywyższej i Nays: woli, niema władzy i ciała zabić i duszy potępić? a wszakże też nie owoc zakazany był przyczyną Rodzicom naszym, i nam śmierci ciała. i duszy, ale było przyczyną nieposłuszeństwo woli Bożej? a tym było gorsze nieposłuszeństwo, im była dla nich większa łatwość posłuszeństwa. *Magna fuit in peccando iniquitas, ubi fuit magna in non peccando facilitas.* (mowi Aug: S.) Jako zaś przy każdym występku, inne się częstokroć zwykły wiązać grzechy, ieden bowiem, drugi za sobą pociąga, ieden w drugi i w trzeci, według zdania Grzegorza S. wprowadza, nieprawości swoje, mowi pismo. Prov: 5. v. 22: imają grzesznika, i powrozami grzechów swych związany zostanie, tak i pierwsi Rodzicy nie przyszliby nigdy do przełamania owego Kardynalnego przykazania, o nie iedzeniu zakazanego owocu, do którego za-

cho-



chowania przywiązana była dla nas wszystkich potomków pierworodna sprawiedliwość, gdyby się byli w inne poprzeczające nie wplątali grzechy. Naypierwszy przeto grzech ich, była owa matka wszystkich grzechow ognisko, źródło i początek, *Pycha*; przez którą nayprzed pomyśleli, iakoby im nieustannie było podane przykazanie o nieczyszczeniu owocu drzewa umiejętności złego, i dobrego, dla czego wąż piekielny kuszając Ewę zapytał: *Czemu wam BOG przykazał, żebyście nie jedli z każdego drzewa Rajskiego?* Gen: 3 v. 1. Powtore: przez którą przypuścili chęć do nabycia rowney Bogu umiejętności, dla czego mówił czart przeklęty do Ewy. Jb: v. 5. *Wie Bog, że ktoregokolwiek dnia będziecie jeść z niego (to jest z drzewa zakazanego) otworzą się oczy wasze, i będziecie iako Bogowie, wiedzący złe, i dobre, upodobała sobie w tey myśli Ewa, przylgła do niey sercem, i w pychę się podniosła; i tak iak od niewiaśly początek stał się grzechu, i przez nią wszyscy umieramy. Eccl: 25 v 33. tak od pychy iey, z kąd mowi Duch S. Eccl 10 v. 15. Początek wszelkiego grzechu jest pycha. Coż tu może się trzymać o upodobaniach w urodzie piękności, i innych darach przyrodzenia, i nadprzyrodzenia, kiedy słyszemy iż w Ewie stało się źródłem wszelkich grzechow, Ale czyliżby była przyszła Ewa do tego*

tego grzechu, gdyby się była w inne okazyje do niego nie wdała? wdała się najprzód po stworzeniu swoim w próżnowanie, o którym mówi Pismo, że to bardzo wiele złości uczy ludzi. Eccl: 33. przy tym próżnowaniu przyszły iey różne ciekawe myśli. Stworzył Bóg, mówi pismo, człowieka prawego. Eccl: 7. a on się wdał w nieskończone pytania, z tej ciekawości zachęcało iey się promenady, czyli przechadzki po wesołym Raju aby się napatrzyła różności zwierząt, drzew, owoców, i kwiatów, między którymi wyrzała drzewo bardzo piękne na wyczerzenie, i węża siedzącego na nim, i mówiącego do siebie, za co wam Bóg zakazał iść owocu z tego drzewa, odpowiedziała na to zapytanie Ewa, Respondit Mulier. O gdyby była i słowa nie rzekła, ale zaraz z tego miejsca uciekła. A mogłaż tam być dobra, i święta rozmowa ze złym, i przeklętym Duchem, te to częstokroć rozmowy, a osobliwie pokątne ze złemi, a osobliwie z przeciwną płcią, stała się powietrzną zarzą zepsucia serca, i grzechów niezliczonych. Corruptum bonos mores collaquitur prava. 1. ad Cor: 15. v. 33. Odpowiedziała wężowi Ewa, zakazał Bog pożywać, a nawet dotknąć owocu drzewa umiędności złego, i dobrego, abyśmy snadź nieumarli. Rzecz na to do niewiaśty wąż, iako żywo nie umrzecie. Wie bowiem Bog, iż któregokolwiek dnia będziecie iść z niego, p-

two-

tworzą się oczy wasze, i będziecie jako Bógowie, wiedzący złe i dobre. Coż na tę powieść węża Ewa? uwierzyła diabłu, a nie wierzyła Bogu, Bog mówił, jeżeli ten owoc jeść będziecie, umrzecie, czart mówił nie umrzecie, i owszem skaniecie się jak Bógowie nieśmiertelni, wpadła iej w myśl i serce powieść szatańska, podniosła się w pychę, pragnąc wiadomości równej z Bogiem, spoyrzała na jabłko, że było piękne, ściągnęła na drzewo rękę, uchwyciła, zerwała, i skosztowała, i szatan oszukał Ewę, nieoszukał Adama, a niewiaścę oszukał. 1. ad Tim. 2 v. 14. Słyszyciesz to niewiaścę wdaiące się w różne i ciekawe rozmowy, z ludźmi rozwolnionego sumnienia. Oto S. Paweł do was mówi. 2. ad Cor: 11. v. 3. Trwożę się, aby jako węż oszukał Ewę w przestępstwie chytrością swą, tak nie zostali skażone zmysły wasze, i nie odpadły od profloty, która jest w Chrystofie. Słyszyciesz wiadomości większej, jak stan wasz niewieści wyciąga, pragnące, i zamiast kądzieli różnemi się, a czasem błędami zarażonemi księgami, i pismami bawiące, i w tym upodobanie mniące, oto mówi Aug: S. *Nunquam Diabolus Evam cœpisset, nisi sibi iam placere incœpisset.* I nie miała na tym dosyć Ewa, t. sama oszukana została od czarta, przyniosła do Adama zerwany owoc, aby jako się sama złą już uczyniła, tak też złym uczyniła i Męża swego, i już

to z namową, już podchlebstwem, już z przy-  
milaniem się, podał mu go w ręce do zje-  
dzenia, i zamiast złaiania, i odrzucenia od  
siebie Ewy, odbiera go od niej, i nieszczę-  
śliwy pożywa. *Dedit quoque viro suo* &  
*comedit*, zwątpił podobno Adam o prawdzi-  
wyrok Boskiego, aby to nieochybnie pra-  
wdą było, iż któregokolwiek dnia pożywać  
mieli zakazanego owocu, mieli też śmier-  
cią umrzeć, gdyż widział Ewę, iż ona go  
wprzód jadła, a przecież nie umarła, z  
drugiey strony przypuścił do siebie pragnie-  
nie pychy, nabycia umiejętności rowney  
Bogu, z trzeciey chciwość go wzięła zako-  
sztowania smaku zakazanego owocu, z czwar-  
tey nie chciał w niczym zasmucić żony, a-  
le iey się przypodobać, którą cielesnie ko-  
chał. Owoż z tych przyczyn które poprze-  
dnie grzechami były, odważył się na ten  
ostatni Kardynałny skuszenia, zjedzenia, za-  
kazanego owocu. A coż po nim nastąpiło?  
Oto otworzyły się obojga oczy, i poznali  
się być nagimi, i ze wstydu poszywali so-  
bie zasłony. Zjadła Ewa zakazany owoc,  
jeszcze się nieobaczyła naga, to jest odat-  
tą z pierwiastkowej sprawiedliwości, zjadł  
po niej Adam, i zaraz obaczył nagość  
swoję, bo do grzechu Adama, iako do gło-  
wy całego rodzaju ludzi, był przywiązany  
grzech pierworodny. Ten to więc był  
grzech uczynkowy, Adama, i Ewy, który  
się

się dla nas wszystkich stał pierworodnym,  
o którym

## C Z E S C II.

**J**to jest pewna, że ten sam grzech, na nas, którzy się z pokolenia, i nasienia Adama, i Ewy poczynamy, i rodziemy, przeniósł. Przez iednego bowiem człowieka, mówi Paweł S. ad Rom: 5 v. 12. grzech na ten świat wszedł, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć się rozeszła, w którym wszyscy zgrzeszyli. Niemalż żadnego człowieka na świecie, mówił Job sprawiedliwy według Biblii 70. tłumaczy c. 14. któryby był czystym, ani niemo- wlecia, które ma ieden dzień życia. *Nemo mundus a corde nec infans, cuius est unius diei vita*, iakąż w nim nieczystość znajduie, czyli nie grzechu, i zmaży pierworodney? bo się znajduie taką, ktorey ręce ludzkie obmyć, i zetrzeć nie mogą, ale tylko sama moc Wszzechmocna, Zkąd mówił tenże Job: Jb: v. 4. *Quis potest facere mundum de immundo, conceptum semine, nonne Tu (Deus) qui solus es?* Czyli zbłądził Pro- rok ducha S. pełen Dawid, który się w tym grzechu być poczętym w wnętrzno- ściach Matki wyznawał. Ps: 50. *Eccce enim in iniquitatibus conceptus sum, & in peccatis concepit me Mater mea*, Czyli my wszyscy nie pochodzimy z tego nasienia Ada- ma,



ma, jak pochodził Dawid? czyli mu nie jesteśmy równi w naturze ludzkiej? a toć i my wszyscy poczynamy się, i rodziemy w tych samych nieprawościach. Wierzemy zapewne wszyscy z Apostołem S. 1. ad Tim: 2. v. 6. że Chrystus dał siebie samego odkupieniem za wszystkich, że się stał zbawicielem dla wszystkich. Jb: c. 4 v. 10. a toć też wszyscy zgrzeszyli w Adamie; bo jako przez jednego przestępstwo, mówi tenże Apostoł, ad Rom: 5 v. 17. Królowała śmierć, tak nierównie więcej obfitości łaski, i sprawiedliwości odbierają wszyscy, przez jednego Jezusa Chrystusa, przeto iako przez jednego przestępstwo na wszystkich ludzi (złaził się grzech) ku potępieniu tak przez jednego sprawiedliwość (złaziła się) ku usprawiedliwieniu żywota. A przetoż czyli nam tego sam zdrowy rozum nie pokazuje, z kądże to w nas wszystkich rozumem od Boga udarowanych ludziach, znajduje się ta przewrotność, że ciało nasze, lubo jest duszą ożywione, przeciw tej nie jest powolne, i owszem pożądlivości jego bydlące, podnoszą ustawiczny bunt przeciwko rozumowi? Izali się w naturze naszej tak cudownie od Stwórcy ułożonej, nie musi znajdować iakieś zepsucie, i skaza? a cożby ją przed Bogiem mogło zepsuć, jeżeli nie grzech, który sam w obliczu jego jest złym, i zdrożnością, we wszystkich zaś ludziach,

z nay-

z nayduie się ta przewrotność, te bunt po-  
żądliwości niegodziwych, na przeciw ro-  
zumowi, które gani, i potępia, atoc we  
wszystkich ludziach znaydować się musi  
grzech pierworodny, z kąd mówił Apostoł,  
wiem że w cieie moim nie mieszką dobre. . bo  
nie czynię dobrego, które chcę, ale złe kto-  
rego nie chcę, a jeżeli czynię to, czego nie  
chcę, już nie ja czynię ale grzech, (czy-  
li pożądliwość) który we mnie mieszką.  
ad Róm: 7. v. 18.

Ani tu może się mówić; iakżeśmy w A-  
damie mogli zgrzeszyć, kiedyśmy z Ada-  
mem nie byli w Raju, aniśmy owocu za-  
kazanego nie iedli, ani zrywali, ani też  
kosztowali? Odpowiadam; Niebyliśmy, pra-  
wda, cieleśną przytomnością w osobach na-  
szych własnych, aleśmy byli przytomno-  
ścią duchowną, moralną, i przytomnością  
głowy naszej, i Rodzica Adama, tak iak  
wszystkie owoce, liście, i latorośle są przy-  
tomne w macicy, z ktorey wyrastają, rosną,  
i rozkrzewiają się, tak iak bywa przyto-  
mny wszystek naród w Pościach na Seymach,  
i innych publicznych obradach, którzy co  
czynią i stanowią, rozumieć się to powinno, iż  
to cały Naród czyni, i stanowi. Kiedyż  
my zgrzeszyli? pyta się Augustyn S. Oto  
w ten czas, kiedy wszyscy byli w iednym (A-  
damie) kiedy wszyscy ludzie byli, ieden czło-  
wiek. Czyli do Głowy nie należą wszyst-  
kie członki? które się nawet niektorey in-  
ney

ney rzeczy, ale własnemi Głowy nazywają członkami, Głowa całego Rodzaju ludzkiego, był od Boga wprawosci stworzony Adam, Eccl: 7. v. 30. *Creavit Deus hominem rectum*, i myby byli wszyscy do tey prawosci Jego, czyli pierwotney sprawiedliwosci należeli, gdyby był zwyciężył pokusę, i nie zgrzeszył, bo wole nasze, iako członkow, w woli Jego, iako Głowy naszej, były wyrokiem Bożym zamknięte. Lecz kiedy nie zwyciężył pokusy, i zgrzeszył, toćmy też w nim iako w głowie naszej zgrzeszyli, a przeto zezwoliliśmy na grzech, niewolą naszą osobistą, ale wolą Adama, iedliśmy, i gryźliśmy ow owoc zakazany, nie zębami naszymi, ale zębami Adama, mowi Bazyli S. *Omnes nos eandem vitii arborem gustavimus*, i znowu, *Omnes nos peccavimus, quia in primo Parente non ieiunavimus*. Ani tu powtorę godzi się mowić. Ależmy przecię nie złego nie uczynili, iakżeśmy zgrzeszyć w Adamie mieli? ale pytam się, cóż winno dziecię niewolnika, i poddanego wieśniaka, że się nie szlachcicem, nie Xiążęciem rodzi, ale niewolnikiem, i wieśniakiem? Oto tyle że się z takich Rodziców rodzi, Oto tyle że Przodkowie jego stali się poddanemi i niewolnikami, i taką z nich rodząc się kondycyą przynosi, wyzuli pierwsi Rodzicy nasi z pierwotnodney i poświęcającej łaski, a przeto i

E z Syno-

z Synostwa Boskiego, i stali się niewolnikami grzechu, czarta i piekła. My się z ich nasienia i pokolenia rodziemy, toć się odarci w nich z tych łask, z Synostwa Boskiego, a niewolnikami piekła rodziemy, tak właśnie, jak zły, kwaśny, i gorzki owoc, dla tego się takim rodzi, że z zły, gorzkiey, i zepsutey macicy pochodzi. Zepsuta głowa nasza Adam, zepsute nasienie lego, zepsuta przeto i natura ludzka, a przeto my iako członki, rodzay i potomstwo iego w zepsutey i skażoney grzechem naturze rodziemy się. *W nim wszyscy zgrzeszyli.* wyiawszy iednak iedną iakoby lilią między cierniem, Nays: Maryą Pannę. oczym

## C Z E S C III.

**L**ubo bowiem powszechne iest na potomkow Adama prawo, aby się wszyscy w grzechu lego poczęli, i rodzili, nie ścigało się iednak z osobliwszego przywileju Bożego to prawo na Nays: Maryą Pannę, Krolową Nieba i ziemi, tak iak się nieścigało prawo śmierci na cały Narod żydowski, od Ašvera wydane do Krolowy Ester. z kąd iey sam Krol powiedział. *Non enim pro Te sed pro omnibus, hæc lex constituta est.* Cap: 15. v. 13. Wyznał to Kościół Boży na Zborze powszechnym Trydentckim, Ses: 5. gdzie wyroki swoje stanowiąc o grzechu pierworodnym mówi, *Non esse suæ intens.*

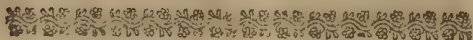
*intentionis, ubi agitur de peccato originali comprehendere Bsmam Et Immaculatam V. Mariam.* A możesz z błędzić Kościół S. którego twierdzą prawdy uczynił Chrystus? I zaiście, zabrał prawdę Chrystus naturę ludzką z Adama, ale nie zabrał grzechu, który przyszedł na to, aby go zgladził. *Ecce Agnus Dei, qui tollit peccatum mundi. Joa: 1 v. 39.* i dla tego się nazywa w piśmie S. drugim nowym, naprawiającyu starego grzesznego Adama Adamem. Stał się Adam pierwszy mowi Apostoł, na dzieję żyjącą, ale późniejszy, na ducha ożywiającego. . . pierwszy człowiek z ziemi ziemski, ale drugi z Nieba Niebieski. i ad Cor: 15 v. 45. Poczęła się prawda Nays: Marya z nasienia Adama, iako lilia wybrana między Corkami iego, ale się też poczęła iak Matka drugiego nowego Adama Chrystusa, do ktoreyż teraz strony przyłączemy Nays: Maryą Panę, czyli do strony Adama grzeszącego, czyli do strony Adama znoszącego, i gładzącego grzechy? czyli odłączoną i wybraną od Cor Adama, odłączemy Matkę, od Syna, która nigdyby podobna nie była, stworzoną i przeznaczoną od wiekow, gdyby się był z niey nie miał począć, i narodzić Syn Boży człowiekiem? jeżeli zaś przyłączamy ją do Chrystusa, Świętego i bezgrzesznego Adama, a możemyż na to przyścić, aby należała do grzesznego Adama, a przeto żeby nie była uwolnioną od grzechu



ehu pierworodnego, w owey woli Adams, którą zezwolił na ziedzenie zakazanego owocu, nie zamykała się nigdy wola Chrystusa, chociaż zabrał ludzką naturę z Adama, a miała się zamykać wola Matki Jego? która z nim razem w wyrokach wiecznych naznaczoną i wybraną była? I toć to jest, dla czego Oycowie Święci, tak na przeciw pierwszemu Rodzicowi Adamowi Chrystusa, tak na przeciw grzeszney Ewie, Nays: Maryą Pannę sławiają, Cō Ewa smutna straciła, to Marya naprawiła. Przez Ewę grzech, a przez Maryą łaska, utraciła Ewa łaskę, Marya ją znalazła, &c. Zkąd Augustyn S. mowi, *Scimus quod Mariae, plus gratiae, collatum est ad vincendum omni ex parte peccatum, eō quod concipere meruit Eum, quem constat nullum habuisse peccatum*, a jeżeli Bóg udarował taką obfitością łaski Maryą, do zwyciężenia ze wszystkich stron grzechu, iakoż tym ofobliwszym łaski ziszczystem iey nie miał obdarzyć, aby i pierworodnemu nie była podległa. Ani tu mowić możemy, że ci wszyscy w Adamie zgrzeszyli, których odkupił Chrystus, według zdania Ambrożego, Bonawentury, i innych Świętych Oycow, na Maryą Naysw: nayprzod się i nayobficiey złało, dobrodziejstwo odkupienia, toć od tego grzechu nie była wolną. Zdało się prawda nayprzod i nayobficiey na Maryą Nays: Dobrodziejstwo odkupienia, ale to przez zachowanie iey i obronienie od wszelkie-

kiego grzechu, jako wyznaie w modlitwie swojej Kościół S. Boże, któryś przez Niepokalaną Maryi poczęcie, godne Synowi twemu mieszkanie zgotował, prosimy cię abyś, jakoś przez śmierć przeżywaną od wszelakiej zmazy zachował, tak nam też czystymi przyścisć do siebie pozwolić raczył, ale nie przez obmycie iey, i oczyszczenie od niego, już zaciągniętego, a iakżeby nayprzod i nayobficiey, złało się byio dobrodziejstwo odkupienia, gdyby tym sposobem, którym my na Chrzcie S. bywamy oczyszczeni? Uwielbiamyż więc Tę zaraz w chwili poczęcia ebronioną od wszelkiej zmazy grzechu, całą piękną, całą czystą, i niepokalaną przyjaciółkę Boską, a iey się potężney opiece zalecaymy. Jużesmy prawiada od grzechu pierworodnego na Chrzcie Świętym obmyci, oczyszczeni i usprawiedliwieni zostali, ale się uczynkowych strzeżymy, a ieżeliśmy zgrzeszyli, oto do ziednania ich zgładzenia, ieden tylko środek pokuty Świętey mamy, pokutuymyż teraz przy opiece Maryi, abysmy pod ow okropny wyrok nie podpadli, *Quareſtis me, & in peccatis ueſtris moriemini*. Broń tego Boże, Amen.





# NAUKA IV.

O

## NABOZENSTWIE

*Ku Tajemnicy*

NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

NATSWIEJSZER

MARYI PANNY.

*Them: De qua natus est JESUS qui  
vocatur &c. Matt: 1. vel. Beatus  
venter, qui te portavit. Luc: 11.*

**T**O jest źródło wszystkich i naywię-  
kszych pochwał Nays: Maryi, i oraz  
nayszystzey Panny, że będąc nieskażoną ni-  
gdy Panną, narodził się z niey, iak pra-  
wdziwey Matki Chrystus. *De qua natus est,  
&c.* Tą sobie za naywalmieyszą pobudkę  
wzięta dośnoyność Ewangeliczna Niewiaśta,  
do uwielbiania iey żywota tego, w którym

Go

Go iako Matka nosiła, i pierś tych, ktoreni go także iako Matka karmiła, głos wynosząc, a mówiąc. *Beatus venter, &c.* I zaiste wszystkie inne cnoty i dostojności Maryi, mają (mowi Bernard S. Ser: de Afsum: iakąś wspólność z innemi Świętymi; sama tylko cnota Paniństwa z dostojnością, a jeszcze Boskiego jest w niej nayosobliwsza, w czym ani nigdy w przeszłych nie miała, ani mieć będzie kiedy podobney, a iakoż to samo nie miało wzbudzić tey Ewangelicznej Niewiaſty do uwielbiania, i błogosławienia iey żywota, i pierś Macierzyńskich? czyli i my dla tey samey niewyſławioney zaćności, nie możemy uwielbiać i błogosławić chwili owey, w ktorey się na świat poczęła też Boga Rodzica Marya; Przeklinał Job dzień narodzenia swego, i noc tę, w którą rzeczono, poczęty jest człowiek. Job: 3 v. 1. bo iego poczęcie i narodzenie było w grzechu pierworodnym, bo się poczynął i rodził, dla tego grzechu niewolnikiem piekła i nieprzyjacielem Boskim, lecz Marya Nayś: poczyniała się bez tego grzechu, a poczyniała jak Matka i przyjaciółka Boska, a godził się ten dzień, tę chwilę przeklinać, a nie raczey błogosławić? Błogosławił tę chwilę poczęcia i stworzenia iey, Anzelm S. rozkazał Kościół S. błogosławić i uwielbiać iey Nayś: poczęcie, i za te słowa błogosławiące iey poczęcie. Niech będzie błogosławione S. i niepokalane

lane poczęcie Noss. Maryi Panny, teraz, i  
zawsze, i na wieki wieków. Amen. pozwo-  
lił sto dni odpustu, błogosławmy i my i  
uwielbiaymy te Tajemnicę. Nabożeństwo  
bowiem ku tey Tajemnicy, nie może nie  
być Bogu i Maryi miłe, a dla nas pożyte-  
czne, o tym tu będzie niniejsza mowa; Na-  
bożeństwo wiernych Chryktusowych, ku  
Tajemnicy Niepok: Maryi poczęcia, jest ar-  
cy chwalebne, to I. leśt oraz dla nich  
i zbawienne, to II. Część; Powinność na-  
-frs trzymać się tego co jest chwalebnego, i  
zbawiennego, Chwyćmy się i my tego  
Nabożeństwa, a prośmy oraz o łaskę, abyś-  
my to wprzod wyrozumieć mogli.

Znaki Tomazsa S. 2. 2. q. 82 a 2. Być nabożnym do kogo, jest to jedno co mieć wolą chętną do czynienia wszystkich po-  
sług temu, do którego jest kto nabożnym,  
a według Kasyodora, jest mieć gorącość  
dobrej woli, którzy serce nie mogą wstrzy-  
mać w sobie, pewnemi ją znakami okazuje.  
Mieć więc Nabożeństwo ku Tajemnicy  
Niepokalanego Maryi poczęcia, jest to ie-  
dno co skłonić serce swoje do czynienia te-  
go wszystkiego, cokolwiek się siliaga do  
wielbienia i czei Nays: Maryi, pod tyt-  
łem Icy Niepokalanego poczęcia, jest jedno,  
co gorąco kochać Ią dla tego, że jest nie-  
pokalanie poczętą, i Icy miłości zewne-  
trzne okazywać znaki, w powiększeniu Icy  
chwa-



chwały. Ztąd zaś wynika, że prawdziwe nabożeństwo, zaczynać się powinno od miłości Maryi, dla tego że jest niepokalanie poczęta, czyli raczy co jedno jest, że ją Bóg zaraz we chwili poczęcia, obronił przez zasługi Jezusa, od skazy pierworodnego grzechu, i wygasł w niej podniecie do namiętnego, a uderował ją zbiorem łask swoich, przez które się stała, całą piękną, całą śliczną, i miłą nad wszystkich Świętych przyjaciółkę Boską, a wykonywać się i kończyć powinno, na owych wszystkich czynnościach, posług Maryi, które się do uwielbienia tej Tajemnicy ciągnąć, i należeć mogą. Tak więc być nabożnym ku Tajemnicy Niepokalanego Maryi poczęcia, jest nabożeństwo arcy chwalebne i zbawienne.

## C Z E S C I.

I. **A**rcy chwalebne, to Nabożeństwo nayszy-  
przedz zaczynać się powinno od miłości Maryi. Miłować zaś Maryą pod tą Tajemnicą, że jest Niepokalanie poczęta, jest miłować Boga w Trojcy S. jedynego, jest miłować Chrystusa Zbawiciela i Odkupiciela naszego, jest miłować Boga, bo jest uwielbiać Jego nieskończone wyroki, w których przed wieki wybrał z pomiędzy wszystkich ludzi, jedną tę osobę Nays: Maryą, aby powszechny wszystkim grzechu pier-  
woro-

Włodnego niepodlegała skazie. Jest miłować  
 Jego Wszechmocność, przez którą ją mógł  
 obronić, Jego Mądrość, przez którą wiedział  
 jak ją obronić, Jego Dobroć i łaskawość,  
 przez którą ją w skutku samym obronił od  
 grzechu pierworodnego, i w chwili poczę-  
 cia udarował ją skarbem łask swoich, przez  
 które świętszą i piękniejszą nad wszystkich  
 Aniołów, i inne stworzenia uczynił, Jest  
 przeto dalej miłować Boga, który ją w  
 chwili poczęcia obrał sobie za nymilszą  
 córkę Bogu, Syna który ją sobie naznaczył  
 za Matkę, Ducha S. który ją w teyże chwi-  
 li przysposobił za Oblubienicę, zgłosił całą  
 Troję Przenajświętszą, która ją przybyt-  
 kiem swoim najpiękniejszym uczyniła.  
 Jest *powtore* miłować Chrystusa; bo jeżeli  
 Augustyn S. dla tego że miłował Chrystu-  
 sa we wszystkich pismach swoich i mo-  
 wach o grzechu, nie chciał żadnego mieć  
 pytania o Maryi Nays: toć i my dla tego,  
 że miłujemy Chrystusa, czcimy i szanuje-  
 my Godność i świętobliwość Jego, jako o-  
 raz Boga i Człowieka, Zbawiciela i Odku-  
 picieła naszego, czcimy też i wielbimy  
 Niepokalane Matki Jego poczęcie, kochać  
 nadto Maryą pod tytułem Niepokalanego  
 poczęcia, Coż to jest, jeżeli nie kochać, nie  
 uwielbiać nieskończonych życia Jego, mę-  
 ki, i śmierci zaśluga, z tych bowiem zaśluga  
 przeżytych, zachował Bog Maryą od  
 zimy grzechu pierworodnego, i Niepoka-  
 laną

laną w chwili poczęcia uczynił. Dla czegoż my przy tym kochamy Maryą? Oto nawięcey dla Chrystusa, że się stała Matką Jego, a dla czegoż daley kochamy, że jest Niepokalanie poczętą? Oto dla tego, że się stała nuygodniejszyą Matką Jego, tak bowiem Godność i świętość tego Syna wy ciągała, aby On i w Matce swojej był oddalonym od grzeszników, a przeto aby Marya i w chwili poczęcia swego, nie była podległa grzechowi. Chwalebna jest kochać Maryą dla tego że jest Matką Chrystusa, jest to kochać Godność Macierzyństwa Maryi, ale kochać dla tego, że jest Niepokalanie poczętą, jest to w Niey drugą godność, którą Ią w chwili poczęcia dla siebie udarował, kochać, a przeto więcey Ią i chwalebniey kochać. A naostatek mamy my obowiązek, abyśmy, ile możności i sił, starali się o doskonałość Oycy Niebieskiego, który jest w Niebieszech. *Estote perfecti sicut Pater Etc. Matt: 5. v. 48.* i naśladowanie Chrystusa, bo nam dał przykład, aby cō On czynił, i my także czynili. Umiłował zaś Bog Naysw: Niepokalane Maryi poczęcie, kiedy w chwili poczęcia, całą czyistą, i Niepokalaną przyjaciółką swoją uczynił. Umiłował i Chrystus, kiedy w teyże chwili zasługi swoje darował, aby z mocy ich przeyrzanych od wszelkiej zmazy zachowana i obroniona była, mówiąc przeto Maryą pod tą Tajemnicą, i w tym starać się naśla-

naśladować Boga i Chrystusa, niemaż to być cnotą nayschwalebniejszą? Kochaymy więc pod tą Tajemnicą Maryą, A oraz

II. Wzbudzaymy się do czynienia Iey wszystkich postug, ktore się ku czci uszanowaniu honoru Niepokalanego Iey poczęcia ściągają, ta bowiem jest druga powinność prawdziwego nabożeństwa, bronić honoru Niepokalanego poczęcia, i zastawiać się za niego, pomnażać chwałę Iego w uroczystych obrzędach, pościć, modlić się, i dawać ubogim i almużny, dla wyztania i uwielbienia tegoż honoru, zgoła chronić się wszelkiego grzechu, a ćwiczyć się w różnych rodzajach cnot, te to są czynności ktore prawdziwe nabożeństwo działać w nas powinno, a nie sąż te czynności arcy chwalebne? Coż należy cnotie ieżeli nie chwała, Chwalmy Mężow chwalebnych, mowi Duch S. Eccl: 44. ludzi bogstych w cnotę v. 6. a nie stanąż przez to samo chwalebniejszy, że się dla honoru Niepokalanego Maryi poczęcia odbywają? w którym się sam honor Boga w Trojcy S. iedynego, i honor Chrystusa powiększa i uwielbia, bo się uwielbia Wszechmocność, Mądrość, i przedziwna Opatrzność Iego, i innych doskonałości Iego, ktorych cudownym i Nays: dzieł i skutkiem stało się Maryi poczęcie, a przytym naywyższa świętobliwość, i moc zasług Chrystusowych, dla ktorego tak przy-  
stało,

stało, i tak należało, aby była Niepokalanie poczętą. Jeżeli według zdania Augustyna, i Hieronima S. Ep: ad Eustach: wszelka posługa Maryi uczyniona, zlewa się na Chrystusa, bo Iey ją oddaemy naywięcey przez wzgląd na Chrystusa, którego się prawdziwą stała Matką, toć tym więcey kiedy te posługi oddaemy kwoli' czci i wielbieniu Niepokalanego Iey poczęcia, zlewając się na Chrystusa, bo te czyniemy przez wzgląd na Iego nieskończoną świętobliwość, którego nie zdobyło aby miał Matkę grzechowi kiedy podległą, lecz zawsze świętą i nieskończoną moc i dzielność zasług Iego, dla których należało, aby mocą ich od grzechu wstępnego uwolnioną została. A kiedy tak jest, kochaymyż Nayśw: Maryą jako pierwszą Osobę po Bogu, i z tey miłości wzbudzaymy się do wszystkich posług, które do wystawienia honoru Iey Niepokalanego poczęcia należeć mogą. A osobliwie staraymy się o oczyszczenie z grzechow naszego sumnienia, bo nie jest wdzięczna chwalebna Maryi, mowi Grzegorz S. w uściskach grzesznika. Coż mi to za Nabożeństwo uwielbić Niepokalanę Maryi poczęcie, abydż zmazanym i zepszeconym na duszy, i sumnieniu? Możeż być miłe Maryi takie nabożeństwo, kiedy nie jest miłe serce, z którego pochodzi? obmyjmy przeto nayprzod prawdziwey pokuty łzami serca nasze, a tak nabożeństwo nasze ku tey Tajemnicy,



nie tylko będzie arcy chwałebne, ale też i arcy zbawienne.

## C Z E S C II.

**A**by które Nabożeństwo było zbawienne, potrzeba, abyśmy sobie przez nie łaski do zbawienia potrzebne ziednać mogli, zkądże się bowiem Chrystus Zbawicielem nazywa, izali nie dla tego, że nam wszystkie łaski do zbawienia potrzebne wyśtużył? zkądże się takim, nabożeństwo nazwać może? izali nie z tej samej przyczyny, iż sobie przez nie łaski do zbawienia potrzebne uprościć możemy, takie jest nabożeństwo ku Tajemnicy Niepokalanego Maryi poczęcia. Wyznaie to Kościół S. kiedy ley słowa w Osobie Mądrości rzeczone przyznaie. *Beatus homo, qui vigilat ad fores meas quotidie et observat ad postes ostii mei, qui me invenerit, inveniet vitam, et hauriet salutem a Dno. Prov. 8 v. 34.* A któreż to są drzwi Maryi, lub podwoie ich, izali nie ley Niepokalane poczęcie, przez które iakoby przez drzwi iakie weszła i przyszła na ten świat? coż to jest czuwać i strzedz drzwi tych, izali nie być nabożnym? To się bowiem według Hilarego S. rozumieć powinno, Napominał nas, mowi on Pan Jezus, abyśmy czuli, to jest abyśmy się ustawiecznością modlitw zatrudniając, do wszystkich przykazań Boskich przywiązani byli. Oto Marya  
obie-

obiecuję, iż kto przy drzwiach Iey strzeże, i czuwa, to jest, kto przy nabożeństwie ku Tajemnicy Niepokalanego Iey poczęcia znajdzie Ią, przez to samo znajdzie życie i wyczerpie zbawienie od Pana, bo mu zapewne Nays: Marya iednać będzie u Syna swego tyle łask, przy którychby życie i zbawienie wieczne otrzymał. To się samo ma rozumieć przez owe słowa mądrości do Nays: Maryi przytłosowane, *Ktorzy mię obiaśnią, życie wieczne otrzymują. Eccl: 24 v. 31.* Jasna jest iak słońce, od wschodu swego czyli poczęcia swego, Nays: Marya, wybrana bowiem jest iak słońce, ja którzy tę jasność obiaśnią przez swoje nabożeństwa, oświeci ich zapewne Marya promieniami łask do zbawienia służyących, iż życie wieczne mieć będą, a to dwoiakim sposobem, Raz, wzywając Iey przyczyny, Drugi, wzywając Iey zasług.

I. J zaiste mieć nabożeństwo ku Tajemnicy Niepokalanego poczęcia Maryi, jest to iedno, co iednać Iey miłość ku sobie. Ja, mowi w Ofobie Maryi Mądrość Boża, Prov: 8 v. 17. *Milujących Mę miluję, i którzy rano czuwają do Mnie, znajdą mię.* Coż to jest ranó? Oto pierwiałki i początek dnia. Co jest rano Nays: Maryi? izali nie pierwiałki i początek życia Iey, kto więc przy tym początku życia Maryi czuwa, czyli co iedno jest; kto jest ku Tajemnicy Niepokalanego Iey poczęcia nabożnym, znajdzie Iey

Iey miłość, a jeżeli znajdzie, jakichże mu łask do zbawienia wyjednać nie może? Im kto jest bliższy i przyjemniejszy Bogu, tym nam skuteczniej wszystko u Niego uprosić, może; być zaś bliższym Boga, jest to jedno, co być dalszym od wszelkiego grzechu, to bowiem co nas oddala od Boga, jest to sam grzech, który nawet zatula uszy Jego, aby nie słuchał modlitwy w grzechu zostającego, iako mówił o Izraelitach Izajasz c. 59 v. 1. *Iniquitates vestrae diviserunt, inter vos, & Deum vestrum, & peccata vestra, absconderunt faciem eius, a vobis, ne exaudiat.* Jeżeli zaś Nays: Marya od chwili poczęcia, swego od wszelkiego grzechu a nawet i podniety jego uwolniona była, toć iako najbliższa Boga wszystko nabożnym do tej Tajemnicy uprosić może. Być powtore przyjemniejszym Bogu, jest to jedno co mieć więcej łaski u Niego. Umiłował Krol Asverus więcej nad inne Niewiaśty Esterę Panienkę, bo większą u Niego znalazła łaskę i miłosierdzie. Est. 2. v. 17. *Admavit eam Rex plus quam omnes mulieres, habuitque gratiam & misericordiam coram eo super omnes mulieres, i dla tego na fundamencie tej łaski odważyła się prosić za siebie i cały rodzaj żydowski, aby go od wydanego już wyroku śmierci uwolnił. Si inveni gratiam in oculis tuis, o Rex! dona mihi animam meam, pro qua rogo & populum meum, pro quo obsecro., Est; c. 7 v. 3.*

] to

J to wszystko łatwo uprościć, Nays: Marya od chwili poczęcia zupełnością łaski napelniona, dla ktorey stała się nayprzyjemniejszą Stworcy swojemu, który w ley żywo-  
cie spoczął, odrzucił ley pośrednictwo, kiedy się za chwalcami swey Tajemnicy Niepokalanego poczęcia przyczyniać będzie? J gdyby ley pośrednictwo odrzucił; stałoby się to dla tego, żeby albo Marya Nays: nie była godną, albo Mu przyjemną, czę-  
cy zaś Niepokalanego ley poczęcia Tajemnicę, wyznawiają ją, i być godną wy-  
słuchania, bo od wszelkiej zmaży grzechowey daleką, i oraz mu nayprzyjemniejszą, bo od chwili poczęcia swego łaski pełną, stawiając zaś w obliczu Jego i godność, i przyjemność, przyczyny ley tym skuteczniey skłonić Jego miłosierdzie mogą.

II. A przytym, kiedy będą prosić Boga przez zaślugi Niepokalanie poczętey Nays: Maryi, czyli tym większego skutku nie odbierze Ich ku Tajemnicy Nabożeństwo? kiedy Moyżesz chciał sobie Miłosierdzie Boskie ziednać, przypomniał Bogu Abrahama, Izaaka, i Jakuba mówiąc, *Exod: 32 v. 13. Recordare Abraham, Isaac, & Israel, servorum tuorum.* Czyliż i my przy naszym nabożeństwie, nie słuszniey możemy wzdychać do Boga. Wspomniey Boże na Maryą, którąś w chwili poczęcia przez świętę Wsze-  
chmo.

chmoczność, mądrość, i miłosierdzie, od wszelkiedy zmyły zachował, zupełnością łaski udarował, i za Matkę Synowi swojemu nazwał, a bądź nam litościwy nad złością ludu twego. Ib: v. 12. Niemożemyż tak jak Daniel c. 3 v. 35. zakładając załugi Abrahama, Izaaka, i Jzraela, *Nie oddalay miłosierdzia twego od nas, dla Abrahama umiłowanego twego, Izaaka ługi twego, i Jzraela Świętego twego, Wzdychać przez Tajemnicę Niepokalanego Maryi poczęcia, dla tey Matki Syna twego, którą tak wysooko od chwili poczęcia ugodził, żeś ją całą czystą, całą świętą, całą Niepokalaną, Przyjaciółką swoją uczynił, nie oddalay twego miłosierdzia od nas, udziel nam tey, lub owey łaski. Tak więc bądźmy nabożniemi do tey cudowney Tajemnicy, kochaymy pod tą Tajemnicą Maryi, z tey miłości wzbudzaymy się do wszystkich poślug, czyli czynności, w których się powiększa, i uwielbia, honor Icy Niepokalanego poczęcia, a przytym wzywamy Icy pod Tajemnicą, i przez tę Tajemnicę, prosimy Boga o łaski przyzwolite do zbawienia, a tak to nabożeństwo chwałobne; stanie nam się zbawienne, a wzdąć od wieków nie śluchać, mowi German S. aby Icy kto nabożnie wzywając, nie był wysłuchany! Pisze X. Bielicki S. J. że ieden Ślacheć Polski, słyszając iednego Dyssydenta bluźniącego honor Niepoka.*



pokalanego Maryi poczęcia, wyciął mu  
zgorliwości policzek, a od niego ze złości  
szpadą pchnięty, gdy już umierał, aż owo  
przybywa mu Nays: Marya na pomoc, a  
odstraszywszy od niego czartów przeklę-  
tych, którzy na duszę jego (dla grzechu ie-  
dnego śmiertelnego) czuwali, uprosiła mu  
prawdziwą skruchę, a oraz i zbawienie, o  
jak się sprawdziło, *qui elucidant me, vitam  
aeternam habebunt, &c.*





# NAUKA V.

## NA ZASLUBIENIU

*Nayświętszey*

MARYI PANNY.



*Jozef Mąż Iey będąc sprawiedliwym, nie chcąc Iey osławiać, chciał ją tajemnie opuścić, a gdy to myślił, o- to Anioł Pański ukazał mu się we snie, mówiąc; Jozefie Synu Dawi- dow, nie boy się przyjąć Maryi Mat- żonki twoiey, albowiem co się z Niey urodziło, jest z Ducha S. Matt: 1. V. 19.*

**J**uż była Nayświę: MARYA Panna przy Zwiastowaniu Gabryela Archaniola, ze- zwalając na owe słowa Archanielskie, Oto poczniesz i porodzisz Syna, i będzie nazwanym Synem Naywyższego, mówiąc: Oto ja służebnica Pana, niech mi się ita- nie

nie według słowa twego, poczęła w żywocie swoim za sprawą Ducha Nayśw: Chrystusa, już była niosąc Go w żywocie swoim na góry Judzkie, odwiedziła Elżbietę Ciotkę swą, która ją za Matkę Boską powitała w domu swoim, mówiąc: a z kąd mi to że Matka Pana mego przychodzi do mnie, już ją błogosławioną Duchem prorockim ogłosiła, już się nawet Marya od Elżbiety do Nazareth domu Rodziców powróciła. Aż owo, kiedy się bardzo jawne i oczywiste znaki pokazały na Nayś: Maryi, iako nie była sama, ale nosiła w żywocie swoim dziecko, wiedząc Józef S. Oblubieniec i Mąż Iey, iako On tego dziecięcia nie był prawdziwym Oycem, a nie wiedząc o Tajemnicy Wcielenia się Syna Bożego w żywocie Iey, iak niektorzy Oycowie S. twierdzą, a przeto nie wiedząc dobrze co by się to z Maryą stało, o ktorej niemógł nigdy źle sądzić, ponieważ w Niey uważał najwyższą świętość, czyli raczej iak inni Oycowie Święci twierdzą, wiedząc o Cudowney Tajemnicy Wcielenia się Syna Bożego w żywocie Iey, a niegodnym się sądzić iak cudowney Panny, nazywać Oblubieńcem, zaczął myśleć, co by z tym miał czynić, że jednak był cnotliwym i sprawiedliwym, nie chciał Nayś: Maryi Pannie żadney krzywdy i przykrości uczynić, a przeto umyślił sobie aby Iey potajemnie, nie dając żadnego na sobie pozłaku odstąpił,

pił, aż oto kiedy o tym odstąpieniu Maryi zaczął myśleć, zstępnie do Niego Anioł Boży z Nieba i mówi do Niego, Jozefie Synu Dawidow co czynisz? Nieodstępny Maryi Matłżonki Twoiey, boś ley raz przyściągł miłość, i przyiaźń, ani się tego obawiaj, co nosi w żywocie swoim, bo co się w Niey poczęło, z Ducha S. iest, i porodzi Syna, i nazwiesz Imię Jego Jezus, a to dla tego, iż on zbawi ludy swoy, od grzechow ich, obudził się Jozef S. ze snu, któryby mu się zapewne wydawał, iakby na jawie było, a wstawszy uczynił tak, iak mu rozkazał Anioł, i przyjął Maryą za żonę swoją. Słyszycie tu Chrześci: iako w tym co się stało z Jozefem S. i Maryą Naysw: nie tylko Gabryel Archanioł nazwał Nays: Maryą prawdziwą Matłżonką Jozefa S. ale też i Jozef S. przyjął ją za prawdziwą żonę swoją, chociaż w Anielskiej i niezmażaney czystości żyli, a toć prawdziwe między Maryą i Jozefem S. Matłżeństwo było, i to będzie pierwszą częstką Nauki. Słyszeliście iako Archanioł S. zakazał Jozefowi S. odstąpić Maryi Matłżonki swojej, i Jozef S. nieodstąpił ley; a toć tu uważaycie przyczyny dla których Opatrzność Boska sporządziła, aby Marya przy nayswyższej czystości, Oblubieńca miała, to druga część Nauki. W nieśby zaś z tych dwóch prawd, będą Nauką dla nas, na większą Boga chwałę.

CZĘŚĆ

## C Z E S C I.

Nie mówię ja tu tego, żeby między Nayśw: Maryą i Jozefem S. Matzeństwo, było prawdziwym Sakramentem, bo wiem czas, kiedy sobie Jozef S. zaślubił Nayś: Maryą, jeszcze się był nienarodził ustanowiciel wszystkich Sakramentów Chrystus Jezus, ale się dopiero miał być począć w żywocie leży najbłogosławieńszym, bo Matzeństwo jest Sakramentem ludzi w nowym Zakonie łaski żyjących, a Jozef S. i z Nayś: Maryą jeszcze żyli i zostawali w starym Zakonie, bo żaden Sakrament nie może się ważnie przyjąć, bez poprzedzającego przyjęcia Chrztu S. a na ow czas jeszcze nawet nie był ustanowiony Sakrament Chrztu S. To tylko mówię, że między Nayśw: Maryą i Jozefem S. było prawdziwe Matzeństwo, ile jest stanem pewnym ludzi, dla rozmnożenia Rodzaju ludzkiego ustanowionym, od Boga. Do istoty bowiem takiego Matzeństwa, nie więcej nie należy, jak umowa czyli ślub matzeński, w którym się nierozzerwanie łączy Mąż z Niewiaścą aż do śmierci, pozwalając sobie wzajemnie prawa do ciał swoich. Coż to bowiem jest prawdziwe Matzeństwo? Oto mówi S. Tomasz, (*In Suppl. q 44 a 1. in Resp. ad 1.*), Jest związek Matzeński Męża z Niewiaścą, mocą którego Mę-

, szczy-



szczyzna nazywa się Mężem, a Niewiasta żoną, i takie złączenie dla tego że się ściągają do jednego końca, nazywa się Małżeństwem. I znowu, In 4 Sent: d. 26. q. 6 a 3 ad 2. Słowa przy Matrzeństwie wyrażające, zezwolenie czynią (miedzy osobami ślubującemi,) związek który jest Matrzeństwem, i słusznie, to bowiem mówi Torrelli de Sac: Matr: q. 1. Conclus: 3. należy do istoty Matrzeństwa, co je czyni trwałym, i statecznym, sam zaś związek wypływający ze ślubu małżeńskiego, czyni je trwałym; statecznym i nierozzerwanym ziednoczeniem, toć ten sam jest istotą Matrzeństwa, Zkąd Katechizm Trydentckiego Zboru naucza, że wprawdziwym matrzeństwie nie masz nic coby było istotą matrzeństwa, iak związek ow czyli ziednoczenie Męża z Niewiastą, które z umowy czyli z ślubu małżeńskiego wynika. I takieć to było Matrzeństwo miedzy Nayśw: Maryą i Jozefem S. bo nayprzod uczynił Uroczyśćą miedzy sobą ugodę Matrzeńską, czyli co jedno jest, wzięli z sobą ślub, przy obecności Kapłana starozakonnego, kiedy bowiem Kapłani przy Kościele Jerozolimskim mieszkający, osobliwszą w czernasto'etniey Maryi uważali świętobliwość, nie chcieli iakiemużkolwiek człowiekowi za Oblubienicę oddać, ale z rozporządzenia Boskiego urządzili miedzy sobą, aby ją nie innemu z pokolenia Dawida oddać, tylko temu, kto-

regoby Bog sam być Iey godnym okazał, i Nays: Maryi także objawił Bog, aby się dla ślubu, panieństwa swego nie czyniła zbrodną, poyść za mąż, któryby był stróżem i Obrońcą Panieństwa Iey, aż owo Józef S. gdy przyszedł między innemi do Kościola, łaskę swoją którą w rękę trzymał obaczył rozkwitłą w lilie, co widząc także Kaptani, osądzili aby temu, a nie innemu Marya Nays: była oddana za żonę, i tak szczęśliwie Maryą i Jozefem przez śluby Małżeńskie było zawarte Małżeństwo, z którego to ślubu nie co innego powtórę wynikło, oprócz związku i ziednoczenia się nierozzerwanego, nie ciał, iak mowi Augustyn S. sie umysłow. Nie godzi się bowiem tego myśleć, mowi tenże l. i de Conc: Nupt: c. 11. aby między temi, którzy z miłości cnoty czystości, nieznają społeczności ciała małżeńskiey, miał być rozerwany związek małżeński, i owszem tym się więcej utwierdza, im go czystsza miłość umysłow spaja, i Ambroży S. de Inst: Virg: c. 6. mowi, czyli to odebranie Pannie kwiatu panieństwa, ma czynić i postanowić małżeństwo? a nie raczey ziednoczenie (serc) małżeńskie. *Cum enim initiatur conjugium, tunc conjugis nomen adsciscitur.* Wten czas kiedy się ślub Małżeński bierze, osoby biorącego imię małżonkow własne sobie czynią. A wszakże Adam i Ewa w czystości

w Ra.

w Raju zostawali, a przecież kiedy Bóg Ewę stworzył, przyprowadził do Adama i oddał mu ją za żonę, prawdziwemi małżonkami byli, z kąd ją sam Adam zaraz po stworzeniu iey i oddaniu iey sobie za towarzyszkę, żoną prawdziwą nazwał. Czyli mowi Augustyn S. 1. de bono Coniuga: c. 3. między staremi ludźmi, żadney społeczności ciała mieć niemogącemi, nie zawiera się prawdziwe Małżeństwo? w których lubo wystrygła i wyniszczała gorącość pożądliwości ciała, ale nie wystrygła gorącość czystey miłości? Taki się związek małżeński znajdował między Nays: Maryą i Jozefem S. dla czego, iak Marya czystą miłością kochała, Jozefa iak męża swego, tak też Jozef Maryą, iak żonę swoją, czyliżby była mogła Nays: Marya nazywać Jozefa Oycem Pana Jezusa, mówiąc. Luc: 2. v. 48. Oto Oyciec twoy i ja szukaliśmy Cię z boleścią, gdyby żo była nieznana być prawdziwym mężem swoim, a przeto i przybranym Oycem Jezusa, iakżeby był Gabryel Archanioł nazwał Maryą żoną Jozefa, i nie kazał iey odstąpić, gdyby był nie znał związku małżeńskiego, nierozzerwanego nigdy między niemi? Było więc między Maryą Nays: i Jozefem S. prawdziwe małżeństwo. A ztąd w nosi się.

*Nauka I.* Jako w stanie Małżeńskim może się znajdować czystość Anielska, przy związku małżeńskim. Trwali w związku małżeń-

żeńskim Cecylia S. i z Waleryanem Męczennikiem, S. Henryk Cesarz z Świętą Kunegundą Cesarzową, Bolesław Krol nasz Polski nazwany wstydlivy, z Świętą Kunegundą Krolową, a czystość nie zmazaną panieństwa zachowali, a toć się ta przyzwolicie zgodzić może z małżeństwem Chrześcijańskim, ale wiecież Chrz: kiedy to? oto w ten czas kiedy się oboja strona, to jest Mąż i żona zgodzą na jedno, i z pobudki miłości Boga, nie gardząc uczeiwością, i prawem małżeństwa, całości panieństwa w niczym nie gwałcą. Lecz jeżeli jedna strona nie przyzwala na utrzymanie całości Panieństwa, albo też uznawa się nie mieć daru do zachowania iey, w tych okolicznościach druga strona ma powinność małżeństwu służyć. Mowi bowiem z Ducha S. Apostoł, 1. ad Cor: 7. v. 3. Mąż niech oddaie żonie powinność, i żona mężowi, żona niema w mocy ciała swego, ale mąż, także i mąż niema w mocy ciała swego, ale żona, nieodmawiaycie jedno drugiemu chyba z zezwolenia, i znowu mowi. Jeżeli się nie utrzymują, niech wstępują w małżeństwo, bo lepsza jest w małżeństwie żyć, a niżeli się ogniem pożądliwości palić. Jb: v. 9. Małżeństwo w stanie pierwotney sprawiedliwości, mowili Oycowie Święci na Zborze Moguntskim roku 1549 i 50 było ustanowione dla rozmnożenia rodzaju ludzkiego, ale w stanie zepsutey natury jest tak-

że ustanowione, dla pośmierzenia pożądlivości ciała, aby się ta w stanie małżeńskim grzechem nie nazywała, każdy więc dla utrzymania grzechu porobstwa, może mieć żonę swoją, i każda niewiasta męża swego, święte i arcy miłe Bogu małżeństwo, które oraz wieniec zdobi i uwieńcza panieństwa, iak było między Maryą i Jozefem S. ale i owo Małżeństwo, które miłość dzieciak, utrzymanie się pożaru nieczystey pożądlivości, i wzajemne w towarzystwie wspomóżenie się uwielbia, i ugodnia, grzechem się nazwać nie może. Wnosi się ieszcze

*Nauka II.* Jako w żadnych okolicznościach związek się Małżeński rozerwać nie może, oto Jozef S. w niezmazaney czystości z Nays: Maryą żyjący, z pobudki samego nabożeństwa, nie wiedząc coby się z Maryą stało chciał ją opuścić, a Bog z syła do niego Anioła, aby tego nie czynił, iakże się tu ma godzić, mężowi, lub żonie myśleć o rozwodzie, a możeż człowiek to rozwiązać co Bog związał? a możeż ślubem i przysięgą ztwardzoną jedność rozerwać, i poszarpać? Uważajcie mężowie i żony, którzy z lada okazyi i niecierpliwości swojej, oddalacie się jedno od drugiego, A tu S. Apostoł mowi. Tym którzy są w małżeństwie, rozkazuję nie ja, ale Pan, aby żona od męża nieodchodziła v. 10. Mowicie wy że macie sprawiedliwe do tego przy-

czy-



czynny, a możeż to być, kiedy iakā sprawa-  
wiedliwa przyczyna na przeciw Bogu i przy-  
kazaniu Jego, a nie raczey ubrdana i wy-  
mysłona, Jozef S. lubo nigdy nie znał dla  
niezmazanej czystości żony, a przecież z  
z Ną nierozerwanie aż do śmierci żył, i  
mieszkał, i we wszystkich ley obrotach stał  
się naywierniejszym towarzyszem, czyli nie  
ta sama jest wafza powinność.

C Z E S C II.

**A**le dla ktorychże to przyczyn Opatrzność  
Naywyższego Boga sporządziła, aby  
Marya przy poślubionym Panieństwie mia-  
ła męża, Mowię poślubionym, czyli by bo-  
wim, słowa Augustyna S. mogła była  
Nayś: Marya Gabryelowi zwiastującemu to-  
bie, Oto poczniesz i porodzisz Syna, odpo-  
wiedzieć, a iakże się to stanie, kiedy Ja mę-  
ża nie znam, gdyby była wprzód Panień-  
stwa swego Bogu nie poślubiła. 1. de Virg.  
c. 4. Mogł ley był powiedzieć Anioł, o-  
toż teraz poznasz, poczniesz i porodzisz,  
nie mówił ley iednak tego, ale Ią przy  
poślubionym Panieństwie zostawując, obie-  
cał, iż porodzi Syna. Zdaie się przeto, że  
Maryi nie potrzeba było mieć męża, kiedy  
się słubem Bogu poświęciła, być i żyć aż  
do śmierci Panną. Ztym wszystkim, mo-  
wi Augu: S. że ieszcze na ow czas w sta-  
rym Zakonie, nie było nigdy zwyczaju,  
aby

aby same w osobności zostawaly Panny, owoż dana jest mężowi sprawiedliwemu za Oblubienicę, nie dla tego aby iey nienaruszone odebrał panieństwo, ale raczey dla tego, aby iey od gwałcicielow brzydkich panieństwa bronil. *Desponsata est viro iusto non violenter ablatur, sed potius contra violentos custodituro, quod iam voverat. Ib:* a przeto aby nie tylko był widzem, stróżem, świadkiem, ale też i Obróncą, niezmazanego iey panieństwa. Coż na to Chrześcijańskie panienki, które to nie możecie prawie cierpieć widza i stróża, swojej cnoty, ale i owszem szukacie skrytych i od oczu ludzkich oddalonych zakątów, i szukacie żarłocznych waszego ciała iastrzębiow, lub krukow, aby całość iego skazili, podrapali, i potrawą się lubieżności nasycili, ah Boże! któryż ptaszek wydziera się z pod skrzydeł Matki, aby od iastrzębia krążącego rozszarpanym został. Rozkazuje Bog Rodzicom. *Filix tibi sunt, custodi corpus earum. Eccl:* 7. v. 26. a zachowujecież to przykazanie Rodzicy, czyli raczey iakoby lalkow ubranych nie wystawujecie na przeday rozpucie? Oto widzicie, że Nays: Marya nie potrzebowała swego panieństwa stróża, i świadka, i widza, a przecież iey Bog przydał Jozefa S. Wielka była i ta przyczyna, którą Ambroży S. l. 2 in Luc: naznacza. Tak Bog Opatrznością swoją sporządził, aby Nays: Marya Panna, Jozefa S. miała Oblubień-

bięncem zaślubionym sobie, aby snadź Ka-  
 płani i żydowie, widząc ją bez męża brze-  
 mienną, nie sądzili Iey o grzech sprostny  
 cudzołóstwa, przez co by Iey sława i śmie  
 poczeiwości, zezernione i splamione było.  
*Maluit Deus aliquos de suo ortu, quam de*  
*Matris pud re dubitare.* Wolał Bog dopuścić  
 aby niektorzy o swoim poczęciu z Panny  
 czystej, a niżeli o cnocie i wstydlivosti  
 Matki powątpiwali. Aże w starym Zakonie  
 było przykazanie, aby ieżliby która Panna  
 utraciła panieństwo, ukamienowaną została,  
 owoż (dodaie tu Hieronim S.) oddana by-  
 ła Nayś: Marya Panna Jozefowi S. za Oblu-  
 bienieć, aby przy tym czyстым Mażeń-  
 stwie obroniona od porozumienia o cudzo-  
 łóstwo, obroniona też była od' ukamienio-  
 wania; O iak tu osobliwszą opatrności  
 swojej okazał opiekę, nad sławą i życiem  
 Nayś: Maryi, tak przed wieki ustanowił,  
 aby Nayś: Marya, Panną będąc, poczęła, i  
 porodziła Zbawiciela Pana, ale tak cudo-  
 wnie Opatrznością swoją rozporządził, aby  
 naznaczając Iey i oddając Jozefa S. za Oblu-  
 bieńca i prawdziwego, od wszelkicy Iey nie-  
 sławy i niebezpieczeństwa życia bronił, za-  
 kazując On wszystkim lekomyślnego pośa-  
 dzania, i uwłostwa. *Remove a te os pravum*  
*& labia detrahentia sint procul a Te. Prov: 4.*  
*v. 24.* Odrzuć od siebie usta nieprawe i  
 wargi uwłoczające niech daleko będą od Cie-  
 bie. Owoż też sprawując cudowną Tajem-  
 nicę

nię Wcielenia Syna Bożego, z Matki Panny, oddając ją Józefowi S. za Oblubienicę, sam przez się zniósł okazyje, do pośadzania iey cnoty nienaruszoney, i uwłostwa. A tu iak wielką dla nas zostawił Naukę i przestrożę, abysmy się tych dwóch występów strzegli. Drnycie przepuściecie ięzykowi swemu, czyli co iedno iest, bróńcie ięzyka swego od uwłostwa, bo mowa czerniąca nie uydzie wam na darmo, a *detractioe parcite linguę, quoniam sermo obscurus, in vacuum non ibit. Sap: 1. v. 11.* A coż zaś taki ięzyk pociąganie za sobą? oto mowi Mądrość Boża, *cum detractoribus ne commiscaris, quoniam repente consurget perditio eorum. Prov: 24. v. 21.* z obmowcami nie łącz się, ani bratay, bo na nich zagnęła spadnie zguba ich, też samę zgubę wieczną ieżeli się z niemi łączyć będziesz, zaciągniesz na siebie. Ktoraby też zapewne byli zaciągali wszyscy, ktorzyby Nays: Maryą z cnoty pocziwosci i panieństwa zdzierali, aby więc i Nays: Maryą od nieślawy, i innych ludzi patrzących na iey brzemie od grzechu uwłostwa uwolnił, oddał iey Józefa S. za Oblubienicę i strożę czyścioci. A oraz iak ieszcze Hieronim S. przydaie, oddał Józefa za Oblubienicę, aby uciekając z Jezusem do Egiptu, miała z niego pomoc, uśtuzenie, opatrywanie wdozefnych potrzebach, i pociechę. *Ut in Egyptum fugiens habere solatium, potrzeba było z wyrokow Boskich, aby Nays:*  
Ma-

Marya uciekając od okrucieństwa Heroda, aż do Egiptu ludu dzikiego, i bałwochwalskiego zażłża, a cożby tam była młoda Pannienka, i z dziecięciami czyniła, gdyby była żadnego Opiekuna, i Dobrodzieia starającego, o gospodę, o żywność sił i inne potrzeby nie miała. Patrzcie tu mężowie na Jozefą S. i oraz uważaycie, jaką to staranność, jaką pieczę, o żony wasze, i dzieci, mieć powinniście? Jozef S. chociaż Pana Jezusa nie znał być prawdziwym dziecięciem swoim, przecież że był ślubnym, i przyśiężnym mężem Maryi, w największych trudnościach, i przykrościach, nie odstąpił iey nigdy. Coż wy tu na sądzie Boga rzeczeć? ktorzy nie tylko żony przyśięgłe, ale też i dzieci macie, a około ich wychowania małe staranie czynicie, a w przykrościach zamiast pomocy, i pośług, przykrości im, i udręczenia przyczyniacie. Patrzcie i wy żony na Nayśw: Maryą, a oraz uciecie się od Niey z jaką przychylnością serca macie kochać, czcić, i poważać mężów waszych, i opiekę nad sobą, i staranek przyimować. A dalej jeszcze uważaycie przyczyny, dla których z strony samego Chrystusa, Bog rozporządził, aby Nayś: Marya Jozefowi S. za żonę oddana była. Byłaby to była wielka nieprzyzwoitość, gdyby Chrystus od żydów, i niewiernych, za Syna niedobrego, i nieprawego łoża posądzony.

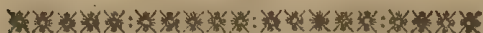
G



dzony. A gdyby Jozef S. nie był oddany za męża ślubnego, i przyśięgłego Maryi, cożby było mogło nastąpić, mowi Ambroży S. izali nie takie opaczne, i błędliwe mniemania. Cożby był Herod? co żydowie z nim czynili, gdyby Go byli mniemali z cudzołożniwa narodzonym? A do tego potrzeba było, aby Pana Jezusa narodzenie było znajome, i wiadome żydom, iż zapewne z pokolenia Dawida pochodził, bo inaczej niemógłby być przyjętym za Mesiyszasa. Coż im zaś było nayspewniejszy dowodem, izali nie Jozef S. który dla tego, że pochodził z Krwi, i Pokolenia Dawida, był oddany za Oblubienicę Maryi, że ona także z tey samey Krwi i Pokolenia pochodziła, to bowiem było prawo Boże. Num: 36 v. *Viri ducent uxores ex tribu & cognatione sua, & cunctae feminae de eadem tribu maritos accipient, ut hereditas permaneat in familiis.* A przytym, iako S. Ignacy męczennik mowi, potrzeba było aby do czasu Tajemnicy Wcielienia Syna Bożego z nayezytszey Panny, czartu przekłętemu ukryta, i utajona była, to zaś utajenie arcy się przyzwolicie stało przez Zaślubienie Nayś: Maryi Panny, Jozefowi S. bo on do czasu zaćmiony nie wiedział, żeby Pan Jezus nie był Jozefa Synem, iedynie tylko mniemanym. A naostatku przewidziała Naywyższa Mądrość Boga, że mieści owych błędow, nastać na świat ludzie, iedni, którzy zalecają

iąc cnotę Panieństwa, poniżali stan małżeński, i mniemali że od złego Boga ( jak Manicheu-  
fze ) stworzony jest, Drudzy którzy wyno-  
sząc stan Małżeński, poniżali stan Panień-  
ski. Owoż Nayśw: Prawodawca Chrystus  
przychodząc na świat, taką choiał obrać  
Matkę, aby zaślubionemu Jozefowi S, w pra-  
wdziwym zostawała Małżeństwie, i oraz  
poślubione Bogu zachowała Panieństwo, a-  
by tak oba stany dobre, chwalebne, i świę-  
te okazał. Macie więc i w stanie małżeń-  
skim, i w stanie Panieńskim zostaiący Chrze-  
ścianie, w Nayś: Maryi, i Jozefie S. co u-  
ważać, i czego naśladować. Uważaycie  
młodzi, i młode Panny, w Jozefie S. i Nayś:  
Maryi, Niepokalaną czystość, uważaycie  
ley strzeżenie, we wszystkich obrotach, a  
leżo naśladowaycie. Uważaycie Mężowie i  
żony w Jozefie S. i Maryi, całość poprzy-  
siężoney wiary, miłości, zgody, wspoma-  
gania się wzajemnego, i nie opuszczenia się  
aż do śmierci, i naśladowaycie tych cnot,  
Proście przytym wszyscy Maryi, i Jozefa S.  
aby się do Syna swego, a Boga (prawdziwe-  
go, przyczynili za wami, aby wam udzie-  
lając łask, i darow swych do świętego za-  
chowania się w powołaniu swoim, zaśluzy-  
li sobie, i łaskę wybrania swego na żywot  
wieczny.





# NAUKA V.

Na Uroczystość  
OCZYSZCZENIA  
NARSWIĘTSZER  
MARYI PANNY.



*Postquam impleti sunt dies purgationis Mariæ.*

Ten obrząd Oczyszczenia Niewiaſt rodzących, nakazany w prawie Moyſzeſza, Levit: 12. był Sakramentem ſtarozakonnym, znaczącym duchowne w nowym Zakonie Oczyszczenie. *Purgatio Mariæ*, mowi W. Beda *purgationem peccatorum ſignificat*, tak, właſnie iak Obrzezanie Chryſtusa, znaczyło duchowne naſze Obrzezanie, o którym do Kołoſſow piſząc Paweł S. mowił. Obrzezani ieſcieście, nie obrzezaniem ręką uſzynyonym, wzawleczeniu ciała cieleſnego, ale w obrze-

obrzezaniu Chrystusa. ad Colos: 2 v. 11 Te-  
 raz bowiem, mówił do Koryntow. 1. ad  
 Cor: 7, v. 19. *Ani obrzezanie, (cielesne)*  
*ani obrzynek co waży, ale zachowanie przy-*  
*kazań.* Jako zaś Chrystus nie miał żadney  
 poddać się powinności pod prawo Obrze-  
 zania, bo on będąc Bogiem, był nad wszy-  
 stko prawo, a przytym chociaż był i pr-  
 wdzwym Człowiekiem, ale Świętym Nie-  
 pokalanym, i oddalonym od grzeszników,  
 ale jeżeli się poddał, uczynił to, aby się na  
 nim dopełniło prawo, i zakończył się znak  
 przyścia prawdziwego, i zostawił nam w  
 tym obizezaniu kształt, czyli obraz nasze-  
 go duchownego obrzezania. Tak i Nayaś:  
 Marya Panna nie miała żadney powinności,  
 poddania się pod obrządek oczyszczenia, bo  
 Ona nie z nasienia męża, ale z Ducha S. po-  
 częła, i porodziła Chrystusa, bo powtore by-  
 ła cała czysta, i Niepokalana, żadnego o-  
 czyszczenia niepotrzebująca, jeżeli więc pod-  
 dała się to prawo, uczyniła to z cnoty po-  
 kory, i posłuszeństwa, zostawiając także  
 wzor naszego oczyszczenia duchownego, do  
 którego nas wzbudza Apostoł. 2 ad Cor: 7  
 v. 1. *Charisimi mundemus nos ab omni in-*  
*quinamento carnis, & spiritus perficientes san-*  
*ctificationem in timore Dei.* Oczyszcmy się  
 od wszelkiej zmezy ciała, i ducha, wyko-  
 nywając poświęcenie w bojaźni Bożej. A  
 iakże my tego oczyszczenia z grzechow na-  
 szych

szych dostąpić możemy? Oto Nayś: Prawo-  
dawca, i Zbawiciel nasz, dwa do niego u-  
stanowił Sakramenta, jeden Chrztu S. o kto-  
rym Ananiasz. Aēt: 22. v. 16, mówił do  
Pawła nawróconego. *Exurge, & baptizare  
& ablue peccata tua.* Druga pokuty S. o kto-  
rym mówił Piotr S. Aēt: 3 v. 19. *Pœnite-  
mini igitur, & convertimini, ut deleantur pec-  
cata vestra.* J nie myślę ia tu wzbudzać  
do Sakramentu Chrztu S. abyście się w  
nim na wzor Maryi oczyścili, bo to rzecz  
niepodobna, aby ci którzy już raz są w  
nim oczyszczeni, i oświeceni, drugi raz się  
w nim oczyścić mogli, iak mówi Apostoł  
od Hebr: 6. v. 4. Ale oto pokuta S. iest  
Sakramentem od Chrystusa ustanowionym,  
do załadzenia, i oczyszczenia się z grzechow,  
po Chrzeie S. popełnionych. I tey nam  
kztałt czyli wzor w Ceremonii, czyli o-  
brzędzie oczyszczenia swego pokazała Nayś:  
Marya. *Purificatio Mariæ purgationem pec-  
catorum significat,* do tey więc przy dzisiej-  
szej Uroczystości wzbudzaymy się. Marya  
poddająca pod Sakrament starozakonny o-  
czyszczenia swego, uczy nas iakmy się w  
Sakramencie pokuty S. z grzechow naszych  
oczyszczać mamy, to I. Część. Marya przyi-  
mująca Sakrament oczyszczenia starozakon-  
nego, potępić nas będzie, ieżeli my w Sa-  
kramencie pokuty, nie oczyszczamy się z grze-  
chow naszych. II. Część. Oto w Oczyszcze-  
niu Maryi, mamy i Naukę dla nas, iak się  
z grze-

z grzechów oczyścić mamy, i skargę na sąd Boży, jeżeli się nie oczyścimy.

Lubo Nays. Marya Panna nie była Apostołem, ani też z Urzędu Kaznodzieją, przecież jednak stała się Nauczycielką, nie tylko Apostołów, i Kaznodziei, ale też i wszystkich cnót, a przeto i enoty pokuty S. iak Oycowie Święci twierdzą. I lubo nie miała żadnego grzechu, za któryby pokutę czynić była powinna, iednakowoż aby nas nauczyla iakmy to pokutę czynić mamy, poddała się, iakoby grzesznica, pod obrządek oczyszczenia grzesznych niewiast. Coż zaś przy tym obrządku czyniła Nays: Marya?

### C Z E S C I.

Oto Najprzód przez 40 dni przygotowała się do prawnego Oczyszczenia swego, czyniła bowiem to, co czynić Bog rozkazał Niewiastom po urodzeniu syna, rozkazał zaś oddać im dnia osmego syna do Obrzędu obrezania, a potem trzydzieści, i trzy dni trwać w domu we krwi oczyszczenia swego. Levit: 12 v. 3. i nieiako przygotowanie czynić do samego oczyszczenia Sakramentu. Czyliż tego przygotowania nie czyniła Naysw: Marya w domu swoim, z Jezusem mieszkając, czyli to ustawiczne trwanie w domu z oddaleniem się od ludzi złęczone, nie było samą tylko bogomyślnością, rozgorywaniem się miłością Jezusa,



sa, i ustawicznym nabożeństwem? skończy-  
 ło się dni 40 od narodzenia Jezusa. Coż po-  
 wtore czyniła Nays: Marya Panna? Oto po-  
 szła do Kościoła Jerozolimskiego, aby się  
 stawiała przed Kapłanem, niosąc przy Panu  
 Jezusie parę Synogarlic, czyli dwoje gołąb-  
 ków, na ofiarę, które to przez własne przy-  
 rodzeniu swemu ięczenie, wyrażają żal skru-  
 szonego serca, które jest nayprzyjemniej-  
 szą Bogu ofiarą, dla czego mówił Dawid  
 do Boga. Psal: 50 v. 19. *Ofiara Bogu duch  
 strapiiony, sercem skruszonym i upokorzonym  
 Boże nie gardź.* Coż potrzecię czyni Nays:  
 Marya? oto poddaie się pod obrządek o-  
 czyszczenia, wyznając się niejako grzeszni-  
 cą, a nie była grzesznica, nie wstydzi się,  
 czyli raczej wstydzi się, ale się w wstydzie  
 zwycięża, pokazać równą i innym skazą-  
 nym Niewiaśtom, a była nayczystsza Panną,  
 upokarza się jako Matka prostego, i grze-  
 sznego człowieka, a była naygodniejszą  
 Matką Boga, stawia się w obliczu Kapła-  
 na, iakoby podległą naybrzydszym pożą-  
 dliwościom ciała grzesznicy, a była od nich  
 od chwili poczęcia wolną, a pełną łaski  
 Bożej, w ktorej nawet i podnieta grzechu  
 wygaszona została. Ofiarowała się naofiatek  
 na wszystkie rozporządzenia Kapłana, i tak  
 się Święty obrząd od Boga dla Niewiaśt ro-  
 dzących ustanowiony Oczyszczenia ley za-  
 kończył.

Coż w tym obrzędzie dla duchowney nauki, uważacie Chrzęścianie? Izali nie żywy kształt, i obraz Oczyszczenia z grzechow waszych w Sakramencie pokuty? Co więc Bóg mówił do Mojżesz. *Inspice, & fac secundum exemplar, quod tibi in monte monstratum est. Exod: 25 v. 40.* To ja sam do was mówię, patrzcie na ten Obrząd Oczyszczenia Naysw: Maryi Panny, i czyncie na ten kształt, który wam na tey wysokiej gorze doskonałości, i świątobliwości wszelkiedy pokazany jest.

1. Oto nayprzód Nays: Marya, niżeli się pod Obrząd starozakonnego Oczyszczenia podała, przez 40 dni w domu swoim siedząc, przygotowanie nie iako w wysokiej bogomyslności czyniła, tać to jest naypierwszą powinność chcących się w Sakramencie pokuty oczyścić z grzechow swoich, aby da przyięcia Jego należyte, i pilne przygotowanie uczynili, leżeli bowiem przed Modlitwą powinność jest pobożnego Chrzęścianina, przygotowanie uczynić, aby wniesie nie kuść Boga. *Ante orationem prępara animam tuam, & noli esse quasi homo tentans Deum. Eccl: 18 v. 23.* Czyli nie większą do Sakramentu Oczyszczenia się z grzechow, i tak cudownego dzieła, usprawiedliwienia się swego? trzeba tu przeto, aby do tego Sakramentu nie przyścić z gołego, i oścłego zwyczaju, intencją, z pragnieniem oczyszczenia się ze wszystkich grzechow złaczoną,

na uczynić, trzeba się rachunkiem sumienia pilnym, i dostatecznym zatrudnić, bo to oczyszczenie w Sakramencie pokuty, dzieie się nakształt sądu, w którym się oskarżający człowiek z grzechow swych przez rozgrzeszenie Kapłańskie uwalnia od nich, a toć ie sobie wprzod należyce potrzeba przypomnieć, aby się z nich oskarżyć. *Reduc me in memoriam, ut iudicemur*, mowi Bog przez Jzaiaza, do grzesznika pokutującego. Jsa: 43. v. 16. a przytym przez gorące modlitwy, trzeba sobie ziednać łaskę Boską do prawdziwey pokuty. Bog to bowiem iest, który daie Narodom pokutę. Aek: 11. v. 18. Bog który kruszy sereca, i uzdrawia skruszonych na sercu, a przeto Go potrzeba o łaskę skruczy prawdziwey prosić. Słyszeliście iako Nays: Marya przed przyjęciem obrzędu oczyszczenia swego 40 dni czekała, samym się zapewne nabożeństwem, i bogomyślnością bawiła, czyli dla nas nie iest nauka zbawienna, i nam, ieżli chcemy dostąpić oczyszczenia duchownego, w Sakramencie pokuty, trzeba się przyzwonitym nabożeństwem, a naywięcey przypominaniem Boga, który się obraził, i grzechow któremi się obraził zabawić.

II. Przy obrzędzie Oczyszczenia swego przyniosła Nays: Marya, do Kościoła Jerolimskiego Pana Jezusa na ofiarę Oycu Przedwiecznemu, i parę Synogarlic, czyli gołąbiąt, które są znakiem wyrażającym powinność

ność żalu naszego serca, na którego skrucbę i upokorzenie, przy prawdziwej pokucie, Bog miłosiernym spogląda okiem, Na kogoż spojrzę, mówi Bog przez Izaiasz Proroka Jsa: 66. v. 2. *jeżeli nie na ubożuchnego, i skruszonego na sercu, i drżącego na słowach moich.* Któryż to jest człowiek ubożuchny, i skruszony na sercu? izali nie ow, który się zna być odartym z wszystkich zasług, przez grzechy swoje, za które żaluje i drży, z bojaźni sądów Boskich, tak jak ow iawnogrzefznik, który znając grzechy swe, i nędzy wiążące się przy nich, nie chciał wnieść do Kościoła, i oczu swoich w Niebo podnieść, ale się tylko skruszony na sercu bił w pierś za nie, Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, taką skrucbę serca trzeba przyjąć do Sakramentu pokuty, kto chce przy niej nabyć oczyszczenia z grzechów swoich, byłżeby był Piotr S. oczyścić się z grzechu zaprzecenia się Chrystusa, gdyby był zań nie zapłakał gorzko? byłżeby była Magdalena usłyszała od Chrystusa rozgrzeszenie, i oczyszczenie z nieprawości swoich, gdyby była nieumiotowała wiele, i łzami skruczy nie zlała nog Jezusowych? możeż to kto walać się w błocie, czernić się sadzami, i być oczyszczonym z brudu, i czernidła. Coż to jest nie mieć przy Sakramencie pokuty skruczy prawdziwej serca? czyli nie jedno co walać się w błocie nieprawości? i czernić duszę swoją niemi? bo jest mieć miłość,

miłość, i upodobanie w nich, która się nie może nigdy wyrzucić i wyniszczyć z serca, jedynie tylko przez prawdziwą skruszę, a możnaż tu przeto oczyszczenia dościsnąć? Przy parze Synogardlic, czyli gołąbków, przyniosła także Nayśw: Marya przy Sakramencie starozakonnym Oczyszczenia swego Pana Jezusa na Ofiarę, aby Go stawiła w Obliczu Boga, toć to trzeba czynić w Sakramencie pokuty przy skrusze prawdziwey pokutującym, trzeba im stawić w obliczu Boga, Chrystusa, i nieskończone zasługi Jego, i te obrażonemu Maieństwu Jego na przebłaganie ofiarować, i nie w łobie, ale w nim, i zasługach Jego, całą na dzieję oczyszczenia swego położyć, On bowiem sam, jest *Przebłaganem* zagniewanego Boga za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też całego świata. 1. *Joan: 2 v. 2* Jego samego Krew Nayśw: tej mocy jest, iż może oczyścić sumnienia nasze, z wszelkiej nieprawości 1. *Ioan: 1. v. 7.* a przy tym.

III. Nayśw: Marya Panna, Lubo była od chwili poczęcia Święta, czysta, i niepokalana, nie wstydziła się jednak stawić przed Kapłanem przy Obrzędzie Oczyszczenia swego, iakoby jedną z pomiędzy innych Niewiaśc grzesznicą. Przewyższała pięknoscią swą wszystkich Aniołów, za przetoż nie z powinności, ale dla samey pokory, i przyczynienia łaski, której iuż była

była pełnia, stawiała się przed Kapłanem iak-  
by splugawiona i zmazana rodzeniem Syna  
Bożego. O iak to w tym S. postępku Ma-  
ryi, wielka dla nas nauka, ktorzy pragnie-  
my duchownego oczyszczenia nabyć w Sa-  
kramencie pokuty, abyśmy się stawiając  
przed Kapłanem, nie wstydzili pokazać  
przez szczerą spowiedź grzesznikami. Wzdy-  
chamy podobno, kiedy się zabieramy do  
Sakramentu pokuty do Pana Jezusa, iak ow-  
trędowny w duchownym rozumieniu zna-  
czący grzesznika pokutującego. *Domine, fi-  
tis, potes me mundare. Matt: 8. v. 2.* i  
Najłaskawszy Jezus nie czyni się do tego  
zbrocny, oświadcza się z miłosierdziem  
swoim, Chce, bądź oczyszczonym, ależ ie-  
dnak kładzie na nas obowiązek ciężki, a-  
byśmy się pokazali Kapłanowi. *Vade, ofen-  
de te Sacerdoti.* Iuż jeżeli my pragniemy o-  
czyszczenia, a nie pokazujemy się Kapłano-  
wi, nie otwieramy sumnienia splugawione-  
go, ukrywamy niektóre brzydsze, i wsty-  
dliwsze grzechy, możemyż być z nich o-  
czyszczonemi? Wyrok to jest Ducha Sw:  
*Prov: 28 v. 13. Qui abscondit scelera sua  
non dirigetur.* Kto ukrywa zbrodnie swoje,  
nie powiedzie mu się, bo się spodziewa  
oczyszczenia, a tym bardziey świętokradz-  
twem zmazany zostanie, spodziewa się od-  
puszczenia, i zbawienia, a on tym większą  
winę, i potępienie sobie skarbi. Ah prze-  
bog! Najs: Marya Panna, lubo była daleką  
od



od wszelkiego grzechu, a nawet i od podnie-  
ty do niego, a przecież nie wstydziła się przy  
Obrzędzie Oczyszczenia swego pokazać grze-  
sznicą. Coż za nie rozum? co za ślepotą,  
owych na pozor pokutujących? którzy ma-  
ją grzechy, a wstydzą ich odkryć, i wyia-  
wić przed Kapłanem, aby z nich oczyszcze-  
nia dośłapili. Nays: Marya Panna nie mia-  
ła obowiązku żadnego, aby się tak grzeszni-  
ca, poddała pod prawo Oczyszczenia, a prze-  
cięż z głębokiej pokory poddała się pod  
nie. Coż za nierozum owych, którzy mają  
pod utratą duszy swey obowiązek, aby się  
nie wstydziła wyznać prawdy przed Kapła-  
nem. *Pro anima tua non confundaris dicere*  
*virum. Eccl: 4 v. 24.* a przecież się wsty-  
dzą, i zamiast oczyszczenia swego przy Sa-  
kramentalnym obrzędzie spowiedzi, tym się  
sprośnieniem, i brzydszemi na duszy, i sum-  
nieniu staia, im dłużej, i częściej ukry-  
waią dla wstydu nieprawości swoje. Czy-  
li tych Nays: Marya Panna przyjmująca na-  
kształt grzeszniczy obrządek oczyszczenia, po-  
tępiać nie będzie? a to

## C Z E S C II.

Raz że Ona lubo była święta niepokala-  
na, i dla wielości łask ktoremi by-  
ła udarowana prawie bezgrzeszna, przecież  
jednak dla samej przyzwoitości, aby się  
nie zdawała pogardzać prawem starozakon-  
nym

nym od Boga ustanowionym, skłoniła się, jakoby grzesznica, do zachowania jego, grzesznicy zaś lubo mają obowiązek ściśle szukanania oczyszczenia swego w Sakramencie pokuty, przecież go niegodziwie używają. Drogą raz, że Nays: Marya, nie z powinności żadney, ale z samey tylko cnoty, i z pragnienia przyczynienia sobie większey zaślugi, i łaski Boskiej, ofiarowała się na przyjęcie tego starozakonnego Sakramentu Oczyszczenia, grzesznicy zaś ndając się do Sakramentu oczyszczenia swego duchownego, to jest pokuty S. a źle go używając, przyczyniają sobie grzechu, i potępienia wiecznego. O Boże co to za zdrożność, tam, gdzie trzeba pozbyć grzechu, Boga przebiegać, i ziednać zbawienie, nabyć nowego grzechu, Boga obrazić, i ziednać cięższe potępienie!

I. Ze zaś przyimniąca Oczyszczenie starozakonne Marya, z samey przyzwoitości, aby się nie zdała pogardzać Zakonem Bożym, potępiac będzie tych, którzy się z grzechów swych oczyścić powinni w Sakramencie pokuty, a przecież się w nim nieoczyszczają. Wyrok to jest Mądrości Bożey. Sap: 4 v. 16. Iż sprawiedliwy umarły, potępia żywych niezbóżnych ( swym przykładem, ) a młodość prędko skończona, długie życie niesprawiedliwego. *Condemnat autem ( glo: suo exemplo ) iustus mortuus vivos impios, Et iuventus celerius consummata, longam vitam inu-*

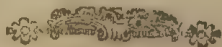
inustu. Już jeżeli sprawiedliwy umarły swoim przykładem potępia, i potępiać będzie ludzi niebożnych, nienaśladowujących przykładu swego, jeżeli także młodość cnotliwych potępiać będzie, długie życie niesprawiedliwych, czyli nie więcej Najsów: Marya Panna sprawiedliwa, i Świętsza nad wszystkich sprawiedliwych, i Świętych, nie tak umarła, iako bardziey z ciałem i duszą przeniesiona do Nieba, czyli nie tak młodość, iako bardziey niewinność, czystość, żadney zmacie nie podlegająca, nie będzie potępiać przykładem Oczyszczenia swego, pod które się nie z potrzeby, ale zpryzwoitości poddała, dla naszego przykładu, aby się nie zdawała najmnieyszym prawem pogardzać, złych, i niebożnych. Wiernych, ktorzy pod utratą zbawienia mają powinność oczyszczać się w Sakramencie pokuty z nieprawości swoich, a przecieź złe go używając, nie oczyszczała, Owo starozakonne Oczyszczenie, było częścią, i gołą ceremonią, że iednak od Boga było ustanowione, nie chciała go z dobrej i świętej woli opuścić Marya, Sakrament pokuty od Chrystusa ustanowiony, gładzi grzechy, usprawiedliwia i poświęca duszę, a maż go się godzić złą wolą albo wcale opuścić? albo psuć, i niszczyć, przez złe używanie moc jego? a co gorsza używanie jego w cięższe sobie, i okropniejsze zamienić zbrodnie.

II. *Nayś*: Marya Panna Obrzędu starozakonnego Oczyszczenia, użyta na przyczynienie sobie większey zaślugi, i łaski Bożey, przez cnotę posłuszeństwa, i pokory. Czyliż to znówu samo nie będzie potępiać grzeszników, którzy zamiast odzyskania łaski utracóney i nabycia, czystości duszy w Sakramencie pokuty, używają go na przyczynienie sobie gniewu Bożego, i zestrośnienia grzechem świętokradztwa teyże duszy. Mężowie Niniwitscy, mówił Chrystus o żydach. Matt: 12. v. 41. powstała z tym Narodem, i potępią go, iż pokutę czynili na opowiadanie nasze. A o toż więcej niżeli Jonas, czyli nie więcej Krolowa Prorokow Marya *Nayś*: niżeli Jonasz Prorok, czyli nie więcej przykład iey, niżeli opowiadanie Jonasz. Powstała Mężowie Niniwitscy na sądzie, że na opowiadanie Jonasz czynili pokutę, i na dobre ie sobie, i na zbawienie obrócili, a żydowie opowiadanie, i przykłady Jezusa, obrócili sobie na zatwardzenie serca swego. Niepowstań też na tym sądzie i Marya *Nayś*: jako Matka wszystkich pokutujących, i potępiając zakamieniałych grzeszników, iż ona obrząd czyzy Oczyszczenia starozakonnego, obróciła sobie na zaślugę, i przyczynienie większey świętobliwości, a oni Sakrament pokuty dla oczyszczenia dusz grzesznych, ustanowiony od Chrystusa, obracają sobie

H

na

na przyczynienie cięższych grzechow, i potępienia wiekniściego. Ah Chri: chciecieśz Maryą Nayś: mieć potępiciełką, a nie zbawiciełką waszą, oskarżyciełką, a nie Opiekunką? a tak się stanie, ieżeli na wzor oczyszczenia Maryi nie oczyścimy się w Sakramencie pokuty, z grzechow waszych. *Nisi penitentiam egeritis omnes simul peribitis.* Luc: 3. Słuchaycie przeto Synowie, i Corki, Matki waszey, w ktorey wszelką nadzieię życia, cnoty i zbawienia, mieć możecie. *Venite filii, audite me, timorem Dni docebo vos.* Psal: 33 v. 12. Boiszś Boga, jest uciekać od złego, a czynić dobrze, tey się nauki uczeie odemnie, mowi Marya, na tym wasze oczyszczenie zawisło, to bowiem, co wasze dusze sprofne, i nieczyste czyni, jest sm grzech, a to co ie czyni piękne, i ozdobne, jest cnota. Uciekaycie przeto synowie moi od grzechu przy Sakramencie pokuty, a chwytyaycie się cnoty, a tak się na wzor oczyszczonej staniecie. Ah Marya Nayś: Matko czyśtey miłości, uprosz nam łaskę do takiego oczyszczenia się naszego, Amen.





# NAUKA VI.

## O F I E R Z E

Najświętszey

MARYI PANNY.



Th: *Tulerunt in Jerusalem JESUM*  
*ut sisterent eum Domino. Luc: 2.*

**T**rzy osobliwsze wyraża w dzisieyszey  
Ewangelii Łukasz S. pierwszą: Iako  
Naysw: Marya Panna wytrzymawszy 40  
dni od urodzenia Pana Jezusa, według prze-  
pisu prawa Moyżeszowego, poddała pod O-  
brządek Oczyszczenia starozakonnego. drugą  
Iako po tych dniach, wzięwszy na ręce  
swoie dziecinę Jezusa, razem z Jozefem S.  
przyniosła Go do Kościoła Jerozolimskiego,  
aby Go stawiła w Obliczu Boga, i razem  
parę Synogarlic, czyli gołąbiąt, i Ofiarowała

H 2

ic



ie za Niego Bogu. trzecią Iako po ten czas z objawienia, czyli ośobliwzego nathnienia Boskiego, dowiedziawszy się o tym iż Mąż cnotliwy, i sprawiedliwy Symeon nadszedł do Kościoła, i poznawszy Go, iż to był Mesiyszasz prawdziwy od Boga obiecany, i Zbawiciel świata, wziąwszy Go z wielkim nabożeństwem na ręce swoje, a błogosławiąc Boga, zaczął mówić. Teraz Panie wypuść sługę twoiego w pokoiu, według słowa twego, albowiem oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed Obliczem wszystkich ludzi, światło, na oświecenie Narodów, i chwałę ludu twego Izraelskiego. Przez tę zaś cudowną przytomność, i wyznanie swoje okazał ureczyscie. kto to był, kogo Nays: Marya Panna przyniosła na ofiarę, tak iż wszyscy przytomni w Kościele poznać to byli powinni z tego cudu, iż to był obiecany Zbawiciel świata, i razem Go z Naysw: Maryą ofiarować na zbawienie swoje. Z tym wszystkim, lubo do swoich przyszedł, swoi Go, mowi Jan S. nie przyšli. Nie dopomogli przeto nikt tey Ofiary Nays: M. Pannie, oprócz Symeona, dopomożmy Iey i już nie Pana Jezusa, który siebie samego, iako mowi Apollol. ad Hebr: 9. v. 14 ofiarą niepokalaną ofiarował, *Qui per Spiritum S. semetipsum obtulit oblationem Deo*, ale ferca nasze, i to co możemy, z dobrego ferca ofiarujemy. Patrzmy na to, co, i iak ofiarowała

wała Marya, a uczmy się co my też, i iak mamy ofiarować Bogu. Nays: Marya ofiarowała dziś w Kościele Jerozolimskim Boga to, co miała sobie najmiłszego, i najlepsego, to I. Część. A ofiarowała sposobem naydoskonalszym, to II. Pierwsza Część nauczy nas co my to mamy ofiarować Bogu. Druga iak mamy ofiarować, ofiarujemy i tę Naukę na naywiększą część, i chwałę Bogu, a prosimy przez przyczynę Nays: Maryi, żebyśmy z niey duchowny odebrali pożytek.

Jak Nays: Stworca nasz naznaczył rozumy nasze światłem przyrodzonym, abyśmy Go poznawali, tak iż tego, któryby mówił, że nie ma Boga, S. Dawid nazywa bezrozumnym, *Dixit insipiens in corde suo non est Deus. Psal: 13 v. 1.* tak tymże światłem naznaczył, abyśmy mu na uznanie, i ufzanie, iego Naywyższego panowania, ofiary czynili. Nie mieli żadnego wyraźnie sobie podanego przykazania, Synowie Adama, Kaim, i Abel, a przecięż rządząc się samym rozumem, znali się do tey powinności, aby Bogu z tego co od Niego odebrali, ofiarę czynili. Gen: 4 a v. 3. Nie miał i Noe takiego przykazania, a przecięż tym światłem rozumu oświecony, po zakończonym potopie wyszedwszy z Arkі, zbudował Oltarz, i na nim ze wszystkich zwierząt, i ptactwa czyistych, na podziękowanie Bogu za wybawienie swoje od potopu, ofiarę

fiarę uroczystą uczynił. *Ædificavit altare Dns Noe, & tollens de cunctis pecoribus, & volucribus mundis obtulit holocausta super altare.* Gen: 8. v. 20. Ow także Melchizedech, na podziękowanie Bogu za zwycięstwo Abrahama, nie mając się czym wypłacić Bogu, chleb mu, i wino ofiarował. Gen: 14. v. 18. Ow Jakub Patryarcha, aby sobie uprościć łaskę u Boga szczęśliwego powrotu z Mezopotanii, postawił kamień na znak Do-mu Bożego, i uczynił obietnicę, iż ze wszystkich rzeczy, którychby mu udzielił, dzieśną część na ofiarę poświęcać będzie. *Cunctorumque, quæ dederis mihi, decimas offeram tibi.* Gen: 28 v. 22. Coż mówić potym, kiedy w prawie Moyżesza, nakazał sobie B O G rozliczne czynić ofiary, już to ze wszystkiego dzieśniny, już pierwszaki bydła, zboża, owoców, a nawet samych ludzi, już ofiary całopalenia błagalne, i inne, o jak się na ow czas między ludem Bożym częste zagęściły ofiary.

## C Z E S C I.

**Z**nała się do tego obowiązku Nays: Marya Panna, wiedziała o przykazaniu Bożym podanym Moyżeszowi, w którym rozkazał każdą rzecz pierworodną, która otwiera żywot, sobie na ofiarę poświęcić. *Sanctificabis mihi omne primogenitum in filiis Israel, tam de hominibus, quam de jumentis*

tis mea enim sunt omnia. Exod: 13 v. 2.  
Wiedziała i o tym, że przy Obrzędzie Oczysz-  
zczenia Niewiaśtom. . rozkazał na Ofiarę  
przynieść baranka jednorocznego, i Sygo-  
garlicę lub gołąbka, albo też dwie Sygo-  
garlice, lub gołąbki, iedne na Ofiarę całopalenia, drugą za grzech, i oddać to we  
drzwiach Przybytku świadectwa Kaptanowi,  
Cum expleti fuerint dies purificationis suæ,  
pro filio, sive pro filia, deferet agnum annu-  
culum in holocaustum & pulum, columbæ sive  
turturem pro peccato ad ostium tabernaculi  
testimonii, & tradet Sacerdoti. Levit: 12 v.  
6. . . quod si non invenerit manus eius, nec  
potuerit offerre agnum, sumit duos turtures,  
aut duo pullos columbarum unum in holocau-  
stum, alterum pro peccato, orabitque pro eâ  
Sacerdos, & sic mundabitur. Ib: v. 8. 13. Nie-  
miała prawda obowiązku Nayś: Marya Panna,  
aby te przykazania Boże zachowała,  
bo się Chrystus, ktorego ona porodziła, stał  
końcem Zakonu Moyżeszowego, iako mo-  
wi Paweł S. Finis enim legis Christus ad  
iustiam omni credenti, ad Rom: 10. Stał  
On się za nas nieiako przeklęstwem, aby  
nas od przeklęstwa starozakonnego uwol-  
nił, a przy tym wprzod Go sobie Oycie  
Przedwieczny Ofiarą czytą, Niepokalaną,  
na okup całego świata poświęcił, z tym  
wszystkim, ażeby i nabożeństwo ku stare-  
mu Zakonowi, iako od Boga ustanowione-  
mu, i gotować serca ochotnego ku Stworcy  
swo-

Swojemu okazała, przyszła przy dniach dopełnionych Oczyszczenia Jego do Kościoła Jerozolimskiego, i to co miała najlepszego, i sobie najmilszego, przyniosła na ofiarę, przyniosła, mówię, Syna swego najmilszego, o którym wiedziała z słow Gabryela Archaniola, że był Synem Najwyższego, że był Bogiem rzem i Człowiekiem nad wszystko błogosławionym, że był oraz Synem Dawida, któremu oddał Stolicę Jego, aby na niey kręlował na wieki, a przyniosła Go na ofiarę, bo go przyniosła dla tego, aby Go sławiła w Obliczu Boga, sławić zaś co w Obliczu Boga, jest iedno co mu ofiarować.

Dat to BOG Synom Izraelskim przykazanie, aby mu na ofiarę nie iakieźkolwiek podłe, i nikczemne poświęcali rzeczy, ale ażeby z nich wybierali najlepsze. *Omnia, quae offeretis ex decimis, & in donaria Domini. Superabitis optima, & electa erunt. Num: 18 v. 29.* Wszystkie rzeczy, które ofiarować będziecie z dziesięcin, i na podarunki Bogu, wybierzeć najlepsze, i będą wybrane, i sprawiedliwie; bo tego po nas upomina się Najwyższa Godność, i świętobliwość Boska, bo powtore te wszystkie rzeczy, które my na ofiarę oddać możemy, nie są nasze, ale więcey Boskie, z kąd Izraelitowie składając różne ofiary Bogu, mówili, 1. Parap: 29 v. 15. *Nunc igitur D. Deus noster confitemur tibi & laudamus nomen tu-*

*um indyltum -- tua sunt omnia, & quæ de manu tua accepimus, dedimus Tibi. Wyzna-  
iemy Cię więc teraz o Panie Boże nasz, i  
uwielbiamy Imię twoie wspaniałe, że wszy-  
stko jest twoje, i że to cośmy z Ręki twojej  
odebrali, Tobieśmy na ofiarę dali, że zaś  
wszystkie pierwiastki, i pierworodne dzie-  
ci, są dla nas nad inne miłsze, i lepsze, o-  
woż mowi Ladulfus, dla tego BOG upo-  
mina się, abyśmy ie na ofiarę oddawali, te-  
go pierworodnego, i oraz lednorodzonego Sy-  
na, miała Nayś: Marya Panna z Ducha S.  
w żywocie swoim poczętego, i nad tego  
nie mogła nigdy mieć lepszego, i sobie  
miłszego, w tym ley wszelkie skarby, i po-  
ciechy złożone były, ten ley był chwałą,  
i Koroną, w którym wszystkie swoje jak w  
Bogu, a oraz i Synie swoim upodobania po-  
łożyła, tego więc ledynaka ustępując nie-  
jako prawa swojego, które mieć mogła do  
niego, na ofiarę poświęcając, samey tylko  
czci Boga przyniosła.*

*Przyniosła prawda przy nim według prze-  
pisu prawa Mojżeszowego, i parę Synogar-  
lic, czyli gołębiąt na ofiarę, ale coż ta wa-  
żyła w porównaniu z ofiarą, którą w Chry-  
ście Synu swoim poświęciła Oyeu Przed-  
wiecznemu, kiedy Chrystus był Synem o-  
wym tego, w którym sobie wiele upodo-  
bał, winnych rzeczach które się Bogu na  
ofiarę oddają, niema BOG upodobania za-  
dnego, oprócz dobrego serca, i chęci, z kto-*

*rey*



rey się ofiarują, z kąd Dawid mówił. Psal: 50 v. 18. Gdybyś chciał Boże ofiary, wszakże bym ci ją oddał, ale ty w całopaleniach upodobania nie masz, ale o tey ofierze którą dziś uczyniła Marya, nie może się tak nigdy mówić. Przyjemna była Bogu ofiara którą Nayś: Marya z pary Synogarlic, czyli Gołabiąt przy Oczyszczeniu swoim uczyniła, ale to tyle była przyjemna, ile ją Marya z dobrego serca, z intencji Nayś: z woli zachowania Zakonu Bożego czyniła, ale ofiarą ta, w ktorej mu samego Chrystusa ofiarowała, mimo tey woli, i intencji, była mu nad wszystkie ofiary, które mu się kiedykolwiek od wszystkich Patryarchow, Prorokow, Kapłanow Świętych, i innych, ofiarować mogły, naymilsza, bo to był Syn Jego naymilszy, w którym sobie wiele upodobał, w którym wszystkie bogactwa Mądrości, Dobroci, i łask swoich złożył. *Nunquam in Tabernaculo fœderis huiusmodi apparuit hostia nunquam in Templo Salomonis, tam magnifica facta est oblatio.* Lucas Burg: Tę więc dziś Nayś: Marya P. w Kościele Jerozolimskim uczyniła ofiarę, która ley, i Oycu Przedwiecznemu była naymilsza, i naylepsza. A przeto o jak tu wielka Naukaż dla nas, abyśmy też na wzor Nayś: Maryi to ofiarowali Bogu, co nam jest i Bogu naymilszego, i naylepszego. *Jeżeli ofiarujecie ślepe na ofiarę, mówi Bog przez Malachiasza c. 1. v. 8. a za to nie jest źle? Jeżeli*  
*li ofia-*

li ofiarujecie *chrome, i chore*, a za to złe nie  
jest, ofiaruj to *Xięźciu twemu*, czyli mu  
się to podobać będzie, czyli przymie oblicze  
twoje, mowi Pan Zastępów, ofiarować Bogu  
to, co jest gorszego, i-est to iedno co krzy-  
wdzić Boga, krzywdzić Iego Naywyższą  
Godność, ktorey się należy to, co jest nay-  
lepszego, krzywdzić Iego panowanie, i wła-  
dzą, którą nakazuje, aby mu to oddać na  
ofiarę, co jest najlepszego. *Segregabitis mi-  
hi optima - Mea enim sunt omnia*. Jcoż my  
mieć możemy najlepszego? Oto serce nasze,  
to to jest pierworodne, i Iednorodzone dzie-  
cie nasze. *Cor primum vivens, & moriens*.  
Tego się iako naymilszey sobie ofiary, u-  
pomina BOG, *Probe, fili mi, cor tuum mihi,*  
*& oculi tui custodiant vias meas*. *Prov: 23 v,*  
*26*. A toć mu należy ofiarę Świętą, i nie-  
pokalaną poświęcić, a dopiero przy tym ser-  
cu, inne mu daniny ofiarować, BOG bowiem,  
mowi Grzegorz S. I. 28 *Mor: 4*. nie dosta-  
tek, ale serce szczerze, ani uważa, ile mu  
kto, ale z iakiego serca ofiaruje. *Deus cor*  
*non substantiam pensat, nec cogitat, quantum,*  
*sed ex quanto quis operatur*. Ofiarował Ka-  
im, i Abel, ofiarę swoię Bogu, Kaim z u-  
rodzaiów ziemi, a Abel pierworodne z trzo-  
dy swoiey, przyjemne mu były ofiary A-  
bla, a obrzydłe Kaima, a to czemu, bo Ka-  
im, sercem mu swego przy swoich daninach  
nie ofiarował, chyba złe, czyli intencją złą  
zepsute, a Abel ofiarował dobre serce, i dla  
tego

tego mówi Pismo, Gen: 4. v. 4. *Spojrzał Bog na Abła, i dary jego, na Kaima zaś, i dary jego nie spojrzał.* Spojrzał na Abła, bo serce dobre, na które patrzy BOG, przy darach swoich ofiarował Bogu, nie spojrział zaś na dary Kaima, bo serce złe, czyli intencją złą zatrzymał sobie. Nie miłe się staną i nasze ofiary Bogu, które w różnych iakmużnach czyniemy, jeżeli sobie serce, i jego złe intencye, którego nawięcey Bog od nas pragnie, zatrzymamy, ofiarujemy mu przeto nayprzod serce, a to sposobem iak naydoskonalszym, sposobem takim, iakim mu Nays: Marya Panna przy Oczyszczeniu swoim lednorodzonego Syna swego, i parę Synogarlic, czyli gołąbiąt, ofiarowała.

## C Z E S C II.

**C**óż bowiem w sposobie naydoskonalszym ofiary znaydować się powinno? Oto nayprzod sumnienie czyste, czysta intencya, i czysta ofiara; czyste mowilem sumnienie, bo mówi Duch Przenays: Prov: 21 v 27. *Hostiæ impiorum abominabiles sunt Domino, quia offerunt ex scelere.* Ofiary bezbożnych, są obrzydłe Bogu, bo je ofiarują z grzechu, czyli w grzechu, i zaśle, jeżeli bowiem BOG naywyższy nie przyjmie modlitwy grzesznika. Jeżeli, mówi Dawid upatrzył w sercu moim nieprawość, nie wysłucha mię

mię Pan. Psal: 65 v. 18. iakoż ma przyiać  
 ofiarę złego sumnienia? Ten którego sum-  
 nienie grzechem jest zeszpecone, czyni fie-  
 bie samego ofiarą czartu, bo kto grzeszy z  
 diabła jest, a iakże godną Boga ma uczy-  
 nić ofiarę? Chce niby przez ofiarę gniew  
 Boży błagać, a on przez to samo że trwa  
 w grzechu, gniew sobie Boży skaibi. Zkąd  
 Grzegorz S. mowi: *Nescit placare iram iu-  
 dicis oblatio, nisi ex munditia placeat offe-  
 rentis.* l. 22 Mor: c. 12. Gdyby kto Panu  
 iakiemu wspaniałemu oddawał rzecz iaką  
 piękną na ofiarę, ale w naczyniu brzydko  
 splugawionym, czyliby mu była przyjemna,  
 toż samo ma rozumieć o ofiarach Bogu, w  
 sumnieniu grzechami splugawionym. *Dona  
 impiorum non probat altissimus.* Eccl: 54 v.  
 23. *Nec respicit in oblationes impiorum, nec  
 in multitudinem sacrificiorum eorum propitiu-  
 bitur peccatis.* A przytym, trzeba mu ofia-  
 rę czynić, intencyą czyistą. Jeżeli bowiem  
 według wyroku Chrystusa oko nasze, czyli  
 intencya, będzie nie potym, całe też ciało na-  
 sze, czyli ofiara nasza stanie się ciemną. Matt:  
 6 v. 23. Ofiary nie z drogości, ale z chęci  
 serca, szacunek swoy mają, mowi Salvia-  
 nus. *Oblata non pretio, sed affectu pensanda  
 sunt.* Owi Karyzeuszowie ze wszystkich u-  
 rodzaiow swoich, dzieśiątą część na ofiarę  
 oddawali Bogu, nawet z miętki, i anyżu,  
 a że w tych ofiarach nie szukali iedynie po-  
 w.ę-

większenia czci, i chwwały Boga, przez intencją dobrą, ale próżney chwwały, i chluby swojej, Coż im odpowiedział Chrystus? *Amen dico vobis, receperunt mercedem suam.* Matt: 6 v. 2. *A* nadto, aby była ofiara Bogu przyiemna, potrzeba aby była w sobie czysta, nie z przymusu, nie z niechęcią serca, nie z szemraniem, i narzekaniem, czyniona. Ochotnego bowiem Dawcę, *mitis* Bog, 2 ad Cor: 9 v. 7. toć nieochotnego nienawidzi, *we wszelkim datku twoim mówi Duch.* Przenajś: Eccl: 35 v. 11. *wesołą czyni twarz twoją, a z radością poświęcaj dziesięcinę twoją, a przytym nie z krzywdą bliźniego złączona.* Ofiara bowiem ofiarującego, z rzeczy *nie nabytych, zmazana jest,* mówi Duch S. Ib: v. 21. i kto taką Bogu czyni ofiarę, tak się, mówi tenże Duch S. zachowuje, i takoby się zachował ten, któryby Syna zarzynał w oczach Ojca jego na ofiarę. *Qui offert Sacrificium ex substantia pauperum, qui victimat filium in conspectu Patris sui.* Ib: v. 24. Co rozumiecie, co by za obmierzła była dzikość i okrucieństwo, porwać najmiłszego Syna Ojcu, i rznać go na ofiarę Bogu, który surowo wszelkiego zabójstwa zakazuje, takie okrucieństwo nad ubogimi czynią, którzy ich w podatkach, kupnach, i przedażach drą, i krzywdzą, a potem z tych krzywd Bogu ofiarę, w różnych iatmużnach chcą czynić, a Bog wszelkiej krzywdy

wdy tak iak zaboystwa zakaznie. Odday  
 część Bogu, mowi Mądrość Boża, Pro-  
 3 v. 9. ale z twego własnego mciatku, nie  
 z krzywdy ludzkiej, a pierwiastki wszelkiego  
 zbroża odday Mnie. Czyliż się te wyliczo-  
 ne doskonałości nie znajdowały w Ofierze  
 Nays: Maryi, którą przy obrzędzie Oczy-  
 szczenia swego uczyniła?

1. Czyli Iey nayprzod sumnienie nie by-  
 ło od wszelkiego grzechu czyste? która na-  
 wet, i w chwili poczęcia, żadney grzechowey  
 nie zaciągła zmayı. Unde sordes in  
*Virgine Matre*, mowi Aug: S. ubi non est  
*concupiscentia cum homine Patre, unde sordes*  
*in ea, quæ nec concipiendo libidinem, nec pa-*  
*riendo dolorem sensit.* A z kądby się ta zma-  
 za wzięła w sumnieniu Maryi, której du-  
 sza od chwili poczęcia była napełniona łą-  
 ską Bożą? a co większa; iż niżeli przyszło  
 do tej ofiary, którą Nays: Marya oddała  
 Bogu w Kościele Jeruzolimskim, poddała się  
 pod Obrządek starozakonnego Oczyszczenia,  
 nie dla tego, żeby potrzebowała oczyszcze-  
 nia duchownego, czyli uwolnienia się od  
 grzechow iakich, których żadnych nie mia-  
 ła, ale ażeby przez posłuszeństwo, Zako-  
 nowi Bożemu, iego ściśle zachowanie, u-  
 pokorzenie się wobliczu Kościoła, i inne  
 enoty, większey świątobliwości nabyła,  
 i nam przykład zostawiła, nauczając, iż ie-  
 żeli



żeli my także pragniemy z chęci naszego serca, czynić jakie Bogu ofiary, potrzeba nam się w przód starać o oczyszczenie sumienia z grzechów naszych, *Ofiary bowiem bezbożnych, obrzydłe są Bogu*, trzeba się przeto w przód miłym Bogu uczynić, a dopiero się miła może czynić ofiara.

II. Z jakąż powtore, intencją, niosła Nays: Marya Iednorodzonego Syna swego na Ofiarę? i parę Synogarlic? czyli tylko tą aby Naywyższemu Prawodawcy Bogu, który to prawo ustanowił, część i posłuszeństwo oddała, co także wysoką cnotą Serca Iey Panieńskiego było, czyli się jeszcze wyżej tą intencją nie podniosła, aż do Naywyższego Maiestatu Oycy Przedwiecznego, i nieprzyniosła Go tą intencją na ofiarę, którą Go Oycie Przedwieczny z zbytniej miłości ofiarował światu na zbawienie. *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium suum daret, ut omnis, qui credit in Eum non pereat, sed habeat vitam æternam.* Joan: 3 v. 16. Czyli Go jeszcze nieprzyniosła tą intencją, którą się sam Pan Jezus ofiarował Oycu Przedwiecznemu, na okup wszystkich ludzi, *Dedit redemptionem semetipsum pro omnibus*, Czyli Go nie przyniosła tą intencją, z którą Go intencją wszystkie prawie Narody oczekiwały, jako Zbawiciela i Odkupiciela swego? O Serce Naysw:

M ryi

Maryi, czegożeś przy tey ofierze pragnęła? iezeli nie samey czci, i chwały Boga, i zbawienia ludzkiego narodu? przyniosła Marya z Jozefem S. Pana Jezusa, do Kościoła, aby Go stawiała Bogu, Bog z Maryą zawtze w Sercu, i myśli Iey, o czym ją zapewnił Gabryel, kiedy do Niey mówił: *Dominus tecum*, niczego też przy ofierze swojey nie pragnęła, tylko samego Boga, czci, i chwały Jego. O czysta intencya, rozważcie Chrześ: czyli wy też taką macie, którzy przy ślupach, modlitwach, i umartwieniach, różne ofiary Bogu czynicie? A óraz uważcie iak Nayś: Marya Panna, i czytą Bogu Ofiarę oddała.

III. Bo ją oddała nie tylko z wielkiey ochoty dobrego serca, ale też daleką od wszelkiego grzechu, oddała z chętney woli serca, bo któż ją przymuszał, aby iak nayprędzey po skończonych dniach oczyszczenia swego, do Kościoła Jerozolimskiego poszła, i przyniosła na ofiarę Syna swego le-  
dnorodzonego, i parę Synogarłie, czyli gołąbiąt? izali nie sama ochota, i nabożeństwo Iey świątobliwego serca? Czekałaż po spełnionych dniach oczyszczenia swego, dzień ieden, drugi, i trzeci, czekałaż od Kapłanow posła, aby Iey dał znać, że czas Iey się skończył? czekałaż pogrozki, lub namowy iakiey, aby koniecznie przysła  
I do

do Kościoła, i ofiarę nakazaną od Boga, przyniosła? ah zadrwił się nabożeństwo, i o-  
 chocie ferca Maryi Naysw:, sama z chę-  
 cią wszelką, zaraz jak się czas skończył,  
 lubo o podał, przybiegła, a jeszcze zapewne  
 pieśzo, niosąc na rękach swych najmilsze-  
 go Syna swego, i parę Synogarlic czyli go-  
 lębiąt, aby ofiarę Bogu uczyniła. Byłaż  
 przy tym ley Ofiara z grzechem jakim zła-  
 czona? kiedy tego ofiarowała, w którym za-  
 dnia nigdy nieprawość nie mogła mieć  
 miejsca! kiedy nie cudzego, ale swego  
 własnego Jednorodzonego ofiarowała Syna,  
 Przyniosła prawdę przy nim i parę Syno-  
 garlic, czyli goliębiąt, bo dla ubóstwa swego  
 na baranka zdobyć się nie mogła, ale czy-  
 liż ich z krzywdą ludzką nabyła? ah nie-  
 godne myśli, iakoż kiedy ta Nays: Panna,  
 i Matka Boga mogła pomyslić o krzywdzie  
 ludzkiej? która nawet, jak S. objawiła Bry-  
 gitcie, Bogu zachować w życiu poślubiła  
 ubóstwo! Te więc własności arcy dosko-  
 nały sposób uczyniły ofiary Naysw: Ma-  
 ryi Panny, Nasładowy Chrz: tego sposobu  
 w ofiarach naszych, bo innego zakazuje  
 Bog: *Noli offerre munera prava, non enim  
 suscipit ea, Et noli sacrificium injustum in-  
 spicere, quoniam Dominus Iudex est. Eccl:*  
 35 a v. 14. Nie ofiaruj darów skażonych,  
 czyli to złym sumnieniem, czyli złą inten-  
 cyą, czyli złą i niechętną wolą, bo ich  
 Bog

Najś: Maryi Panny 131

Bog nie przyjmie, ani patrz na ofiarę niesprawiedliwą, bo i-y Bog nie nadgrodzi-  
cielem, ale Sędzią surowym będzie. Ofiarujcie ofiary Bogu, ale ofiary sprawiedliwości, a przy nich mieycie nadzieję w Bogu, iż wam ie sowiec nadgrodzi, przy przyczynie Najśw: Maryi, która dziś taką uczyniła ofiarę. Amen.





# NAUKA VII.

O OPIECIE

NATSWIĘTSZEJ

MARYI PANNY,

PRZY ŚMIERCI.



Th: *Nunc dimittis sercum tuum Domine, secundum verbum tuum in pace.* Luc: 2.

**J**ten przykład Symeona Męża sprawiedliwego, proszącego o rozwiązanie swoje, czyli śmierć, i ten Obrządek dzisiejszy święcenia Gromnic, które się zwykły prawowiernym umierającym podawać w ręce, wzbudzić nas powinien do pomyślenia żywego, przy dzisiejszej Uroczystości o tym, przez co byśmy sobie śmierć szczęśliwą zjednac

dnąć mogli; zwłaszcza że mamy przykazanie w Ewangelii, nam od Chrystusa podane, abyśmy byli gotowcami na śmierć, nie wiedząc kiedy do nas przyjdzie Pan, i opominać się będzie rachunku z całego życia naszego. Matt: 24 v. 44. Luc: 12 v. 40. Mówiłem przykład Symeona, Ryszemy bowiem w nim, iako ten S. starzec mając przy sobie przytomnego P. Jezusa, Maryą, i Józefa S. prosił Boga o wypuszczenie duszy swojej, z ciała śmiertelnego, a to nie iestże dla nas pobudką, abyśmy tak się zachowali w życiu, abyśmy go też w przytomności Jezusa, Maryi, i Józefa S. dokończyli. Mówiłem Obrządek, święcenia gromnic, bo oto ogień ten, którym dziś zapalamy świece, a potym zaniesiemy je do domów, znaczy światło wiary naszej, gorącość miłości, i iskręność dobrych uczynków, które są wystrugą szczęśliwey przy Jezusie, Maryi, i Józefie S. śmierci, nie powinnyż nas do takowego przygotowania wzbudzić? Abyśmy zaś to przygotowanie uczynili, coż mamy czynić? oto Symeon Mąż pełen sprawiedliwości uczynków, i bojaźni Boga, Simeon justus, et timoratus. Czekał pociechy Izraela, to iest przyjscia na świat Chrystusa, *Expectabat consolationem Israel*, a to czekanie iego nie byle czerce, i goście, ale z gorącym nabożeństwem, i modlitwami złączone, w których zapewne z annami Oycami prosił Boga, aby tak

naye-



nayprzedej oglądał zbawienie swoje. Oto powtore, jasność świec zapalonych, znaczy owę jasność, o ktorey mowil Jezus w Ewangeliu. Niech tak świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widząc uczynki wasze dobre, uwielbiali Oycę który jest w Niebie. Matt: 5 v. 26. A ogień podnoszący się ku gorze, znaczy gorącość ferca, wznoszącego się na modlitwie ku Niebu. Te to są dwie własności dobrego się przygotowania na śmierć, w przykładzie Symeona, i Obrządku święcenia gromnic, okazywane. Abyśmy przeto sobie ziednali w przytomności i Opiece Maryi Nayśw: śmierć szczęśliwą, trzeba żyć sprawiedliwie, Część I. aby &c. trzeba przyltył przez gorące modlitwy ziednać sobie Opiekę Icy, Część II. życie cnotliwe z nabożeństwem ku Nayś: Maryi złączone, te to są dwa szrodki, przez które sobie przytomność Icy przy śmierci ziednać możemy. Daj nam to Panie życia, i śmierci, wyrozumieć na Chwałę twą, i pożytek nasz, za przyczyną, &c.

Nie masz żadnego grzesznika, któryby sobie życia swojego, szczęśliwą nie życzył zakończyć śmiercią. Białochwałą był Balam, i zabobonnym wieszczkiem, sprowadzony od Balaaka Króla Moabskiego, na przeklinanie ludu Bożego, a przecież nie nie myślił o przyszłej zney śmierci swojej, ale sobie dobrej życzył. *Meriatur anima mea*

mor-

morte iustorum, & fiant novissima mea horum similia. Num: 25 v. 10. Niech umrze, to jest, tak głośnie tłumaczy, niech się oddzieli dusza meja od ciała, śmiercią ludzi sprawiedliwych, i niech ostatek mego, to jest życia mego, będą im podobne, któreż zaś są ostatek życia sprawiedliwych, iżali nie życie wieczne. *Iusti ibunt in vitam aeternam.* Matt: 25 v. 46. Tego sobie Baalam życzył, chociaż wiary, i sprawiedliwości nie miał. Może że i wam, którzy to czytacie, lub słyszycie, dałe własne sumnienie grzechami zaszpecone świadectwo potępienia wiecznego; i wicie o tym że śmierć grzeszników naogorsza. *Psalm: 33 v. 22.* a życzycież sobie takiej śmierci? czyli nie wszyscy na wzór złego Baalama nie życzyacie sobie śmierci sprawiedliwych, a może to kto umierać śmiercią sprawiedliwych, a żyć życiem bezbożnych? możeż kto złe życie dobrze zakończyć, kiedy to jest powszechnym przysłowiem stwierdzona prawda, *qualis vita, finis ita.* Myślą sobie niektórzy, a ja się przecie wyśpowiadam, i poprawię życia; dobrze; ale kiedyż to? czyli dziś? czyli jutro? czyli za rok? a kiedy jutro nie pewne, *Noli gloriari in crastinum, nesciens quid super-ventura pariat dies.* Prov: 27 v. 1. czyli nie dopiero przy śmierci? kiedy już zapadnie klamka, i powiedzą ci, nescio 101. Matt: 25 v. 12 co powiedziano głupiem Pannem niemającym ole-

ju dobrych uczynków, i ognia miłości Bó-  
 żey w lampach swoich! *Myślą niektórzy,*  
*a ja Boga gorąco proszę, i mam nabożeń-*  
*stwo do Nays: Maryi Panny, abym złe nie*  
*umarł, ale Pan Jezus Prawda Przedwieczna*  
*mowi, Vigilate & orate, ut non intretis in*  
*tentationem. Matt: 27 v. 44.* Coż tu zaś  
 czuwać, izali nie strzedz się grzechu, a czy-  
 nić dobrze, i żyć pobożnie, i sprawiedli-  
 wie, ieżeli my się modlić będziemy, a nie  
 czuwać, czyli żyć pobożnie, toć my wni-  
 dziemy w pokusy, i w sidła szarańskie, na  
 zgubę wieczną, aby więc ziednać sobie  
 śmierć szczęśliwą, trzeba tu połączyć ży-  
 cie sprawiedliwe z modlitwą. Śmierć szczę-  
 śliwa jest darem wielkim Boga, który się,  
 jak mowi Augustyn S. pobożnie, czyli co  
 jedno jest z prozbą, i modlitwą wyśłużyć  
 może, *hoc autem donum suppliciter mereri*  
*potest* ieżeli zaś wyśłużyć się może, toć  
 trzeba dla wyślugi jego żyć enotliwie, ie-  
 żeli z prozbą wyśłużyć się może, toć trze-  
 ba oń prosić. Obiawiła Nays: Marya Pan-  
 na Metchyldzie S. (o czym Blosus Monili  
 12.) iako ona z Macierzyńskiej dobroci  
 chce wszystkim do siebie nabożnym daro-  
 wać przytomność swoją. *Ego omnibus qui*  
*mihi pie, & sancte deserviunt volo in morte*  
*tanquam Mater piissima adflare,* ale czyli  
 uważacie, co to jest nabożnie, i świątobliwie  
 służyć Maryi? co to jest pobożność? izali  
 nie skłonność do kochania, i uwielbiania

w różnych nabożeństwach Maryi? co jest świętobliwość? izali nie żyć cnotliwie, sprawiedliwie, chroniąc się wszelkiego grzechu, a czyniąc dobrze. Owoż to takim oblicza Nays: Maryą przytomność, i Opiekę swoją przy śmierci. Aby więc zjednać sobie śmierć szczęśliwą przy Opiece Maryi, trzeba żyć sprawiedliwie.

## C Z E S C I.

I. Pewną to bowiem jest, iż Nays: Marya im jest w naywyższym chwale wieczney stopniu, tym też doskonałej wola jej jest z wolą Boga złączona. Coż to bowiem jest, naywyższą chwałą i błogosławieństwem Maryi? izali nie nayjasniesz nad innych Świętych widzenie, i zatopienie się w istności Boskiej? a przeto, lubo Nays: Marya, jako Matka miłosierdzia, i Matka Boska, może błagać za grzesznikami miłosierdzie Jego, i łatwiej im uprosić łaski potrzebne do zbawienia, nigdy jednak wyroków woli Jego odmienić nie może. Nie jest, Bog jak człowiek, aby się miał odmienić w wyrokach swoich, Num: 23. v. 19. Niebo i ziemia przemina, a słowa się Boże nie odmienia. Wyrok zaś Boski jest, iż śmierć niezbodnych naygorsza. Psal: 33 v. 22. *Mors peccatorum pessima.* Wyrok drugi jest; iż jak postanowiono jest raz ludziom umrzeć, tak też potym zaraz nastąpi sąd

pi sąd. ad Hebr: 9 v. 27. Na który to sąd  
 coż z sobą weźmie człowiek? Oto mówi  
 Duch S. Eccl: 10 v. 13. że nie z sobą z  
 tych rzeczy, które tu w życiu dźierży, i po-  
 siada, nie weźmie z sobą, ani nawet owa  
 wspaniałość, i chwała, o którą się tu w ży-  
 cju starat, nie poydzie za nim, a coż poy-  
 dzie? oto same uczynki, dobre lub złe. *Opera illorum sequuntur illos.* Apoc: 14. v.  
 13. a po coż to za niemi poydą, oto mo-  
 wi Apostoł 2 ad Cor: 5 v. 10 *Omnes nos  
 manifestari oportet ante tribunal Christi, ut  
 referat unusquisque Corporis sui prout gessit  
 sive bonum, sive malum,* a coż odbierze da-  
 li za złe uczynki? czyli nagrodę wie-  
 czną w Niebie, a nie raczey w piekle? poy-  
 dą ci ktorzy złe czynili na mękę wieczną;  
 Coż zaś naszą śmierć szczęśliwą, albo nie-  
 szczęśliwą uczyni, izali nie ten sąd? który  
 zaraz po śmierci nastąpi? na którym ieżeli  
 sędzia sprawiedliwy przysądzi nam życie  
 Niebieskie, będzie śmierć szczęśliwa, ieże-  
 li zaś męki piekielne, będzie na wieki nie-  
 szczęśliwa. A możeż ten wyrok Boga Nays:  
 Marya odmienić, ktorey wola przez stan  
 błogosławieństwa wiecznego, łączy się wie-  
 cznie z wolą lego? Możeż przeto uczynić,  
 aby grzesznicy w grzechach do śmierci trwa-  
 jąc, i w nich umierając, dokonczyli życia,  
 śmiercią drogą świętych, a nie śmiercią  
 naygorzszą grzeszników? aby przy śmierci  
 stawiającym się przed sądem Chrytusa z  
 grze-

grzechami przysługzone było Niebo, czyli życie wieczne? Może prawda Nays: Marya Paana opieką swoją, iedną u Boga grzesznikom łaski, przy którychby przed śmiercią prawdziwą czynili pokutę, i śmierć sobie szczęśliwą zeszli, ale kiedy grzesznicy temi łaskami gardzą, i nigdy do pokuty, i poprawy życia nie przychodzą, coż tu nastąpi? izali nie to, że iak Bog z łaską, tak Marya Nays: odstąpi ich z opieką swoją! Rozumiał Samson że się wydrze z rąk Filistynów, i porazi ich, *Egrediar, sicut ante feci, & me exautiam*, ale go Bog odstąpił i z pomocą swą w ręku ich nieszczęśliwy został, *nesciens quod Dominus recessisset ab eo*. *Qua: 16 v. 20* tak się w godzinę śmierci z nami stanie, gdy nas Bog, i Marya dla grzechów naszych odstąpi, zostaniemy w ręku czarstowskich, z których wydrzeć się, prozną się przy złym życiu uwodziemy nadzieją.

II. Myślicie tu podobno niektórzy, ależ my mamy niektóre uczynki dobre, modlimy się też do Nays: Maryi o śmierć szczęśliwą, toć nadzieia, że ją uprosimy, ale ja wam mówię, czyli nie więcej macie złych uczynków, aniżeli dobrych? a wżdyć to ieden zły uczynek, wszystkie dobre uczynki kazi, bo co jest dobrego, powinno być ze wszystkich miar dobre, a zle itale się złym z każdego niedostatku, iedna kropła kwasu zaraża wszystko ciało, i kwaśnym



śnym ie czyni, *Qui offendit in uno factus est omnium reus. Iacob: 2 v. 10.* mówił Jakub S. a przy tym ta gąszka uczynków dobrych, czyli dla skażonego grzechem sumienia, złej intencji, gnusności, i nieuwagi, nie traci szacunku zasługi na Niebo, czyli wam Sędzia w godzinę śmierci niepowie, co powiedział Baltazarowi, *Dan: 5. v. 27. Appensus es in statera & inventus es minus habens.* Zważona jesteś na wadze sprawiedliwości, zważone twoje czynności, złe, i dobre, i znaleziony jesteś miniey, jak potrzeba, mającym. Modlicie się do Nays: Maryi o śmierć szczęśliwą, dobrze, chwalebnie, i zbawiennie czynicie, wiele bardzo jest, którychby sprawiedliwość Boska potępiła, gdyby ich Nays: Marya miłosierdziem nie obroniła, mówi pewny Oyciec S. Iako mówi Bernard S. od Nays: Maryi obrocony, i od Niey odrzucony, nie podobno aby nie zginął, tak niepodobno aby do Niey obrocony, i od Niey przyięty, miał przez złą śmierć zginąć na wieki. Obracacie wy się prawdą w nabożeństwach uśnych do Maryi, ale czyli was grzechy wasze i nieprawda życia nie oddziela od niey. Modlicie się do Niey, wzywacie Iey opieki, ale czyli nieprawości wasze nie odwracają twarzy Iey od was, i nie zatykają uszu Iey, aby modlitw waszych nie słuchała; Oto mówi Izaiasz c. 59 v. 1. *Non est abbreviata manus Domini, ut facere nequeat, neq;*  
aggra-

*aggravata est auris eius, ut non exaudiat, sed iniquitates vestrae diriserunt inter vos, & Deum vestrum, & peccata vestra absconderunt faciem ejus a vobis ne exaudiat.* Czyliż tego samego rozdziału nie czynią grzechy nasze, między nami, i Maryą? nieodwracając twarzy iey, aby modlitw naszych nie słuchała? W mieście Medyolanie wpisała się jedna niewiašta w bractwo Naysów: Maryi, szczęśliwego zeyścia z tego świata, w roku 1639 zaczętego, i gorąco przez modlitwy polecała się Naysów: Maryi, aby iey w godzinę śmierci na pomoc przybyła. Aż oto pokazuje się iey Nays: Marya, mówiąc: *Quomodo vis, ut te juvem in transitu, si non es confessa de peccato tali, i tu iey grzech skryty, którego się nigdy szczerze nie spowiadała wyraziła, a potem przydała. Si ergo vis a me juvari, vade ad S. Fidelis templum & ibi confitere.* Oto tu jeden grzech zataiony na spowiedziach, odwrócił twarz Nays: Maryi, od Modlitw tey niewiasty, coż myśleć o ciężkich grzechach, w których my bez szczeręj pokuty, i poprawy życia trwamy, iakże niegodnych wybuchania modlitw naszych, w których prosimy Maryi o śmierć szczęśliwą, uczynić nie mają? Oto grzeszniku zastawiłeś się obłokiem grzechów twoich, aby do Oblicza Maryi, nie doszła modlitwa twoja. *Opposuisti nubem (peccatorum) tibi, ne transeat oratio.* Tren: 3 v. 44. Oto Marya jest Matką piękney młodości, Świę-

Świętej nadziei, ale też Matką bojaźni Bożej. Ty zaś grzeszniku, który masz nadzieję w Maryi, a trwasz w grzechach bez pokuty, nie masz bojaźni Boga, bo ta *expellit omne peccatum*. Ezech. 1. v. 27. a nie prożnasz nadziei? Aby więc ziednać sobie przytomność, i Opiekę Naysw: Maryi, na śmierć szczęśliwą, trzeba tu koniecznie żyć pobożnie, i saraowiedliwie, bo czyli to podobno, aby Marya Nays: była Opiekunką grzechu, a przeto żeby komu przy nim śmierć uprofila, czyli to podobno aby kto dobrowolnie idąc do Babilonu, miał za opieką Maryi trafić do Jeruzolimy. Idzie grzesznik aż do samej śmierci, drogami nieprawości do piekła, do którego nie prowadzi Marya, a iakże przy śmierci ma trafić do Nieba. kiedy za Maryą nieidzie. Ztym wszystkim pragnącym szczęśliwey śmierci, przy opiece, i przytomności Maryi, trzeba się iefszeze, i gorąco modlić, wzywając Iey Opieki.

## C Z E S C II.

**N**akazał te modlitwy Chrystus, kiedy Uczniów swoich nauczył. Matt: 24 v. 22. aby się modlili, żeby uciekające ich nie było zimie. *Orate, ut non fiat fuga vestra in hyeme*. Coż się przez ucieczkę znaczy, izali nie śmierć, przy której potrzeba będzie uciec z tego świata, a przenieść się na inny.

inny. Coż się znaczy przez zime? izali nie nieszczęśliwości, i przykrości duszy i ciała, które się zwykły trafiać przy śmierci? Otoż Pan Jezus uczy nas, abyśmy się modlili, a mocą modlitwy, i załugą, od nich się uwolnili, a modlili się, wzywając na ow czas pomocy, i opieki Nays: Maryi Panny.

I. Bo na ow czas czart przeklęty wywiera wszystkie moc swoją, i używa chytrości, aby nas mógł zdradzić. *Et si adversarius noster* mówi Kościół S. na Zborze Trydentskim. *Sess: 14 de Sacr: Extr: Unctio: occasiones per omnem vitam quaerat, & captet, ut animas nostras devorare quoquo modo possit, nullum tamen tempus est, quo vehementius omnes suae versutiae nervos intendat, ad periculis nos periculis, & a fiducia etiam divinae misericordiae deturbandos, quam cum impendere nobis exitum vitae perspicit.* To samo przepowiedział Jan S. w objawieniach, kiedy mówił Apoc: 12 v. 12. *Vae terre, & mari, quia descendit diabolus ad vos, habens iram magnam, sciens, quod modicum tempus habet.* Kiedyż zaś ma czas najmniejszy do kuszania, izali nie w ten czas, kiedy pozna, iż w krotce zakończony życie, w ten czas przeto z gniewem wszelkim przystępuje do umierających, aby ich w grzechy wprowadził, i z sobą do piekła zaprowadził. W ten czas stawia im w sumieniu wszystkie porządkiem, których się w całym życiu myśla, mową, uczynkiem, i opuszczeniem, dopuścili

ścili grzechy, wszystkie iaski Boże, które-  
mi oni wzgardzili, wszystkie dni i chwile,  
które na marności i marnotrawie stracili,  
z drugiey strony, ślawi im surowość nastę-  
pującego sądu Bożego, i ścisłość rachunku,  
który mu oddać muszą, zamiast przystym-  
rozum, serce do skruchy zimne, i ciężkie  
uczyni, i wykradłszy z serca ich wszelką  
ufność, i nadzieję, samę im tylko rozpacz  
ślawić będzie? i to to jest dla czego Grze-  
gorz S. zgon życia ludzkiego, nazywa cza-  
sem dziwnych widzeń, i okropnych zia-  
wień, l. 4 Diał: 5. o umierających, mówi  
Dawid, *Ipsi videntes se admirati sunt, con-  
turbati sunt, tremor apprehendit eos, ibi dolo-  
res, ut parturientis. Psal: 47 a v. 6.* A czym-  
że się umierający tym napaściom szatańskim  
obronić skuteczniey będą mogli, iako zie-  
dnaną pomocą i Opieką Nays: Maryi Pa-  
ny, na której wspomnienie, iakoby wosk  
przed ogniem, wszelka ich moc i zdrada,  
iako mówi Bernard S. topnieje. I z tą w  
rozmyślaniu o ostatney godzinie, uważając  
owe słowa Joba c. 20 v. 25. *Przyjdą na  
niego okropni, mowil do duszy swey. Coż  
w ten czas duszo moja będziesz czyniła?  
kiedy będziesz wychodziła? ktoz towarzyszy  
twoiey podróży będzie. . . ah wołałem do  
Ciebie Pani, Ty jesteś nadzieją moją, Ty  
mnie obronisz, toż i nam trzeba czynić,  
wołać do Maryi, i iednać sobie Icy Opie-  
kę, aby nas w ten czas od mory szatańskiej*  
obro.

obroniła. Marya bowiem Nays: mowi Lyranus, Rosując do Niey owe słowa Mądrości rzeczone, Sap: 10 v. 11. W zdradzie otaczających go przybyła mu, i strzegła go od nieprzyjaciół. i od zdrajców. ubespieczyla go. *Animus de Corpore egradients, ab incursu demonum, quibus est terribilis, defendit.* Wyznali to sami czarci przekleci, w obawieniałach Brygitty S. którzy się na Nays: Maryą, przed Chrystusem, jako Sędzią, skarżyli, że dla Opieki, i przytomności, niemożliu zdradzić i oszukać, Karola Syna Brygitty S. *A Piotr Jerzy Odescalkus pisze, apud Nadasi de signis Prædest: signo 4. n. 233. że sami w opętanym czarci wołali, Coacti confitemur neminem nobiscum damnari, qui in B. Virginis sanato cultu, et pio obsequio devotus perseverat.*

II. A przytym, że śmierć szczęśliwa, jest wielkim darem Bożym, który się według Augustyna S. i Zboru Tryd: Sesi: 6. c. 16. z modlitwami wyśłużyć może; możemyż mieć pewniejszy sposób do ziednania tego, jako wzywając przyczyny, i opieki Nays: Maryi? która jest od Boga nam udzielona łaska, która by przez ręce nie przeszła Maryi? Szukajmy łaski, a szukajmy przez Maryą, kto bowiem tak szuka, mowi Bernard S. zapamiętajmy ją znajdzie, a toć tym więcej szukajmy łaski, dotrwania aż do końca. Owi J. anielkowie, Joser 3. aby sobie u Boga zjednali

K

dnali

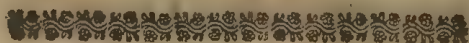


dnali szczęśliwie przez rzekę Jordan przeyscie, do Oyczyzny obiecanej, postawili w środku krzyżnię świątą, która znaczy N. Maryą Pannę. Tę my duchowną krzyżnię postawmy w myśli, sercu, przy nabożeństwach naszych, a prosić nam w godzinę śmierci szczęśliwie przeyscie, z tego nieyśca śmierci, na żywot wieczny. *Morientibus* mówi Hieronim S. *non tantum succurrit sed & occurrit praesertim in hora mortis*. Ep: ad Ruf: Salmeron poważny tłumacz pisma S. twierdzi, iż dla tego Nays: Maryi Pannie dany jest przywilej osobiwszy, ratowania, i bronienia od złey śmierci, do si-bie nabożnych, iż ona zaślubiła sobie być przytomną w ciężkich boleściach przy skonaniu, i śmierci Pana Jezusa Zbawiciela naszego. Tam: 3. tr: 5. Jeden Zakonnik w skonaniu swym zaczął naypierzod wołać. Przekłeta godzina, w którą Zakonnikiem zostałem, a potem po chwili zaczął wesołą twarzą mówić, błogosławiona godzina w którą do Klasztoru wstąpiłem, i błogosławioną Matką Chrystusa, którą zawsze miłowałem, a potem obrociwszy się do stojących braci rzekł: w ten czas kiedyś rzekłem: przekłeta godzina, &c. pokazało mi się dwóch szatanów chcąc porwać duszę moją, ale gdy mi się potym pokazała Nays: Marya Panna, i odpędziła odemnie czartów, bardzo się ucieszyłem, i powziął nadzieję zbawienia mego.

Ex Marchantio Zeglicki in Fes: Purif: propo-  
siti: 4 n. 9.

B. Adolf Zakonu S. Franciszka, Brat mniey-  
szy, z Xiążęcia Alsatckiego, gdy w wiel-  
kiej trwodze, i bółszni umierał, Naysw:  
Marya nawiedziła go, i rzekła mu, *Quid times*  
*Fili, aut cur ob imminente mortem ange-*  
*ris, Veni securus, quoniam Filius meus, cui*  
*fideliter servivisti, dabit tibi coronam gloriae,*  
ex Plato l. i. de bon. St. Relig: c. 31. B. Pa-  
wel Zakonu Cystercyeńskiego, bliski będąc  
skonania uśmiewał się, Przytomni Zakon-  
nicy strofowali go, w tym ciężkim smutku  
czasie o to, a on rzekł: Oto tu Pani moja,  
(to jest Naysw: Marya Panna) przytomna  
jest, i czeka duszy mojej, aby ją przyjęła.  
O czegożby i nam nie trzeba czynić, aby  
nam w ten czas na pomoc przybyła, &c.





# NAUKA VIII.

*Na Uroczystość*

ZWIASTOWANIA

NARSWIETSZEJ

MARYI PANNY.



*Th: Missus est Angelus Gabriel, &c.*

**W** tym poselsztwie Gabryela Archanioła,  
do Najsław: Maryi Panny odprawio-  
nym, pokazuje się i wysoka Najsław: Maryi  
godność, i wysoka życia Jej świętobliwość.  
Wysoka Godność, bo przy tym poselsztwie  
Najsław: Marya Panna na honor Macierzyń-  
stwa Bożkiego wyniesioną została. Wysoka  
świętobliwość, bo byłażby była na ten  
nawwyższy po Bogu stopień, Matki Bo-  
żkiej

skiey wyniesiona, gdyby się była przez najwyższą życia świętobliwość nie sposobila, iakżeby sobie zaślubiła być Matką Bożą? Izali nie przez osobliwsze, i rzadkie życia świętobliwego cnoty? Odkrywa się mowię wysoka Maryi godność, w tych słowach, które Gabryel Archanioł, posłany od Boga, do Maryi mówił; odkrywa się powtore ley życia świętobliwość, w tych słowach, które mi Nays: Marya Panna, Gabryelowi Archaniołowi odpowiedz dała. Zabawmy się dnia dzisiejszego, nad uwagą tych słow, bo się przy nich i cała Zwiastowania Maryi sprawa, i najsławniejsza Syna Boskiego Wcielenia Tajemnica odprawiła. Słowa te, które Gabryel powiedział, w poselstwie swoim, Naysw: Maryi, będą pierwszą częścią Kazania tego, słowa zaś te, które odpowiedziała Marya Naysw: Gabryelowi S. będą drugą. W słowach Gabryela S. wyraziły się osobliwsze najwyższej godności Maryi Panny przywileje, słowa które Marya odpowiedziała Gabryelowi S. wyraziły najsosobliwsze ley życia świętobliwego cnoty. Przywileje godności Maryi, wzbudzić nas powinny do czci, i nabożeństwa, ku Niej. Cnoty zaś ley do Naśladowania, proście tylko łaski Ducha S. abyście ten pożytek duchowny odebrali.

Nie są nigdy słowa Boskie tak czerce, prozne, i kłamliwe, iak bywają ludzkie,  
jako

Jako bowiem człowiek, mówi Dawid, Psal: 143 v. 4. Marność stał się podobnym, i kłamcą jest, tak też Słowa Jego bywają marność, i kłamstwa pełne. BOG zaś jako jest Istnością wieczną, nieodmienną, i Wszechmocną, tak też Słowa Jego nie mogą być tylko działające, i prawdziwe, nie jest tak BOG, jak człowiek, aby miał kłamać. Num: 23. v. 11. albo jak Syn ludzki, aby się miał odmienić. Te zaś Słowa które Gabryel Archanioł przy Zwiastowaniu Maryi, o Wcieleniu Syna Boskiego powiedział, były Słowa Boskie, bo były Słowa, które mu BOG jako Połłowi swojemu rozkazał Nays: Maryi powiedzieć. Słowa też Maryi były Słowa Boskie, bo były mowione od tej, która już była łaski, i Duchu S. pełna, a toć i Słowa Archanielskie, i Słowa N.ys: Maryi, nie mogły być tylko prawdziwe, i skuteczne.

## C Z E S C I.

**K**toż zaś są Słowa, które ten Połł Boski, Gabryel Archanioł, w poselstwie swoim mówił, do Nays: Maryi Panny? Oto najprzód pierwsze; jego Słowa były; *Aus gratia plena Dominus tecum*, Bądź pozdrowiona &c. Oto drugie te; *Ecco concipies in utero, Et paries Filium, Et vocabis Nomen ejus Jesum, hic erit magnus, Et Filius Altissimi vocabitur, Et dabit illi &c.* Oto trzecie te; *Spiritus S. superveniet in te, Et vir-*

*tuus Altissimi obumbrabit tibi.* O jak się o-  
sobliwsze Godności, i zaćności Maryi, wy-  
rażają przywileje, w tych słowach.

I. Mówił najprzód Gabryel do Maryi,  
Bądź pozdrowiona, a od kogoż leży to po-  
zdrowienie przyniosł? czyli od ziemskiego  
jakiego Monarchy? nie; od Pana panują-  
cych, od Króla królujących, Stworcy i  
Rządcy Nieba i ziemi, im kto bywa od  
wyższej i godniejszej Osoby pozdrowiony,  
tym wyższa dla niego godność, co rozumie-  
cie, jak wysokiej godności przywilej, byż  
od samego Boga Zaślepów pozdrowionym?  
Mówił dalej Gabryel, łaska pełna. Coż  
to jest posiadać, mieć, i dzierżyć łaskę Bo-  
żą? i mieć leży zupełność? być pewnym,  
że się zapewne w niej jest? mieć łaskę Bo-  
żą, jest to iedno, co byż przyjacielem Bo-  
żym, uczestnikiem, jak Piotr S. mówi, 2.  
Petr: 1. v. 4. przyrodzenia, czyli natury  
Bożkiej, jest iedno, co byż dalekim od  
grzechu, bo łaska Boża z grzechem wie-  
dnej duszy zgodzić się nie może, jest prze-  
to co byż Świętym, błogosławionym, dzie-  
dziecem Nieba, bo przy niej daie się czo-  
wiekowi prawo do życia wiecznego, z kąd  
Apostoł mówi, że łaska Boża jest życiem  
wiecznym, ad Rom: 6 v. 23. A toć mieć  
zupełność łaski, jest iedno, co być nawię-  
kszym nad innych Przyjacielem Bożym,  
nayswiętszym i nabyłogłówniejszym, i nawię-  
pierwsze do życia wiecznego prawo mają-  
cym,



eym, ogłosił, Gabryel Archaniół Maryę, zupełność łaski mającą: Mówiąc bądź pozdrowiona łaski pełna, a toć Icy ten przywilej godności wyraził, że Ona była nad wszystkie innych Świętych Najsświętsza, i najmilsza Przyjaciółka Boża, nayspierwsze do życia wiecznego prawo mająca. Jeżeli my żyjemy na świecie, a żyjemy w stanie grzechu, bez łaski Bożej; biada życiu naszemu, bo takie życie, imię życia mające, jest śmiercią duszy, Imię masz, że żyjesz, ale ty umarły. Apoc: 3 v. 1. Kazał powiedzieć Jezus Biskupowi Sardu, stoimy jedną nogą na ziemi, ale drugą już zstępniemy do piekła, bo do niego, tak niewolnicy grzechu, i czarta należemy, biada nam jeżeli się staramy o dostatki, piękność ciała, przyjaźń, i łaskę ludzką, a nie staramy się o cnoty, piękność duszy, przyjaźń, i łaskę u Boga, bo mówi Jeremiasz, *Maledictus qui confidet in homine . . Et a Deo recedit cor eius.* c. 17 v. 5. Ale o nayszczęśliwsza, o Najswo: o naygodniejsza, Marya Panna, którą BOG sam, nie tylko łaskę u siebie mającą, ale też łaski pełną ogłosić kazał. My nad to gdybyśmy przy miłosierdziu Boga, i naszej pobożności byli w stanie łaski Bożej, nie możemy jednak o tym mieć żadney wiadomości, i zabezpieczenia, Nie wie człowiek czyli miłości, czyli nienawiści Bożej godzien jest, Eccl: 9 v. 1. Nie sądził się S. Paweł w sądzie sumnienia swego, winowaj.

nowyrca ciężkiego grzechu, a przecięż w tym zdaniu sądu swego, żadnego zabezpieczenia nie miał. *Nie w sumnieniu nie czu-ig, mowił o sobie, 1. ad Cor: 4. v. 4. 4. leż w tym nie jestem usprawiedliwiony.* O S. Jozefie, Szczepanie, Barnabie, twierdzą wyroki Boskie, że byli sprawiedliwemi, ale żadnemu nie powiedziano; że ty jesteś w łasnie łaski Bożej, o iak to naysobliwzsy Maryi przywilej godności, iż ley BOG sam rozkazał donieść, i powiedzieć, że była łaski Jego, i zupełności ley pełną. Bądź pozorowiona, &c. a przeto ley pewność, i zabezpieczenie uczynił. Rozkazał przy tym donieść, że On był z Nią, Pan z Tobą. Coż to jest bydz z Bogiem, jeżeli nie jedno, co bydz w Opiece, i Obronie Jego. A coż się takiemu złego stać może? Jeżeli BOG z nami, mowił Apostoł. ad Roms 8. v. 31. *Ktoż na przeciw nam powstać może? Pan mój Pomocnikiem moim, mowił Dawid. Psal: 117 v. 6. Niededę się obawiać aby mi co uczynił człowiek, Pan mój pomocnikiem, a wzgardzę nieprzyjacioly moje.* Jeżeli Bog sam, zapewnił Nays: Maryą, iż On był z Nią, i przy Niej, czyli ją przez to bezpieczney nieuczynił, iż ley cały świat, i wszystko machiawelswo Jego, żadney szkody nie uczyni, a ta ofiarowana Opieka, nie byłż to osobliwzszym dla ugodynienia Maryi Nays: Przywilejem?

II. Po tym najsłynniejszym Marvi Nays: po zdrowieniu, mówił dalej Gabryel Archanioł. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, &c. Czyli dobrze uważacie, jak się tu wyśoka Maryi Nays: wyraża godność? Coż to była Marya? oto była jedna ubożuchna, ale bogata w cnoty, Panienko, Corke Joachima i Anny, owych to bogoboynych i enotliwych Rodziców, którzy wszyscy dochody majątku swego, na trzy podzielili części, jedną, na Kościoły, drugą, na ubogich, a trzecią na potrzebne domu swego i domowników swych obeyścia, i żywność owych; którzy w niepiłodności przez 14 czterdzieści zostając, tę sobie przez gorące Modlitwy uproili, i zaraz ją odrywając od świata, w trzecim roku jako pierwo- i jednorodzoną Corkę, Rogu w Jeruzolimskim Kościele na Ofiarę poświęcili; Owych którzy 14 zaraz od niemowlęstwa w pokorze głębokiej, w zakryciu odludnym, w skromności nacyiższej, a w samych nałożeniach ćwiczenie, i wychowanie dali. Dotey więc nieznaney od świata, i nieznaiacey świata i ludzi, w samych ścianach Kościelnych, w pogardzie, i uboſtwie, wychowaney Panienki, wyprawnie Nawiążył poſełstwo, i w nim nie człowieka jakiego znacznego, ale Anioła swego, i to jednego z znaczniejszych, mocą Bożą nazywanego Gabryela, poſyła, oznajmując 14; że mu się tak podobało, aby opuszczając

wszy

wszystkie inne bogate, dorodne, młode Co-  
 sy ludzkie, Ona sama na honor, i urząd,  
 Macierzyństwa tego Syna, ( który miał być  
 Synem Naywyższego, któremu, miała się  
 oddać moc panowania na Niebie, i ziemi,  
 obiecana Stolicy dawida, który miał być  
 nazwany Jezusem, czyli Zbawicielem świa-  
 ta ) wyniesiona została. O co to za godność  
 tey ubożuchney, skromniuteńki, zaniedba-  
 ney od ludzi, i świata Paniarki ! Czyli ro-  
 zumiecie Ch: co to jest za godność, być,  
 i stać się Matką Boga ? Oto S. Bonawentu-  
 ra mówi, że jest naywyższa po Bogu. Mo-  
 że on jaśnieysze, iak teraz jest, słońce stwo-  
 rzyć, może obszernieysze, wspanialsze Nie-  
 bo, i ziemię, ale godnieyszy Matki, iak  
 jest Matka Boga, nie może, ta godność,  
 twierdzi Tomasz S., zamyka w sobie nie-  
 skończoną godność, iako bowiem BOG jest  
 w godności swojej nieskończony, tak ta  
 nieskończoność swoim obyczajem, zlewa się  
 na Matkę Jego. Wyśoka była godność dla  
 Bersaby żony Dawida, że się stała Matką  
 tego Syna, który potym Stolicę Dawida po-  
 siadał, i był Krolew, rozumnym, tak, iż  
 mu żaden z Krolow, którzy byli przed nim,  
 w mądrości wyrownać nie mógł. Czyli nie  
 więcej Jezus Chrystus, Syn Boży, Mą-  
 drosć nieskworzona, nad Salomona. *Eccę plus  
 quam Salomon hic. Luc: xi u. 31.* Oto Naysi  
 Maryi obwieścił i zwiastował Imieniem Bo-  
 ga, Gabryel Archanioł, że tego Syna mia-  
 ła po-

Ja poczęć, i porodzić, i stać się Matką Te-  
go. Oto poczniesz i porodzisz Syna Ego. Czy-  
li to nie wysoki godności, nad wszystkie  
Cory ludzkie przywilej?

III. Mówił jeszcze w tym poselstwie do  
Maryi Archanioł, Duch S. nadstąpi na Ciebie, i  
moję Najwyższego zaćmi tobie. Coż to się  
rozumie przez Ducha S.? Izali nie łaska Je-  
go, według owego wyroku: Miłość Boża  
rozlała się w sercach naszych, przez Ducha S.  
który nam jest dany. ad Rom: 5 v. 5. Już  
była Nays: Marya ogłoszona pełną łaski, ale  
aby się tym godniejszą stała Matką Boga,  
większa się łey. jeszcze przez Ducha S. u-  
dzielić miała łaskę. *Sic honorabitur quem-*  
*cunque Rex voluerit honorare. Aeth: 6 v. 9.*  
tak powinien być uczczony, którego Krol  
Nieba, i ziemi, uwielbić chce. Wysoka dla  
Maryi była godność, że Syna Boskiego po-  
częła człowiekiem z Duchą S. w żywocie  
swoim, ale wyższa, że Go z tegoż Ducha  
S. przez doskonałą miłość poczęła, zaraz  
w myśli, i sercu swoim, wysoka godność,  
że Go przez 9. miesięcy nosiła w żywocie  
swoim, ale wyższa, że Go przez wylew  
łask Ducha Przenays: nosiła zawsze w sercu  
swoim, pierwsze poczęcie, i noszenie, uczy-  
niło ją Matką Boga, ale drugie uczyniło ją  
naygodniejszą Matką Boga. Nadstąpił Duch  
Przenays: na Maryą już pełną łaski, bo  
cały zbiór łask swoich, z którego poczę-  
cia udzielił innym Świętym, zlał na tę ie-  
dnę



dnę nacyzyszą duszę Maryi, iakżeby bowiem była łaski pełną, gdyby tych częstok łask, innym Świętym udzielonych sobie razem nie miała? i toć to jest, co wyraża w Osobie łey Kościół S. stosując do Niey owe słowa Mądrości. Ecel: 24 v. 16 *Wpełności Świętych zatrzymanie moje, a kiedy jeszcze Duch S. nadstąpił na Nie, dając nam się poznać, iak Bernard S. mowi, że łey nie tylko dla łey poświęcenia, ale też i dla naszego zbawienia, łask osobliwszych udzielił, abyśmy z tey nadobytosci, czerpali wszyscy. Niewolnik wolność, chory uzdrowienie, grzesznik odpuszczenie grzechow, rozpaczony nadzieję; Witayże przeto pełna, i nad pełną łask Boskich, Nayś: Marya, iakże się my grzeszni do Ciebie udawać nie mamy, kiedyś tak obfity zbiór łask odebrała i dla nas.*

Przydał jeszcze Gabryel Archanioł i Moc naywyższego zaćmi Tobie; aby pokazał; iakto Ią Duch Przenayś: nie tylko przez nadstąpienie swoje na Nie obrął i przysposobił sobie, za Oblubienicę co do duszy, ale też przez zaćmienie łey mocą swoją co do ciała poczęła, i porodziła, Nayśw: Marya Panna Syna Naywyższego, człowiekiem, ale bez człowieka, bez męża, bez Oblubienca, Moc Ducha Przenayś: to wszystko sprawiła, i dla tego Gabryel Archanioł. Matt: 1. v. 20. do Jozefa S. mowił, nieboy się Jozesie wziąć Maryi za małżonkę, bo co się z niey

naro-



narodzi to z Ducha S. jest, Duch Przenays: stał się Oblubieńcem, moc Jego Wszelchmocna to sprawiła, że cudownie poczęła, i porodziła Syna, a ztąd nie wysokaż to dla Maryi godność, że przy prawdziwym Macierzyństwie, utrzymała się i prawdziwą Panną, czyli to rzecz kiedy Ryszana, aby przy nieskażonym panieństwie, powaga Macierzyństwa, utrzymać się mogła, miała niezmarzaną czystość, z owocem żywota, w jedney się osobie znajdować miała? a tu Duch Przenays: przez cudowną mocą swoją zaćmienie, te Cuda z Maryą Nays: uczynił. A przytym, coż więcej ta moc Ducha Przenays: sprawiła? Oto wszystkie Matki poczynają, i rodzą dzieci swoje w grzechu, i przekleństwie, Otom się w nieprawościach poczęł, mowił Dawid, i w grzechach poczęła mię Matka moja, o jak dalekie, moc Ducha Przenays: emiające Maryi od tego przekleństwa, uczyniła poczęcie Maryi Nays: Zkąd tedy powiedział Anioł, co się z Ciebie poczęło, Święte jest, i Synem Nawiższego nazwane będzie. O jak to są dziwne, i wielkie rzeczy, które BOG przy tym poselstwie Archanielskim uczynił, z Nays: Marya Panną, które w sobie znając, uwielbiała Boga. *Magnificat anima Dominum quia fecit mihi magna, qui potens est* Nie sąż to najwyższe godności tedy przywileje? nie sąż potężne pobudki, dla nas, abyśmy ją uwiel-

uwielbiali, i pod tey tęg Opiekę cięśli,  
kiedy tak wielkie łaski znalazła u Boga;

C Z K S C II.

**W**iecież zaś co Oczy Boskie obraciło na Maryą Nays: wyznaię ia że te wszystkie przedziwne rzeczy, które uczynił z Maryą, były dzieła Wszechmocności, Miłosrości, i miłosierdzia Jego, ale i o tym wiem, że tych cudów BOG nie czyni z temi, którzy się do nich nieposobnemi czynią, rozkazał Chrystus Ucznióm swoim w każdym domu, do ktoregoby weszli, życzyć pokoiu, ale oraz przydał, że ten pokoiu na żadnym nie spocznie, oprócz tego, któryby się usposobił do niego. *Est ibi fuerit filius pacis, requiescet pax vestra super eum.* Luc: 10 v. 5. Ani więc z Nays: Maryą Panną uczyniłby był tak cudowne dzieła, gdyby ją do nich usposobioną nie widział. Coż zaś takiego było, co Maryą Nays. do tych przywilejów godności usposobioną uczyniło? czyli przedziwna ciała piękność i uroda; dla ktorey ludzie panienki zwykli nazywać Aniołami w ciele ludzkim, a to są podniety owego spiośnego, i Urzydkiego pożądliwości cielesney ognia? oiaak te dalekie były od tey ubogiśy, w zakęcie Koscielnym, w samych nabożeństwach, postach, i umartwieniach, panienki wychowywanej? Wyłoka życia światobliwość od

niewowlecego wieku, pogarda światem, i marnościami jego, ta ią do tych wyso-  
kich łaski przywilejów usposobiła, a zna-  
mienicie owe przedziwne ley cnoty, które  
w odpowiedzi swoiey Gabryelowi Arch-  
aniolowi wyraziła. Mowiła Nayśw: Marya  
do Gabryela Archaniola nayprzod: *Quomo-  
do fiet istud, quoniam Virum non cognosco,*  
mowiła powtore: *Ecce ancilla Domini,* mo-  
wiła potrzebie: *Fiat mihi secundum verbum  
tuum,* krótka, i szczupła odpowiedź, ale iak  
się w niey obszerna, i wspaniale wyraża  
Maryi cnoty.

I. Mowiła nayprzod Marya, *Jak się to  
ma stać, kiedy ja męża nie znam,* w których  
słowach nie miała żadney wątpliwosci o  
prawdzie wyroku Boskiego, iak bezbożnie  
o Niey rozumiał Jan Kalwin, *Ex Corneli* o  
łap: *hic:* ale tylko miała pilną bacznosc, i  
uwagę na swoje Panienstwo, które Boga  
poślubiła, iak mowi Ambroży S. Bada, i  
inni. Jb: i wolałaby była nie stać się Mat-  
ką Boga, a niżeli utracić (iak Nissenus i  
Anzelm S.) panienstwo, bo stać się Matką  
Boga, była to tylko godność niepcięta dla  
niej, ale zostać się przy nieskażonym Pa-  
nienstwem, była to cnota Aniołom podobna,  
Uważcie to Chrześcijańskie panienki, dla ni-  
kczemnych podarków, i obietnic, cnotę pa-  
nienstwa, na sprzedaż, i zdrapanie wysta-  
wiające, a Nayś: Marya i dla nabycia Nayś:  
honoru Macierzyństwa Boskiego, utracić ley  
nie-

niecheiała. I toć to jest że się wtey cnoty nieskazitelności kochała, uyrzawszy Gabryela Archaniola w postaci męża, cała strwożona, i zadumiona została, ta bowiem jest, mowi Ambroży S. własność, prawdziwie cnotę swoją kochających, i strzegących panienek, na wszelkie nie tylko spotkanie się, ale też i oddech mężczyzny, drzeć, trwożyć się, i uciekać od niego, i dla tego Nayśw: Marya, że tę cnotę iak życie swoje umiłowała, nie już widząc osobę i twarz mężczyzny, ale tylko postać lego w osobie Anielskiej, drzeć, i trwożyć się zaczęła. *Ad virilis sexus speciem turbatur, aspectus Virginis*, mowi Ambroży S. l. r. Off: c. 8. I toć to zatecał każdy Pannie Hieronim S. kiedy mowił: *Imitetur Mariam, quam Gabriel in cubiculo suo reperit & ideo forte timore perterrita est, quia virum, quem non solabat, aspexit*. Epi: 7. ad Lætum. Czyliby takiego towarzystwa, rozmow, i bawienia się nienależało panienkom Chrześcijańskim z mężczyznami chronić, i uciekać od Niego, w których wrzeie najwyżawiey pożądliwość cielesna, podnosząca ustawiczny bunt na przeciw cnotcie panieństwa, kiedy Nayś: Marya Panna w ktorey była wygaszona podnieta nawet grzechu, tak się strwożyła, i zalekła na towarzystwo, i postać tylko mężczyzny mającego. O cnoto Anielska iakże cię ukochała Marya, niecheiał mieć Syn

L

Boży

Tom I. Nauk na Święta N. M. P.

Boży przychodzący na świat inney Matki, tylko tę, ktoraby była nayszytliwą Panną, bo chciał aby się uskutečniło proroctwo Izajasza. Oto Panna pocznie, i porodzi Syna. Jsa: 7. v. 14. ale też i Marya niechciała i naczey honoru Macierzyństwa Boskiego, iedynie tylko, aby się utrzymała przy nieśkażonym Panieństwie.

II. Mówiła powtore Marya do Anioła, *Oto ja służebnica Pańska*, O przedziwna pokoro Maryi, tu ley obwieszczają usta Archanielskie naywyższą po Bogu godność, a Ona się wprzepasć niewolnictwa wrzuca, tu ją nazywa Matką Boga, Co się z Ciebie narodzi Świętego, będzie Synem Bożym nazwane, a Ona się nazywa niewolnicą Bożą, iakby mówiła, mowi Piotr S. Damian, *Niewolnicą jestem przez moje przyrodzenie, a Matką się staie przez łaskę*, a że łaska nie moja jest, ale szczegulnie do Boga należy, owoż, BOG to sam jest który mię uczynił Matką swoją, i to Jego jest, a ja z przyrodzenia mego niewolnicą jestem, i to moje jest, i tym się nazywam. Uwście to pyłzne i nadymające się umysły, a nie ze swego, tylko z Boskiego, coż bowiem z siebie macie, czegobyście od Boga nieodebrali, a jeżeliście odebrali, a czegoż się macie pyścić, chlubić, i nadymać? możeż to Nayszyższego Stworcy waszego sprawiedliwość zcierpić, abyście sobie dary Jego, i łaski przyczyną pychy i wyniołości czynili, a

nie raczej nasygłębszey pokory, że wam ich nigdy nie zasłużonym udzielił? Oto Nays: Maryą wyniośł na nasywyższą Macierzyństwa Boskiego godność, a to Dobrodzieystwo wyniesienia się swego czyni sobie przyczyną nasygłębszego upokorzenia swego, kiedy się służebnicą niegodną tego czyni, i tak to pokora obrocila oczy Boskie na nią, iako sama wyznała, *Quia respexit humilitatem ancillæ suæ, ecce enim ex hoc &c.* O gdybyśmy się i my w tey cnocie pokory kochali, czylibyśmy oczu miłosierdzia tego na siebie nie obrocili, bo na kogoż spogląda? izali nie na ubożuchnego, skrużzonego na sercu, i drżącego na słowa idęgo, *Hæc dicit Dominus - ad quem respiciam, nisi ad pauperulum & contritum spiritu, & tremantem sermones meos.* Jsa: 66 v. 2.

III. Potym nasygłębszym przed Bogiem upokorzeniu się, przydała potym Nays: Marya, poddając się pod wolą Nasywyższego. *Niech mi się stanie według słowa twego, iakoby wyrazić chciała, niegodna iestem tak wysokiemy łaski, ale że to wola Boga moiego iest, ktorego wyznaię Panem życia, i śmierci moiey, ktorego się woli bez grzechu wniozym nie godzi oprzeć, owcz chętnie, i ochotnie poddaie się pod nie. Tablicą iestem, mowi w osobie iey Teofilaktus, wolno Stworcy moiemu odmalować na niej co chce, wolno mu uczynić ze mną co chce. O przedziwne Maryi posłuszeństwo,*



w tym bowiem zezwoleniu czyli poddaniu się pod wolę Boga, nie tylko sobie zaśluzyla, iż się tey samey chwili Słowo Przedwieczne w żywocie Jey stało Ciałem, czyli Syn Boży stał się Człowiekiem, ona zaś stała się razem Panną i Matką prawdziwą, ale też, iak S. Bernardyn twierdzi, zaśluzyla sobie naydoskonalsze podniety grzechowey wyniszczenie, zbior wszystkich łask, ktorych według wymiaru mądrości swojej po części udzielił BOG innym Świętym, Aniołom i ludziom, pierzeństwo nad wszystkim stworzeniem, moc Krolowy Nieba i ziemi, a nawet iak S. Antonin twierdzi, 4 p. t. 15 c. 17 § 1. iasne widzenie Jstności Boga w Troycy S. Iedynego, i dale tego przyczynę, iezeli bowiem tey łaski udzielił Bog, że w zachwyceniu był wyniesionym do widzenia iasnego Boga, czyliż nie słuszniejszy prawem tego dobrodzieystwa nie miał udzielić Maryi Nays: w ow czas, kiedy wstąpił do Jey żywota, i stał się człowiekiem, a nadto przydaie Anzelm S. iż przy tym z samey cnoty posłuszeństwa zezwoleniu, zaśluzyla sobie na tę łaskę, iż Jey Bog objawił przeznaczenie swoje do chwały wieczney, i w niey wyniesienie nad wszystkich Aniołow i Świętych Bożych. O miłe i przyjemne Bogu posłuszeństwo, ktoręś tak cudowne darow Bożych wyśluzyla przywileie, o iak dobrze powiedział Samuel Prorok 1. Reg: 15 v. 22. lepsze jest posłu-

szeń-

szeństwo, niżli ofiary. i usłuchać lepiej niżli ofiarować obfitość baranów. Coż tu myślicie krnąbrni, uporezywi, i nieposłuszni, zwierzechnościom swoim Chrześcianie. Oto Nays: Marya Panna nie byłaby nigdy na honor Macierzyństwa Boskiego wyniesiona, gdyby była woli Boskiej odpor dała, a czyieyż się woli opieracie, kiedy zwierzechnościom waszym odpor daciecie, izali nie woli tegoż Naywyższego Stworcy, \* wszakże tak mówi Paweł S. kto zwierzechności daie odpor, Boskiemu się rozporządzeniu sprzeciwi, a wygracież wołując z Bogiem. *Quis resistit ei, & pacem habuit.* I teć to są trzy nayosobliwsze cnoty, które w wyrzeczonych od siebie słowach wyraziła Nayswiętsza Marya, te są naygodniejszą uczyniły do zupełności łaski, i godności Macierzyństwa Boskiego, przez cnotę Panieństwa poświęciła Naywyższemu Ciału swoje ofiarą niezmazaną, odrywając ie od wszelkich roskosz cieletnych, przez cnotę pokory poświęciła umysł swoy, umarzając w nim wszelką pychę czarta, a przez cnotę posłuszeństwa oddała na ofiarę wolą swoię, wyrzekając się służby świata, i marności iego. Naśladowmy w tych cnotach Maryi Nays: *Imitari non pigeat, quod nos celebrare delectat,* a wzywając Iey potężney przyczyny, prosimy abyśmy się Iey chwały uczestnikami stali.





# NAUKA X.

O

MACIERZYNSTWIE MARYI  
BOSKIM,

Y NASZY M.



*Th: Ecce concipies in utero. paries  
Filiū, &c. Lucæ 1.*

**W** tych słowach Archanielskich wysta-  
wia nam się naypierwsza, i naycu-  
downieysza Odkupienia naszego Tajemnica,  
w ktorej wyznaiemy, iako Słowo Przed-  
wieczne, które na początku było u Boga, i  
Bogiem. Jo: 1. v. 1. W żywocie Naysw:  
Maryi Panny Ciałem się stało, i mieszkalo  
miedzy nami. *Oto poczniesz*, mowił Gabryel  
do Nays: Maryi Panny, a kogo? *oto Syna*  
*Naywyższego*, który będzie wielkim, i na-  
zwanym Synem Boga, a czymże Go po-  
czniesz i porodzisz? *oto Jezusem*, bo Imię  
Jego

Jego tak nazwane będzie, a przeto Człowiekiem. O cuda niesłychane, BOG nieograniczony, którego Niebo i ziemia, ogarnąć niemogą, stałe się dziś Człowiekiem w żywocie Maryi Nays: zamkniętym, Stworca stworzeniem, Wszechmocny słabym, Pan panujących, Król królujących, kształt sługi mającym, nieśmiertelny, niecierpieliwy, śmiertelnym, i cierpiącym, Naywyższy, aż do postaci sługi uniżonym, a dla czegoż to? Oto mowi Jan S. *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium unigenitum daret.* Joa: 3 v. 16. O miłości Boga, iakąż ci za niego świat odda wdzięczność? niemożemy my prawda nigdy Bogu za Jego miłość nadgrodzić, bo cożbyśmy Jemu dali, kiedy wszystko od Niego mamy? ale możemy nażywsze przynajmniej oddawać dzięki, i tegoż to zdanie się od nas upominać Kościół S. kiedy nam tę cudowną Tajemnicę Wcielenia Syna Boskiego, uroczyście obchodzić rozkazuje. a przy niej przypomina, oraz równo cudownego nayezyśszego Maryi Panieństwa, z Macierzyństwem połączenie, mowił Gabriel do Maryi, Oto poczniesz i porodzisz Syna, Oto Macierzyństwo Maryi. Odpowiada Marya, a iak się to stać może, kiedy męża nieznam; Oto nayezyśsze Panieństwo Maryi, przy którym z żadnym mężczyzną nie tylko przyjaźni, zabaw, i towarzysztwa, ale też i znajomości nie miała, (coż na te Panienki Chrześcijańskie, które przy

ze przy Panieństwie swoim, nie tylko náy-  
większych znaomości z męszczynami, ale  
też towarzyszenia, i zabaw, a czasem i po-  
kątnych pragniecie!) Odpowiedziała Nays:  
Marya, męża nieznam, ani znać nie chcę;  
z tym wszystkim mówi Gabryel; nie trzeba  
tu tego, abyś z którym męszczyną znai-  
mość, przyjaźń, i zachowanie miała, i o-  
wszem potrzeba tego, abyś oddaloną od  
wszystkich takich znaomości była; Duch S.  
na Cię zstąpi i obierze Cię za Oblubienicę  
swoję, i moc náywyższego zaćmi Tobie,  
owoż przy nienaruszonym Panieństwie sta-  
niesz się oraz Matką, oto poczniesz &c.  
Przyzwoliła na te słowa Archanielskie Ma-  
rya, i stała się Matką Boga Wcielonego; a-  
le czyli tylko Matką Boga! a za coż ją  
wszyscy prawowierni nazywają Matką swo-  
ją? Matką miłosierdzia? Marya, mówi S. Bo-  
nawentura, *Non solum Mater Christi singu-  
laris, sed etiam Mater omnium fidelium uni-  
versalis*. Oto dla tego, bo Nays: Marya sta-  
jąc się Matką Wcielonego, stała się oraz  
Matką naszą, to Część I. Wysoka Maryi  
godność, że się stała Matką Boga, ale i  
dla nas wielkie szczęście, że się nazywać  
i być Synami Iey możemy, Część II. Czy-  
li też takimi jesteśmy? &c.

## C Z E S C I.

Jako nie samo ze Krwi rodzenie czyni nas Synami, i Cerkami Rodziców naszych, ale też może nas takimi uczynić z łaski przysposobienie; *Adoptio est legitimus actus* mówi Tomasz S. p. 3. q. 23. *ard. per quem, qui non est filius, pro filio habetur imitans naturam.* Przysposobienie jest prawną, i urzędową czynnością, w której się ten który nie jest Synem, za Syna przyznaje, i do dziedzictwa przypuszcza, tak też nie samo rodzenie ze Krwi, i ciała doczesne, ale też duchowne z Boga, nazywać nas może Synami Bożemi, i jeżeli mowa o pier-wszym; niemasz ani być może innego przy-kładu, oprócz dzisiejszey Weielenia się Syna Boskiego Tajemnicy, w której się Syn przedwieki zrodzony od Boga Ojca, według ciała, krwi, poczęty i narodzony z Maryi Nays: stał także Synem Jej prawdziwym. Jeżeli zaś mówić będziemy o drugim rodzeniu duchownym, o tym mówi Jan S. iż tym wszystkim którzy uwierzyli i przy-jęli Chrystusa, dana jest moc od Boga, aby się stawali Synami Boskimi, a to nie ze krwi, nie z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga urodzeni. O tym drugim narodze-niu, mówił sam Pan Jezus, Słowo Przed-wieczne do Nikodema. Jan: 3. iż tym wszystkim, którzy się już urodzili ze krwi, i



i według ciała na życie doczesne, potrzeba jest aby się znowu odrodzili z wody, i Duchu S. na życie wieczne. *Nisi quis renatus fuerit ex aqua, & spiritu S. non potest introire in regnum Dei.* J tym to dwojakim sposobem Nays: Marya Panna, przy dz sieyszey Zwiastowania, czyli Wcielenia Syna Bożego Tajemnicy, Matką, Boga i Matką naszą.

I. Pierwszym; stała się Matką Boga, bo ten który się począł z Niey, był Synem Najwyższego, Bog z Boga, światło z światłości, Bog prawdziwy, z prawdziwego Boga, Symb: *fidei Nicænum* Chrystus według ciała (z Oycow) który jest Bogiem nad wszystko błogosławionym na wieki ad Rom: 9. v. 5. a począł się, nie przez samo proste zacczęcie, ale przez zabranie ciała swojego, z ciała ley nayszytszego, *Wskoro dojszło dopełnienie czasu*, mowi Apostoł S. ad Gal: 4 v. 4. zesłał Bog Oyciec Syna swojego, uczynionego z niewiaſty. Ani ſłuchać trzeba owych, którzy czytają narodzonego z Niewiaſty, uczynionego pod Zakonem, ale uczynionego z niewiaſty (ſłowa ſą W. Bedy) b) poczęty z żywota Panieńskiego, Ciało ſwoje nie z niczego, nie z kąd inąd, ale z Macierzyńskiego zabrał ciała, a toćby się inaczey i prawdziwym Synem człowieka nazwać nie mógł, gdyby poczęcia ſwego z człowieka nie miał? i wyżej dodacie, a toćby, gdyby Ciało Jego dalekie było od Ciała Maryi, proźnoby się żywot Maryi który Go

ry Go nośił, i pierśi których pożywał, ubłogoślawiały, a przecież ie wyniesionym głosem uwielbiały, i błogoślawiła Ewangeliczna Niewiasta, Błogoślawiony żywot który Cię rośił, i pierśi któreś pożywał. Chryśtus więc Jezus, będąc prawdziwym Bogiem, począł się prawdziwie, i rzetelnie z Ciała, i ze Krwi Nayś: Maryi człowiekiem. a począł ze trzech kropel (iako to sama Nayś: Marya Panna Brygicie S. oznaymiła) Krwi Iey Nayś: z pod serca Iey od Ducha S. wybranych, i z nich sobie Ciało ludzkie, i całą naturę ludzką z duszą, mocą Naywyższego, stworzoną utworzył, którą Marya, iako częśćkę właściwą swoją, iako Matka w żywocie swoim, przez dziewięć miesięcy nośiła, a potem iak prawdziwego Syna swojego Macierzyńskim karmiła mlekiem, a jeżeliż ten Syn którego ze krwi swej, i ciała poczęła, w żywocie swym przez dziewięć miesięcy nośiła, i mlekiem swym wykarmiła, ieśt prawdziwym Bogiem, iakoż się przez to nie stała prawdziwą Matką Boga? *Si quis S. Virginem Mariam Deiparam, non confitetur, extra Divinitatem est*, mowi Gregorz Nazjazeński, *Orat. 5.* Jeżeli kto Nayś: Maryi Matką Boga nie zna, od Bosstwa oddalony ieśt, to ieśt, tak żyje, i wierzy iakoby w Boga nie wierzył, i nie znał, zwłaszcza że nazwisko każde spada na Osobę, w Chryśtusie zaś którego się Nayś: Marya stała Matką, ieśt sama ledna Osoba Boska, toć stając się Matką lego,  
stała

stała się Matką Boga. I toć to jest dla czego ją Oycowie SS. na Zborze powszechnym Efezkim, nie tylko Matką Chrystusa, ale też Matką Boga nazwali (tym słowem *Theotocon*) to jest, dla czego innego Syna któryby był szczerym człowiekiem, mieć nie mogła, że BOG sam Król Nieba, i ziemi, stał się prawdziwym Synem. *Porta hæc clausa erit, & vir non transibit per eam, quoniam D. Deus Israel ingressus est per eam.* Ezech: 44. to jest dla czego, przy prawdziwym się według ciała Macierzyństwie zachowane się zostało nieskażone na ciele Panienstwo, bo iako mówi Bernard S. hom: 1. super Miss: iako nieprzystąpiło Bogu, aby miał inną Matkę oprócz tej, któraby oraz n. oczyszcza była Panna, tak też Pannie nieprzystąpiło, aby się stała innego Syna Matką, o- przez tego, któryby był Bogiem, czcimy więc, szanujemy, i kochamy tę Matkę Boga prawdziwą, a oraz, iako się drugim sposobem rodzenia duchownego stała Matką naszą, uważamy.

II. Stała się Nays: Marya przez rodzenie z Ducha S., według ciała Chrystusa, prawdziwą, a przez to iako mówi Bernard S. Sermon: 11. odebrała zrodzoną łaskę od Boga Ojca, na rodzenie wszystkich wybranych Bożych, a nawet i Aniołów Świętych; i zaiste; Nays: Marya stała się prawdziwą Matką tego, który na to przyszedł na świat, aby wszyscy życie mieli, i jeszcze więcej

cey mieli. Joan: 10 v. 10. *Ego ueni, ut vitam habeant, & abundantius habeant*, a toć kiedy się stała Matką tego, stała się Matką naszą, abyśmy życie z Chrystusa mieli. Wyznaię, mówi Gvilelm Opat, że Nays: Marya iednego tylko Syna miała, ale w tym iednym Zbawicielu, wszystkich wielu bardzo porodziła do zbawienia, poczynając bowiem w żywocie swoim życie, wielu poczęła do życia. Jeżeli bowiem Ewa pierwsza Rodzicielka naszą, mówi Augustyn S. dla tego, że posłuchała rady węża piekielnego, do zerwania, i ziedzenia zakazanego owocu, stała się już nie cielesną, ale duchowną Matką wszystkich grzechu, śmierci, przeklęstwa, i potępienia, iakoż niesłuszniejszym łaski prawem Naysw: Marya, która uwierzyła, i usłuchała głosu Bożego przez Gabryela Archanioła sobie oznajmionego, mówiąc z nągłębszą pokorą na owe słowa Jego, Oto poczniesz i porodzisz Syna, Niech mi się stanie według słowa twego, poczynając w żywocie swoim Dawcę życia, błogosławieństwa i zbawienia, który przyszedł na zglądzenie i znieśnienie grzechów, stać się nie miała Matką naszą, Matką błogosławieństwa? Jeżeli się, mówi Rupert: l. 7. in Cant: Abraham nazywa Oycem Narodów, a Sara Matką, dla tego, że uwierzyli Bogu, iakoż się Ty nie słusznie o nawierniejsza Marya Panno nazywać możesz Matką wiernych, i Matką nas wszystkich, kto-

rząś uwierzyła Bogu, i ochotną się na uskutecznienie Jego woli uczyniła! Kiedy się nad to, Nays: Marya stała Matką Syna Bożego, tym samym w naturze ludzkiej, w której Go poczęła i porodziła, uczyniła Go bratem naszym, z kąd sam Pan Jezus, Joaz: 20 v. 17. rozkazując Magdalenie oznaymć zmartwychstanie swoje, nazwał Ich bracią swoimi. Idź, a powiedz braci mojej, że wstępnę do Ojca. Jeżeli zaś my prawowierni staliśmy się bracią Jezusa Syna prawdziwego Nays: Maryi Panny, a toć też Marya Nays: w Jezusie bracie naszym, stała się Matką naszą, On bowiem jest pierworodnym między bracią swoją, mowi A postoił ad Rom: v. 29. A przytym *ieft głową Ciała Kścięła*. ad Colos: 1. v. 18. a my członkami Jego ad Eph: 5 v. 30 a toć kiedy Nays: Marya stała się Matką głowy naszej, stała się oraz i nas wszystkich, którzy jesteśmy członkami Jej. *En ipso quod Mater est capitis, est & membrorum eius*. God: in sigil: bo chociaż, mowi daley Richard a S. Laur: jednego tylko według ciała porodziła Syna, w nim jednak stała się wielkiego mnostwa Synów Matką, których jest Chrystus pierworodnym, i głową, A tu się zprawiło Proroctwo Dawida, który pod Imieniem Miasła, mowił o Nays: Maryi Pannie. *Człowiek wnicy narodzony iest, i Człowiek narodzony*. Psal: 86 v. 5. i owo w pieśniach Salomenowych. Cantie: 7. *żywot*

wot tyny, iako brog pszenicy, otoczony liliami v. 2. bo lubo Nays: Marya jednego poczęła, i porodziła człowieka, który był z pokolenia Abrahama, Jezusa Chrystusa, który był Bogiem nad wszystko błogosławionym, w nim jednak stała się Matką wielkiego mnożstwa ludzi, w tym ziarnie pszenicznym, mówi Ambroży S. zamykają się wszyscy wybrani, których się żywot Maryi stał nicia-ko brogiem wszystkich nas, w nim, mówi Berna dyn Sen: Ser: 6. iakoby prawdziwa i naylitościwsza Matka Synów swoich została. Oddawamyż jej przeto cześć i chwałę, iako Matce Bożej, a kiedy słyszemy że się także stała Matką naszą, Macierzyńską się polecajmy Opiece, uwielbiamy jej Godność, a o Opiekę za sobą prosimy.

C Z E S C II.

**U**wielbiamy jej Godność, bo ta jest wysoka, czci, i poszanowania od nas godna. Prosimy jej o opiekę, aby nas za dzieci swoje przyjęła, bo to będzie wysokie dla nas szczęście.

I. Wysoka dla Maryi Nays: godność, że się stała Matką Boga. Godność bowiem każda osoby, uważać się zwykła z zbliżenia się do początku swego, z którego wszechna wypływa godność, im się kto więcej zbliża do początku, tym obficiey korzysta z niego ( zdanie to jest wszystkich uczonych, )

Apo:



A powtore z osobliwzych darow, i przywilejow osobie iakiey udzielonych, uwielbiamy Meżow chwalebnych, ludzi bogatych w cnotę. Obroćmy teraz oczy, myśli nasze na osobę Naysw: Maryi Panny. Bog sam jest nieskończony, godności, wielkości Jego, i wspaniałości nie maż końca. On przeto jest rzodłem, i początkiem wszelkiej Godności, a możeż być które stworzenie bliższym tey nieskończoney Godności, iak to, które się za cudownym rozporządzeniem Opatrzności Jego stało, Matką tegoż Boga. To samo mówić o Nays: Maryi Pannie, mówi Anzelm S. że jest Matką Boga, przewyższa wszechną wyśokosć, która się po Bogu, mówić, i wymyślić może, iako bowiem nad Boga nic się niemoże znaleźć, i pomyślić, coby było godnieyszego, zacnieyszego, chwalebnieyszego, tak, w porządku stworzeń, nic się, po Bogu, godnieyszego, i zacnieyszego nie może znaleźć. iak stać się i być Matką Boga, wyśoka jest godność Serafinow, Cherubinow, i innych Aniołow Świętych, Ci iednak wszyscy są sługami Bożemi. *Omnes sunt ad ministrantem spiritus. ad Hebr: l. v. 14.* Nays: z s Marya lubo się zgłębokiey pokory wyznawała służebnicą Pańską, Bog ją iednak wyniosł nad wszystkich sług swoich, kiedy ją Matką swoją uczynił. Wyśoka to jest godność, być, i stać się uczciwą Matką, mówi Tomasz S. zacnego Obywatela, wyższą Senatora, ale nays

naywyższa samego Króla, coż mówić, iaką  
godność stać się Matką Stwoicy Nieba i zie-  
mi, Króla krolujących, Pana panujących,  
Wysoka jeszcze godność mowi Dionizy Kara-  
tezyan, stać się prawdziwym Slugą Boskim,  
wyższa stać się lego przytacielem, ale nay-  
wyższa i nayoblawsza, stać się Matką Bo-  
ską, i toć to jest, dla czego Tomasz Sa-  
tey godności przyznaje iakąś nieskończoność,  
mówiąc: Człowieczeństwo Chrystusa dla tego  
że było złączone z Bogiem, błogosławieństwo  
wieczne; dla tego że jest pofiataniem Boga,  
i Błogosławiona Nays: Marya Panna dla tego  
że się stała Matką Boga, ma iakąś nieskoń-  
czoną godność, z dobra nieskręconego, którym  
jest BOG, i z tego przyczyną już nie lepszego  
stać się nie może, bo nie lepszego być nie  
może nad Boga p. r. q. 22. a 6 ad 4. Coż  
mówić o łaskach i obliwszych przywile-  
jach Matyi, kteremi ją Wszzechmocny, dla  
tego że się stała Matką Boga obliypał, i u-  
godnił? Wyraziła obfitosć tych przywile-  
jów sama Nays: Marya w pieńiu swoim,  
kiedy uwielbiając Boga, mówiła. Oto mnie  
z tąd wszystkie narody będą błogosławioną  
opowiadać, bo wielkie rzeczy ze Mną u-  
czynił, ten, który jest wszzechmocny i świę-  
te Imię lego, na co Bernardyn Senek: bo  
Wszzechmocny nie może prawie najmiej-  
szych i mędrzych rzeczy uczynić, iak we-  
mnie Matce swoicy uczynił, a coż u nią u-  
czynił?

czynił? oto znowu Augustyn S. Ser: 4r de Natv: odpowiada. *Wszystkimi łaskami, wszystkimi cnotami ozdobił, wszystkiej świątobliwością napelnił.* Co innym S. po części, to wszystko razem skupił w Maryi, Gora to przeto była ową Naysw: Marya, o ktorey Jzaiasz Prorok. Jsa: 2 v. 2. *J będzie Gora zgotowana domu Bożego, na wierzchu gor, i będzie wyniesiona nad wszystkie pagorki.* Ktoraż to jest ta Gora, mowi Grzegorz S. jeżeli nie Nays: Marya Panna, która się stała Domem Bożym, gdy się stała Matką Boga, przez co wyniesioną została w łaskach i darach osobliwzych, nad wszystkie Świętych Pańskich, udarowanych także od Boga różnemi łaskami, pagorki.

II. O co to przeto za szczęście nasze, że tak wyfoko ugodnioney Matki Boga, stać się możemy dziećmi. *Mowię zaś stać się możemy,* lubo bowiem Chrystus dał wszystkim moc stawania się Synami Bożemi, którzy w Niego wierzą. *Hic, qui credunt, dedit potentatem filios Dei fieri.* Owi jednak, którzy wierzą, ale grzeszą, i w grzechach ciwają, stawiają się niewolnikami grzechu, i czają, lubo siebie samego wydał przy męce swojej, odkupieniem za wszystkich, nie wszyscy jednak w skutku samym dostępują do skutku tego odkupienia, chyba ci, którzy za grzechy pokutę czynią, tak lubo wszyscy stać się możemy tey wielkiej Ma-

tka

tki Boga, i naszey Synmi i Corkami, nie  
 wszyscy się jednak wrzeczy, i skutku tey  
 łaski godnemi staniemy. Alboż to Naysw:  
 Marya stała się Matką naszą z przyrodze-  
 nia, z mocy krwi, i ciała? a nie raczej  
 z łaski przysposobienia, affektu, i miłości?  
 jeżeli my się zaś niegodnemi tey łaski,  
 tego affektu, i miłości, dla złości naszych  
 czynieny. Możemyż się ley Synami, i Cor-  
 kami nazwać, możeż być Marya Matką  
 nieprzyjaciół Chrystusa Syna swojego? po-  
 wtornie Go w nieprawościach krzyżujących?  
 nieprzyjaciół Krzyża Jego? a mających so-  
 bie za Boga brzuch, i ciało? &c. a wszak-  
 że są Synami zatracenia, a nie zbawienia.  
 A Nays: Marya oświadcza się, *że Ona jest*  
*Matką piękney miłości, i bojaźni, i znaio-*  
*mosci, i świętey nadziei,* i dalej mowi,  *iż*  
*w niej jest wszelka łaska, drogi, i prawdy,*  
*wszelka nadzieia życia, i cnoty.* Eccl: 24 a  
 w. 24. a iakże im być może Matką pié-  
 kney miłości, kiedy zowią w brzydkiey  
 nienawisci Boga? iak może być Matką bo-  
 jaźni, kiedy bez bojaźni Boga brnią złe?  
 iak Matką znajomości, kiedy tak żyją, iak-  
 koby nieznali Boga? iak Matką S. nadziei,  
 kiedy nic tak świętego nie czynią, przez  
 coby w sobie nadzieię zbawienia utwierdzić  
 mogli? Aby więc stać się Synem, lub Cor-  
 ką, Maryi Nayswiętszey, trzeba tu przy szcze-  
 rny pokucie, chwycić się cnotliwego, i po-  
 bożnego życia, takim więc Marya, *staie się*

matką piękney miłości, bo o nich ma staranie, aby wniemawisci Boskiey nie zostawali, i owżem to Chrystus Brygiteie S. oznaymit, l. 4. c. 138. Iż ktorych Marya iak dzieci miłuje, On także więcey miłujei kocha; staie się powtore Matką boiaźni, bo im tę łaskę iedną, aby mając w żywey pamięci boiaźń Boga, na obrazę się Jego nie odważali, staie się matką znatomosci, wypraszając iei owo światło łaski, aby w drodze zbawienia nie błądzili. Obiawit to sam Oyciec Przedwieczny Katerzynie Senekskiej, *Ex Lech: t hyperd: Mari: Iż dla czei Stowa Przedwiecznego, ktore się wżywoie Maryi Ciałem stało, dany jest przywilej wżytkim udawającym się do Niey, aby od czarte przekłętego zwiedzeni, i oszukani nie zostali. Staie się ieszcze Matką S. nadziei, aby przy Niey zbawienie otrzymali, niepodobno to bowiem jest, mowi Bonawentura S. aby, kogo Marya weźmie w Macierzyńską opiekę, miał być potępionym, przywilej to jest prawdziwych Synow Maryi, aby żaden złą śmiercią nie umarł, ktory bywa do Niey iako Syn przywiązany. Twierdzi o tym Walerius, że to S. Ludgardzie obiawiono było, *Ex Nadask. Czyli przez to dla Synow Maryi, nie wszelka łaska, drogi, i prawdy, nie wszelka nadzieia życia, i cnoty, w niej się znajduje? In me gratia omnis viæ & veritatis, in me omnis spes viæ & virtutis. A kiedy tak jest; o z iakążby**

by nam ufilnością nie trzeba starać, abyśmy się tey wielkiey Matki, ślali dziękować, tak iak się stała Teresa S. do ktorey sama Nays: Marya rzekła: Ja Tobie będę za Matkę, a Ty za Córkę moję, tak iak o S: Elzearym, oznaymił matce tego modlącey się za nim, iż go sobie Nays: Marya obrąta za Syna. Pisze Nadasi Sig: 4 Przed: n. 161. że kiedy jednemu Kartuzyanowi troszczącemu się bardzo o zbawienie swoje, pokazała się Nays: Marya Panna, upewniając go, że go iak Matka wzięła w opiekę swoją, tak odtąd zaczął życie cwiakobliwe, iż codziennie świętyszyn się sławał. A my ślaniemyż się Synami Maryi, jeżeli się co-rsz gorzemi, i złośliwemi sławać będziemy? Izali nas same odklepanie wargami pewnych modlitw, Synami Iey poślanowi? Izali ią Imię, i nazywanie matką naszą, matką miłosierdzia, uczyni w rzeczy matką naszą, kiedy w grzechach leżąc, bez szczerrey pokuty, i poprawy życia, nie ślanemy się, ani ślać możemy Synami Iey? Ah Matko miłosierdzia, is grzeszny nazywam Cię Matką moją, uproszę mi dar szczerrey pokuty, abym się stał w skutku Synem twoim, &c.



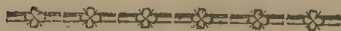




# N A U K A XI.

## O POZDROWIENIU ANIELSKIM,

NAYSWIĘTSZEJ  
MARYI PANNY,



The: *Ave gratia plena Dominus te-*  
*cum.* Luc: 1.

**K**iedy ja sobie to poselstwo od Boga Ga-  
bryela Archanioła do Maryi Naysw-  
z pozdrowieniem ley wzywey nysli sta-  
wism, zaraz mi się przypomina i figura Sta-  
rozakonna, iasnie ie oznaczająca, wszystko  
bowiem mowi Apostoł S. 1. ad Cor: 10.  
v. 11. owym starym Oycom przytrafiło  
się. *Omnia in figura contingebant ipsis.* U-  
myślił Patriarcha Abraham, dobrać Oblu-  
bienicy dla Syna swego Izaaka, z lu-  
du swowego, i tym końcem przyzwawszy  
jedne-

jednego z przednieyszych slug swych Imie-  
 niem Eliezera, posłał go do Aaran Mesopo-  
 tanii z upominkami, aby tam z Rodzicow  
 pobożnych, zmówił którą Panienkę, za O-  
 blubienicę Jzaakowi, Gen: 24. Uczynił te-  
 mu rozkazowi zadość Eliezer, zmówił Re-  
 bekę, upominki iey oddał, i przyprowadził  
 w dom Pana swego, i uradował się Jzaak,  
 tak iż o smutku pochodzącym z śmierci  
 matki swojej zapomniał, Jb v. 27. Uskute-  
 czniła się dziś ta figura w Mieście Nazareth,  
 w domu Joachima i Anny, świętobliwych  
 Rodzicow, najswiętobliwszey Corki Maryi  
 Panny. Postanowił w wyrokach swoich wie-  
 cznych, Oyciec Przedwieczny, aby tę nay-  
 czystszą, i niepokalaną Panienkę, przybrał  
 sobie za Corkę, Synowi swojemu za Matkę,  
 a Duchowi S. za Oblubienicę. Owoż wy-  
 stał do Niey, jednego z przednieyszych A-  
 niolow Gabryela, z upominkiem naydroższym  
 pozdrowienia swego, i łaski swojej: *Mis-  
 sus est a Deo Gabriel Angelus*, aby te u-  
 pominki z miłą chęcią przyjąwszy, a na slo-  
 wa Archanielskie przyzwolenie czyniąc, sta-  
 ła się zaraz Corką Oycia Niebieskiego, Mat-  
 ką Syna Jego, i Oblubienicą Ducha Prze-  
 najszyjszego. Zapytana była Rebekka, czy-  
 liby miała wolą opuścić dom Rodzicow swo-  
 ich, a stać się Oblubienicą Jzaaka *Seiscitasti  
 sunt eam, vis ire cum homine isto? i z o-  
 chotą zezwoliła, Vadam v. 52. Doniosł i*  
 N.ys:

Nays: Maryi Pannie, Gabryel Archanioł, że miała począc i porodzić Syna, którego nazwać miała Jezusem. *Ecce concipies & paries Filium.* A lubo się na pierwsze tych słów zaskiszenie w duchu zatrwożyła, dla ślubu którym się Bogu obowiązała, nie znać nigdy męża, *Quomodo fiet istud &c.* ależ gdy poznała iawnie, że to wola Boga najwyższego była, a że się przy nieskażoney cności Panieństwa utrzymać miała, mocno słowom Archanielskim uwierzywszy, i przystąpiła na wolę Boga, mówiąc: *Oto ja służebnica Pana, niech mi się stanie według słowa twego.* O naybłogosławieńsza nad wszystkich błogosławionych, Nays: Marya Panna, która ten upominek pozdrowienia Archanielskiego przyjęła, i uwierzyła słowu jego. *Beni: quæ credidisti,* o iak to szczęśliwe pozdrowienie było, przy którym się zbawienie nasze zaczęło; przy którym Nays: Marya tę naycudownieyszą usłyszała nowinę, że się stać miała przy nieskażonym panieństwie Matką Boga, a przeto, przy którym nad wszystkie chory Anielskie wyniesioną została. Powtarzamy i my to pozdrowienie iak nayeśćściey, i z gorącym nabożeństwem, gdyż to jest Modlitwa wysokiej wagi i znacunku, to I. Maryi Nays: nayprzyjemnieysze to II. a dla nas nayzbawienneysze to III. Oo macie trzy części tej Nauki, czyli Kazania, i trzy własności

ści pozdrowienia Anielskiego, Godność, przy-  
jemność Maryi jego, idła nas pożytek zba-  
wienny. Boże w Troycy iedyny, day nam  
to poiać.

C Z E S C I.

Czyli to uważemy wynalezecę tego po-  
zdrowienia, czyli rzecz którą w sobie  
zamyka, nie nam się stawić nie może w  
mysli, oprócz wysokiego szacunku, i go-  
dności. tej modlitwy.

I. Ktoż jest nayprzod pierwszym wyna-  
lasczą tego, pozdrowienia? czyli Gabryel Ar-  
chanioł, który ie pierwszy przyniośł z Nieba,  
i oddał Nays: Maryi? wielkaby zaiste i z  
tąd była zaleta, tego nabożeństwa, bo jak  
ten S. Archanioł przenosi godnością swoją,  
wszystkich nayzacieńszych ludzi, a nawet i  
innych poniższych Chorow Aniołow, tak też  
to pzdrowienie z strony wynalezey, przeno-  
silośy godnością swoją, wszystkie pozdro-  
wienia, tej Panny Nays: ktorýchby wyna-  
lascami byli ludzie. Ależ oto wiemy, że te-  
go pozdrowienia, naypierwszym wynalaz-  
cą, był Stworca wszystkich Aniołow, i  
ludzi, Pan Wszechmoeny Nieba, i ziemi,  
ktorego wielkości, Godności i wspaniałości,  
niemasz końca. On ie włożył w uśia Ar-  
chanielskie, [On go nauczył, On ie, i od  
siebie czyli Imieniem swoim, rozkazał po-  
wiedzieć Maryi, bo od Niego do Niey był  
pośła.

pośtanym, *Misus a Deo ad Virginem*. Coż się tu przeto o godności, i szacunku tego pozdrowienia, z okoliczności wynalazcy może wymyślić? iżali nie to, iż iako godność Macierzyństwa Maryi, żdaie się być nie-skończoną z okoliczności Boga, którego się stała Matką, błogosławieństwo także wieczne, z okoliczności Boga, którego jest iafnym widzeniem, i posiadaniem (iak uczy S. Tomasz p. I. q. 22. a 6 ad 4) tak też to pozdrowienie, zamyka w sobie iakąś nie-skończoną godność, z okoliczności Boga, który ie wynalazł, i od siebie Maryi powiedzieć kazał. Mowiemy przytym w tym pozdrowieniu drugą częśćkę tego. *Błogosławionaś ty między Niewiastami &c.* A któż był tego błogosławienia wynalazcą? czyli Elżbieta S. która ie pierwszy raz witaiąc w domu swoim Nayś: Maryą powiedziała? Oto czytamy u Łukasza S. c. I. v. 41. że Duch S. nappełnił Elżbietę, *Repleta est Spiritu S. Elizabeth*, *& exclamavit, Benedicta tu, &c.* Duch więc S. oświecił rozum Elżbiety, nappełnił ley serce nabożeństwem, otworzył usta, i nie z siebie, ani od siebie, ale z Ducha S. i od Ducha S., tym samym błogosławieństwem, ubłogosławiała, i uwielbiała Maryą Nayś: którym się w tym pozdrowieniu ubłogosławia. Przydaiemy jeszcze w tym pozdrowieniu trzecią częśćkę, wzywając opieki tey Nayś: Boga-Rodzicy, a mowiąc: *Święta Marya Matko Boża, modl się &c.*

się &c. A kogoż wynalazcą tej modlitewki znamy? izali nie Kościół S. tymże się Duchem S. aż do skończenia świata rządzący; który sobie wieczną wiarą i miłością, jako prawdziwą Oblubienicę zaślubił Chrystus, a który na nieprzetłumanej Opocie Piotrze S. ufundował, i uczynił nie wzruszoną nigdy twierdzą, i kolumną wszelkiej prawdy Coż tu teraz o najwyższej godności Ducha S. rowney, i nierozdzielney nigdy, od godności Ojca Przedwiecznego, i Syna Bożego, co o powadze Kościoła S. od tegoż Ducha S. rządzonego, rozumiecie? to samo rozumiecie o godności, świętobliwości, i wysokim szacunku pozdrowienia Anielskiego, z okoliczności wynalezcy swego.

II. Jeżeli powtore uważać będziemy rzeczy te, które się w tym pozdrowieniu wyrażają, i tak w nim niemożemy nie widzieć oprócz wysokiego tego szacunku, i powagi, *W krotkich słowach*, mówi B. Alanus, to pozdrowienie ułożone jest, ale jest pełne wysokości tajemnic. Czyli to nie wysokiej godności Tajemnica; iż Nayś: Marya Panna żadnemu w życiu nie była podległa grzechowi? że zupełnością łaski Bożej była udarowana? iż w najosobliwszej zawsze u Boga zostawała obronie? iż błogosławieństwem swoim wszystkie przewyższyła stworzenia? iż się powszechną wszystkich ludzi stała pośredniczką, i Opiekunką? a te się wszystkie Tajemnice w tym pozdrowieniu wyrażają;



żają; wyraża się pierwsza; bo w tym pierwszym słowie które do Niey mówił Gabryel Archanioł, *Zdrowaś*; wyraża się iako żadney nigdy duchowney grzechu niepodlegała chorobie. *Vere dicitur ave, quia ab omni vae culpa immunissima fuit*, mowi Bonaventura S. In spec: B. V. c. 1. Trojakie zaś jest biada, czyli choroba grzechu, mowi W. Albertus, pierworodnego, uczynkowego śmiertelnego, i uczynkowego powszedniego, kiedy się więc mowi w pozdrowieniu Anielskim, w łacińskim języku *Ave*, co znaczy iedno, iak być dalekim od biada, a w polskim *Zdrowaś*, co iedno znaczy, iak żadney w sobie nie mieć choroby, wyraża się to, iako Nays: Marya żadnego grzechu biada, czyli chorobie, nie była podległa. Ale i owszem wyraża się daley to; iako zupełnością łaski poświęcającej, przez którą się stała całą piękną, przyjaciółką Boską była napełnioną? O iak to wysoki Maryi przywilej, innym Świętym według miary po większey lub mnieyszey części udziela się łaska, a Nays: Maryi Pannie, bez pewney miary cała się zupełność łaski udzieliła, a co większa iż przy tey łasce, aby ley kiedy nie utraciła, lub nie zmniejszyła, w o-fobliwszey Boga zostawała obronie, co się także wyraża w tym pozdrowieniu, kiedy się mowi, *Pan z tobą*, iakoby się mówiło; Pan Bog przy łasce mocą swoją, Obrońcą swoim, nie będziez się trwożyła, abyć co  
zle-

złego miał uczynić nieprzyjaciół, a jeżeli Bog z Tobą, a ktoż na przeciw Tobie? a z tey daley przyczyny wyraża się to, iako się nad wszystkie stworzenia stała Nayś: i naybłogosławieńszą, a to z okoliczności owocu żywota swego Jezusa Chrystusa który jest źródłem i początkiem wszelkiey świętobliwości, i błogosławieństwa, z czego Ią także wszystkie Narody uwielbiać, i błogosławić miały, iako to sama o sobie twierdziła, kiedy mówiła; a żąd mi to, że Syn Boży stał się owocem żywota mego, a z tąd będą mię Błogosławioną opowiadać wszystkie Narody. Ze zaś daley z tey przyczyny, stać się miała Marya Pośredniczką, Matką, i Opiekunką wszystkich Narodów, wyraża się to w tym pozdrowieniu, kiedy się mówi, Święta Marya Matko Boża, Modl się za nami grzesznymi, Etc. iakżeby się bowiem mogła modlić za grzesznymi, gdyby im łask potrzebnych do zbawienia, iako Pośredniczka nie mogła zjednać, i toć to jest, dla czego Ią Oycomie Święci, Raz, Pośredniczką świata powszechną, drugi, Pośredniczką ludzi wszystkich, trzeci, Pośredniczką wybranych, czwarty, Pośredniczką rzeźwionych, a osobliwie do siebie nabożnych nazywają. Kiedy się zaś tak wyśokie tajemnice w tym pozdrowieniu świętym wyrażają, a iak to wyśoka iego godność, nie tylko z okoliczności wynalazey iego, ale też i tychże tajemnic, Pierwsze mowi Grzegorz Cudotwor-

py h. 2. *Wszecney Mądrości, i zbawienney Nauki, od Ojca Światłości, nam jest podane, to pozdrowienie. O z jakimby przeto uszanowaniem nam prawowiernym powtarzać go nie należało! Błogosławiona Marya Ognicyacka miała to nabożeństwo, iż ie tyfiąc sto razy z przyklękaniem na kolana, a Błogosławiona Jda Zakonu Cyfteryenńskiego tyfiąc dwieście razy, każdy dzień odprawiała, a S. Katarzyna Szwedzka często króć cztery godziny klęcząc, i łzami się zalewając, na samym nabożnym tego pozdrowienia odmawianiu trwała. Wiedziały te Święte dusze, i inne, jakiej jest wagi i szacunku to nabożeństwo, a przeto z takim uszanowaniem odprawiały. Coz mówić o przyjemności tego Maryi?*

## C Z E S C II.

**Z**ostając w dzień ieden Sobotni Metchilda S. na bogomysłności, słysząc przy Mszy S. owo śpiewanie, *Witaj S. Boga Rodzico*, wzbudziła w sobie gorące pragnienie do pozdrowienia Jej najczystej, manifestując mówiąc w sercu swym, o gdybym wiedziała jakim Cię mam powitaniem Tobie najmiłszym pozdrowić, o królowa Nieba, chętniebym to z duszy uczyniła, aż oto w tym stawia się w Jej oczach Najś. Marya, mając na pierśsiach swoich złotemi literami wyrzone, *Zdrowaś Marya, taksi pełna, Ec. Witcz o tym*

tym Córko, że nad to pozdrowienie, niemo-  
 że mi być żadne nigdy słodsze i przyie-  
 mnieysze, iak kiedy mię kto pozdrawia w  
 owym uszanowaniu, którym mię ufano-  
 wał Ojciec Przedwieczny, przez to słowo  
*Ave*, czyli iak się po polsku mówi, *Zdro-  
 waś*, przez które Wszechmocnością swoją  
 potwierdził mię, abym od wszelkiego grze-  
 chu Ewy zachowana była. A Syn Boży  
 przez to słowo Marya, które iedno znaczy  
 co gwiazda morska, oświecił mnie, abym  
 Niebo i ziemię oświecił, a Duch S. napeł-  
 nił mię ową słodyczą i zupełnością łaski,  
 aby każdy, który iey szuka, przez Mnie  
 znalazł ją, co się znaczy w tym słowie,  
 kiedy się mówi *łaski pełna*, A cała Trojca  
 Przenays: Bog ieden, nayściślejsze ze mną  
 uczynił zjednoczenie, kiedy zabierając Cia-  
 ło z Ciała, i ze Krwi mojej, stał się Bog  
 Człowiekiem, a człowiek Bogiem, co się  
 wyraża w tym słowie, kiedy się mówi *Pan  
 z tobą*, które cuda łaski, znając prawo-  
 wierne narody, ogłaszaią mię nad wszy-  
 stkie Ziemskie i Niebieskie stworzenia wy-  
 nięzioną... i błogosławioną, co się wyraża  
 w tych słowach; *Błogosławionaś Ty między  
 Niewiastami*. a kiedy ię mówi, *błogosła-  
 wiony owoc żywota twój*, Uwielbia się i  
 błogosławi Syn mój *Naymilszy*, który wszy-  
 stko stworzenie ożywił, poświęcił, i ubło-  
 gosławił, kiedy zas te słowa skończyła  
 Nays: Marya, prosiła iey potym *Metchyl-  
 da S.*

da S. aby iey też w godzinę śmierci raczyła przybyć na pomoc; i odpowiedź usłyszała; uczynię, ale mawiaj codziennie trzy pozdrowienia na chwałę moję, i uproszenie sobie tey łaski. *Ex Nicolao Cath: c. 1. Lectione 36.* Oto tu widzieć się daie z swiadectwa samey Naysw: Maryi Panny, iako z pomiędzy innych modlitw, nayprzymniejszą jest modlitwą, pozdrowienie Anielskie, i zaiste miłe iey było w ten czas, kiedy pierwszy raz ogłosił w uszach iey Gabriel Archanioł, a toć i teraz, kiedy ie nabożnie mowimy, musi iey być miłe i przyjemne.

1. Miłe iey było w ten czas, kiedy iey w domu Rodziców swoich mieszkająca, a na gorącey modlitwie trwającej, pierwszy raz od Boga przyniósł to pozdrowienie, iuż to z strony pragnienia MARYI, iuż z strony sposobu pozdrowienia tego, z strony pragnienia Maryi, bo w ten czas kiedy na owej osobney o wspólnoey zostawała modlitwie, iakież naytęższe, i naygotęższe, ożywiła i wzbudzała w sobie pragnienia? o co naywięcey Boga prosiła? izali nie o to, oco Go naywięcey także prosili Oycowie Święci, aby iak nayprędzey na świat obiecane go zesłał Mesiyszcz, i Zbawiciela świata, czyli tam z niemi nie wzdychała *Rorate Caeli, Etc.* z puszcz Nieba rość z wysokości, a Obloki niech wyleją sprawiedliwego, i znowu, Przyjdź Panie, a nie spóźniay, bo Cię wszystkie dusze sprawiedliwe

dliwe pragną. A iako niektórzy bogomyślni twierdzą, iż w ten czas gorąco Boga prosiła, aby się mogła stać służebnicą u Tej Panny, któraby Go się godną stała porodzić, aż owo w ten sam czas odbiera od Gabryela Archanioła pozdrowienie, przy którym Iey oznaymił że Ona sama była z pomiędzy innych Cor Adama, która Go miała począć i porodzić, a iakże Iey to pozdrowienie nie miało być przyjemniejsze nad życie i wszystkie dobra, przy którym się Iey największym żądcom, i pragnieniom zadosć stało? Złotrzy także sposobu, musiało Iey być to pozdrowienie nayprzyjemniejsze, bo gdyby kto w stanie ubogim, i zaniedbanym, od wszelkich względów ludzkich zostając, odebrał od Monarchy swego poselstwo, z miłym sobie pozdrowieniem, i doniesieniem o wielkiej łasce swojej, przy którym go chce największych przywilejów swoich uczestnikiem uczynić, Czyliby mu to pozdrowienie nie było przyjemne? Oto się coś mierownie większego stało z Maryą Nayś: Zostać ta S. Panna w zakąciu domu swego, w głębokim zaciszeniu, bez żadnych względów ludzkich, a oto, nie od Monarchy doczesnego, ale od Króla wieków, Boga i Stworcy swego, przyimuie do siebie Pośła, nie jednego z przedniejszych ludzi, ale jednego z przedniejszych Aniołów Xiążęcia Gabryela, z miłym sobie pozdrowieniem,

Tom I. Nauk na Święta N. M. P.



niem. Zdrowas łaski pełna, i z obwiesze-  
niem sobie naywyższych Macierzyństwa Bo-  
skiego przywilejów. A możeż się pomyślić,  
aby Iey w życiu co było przyjemniejsze-  
go? iak kiedy to pozdrowienie usłyszała?  
a jeżeli wten czas było przyjemne, cze-  
muż teraz kiedy ie powtarzamy nabożnie,  
niema być miłe?

II. Coż my to bowiem, wten czas kie-  
dy ie z gorącym serca nabożeństwem mo-  
wiemy, czyniemy? Oto nie tylko przypo-  
minamy Nays: Maryi, iako tym sposobem  
z pociechą serca swego, była, od Stwercy  
swego przez Gabryela pozdrowioną, (co  
Iey się niemoże tylko podobać, bo według  
przyślowia, zawsze iest słodkie, i miłe, prze-  
szłych rzeczy przypomnienie; ) ale też nie-  
iako bierzemy pościć Osoby Gabryela Arch-  
anioła, i to Imieniem samego Boga pozdrowienie  
oddajemy, i Imieniem Ducha Przenajś: który  
nappełnił Elżbietę, aby ją błogosławioną ogło-  
siła, błogosławioną nad wszystkie Niewiasty  
uwielbiamy? a jeżeli przy tym pozdra-  
wiamy ją od nas samych i imieniem naszym,  
czyniemy to, abysmy naśladowali Boga, kto-  
rego nam naśladowanie zaleca Paweł S. ad  
Eph: 5 v. 1. *Bracia bądźcie więc naślado-  
wami Boga iako Synowie nymileysji, i do-  
skonałości Oycy Przedwiecznego, do ktorey  
nas sam Chrystus wzbudza, Matt: 5 v. 48  
Bądźcie doskonałemi iako Oyciec wasz Nie-  
bieski doskonały iest, Rozkazał ten Oyciec*  
Nie-

Niebieski tym pozdrowieniem pozdrowić Maryą, i przyjemno ley to było, a czemuż i my pozdrawiać ley naśladować przykładu Boskiego nie mamy, i przyjemno ley być niema? I z tey to przyczyny twierdzi German S. *Ex Monol: d. 12. Ian: in in Vesp: de S Athanasio 6 April:* Wszystkie Woyśka Anielskie, wszystkie Chory Patryarchow, Prorokow, Apostołow, Męczenników, i wszystkie stopnie Świętych i sprawiedliwych dusz, to pozdrowienie wyśpiewują w Niebie, a S. Archanioł Gabryel, (iako się to daie czytać w obławieniach S. Metchildy) przodkuje im z chorągwią naywspanialszą, na ktorey złotemi literami nosi wyrażone to pozdrowienie, *Zdrowas &c. Revel: l. 1. c. 1.* Zeby naśladowali Boga, że się to Iemu podoba, a przeto i podoba się Maryi Nays: . Z tey przyczyny i pobożne dusze na ziemi żyjące, starały się iak nayczęściej tym pozdrowieniem uwielbiać Maryą, iedne nazywały sobie liczbę, wiele razy na dzień to pozdrowienie mówić miały, iako B. Albertus W. sto razy, B. Jda tysiąc dwieście razy, &c. Inne postanowienia czyniły, aby się do żadney roboty i zabawy nieruścić, dopokąd wprzód przynaymniej iednym pozdrowieniem się pochwaliły Maryi, iako Tomasz S. de Aqu: i inni, Inne aby nigdy z domu nie wyjść, i do niego nie wnieść, i zgola żadnego kroku nie czynić, ktore-

goby tym pozdrowieniem nie mieli poprze-  
dzic, iako czyniła S. Katarzyna Seneska,  
ktora w piątym roku życia zostając, żadne-  
go stopnia w domu swym nieopuściła, na  
ktorymby stawaąc trochę, pozdrowienia od-  
prawić nie miała, naśladowmy i my tych  
Świątych dusz, jeżeli pragniemy sobie zie-  
dnąć miłość Maryi, Zochotę bowiem, mo-  
wi Bonawentura S. pozdrowi nas *Maryja* łas-  
ką, jeżeli my ją przez *Zdrowaś Maryja*,  
pozdrawiamy. A jeżeli nas *Maryja* pozdra-  
wia z łaską; uważmy, iak to pozdrowie-  
nie, nie tylko jest ley przyjemne, ale też  
i dla nas zbawienne.

## C Z E S C III.

Coż bowiem jest przyczyną zbawienia  
naszego? Oto łaska Boża; gdyśmy byli  
umarli, ożywił nas w *Chryście*, którego łas-  
ką mówi Apokstol S. ad Eph: 2. v. 5. ie-  
stśmy zbawieni. Coż nam jest naywięcey  
przeszkodą do zbawienia? Oto czart przekle-  
ty, który iakoby law rozlałty krąży, iak  
mowi Piotr S. I. Petr: 3. ażeby kogo po-  
żarł, a oto przez nabożne odmawianie pozdro-  
wienia Anielskiego, możemy sobie ziednać  
łaski potrzebne do zbawienia, i obronę od  
pokus szatńskich. Tę obłą rzecz chciał  
wyrzucić Seraficzny Franciszek, kiedy mo-  
wił: *Aniaba się smieją, Aniołowie się cieszą,*  
*Świat się raduje, (z łaski którą sobie ie-*  
*dnam)*

dnam) piekło się trzęsie, czarci uciekają, (obrony od nich Maryi) kiedy mówię Zdrowaś Marya, a jeszcze wybitniej wyraził tę rzecz, bogomyślny Tomasz z Kempis, kiedy powiedział, Niebo się raduje, zdumiewa się ziemia, kiedy mówię Zdrowaś Marya, ucieka szatan, piekło drży, kiedy mówię Zdrowaś Marya, ustępuje smutek, przystępuje radość, kiedy mówię Zdrowaś Marya, ostygłość gaśnie, gorącość się ducha zapala, kiedy mówię Zdrowaś Marya, powiększa się nabożeństwo, wszczyna się skrucha, nadzieja się pomnaża, rozpacz niknie, kiedy mówię Zdrowaś Marya. Coż tu w tym wyroku chciał wyrazić ten bogomyślny Mąż, izali nie to? iak jest zbawienne nabożeństwo, ponawiać iak nacyzęściey pozdrowienie Anielskie? Przy nim bowiem, możemy sobie ziednać do zbawienia łaskę i obronę od czarta.

I. Przy nim Nayś: Marya Panna, znalazła łaskę, a znalazła nie tylko dla siebie, ale też dla nas wszystkich, iak Bernard S. twierdzi, jeżeli więc my także przy tym pozdrowieniu, będziemy szukać łaski, a przez Maryą szukać z skruchą serca będziemy, czyli iey nie znajdziemy? Chętnie nas Marya pozdrawia z łaską, jeżeli ją chętnie i nabożnie pozdrawiamy, przez Zdrowaś Maryą, mowi wzwyż wspomniony Bonawentura

tura S. a Bernardyn S. dodaie, Ser: 52. to: 1. Jeżeli 1ą tyfiąc razy przez dzień nabożnie pozdrawieć będzie, tyfiąc razy nam z łaską pozdrowienie odda, nie ieft bowiem, dodaie Hugo Kard: in c. 1. Luc: aby nam pozdrowienia, za pozdrowienie oddać nie miała. Doznał tego pewny Dyfzydent Jmieniem Marcin Guttri ( Ex Nude Caht: p. 1. lekt: 36. ) który ufiyszawszy na Kazaniu Torna, Biskupa potym Bamberskiego, że ten zginąć nie może, któryby Nays: Maryą nabożnie codzień przez pozdrowienie Anielskie pozdrawiał, chwycił się tego nabożeństwa, a pomażając się w nim codziennie, trzy lata nierozerwanie przetrwał, zachorzał potym ciężko, aż oto w dzień Niepokalanego poczęcia swego, pokazuje mu się Nays: Marya, i rozkazuje, aby przez Spowiedź Katolicką, i Komunią, przygotowanie czynił, do dobrej śmierci, obiecując mu, iż wfamo Boże Narodzenie, miał naftąpić koniec życia iego, i żeby się nie trwożył, bo po iego duszę miała fama przybyć, i zaprowadzić do Nieba. Stało się wfzytko; wfamo Boże narodzenie, o wpół nocy, roku 1620. zakończył szczęśliwie, życie swoje doczesne na ziemi, a zapewne urodzony Niebu, inne wieczne zaczął w niebie. Coż tu Nays: Maryą skłoniło do uproszenia mu w błędnym Dyfzydent-

dentekich zostającemu, tak wielkiej poznania Wiary prawdziwej, i zbawienia łaski? izali nie nabożne pozdrowienia Anielskiego odprawianie. Wypisuje Jan Eusebi Norembergius, pobożny Kapłan, iż mu się traſiło mieć na spowiedzi wielkiego grzesznika, ale też z wielką bardzo skruchą, i wylaniem łez, spowiedź czyniącego, którego gdy zapytał, czyliby też kiedy co dobrego w życiu uczynił. A on mu odpowiedział; że nie; oprócz tego, że się zawsze oto starał, aby przynajmniej jedno pozdrowienie, i tak największym nabożeństwem odprawił; wniósł sobie sprawiedliwie, że za to samo, czas pokuty, i wielkiej skruchy, uprosiła mu Nays; Marya Panna. Uważcie to grzesznicy, którzy w grzechach waszych, nie życzyście sobie, abyście bez pokuty szczerzy, zginełi na wieki, w grzechach waszych. Wnieście przeto ku Temu pozdrowieniu w sercach waszych nabożeństwo, abyście sobie zjednali przez nie, łaskę do pokuty szczerzy.

II. A oraz obronę od natarczywości. i fidei szatańskich, wszakże przy tym pozdrowieniu, ztarta została pycha, węża piekielnego, zchańbiona jego chytrność, przez którą w grzech wprowadził Ewę, przy tym pozdrowieniu, Syn Boski zstał do żywo.



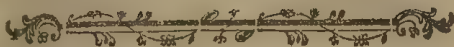
żywota Najśw: Maryi, stając się Synem  
 ludzkim, a to dla tego, iak mówi Jan S. Jo:  
 3. v. 8. aby zepłował działa diabelskie. *In  
 hoc apparuit filius Dei, ut dissolveret opera  
 diaboli.* Kiedy my więc toż samo pozdro-  
 wienie nabożnie powtarzamy, czyli od nas  
 nieucieka szatan, który go iak oręta, przy  
 którym zwołowany, i zwyciężony został,  
 nie może cierpieć, czyli nieustają siły i  
 pokusy jego, przez które nas iak Ewę chce  
 oszukać, i wprowadzić w ślida zguby? Wy-  
 pisuje z Bernardyna de Buñs Szpanner I.  
 M. t. 6. Salut: Ange: §. II. rzecz taką;  
 Wyuczyła iedna nabożna Panna ptaszynę,  
 wymawiać tych słow; *Aue Marya*, po  
 polsku *Zdrowas Marya*, trafiło się, że ten  
 wyleciał z klatki, a bujając po powietrzu,  
 natrafił na kanię czyli iastrzębia, przypada  
 przeto iastrżab do ptaszyny, chcąc ją w pa-  
 zury złapać i pożreć, a ptaszyna z przestra-  
 chu wielkiego zaczęła skrzeczyć to sło-  
 wo, *Zdrowas Marya*, którym to iastrżab  
 iakoby piorunem iakim, od ptaszyny ode-  
 pchnięty został, powstał raz, i trzeci, na  
 przeciw ptaszynie iastrżab, ale tym słowem  
 zawsze odstraszonem został, aż też ptaszek  
 przyleciał do klatki. Coż się przez tego  
 iastrzębia znaczy, jeżeli nie ow ziały na  
 dusze ludzkie lew piekielny, który ustaw-  
 cznie krąży, i różnemi naciera pokusami,  
 aby je pożart. Co przez tę ptaszynę, ie-  
 żeli nie dusze prawowiernych, na świecie

w różnych niebezpieczeństwach grzechu ży-  
jących. Pragniecież przeto w tych niebe-  
spieczestwach, od tego iastrzębia piekiel-  
nego, nie być zchwytanemi, i pożartemi?  
wzywajcież przez pozdrowienie Nabożnie  
Maryi. Jeżeli (mowi Bernard S.) nawatno-  
ści pokus szatańskich biją na cię, i chcą cię  
zatopić, spojrzysz na gwiazdę, a wzywaj  
Maryi, a z nich wybrniesz. Czyli mało  
takich przykładów, czytamy o pobożnych  
duszach, które na pokusy szatańskie, iny-  
sli sprofne bluźnierskie, nie inney używały  
obrony, tylko tego pozdrowienia nabożne  
nawożenie. Sam nawet Pan Jezus, nauczył  
Brigitte S. (Loch: t. hyperd Mar: §. 6 n.  
78) aby w pokusach gniewu, nie innego  
używała na zwyciężenie go sposobu, tylko  
nabożne pozdrawianie Maryi. Kiedy w  
Klasztorze Salmatyckim XX. Kaznodzieiów,  
czart przeklęty w strasznych poczwarach  
pokazując się straszyl Nowicyuszów, a o-  
sobliwie jednego Hieronima, który się w  
Zakonie zostając, od wszelkiej nieczystości  
oderwać usiłował, którą na świecie będąc,  
zmarzony zostawał. *Ex Vadasi de Szg: prae:*  
*n. 25.* Przełożony nazwiskiem Lopper, na-  
kazał; aby w czasie zabrania się do spoczyn-  
ku, dwóch Zakonników chodząc ot Celli  
do Celli, a kołatając do każdego z osobna,  
mówili Zdrowaś Marya, a w Cellach zo-  
stający zmówili ie nabożnie, aż oto wszel-  
kie poczwary znikły, i moc szatańska wy-  
niszczona zo-



niszczona została. Tey to jest mocy to  
pozdrowienie Anielskie, że iak wosk od o-  
gnia, tak siła szatańska topnieje, na nabo-  
żne wspomnienie Maryi. Powtarzamy ie-  
więc z iak naywiększym uszanowaniem, bo  
tego godność iego wyciąga, z iak naywię-  
kszym wyrazem miłości, bo jest arcy przy-  
jemne Maryi, z iak naywiększym nabożeń-  
stwem, bo jest dla nas zbawienne. A na-  
ostatek z oczyszczeniem od grzechu sumnienia  
naszego, bo nie jest piękna chwala Maryi,  
mowi Grzegorz S. wustach grzesznika, za-  
kończmy nim i to Kazanie, mówiąc, Zdro-  
waś Marya, &c. Amen,





## N A U K A XII.

## O BOLESCIACH

*Najświętszey*

M A R Y I P A N N Y.



*Th: Dicit Jesus Matri suæ, Mulier  
ecce Filius tuus, deinde Discipulo,  
ecce Mater tua. Joan: 19 v. 16.*

**O** Macierzyństwie Maryi w boleściach  
kiedy Pan JEZUS wiszący na Krzyżu,  
i już już umierający jakoby ostatnią wo-  
łą, oświadczył się, iż za wszystkich grze-  
szników umiera, aby im śmierć tego, i  
męka, ohrociła się na odpuszczenie grze-  
chow, i dla tego, do Ojca swojego mo-  
dlił się za nich, *Ojczye odpuść im, bo nie  
wiedzą co czynią. J w tej samey modli-  
twie*

twie oznaymił się, iako im wszystkie sobie uczynione krzywdy, i urazy darował, i odpuszcił, byleby im się obrócili na zbawienie. Kiedy już okazał na tym Krzyżu wiążąc, iako śmierć i męka Jego w skutku naszym, iednym się grzesznikom miała obrócić na zbawienie, a drugim niepokutującym, wżłościach zakamieniałym na potępienie, ato w dobrym i złym łotrze obok z nim ukrzyżowanemi, z których pierwszemu pokutującemu, a wołającemu, *Pamiętaj Panie o mnie, kiedy przydziesz do Królestwa twego, obiecał Rayskie pociechy, dziś ze mną będziesz w Raiu, a drugiego blaźniercę, niechęcego pokuty czynić, w mąsje potępienia wiecznego zostawił, kiedy się na tym Krzyżu uroczyście oświadczył, iako wszystkich szczerą wolą pragnie zbawienia, i niechce aby męka Jego i śmierć, komu się obróciła na zgubę wieczną, wołając: *Pragnę, a czego, izali nie zbawienia dusz ludzkich, kiedy iefzcze wprzód oznaymił swoje w ciężkich mękach odpuszczenie od Oycy, wołając: Oycze, Oycze, czemuś mnie opuścił, w czym wyraził, iako prawdziwie te męki, iakby opuszczony od Oycy swego cierpił, ato z swojej dobrej woli, z ktorey się na nie ofiarował dla zbawienia ludzkiego, Niżeli Ducha swego oddał w ręce tegoż Oycy swego, i nakłoniwszy Głowy skonął. Widząc Nays: Maryą Matkę swoją pod Krzyżem stojącą, i Ucznia owego, którego**

rego więcey nad innych umiłował, Jana  
czyłtego, pokazując, iż on i za sprawie-  
dliwych umiera, aby im iak naywięk-  
szy zbior łask wyśłużył, bo wszyscy my z le-  
go pełności czerpamy. Joa: 1. Obraca się  
nayprzed do Matki swojej, i mowi. Nie-  
wiało, oto Syn twoy, nie nazwał iey tu  
Matką, aby w boleściach umdlewającejey,  
i w łzach pływającejey, więkzey nie przy-  
czynił boleści, a potym obracając się do  
Ucznia, mowi, Oto Matka twoja. O mie-  
czu boleści, iakżeś w ten czas nie przera-  
ził Duszy Nayśw: Maryi, kiedy za Syna  
Bożego, odebrała Synem Syna człowiecze-  
go. *O commutatio* mowi Bernard S. *pro filio*  
*Dei accipit Filium hominis*. Dla czego to  
zaś Chrystus umierający, oddał Matee swo-  
iej, za Matkę Ucznia swego? izali nie dla  
tego, że w tych boleściach, które przy  
męce Jego cierpiała, stała się Matką naszą,  
i toć będzie rzeczą mowy terazniejszey, a że  
dzieci z powodu pobożności, mają różne  
obowiązki względem Matki, o tych przeto  
będzie druga częśćka; Nayś: Marya w cięż-  
kich boleściach, przy męce Jezui, stała się  
Matką naszą, to pierwsza. My przeto w  
tych boleściach, winniśmy Maryi pamięć,  
miłość, i cześć, to druga. Wspomóż mię,  
umdlewiająca pod Krzyżem, przyczyną two-  
ją, abym o tym z pożytkiem słuchacza mo-  
wił.



## C Z E S C I.

**D**wojaki jest sposób, którym się Matki według ciała, stałą prawdziwemi dziećmi swoich Matkami. Raz, prawem przyrodzenia, drugi raz, prawem przyspობienia, tym samym dwójakim prawem Nays: Marya Panna, w bolesciach swoich, które na sercu swoim, przy męce Zbawiciela naszego cierpiała, stała się Matką naszą duchowną. A najprzód prawem niebieskiego przyrodzenia.

I. Bo dla czegoż się Matki stałą prawdziwemi Matkami, prawem przyrodzenia? izali nie dla tego, że od nich bytność, i życie zabierają? z kąd Duch Przenays: do Dziecięcia prawdziwego, mówi Eccl: 7. v 30. Pomniy żebyś się był nie narodził, (a przeto bytności i życia) nie miał, żeby nie przez nich, to jest Rodziców twoich, mieliśmy my z matki naszej Ewy, życie cielesne, bo wszyscy od niej swoy początek rodzenia zabieramy, ale nam życie duchowne, życie łaski, życie wieczne utraciła, kiedy się w rokoszach Raju, węzowi piekielnemu zdradzić, i oszukać pozwoliła, a ktoż to życie duchowne znalazł, i przywrócił? prawda to jest, że pierwszym i istotnym, czyli najwyższym wynalazcą tego życia, jest Jezus Chrystus, prawdziwy BOG, i prawdziwy człowiek, bo On

to przyszedł na świat, aby wierzący w niego, życie mieli, i więcej mieli. Joann: 10 v. 10. Owieczki moje, głosu mego słuchają, i ja im życie wieczne daję. Jb: v. 28. Ztym wszystkim, iako Adam przez grzech pierworodny, stał się niewłaściwym utracicielem tego życia, przecież jednak i Ewa do utracenia tego, przez ośzukanie się od czarta wpływała, tak, lubo Chrystus jest niewłaściwszym wynalazcą, i dawcą życia, Nayś: Marya jednak przyczyniła się do niego, i toć to jest, co Kościół S. co Oycowie Święci wyznają, kiedy wspólnie zgadzają się na to, iż co Ewa utraciła, to Marya naprawiła, przez Ewę śmierć, przez Maryą życie. Przez Ewę grzech, przez Maryą łaska. *Vitam datam per Virginem gentes redemptor plaudite.* A kiedyż zaś to życie najwięcej nam wyśłużyła? izali nie wten czas, kiedy przy męce Jezusa, w najościęszych serca boleściach zoltawała. Wten czas śmierć Jezusa, stała się śmiercią, śmierci zaśluzoney przez Adama, a ożywieniem życia, przez niego utraconego, Umarł bowiem dla grzechow naszych, aby nas ożywił na życie wieczne, w ten czas siebie samego we Krwi swojej ad Hebr: 9 ofiarował, ofiarą świętą i niepokalaną, na wyniszczenie wiele grzechow, przez które śmierć weszła na świat. Nayś: Marya Panna, męce Jezusa, i śmierci Jego, pod Krzyżem stojąc przytomna, też

też same męki, i śmierć okrutną, na sercu swoim cierpiała, iako o tym w objawieniu upewniła Brygittę S. l. r. c. 6. *Ego cum pateretur, sensi, quod quasi cor meum patiebatur*. Ofiarowała go także tą samą wolą, tą intencją, Oycu Przedwiecznemu, którą się ofiarował Chrystus, iako o tym zapewnia Ildelfons S. Ser: 2 de Afs: *Omnino tunc erat una Christi, & Mariae voluntas, unumque holocaustum ambo efferebant Deo, hic in sanguine carnis, hæc in sanguine cordis*, a toć, iako Chrystus wyśłużył nam, i przywrócił życie, a przeto w męce, i śmierci swojej, zrodził nas na Synów Boskich, tak też Nays: Marya w tych bolesciach, które przy męce i śmierci Jezusa cierpiała, wyśłużyła nam życie, i iako Matka, zrodziła Synami łaski, (byleśmy sami w grzechach trwając tą łaską nie gardzili,) Z kąd Antonin S. mówi, *Sicut Christus nos genuit, verbo veritatis, ad esse spirituale in cruce patiendo. Ita B. Virgo nos genuit, & peperit in maximis doloribus compatiendo*, p. 4 t. 23 c. 20. A tu się uskutečniło owo zjawienie Jana S. Ewangelisty. Apoc: 12 a v. 1. W którym widział Niewiaścę obłożoną w słońce, a Xiężyc pod nogami ley, a Głowie ley Koronę z dwunastą gwiazd, a będąc brzemienną wołała, wołała i mężczyźni się, aby porodziła. Przez tę Niewiaścę rozumieją wszyscy Oycowie SS. Nays: Maryą Pannę. Nieczuła ta żadnych boleści,

ści, kiedy Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa porodziła, bo Gó i owszem w wielkiej radości, i weselości serca, wydała na świat, iako na to zdanie przyśtaie Kościół S. ale że rodząc tego Syna odebrała żrzedelną łaskę, iako mowi Bernard S. na rodzenie wszystkich wybranych Bożych, Owoż więc, rodząc ich przy męce, i śmierci Jezusa, ciężkie cierpiała pod Krzyżem boleści, aby ich w tych boleściach swoich porodziła, *Et cruciabatur ut pariat*, i od zguby uwolniła, Z kąd Kościół S. przyznaie Jey owe słowa, do Judith rzeczone: *Benedictus Dominus qui creavit cælum et terram quam hodie Nomen tuum magnificavit, ut non recedat laus tua de ore hominum pro quibus (tanquam Mater) non pepercisti animæ tuæ.. sed subvenisti ruinæ ante conspectum Dei nostri.* Judith: 13 v. 25. I tym to sposobem, iakoby prawem przyrodzenia, wysługując nam życie duchówne, w boleściach tych, które cierpiała, stojąc pod Krzyżem Chrystusa stała się Matką naszą, stała się nawet i prawem przysposobienia.

II. Kiedy bowiem JEZUS na Krzyżu umierający, mówił do Nays: Maryi, Niewiasło, oto Syn twoy, i do Jana, oto Matka twoja, mówił ie iak Naywyższy Prawodawca, legując testamentem, iako mowi Korneliusz a lap: Nays: Maryi Pannie Matce swoley, za Syna przysposobionego, Jana

Jana S. który to testament nie mógł być tylko Nays: bo od Nays: Prawodawcy uczyniony, bo uczyniony przed śmiercią, przed którą ostatnie umierających wole, nazywają się najsświętsze, i najskuteczniejsze, bo uczyniony był przy śmierci tej, którą podjął dla grzechów naszych, w której Ciebie samego dał odkupieniem za wszystkich w której zniósł zaciągione od nas przeklęstwo, przybijaąc ie do Krzyża, a wysłużył błogosławieństwo. Kogoż zaś w Osobie swojej znaczył Jan S. ? izali nie nas wszystkich prawowiernych? *Discipulus ille electus designavit unumquemque jidalem*, mówi Dionylius Carth: in Joa: c. 19. i dla tego mówi Sylweira c. 17 hic, nie nazwał go imieniem tego osobitym Jana, ale imieniem pospolitym Ucznia, i znowu rzekł Uczniowi, aby nam dał wyrozumieć, iako nas wszystkich wiernych oddał Nays: Maryi, za dzieci, a z tą uprzejmością, i chęcią woli swojej, mówi Dionylius Kartuz: że iako rzekł z Krzyża do Jana, oto Matka twoja, tak też woła, każdemu Chrześcianinowi oddał ją, i polecił za Matkę, aby była wszystkich Matką, i Pośredniczką, którą my p. Bogu nawięcej kochać, cześć, i szanować powinniśmy, Pod Krzyżem więc stojąc, w ciężkich bolesciach Nays: Marya Panna, prawem ostatniey woli, i rozporządzenia, naszego Nays: Prawodawcy Chrystusa, znoszącego śmiercią swoją

ią przekleństwo, a przynoszącego wieczna  
błogosławieństwo, stała się Matką naszą.  
tam nas porodziła, nie z żywota swojego,  
ale z serca mierzem boleści przejętego, a  
iakoż my nasypzod tey ostatney woli,  
Nay: Zbawiciela uwielbiać, za nią Mu  
dziękować, a potym Nay: Maryi Panny pod  
Krzyżem w łzach serdecznych stojącej, za  
Matkę naszą, a Matkę pełną litości, i łas-  
kawości, przyjąć nie mamy? Grzesznicy,  
których ciężkość nieprawości do rozpacz-  
y wiedzie, uważaycie, to mowi Anzelm S.  
de Excel: Virg: c. 1. Jeżeli Marya dla  
grzeszników zbawienia, to jest, dla mnie,  
i was mnie podobnych, stała się Matką  
Boga, ( a ja dodam, oddana została na  
Krzyżu za Matkę mnie, i wam mnie po-  
dobnych, ) iakoż tu ciężkość grzechow ma  
mnie przywieść do rozpacz, abym się nie  
miał odpuszczenia spodziewać, kiedy się z  
skrucą serca mego, do tey tak wielkiej  
Matki udam. O Matko więc mówię z  
Bernardem S. Boga moiego, i Matko mnie  
człowieka grzesznego, Matko Sędziego me-  
go, i Matko mnie winowaycy, Matko Kro-  
la moiego, i Matko mnie wygnańca, nie-  
dopuszczay aby między temi Synmi twoie-  
mi, iaka niezgoda, i nienawiść trwała. Prze-  
jednay Syna Boga, Sędziego, i Krola, aby  
Syn grzesznik, winowayca, i wyganiec,  
stał się przez miłość brat-m Iego. Niech  
te boleści, w ktorychś mnie w Janie S. o-



odebrała za Syna, ziednała mi miłosierdzie Jego, iako ziednała Jotrowi, obok z Chry-  
stusem ukrzyżowanemu, dla tego bowiem,  
mowi Bernardyn S. tom: 1. Ser: 55. Stała  
pod Krzyżem po lewey, aby się iako Mat-  
ka za grzesznemi do lewey strony nale-  
żącemi przyczyniła; Kiedy zaś słyszemy  
iako się Nays: Marya Panna, i z prawa nie-  
jakiego przyrodzenia, i z prawa przyspo-  
bienia, stała w bolesciach pod Krzyżem sto-  
jącą Matką naszą, iakież z tą na nas zply-  
wają obowiązki?

## C Z E S C II.

**A**ni ja tu myślę mówić o tych obowią-  
zkach, które wszystkie dzieci wiążą,  
względem Rodziców swoich, Kto się boi Bo-  
ga, mowi Duch Przenajś: Eccl: 3. Czcź  
Rodziców swoich, i iakoby Panom służyć bę-  
dzie, tym którzy go zrodzili: Z każde ta  
cześć, którąśmy oddawać powinni Rodzi-  
com, swoy początek bierze? Oto z miłości,  
i przywiązania do nich, a oraz z uwagi Go-  
dności, i zacności ich, iako tych, przez  
których my życie odebrali, co powtore po-  
winna zamykać służba należąca Rodzicom?  
izali nie bojaźń ich, a oraz posłuszeństwo.  
Niech się każdy Ojca, i Matki swojej boi.  
Exod: 20 Lev.

Tę my same winni Nays: Maryi Pannie  
należytość, iako tej, która nam w bolesciach  
swo-

swoich życie duchowne wyiednała, czcimy ją przeto, i kochamy, jako Matkę Bogą, i Matkę naszą, a czaż czyniąc iey wszystkie, które możemy posługi, w postach, jałmużnach, modlitwach, i innych pobożności Chrześciańskiej nabożeństwach, boimy się tego wszystkiego myśleć, mówić, i czynić, przez cobysmy iey serce Macierzyńskie obrazili, i zranili. A przytym naywięcey w żywey pamięci zachowamy, co Ona stając się Matką naszą, przy męce, i śmierci Jezusa, na sercu swoim cierpiała, do tego nas samo przykazanie Boże obowiązuie, wdzięczność wzbudza, a duchowne pożytki pociągnąć powinny, A nayprzod.

I. Obowiązuie nas przykazanie Boże, Bog to bowiem iest, który powagą swego Bóstwa, wszelkim dzieciom, i każdemu z osobna przykazuie, aby o ięzieniach, i boleściach Matek swoich, które przy rodzeniu ich podejmowały, nie zapomniały nigdy. *Czcij Ojca twego, mowi Bog, a o ięzieniach Matki twoiej nie zapominay. Eccl: 7. v. 29.* Oto tu Bog rozkazującym sposobem mowi, aby dzieci nie zapomniały o boleściach, i stękanjach Matek swoich, i lubo to przykazanie zdaie się nayprzod wiązać dzieci cielesne, cielesnym zwyczajem zrodzone, ale czyliż tym więcej nie powinno się zlewać na dzieci duchowne? to iest według ducha zrodzone? Im rodzenie ducho-

duchowne świętsze, godnieysze, i zacnieysze jest, nad rodzenie przyrodzone według ciała, czyli nie świętszy, i doskonałszy stan nadprzyrodzenia, i łaska przez Jezusa Chrystusa wyśluzona, nad stan przyrodzenia? czyli natury sobie zostawionej? jeżeli więc znamy, że Nays: Marya Panna stała się Matką naszą, w porządku nadprzyrodzenia, i łaski, w bolesciach ciężkich, które przy męce, i śmierci Jezusa, na sercu ponosiła, iakoż tego obowiązku znać na sobie nie mamy, abysmy o wszystkich ięczeniuach, i bolesciach nie zapominali, ale raczej w żywey je pamięci rozważali.

II. Przydajmy do tego przykazania, powiną ku Matce naszej wdzięczność, na tę mieć żywą pamięć; zalecał stary Tobiasz, Młodemu, w boiaźni Boga od siebie wychowanemu. *Memor esse debes, quae es quanta pericula passa est (Mater tua) propter te in utero suo.* Tob: 4 v. 4. A ia mówię, jeżeli się Chrześcianinie znasz być Synem, lub Cerką Maryi Naysów: pamiętać powinienes o tym, które, i iak ciężkie boleści, już nie w żywocie swoim, ale w sercu swoim, dla ciebie przy męce Syna swego cierpiała; Prawo wdzięczności obowiązuje cię, abyś dar, za dar, łaskę za łaskę oddał. Coż bowiem jest z istoty swojej wdzięczność? izali nie jedna do sprawiedliwości należąca cnota, skłaniająca serce wdzięcznego człowieka, do nadgodzie-  
nie

nia sobie wyświadczoney łaski? Te nam  
zaleca względem Rodziców naszych pismo  
S. Ezech: 7. v. 20. *Re tribue illis, quomodo  
Es illi tibi*, "Oddaj im, i nadgodź to w szys-  
fko, coś od nich odebrał. Nie możemy my  
zwei boleści serca oddać, i nadgodzić Nayś:  
Maryi Pannie, które stała się Matką naszą,  
przy mecie Jezusa cierpiąca, ale mieć ie  
w żywey pamięci i sercu, i współ z nią  
ubolewać nad męką, i śmiercią Zbawicie-  
la naszego możemy, pamięć zaś odebranych  
dobrodziejstw, jest pierwszym i nayisto-  
tniejszym wdzięczności początkiem, ( S.  
Ambr: ) i dla tego Mojżesz tę naywięcey  
zalecał ludowi, wyprowadzonemu cudo-  
wnie z niewoli Egiptkiej, przez morze czer-  
wone, *Memento te dici hujus, in qua egres-  
si estis, de Aegypto, Es de domo servitutis.*  
Exod: 13 v. 3. A toć my tę przynajmniej  
pamięć, na boleści te, przy których się  
Nayś: Marya stała Matką naszą, z prawa  
wdzięczności winni iey ustawicznie odda-  
wać. *Memor esse debes, Es.* I zaśle, ie-  
żeli mamy powinność ro-myślenia i pa-  
mięci, na Naszego Reboymiego, Zbawi-  
ciela Chrystusa, który przy mecie, i śmier-  
ci swojej polozył duszę swoię za nas.  
*Gratiam Fidejussoris ne obliviscaris, dedit e-  
nim pro te animam suam.* Ezech: 29 v. 20  
Iskoż nie mamy mieć także powinności pa-  
mięci, oiężeniach, i boleściach Matki na-  
szej, która wydała serce twoie, aby ie

rozdzielający, aż do podziału duszy. miecz boleści przecinał, a zwłaszcza, gdy to poznałem, iż w tym przejęciu, i zżeniu serca swego, stała się Matką naszą?

III. A co większa, czyli rozpamiętywanie tych boleści, czyże, i próżne w nas, bez najmniejszego pożytku zostanie? ja śmieie mówić mogę, że tych wszystkich pożytków, które nabożne dusze, z rozmyślenia męki, i śmierci Jezusa odbierają, my rozpamiętywając boleści Nays: Maryi, stać się uczestnikami możemy rozmyślać bowiem boleści serca Maryi, jest to jedno, co rozpamiętywać to wszystko, co Nays: Marya cierpiała na sercu, przy męce i śmierci Jezusa, a może się to stać, abyśmy nabożnie, i z ubolewaniem myśląc o tym, co Nays: Marya przy męce, i śmierci Jezusa cierpiała na sercu, nie myśleli oraz o tym, co Jezus Zbawiciel cierpiał na ciele swoim? a przeto myślą o boleściach serca Maryi, nie odbierali tychże samych pożytków, które odbierają dusze nabożne, rozmyślające mękę Jezusa. Wiedz o tym Córko moja, mówił Chrystus do B. Weroniki de Binasco, (o czym Bollandus 13. Janu:) że wszystkie łzy, które dusze pobożne z przyczyny rozmyślenia męki mojej wylewają, są mi arcy miłe, ale mi się staiają jeszcze miłsze, kiedy pilną uwagą rozmyślają boleści, serca Matki swojej, które przy męce mojej podięta, ponieważ ja niewy-

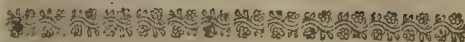
niewypowiedzianą miłością kocham. Co rozumiecie CC. iak to wysoke kosztowny pożytek duchowny, ziednać sobie na godzinę śmierci dar szczerzy, i prawdziwey skruchy serca, przytomność i obronę Nayśw: Maryi Panny, a oto Perillus, a z niego Zegllicki zaświadcza, że tym wszystkim Chrystus przyrzekł, którzyby boleści Maryi w żywey zawsze pamięci mieli, i przez nie Go prosili, przy schyłku życia, udzielić im skruchy prawdziwey za grzechy. Ite im powtore Nayśw: Marya przybędzie na pomoc, a że ley potrzebie, da moc, aby dla nich to wszystko coby chciała, skutecznie uprosiła, a poczwarte, że mekę swoją którą ich odkupił, na sercu Ich zbawienie wyrazi. Doznał tych pożytkow jeden nabożny Kapłan, (oktorym *Engelg: Dom: inf: Odt: Nati: Xsti*) wypisuje rzecz taką: Miał on nabożny zwyczaj, często, rozmyślać boleści serca Nayś: Maryi, i w nich ią z ducha nabożeństwa cieszyć temi słowy, *Raduy się Marya, boś radość cał-mu światu urodziła, Ciesz się, żeś się Matką Boga stała, dla czego Cię wszelkie stworzenie, na Niebie, i ziemi uwielbia.* Gdy potym w ostatnim zgonie zostając, ciężkie pokusy, od czarta przekłętogo do rozpaczcy cierpiał, aż oto pokazała mu się Nayś: Marya Panna, mówiąc: *duśay Synu, bo iakoś mnie ty w życiu twoim, w boleściach moich cieszył, tak i ja też ciebie cieszę. Podź ze mną, wnidź do weseł.*





wesela Pana twego. O z jakąż skruchą serca, z jaką pewną o zbawieniu twoim nadzieją, w zaślugach męki Jezusa, a zatym i pociechą serca swego, nie zakończył tego życia doczesnego, a zaczął wieczne. Czeiemy i my, kochamy, i uwielbiamy tę najłaskawszą Matkę naszą, która nas w boleściach swoich, w Sercu swoim, mieczem boleści przejętym porodziła, a o łey boleściach, i łęczeniuach nie zapominając, dopomagamy łey współ ubolewać, nad cierpiącym dla naszego zbawienia Chrystusem, abyśmy się z Nim, i radości wiecznych uczestnikami stali, Amén.





# NAUKA XIII.

## O BOLESCIACH

*o tym, co, i dla czego cierpiała,*

*NATSWIĘTZA*

MARYA PANNA

*Przy mecie JEZUSA.*

Th: *Stabat Mater eius iuxta crucem.* Joan: 19.

**T**O stanie pod Krzyżem, umierającego JEZUSA, Nays: MARYI Panny, nie było czeze, prożne, i gołe, ale wielkie w sobie zanyskające tajemnice, w tym bowiem stanie swoim nayprzod, iako Arzelm S. twierdzi, apud Cornel: hic. pokazała niewzruszoną wiarę, męstwo, i cierpliwość swo.

swoię, Wiare, bo kiedy wszyscy Uczniowie patrząc, na wyniszczenie we wszystkim Chrystusa przy męce, prawie zwątpili czyliby był prawdziwym Bogiem, Marya jednak stała stateczna w wierze Jezusa Chrystusa, Męstwo; bo kiedy Uczniowie Jego którzy się oświadczały, że gotowi z Nim byli umrzeć, pouciekali, zostawiając Go w ręku nieprzyjaciół, Marya jednak dla pochwały płci niewieści, w pośród największych nieprzyjaciół nie uciekła, ale mężnie pod Krzyżem stała; Cierpliwość, bo jak przytłoi Panieńskiey wstydlivosti, patrząc na okrutnych krzyżowników, i ukrzyżowanego Syna swego, nie tłukła się o ziemię, za włosy się nie targała, nie krzyczała, szlochając nie wyrzekała głosem, nie przeklinała dni, o zemstę Boga nie prosiła, ale jak najwstydlivsza, nayskromniejsza Panna łzami zalana, goryczy pełna, w boleściach ponurzona, stała cierpliwie pod Krzyżem. Stała jeszcze pod Krzyżem, aby iako mowi Ambroży S. Chrystus siebie na Krzyżu ofiarował, tak Ona gotową się na śmierć pokazała. *Pendebat in Cruce Christus & Mater se se persecutoribus offerebat. Inst: Virg: c. 7.* Stała jeszcze pod Krzyżem najbliższa Chrystusowi, aby pokazała, że Go najwięcej miłowała, a w tej miłości nigdy nie upadła, *Plus, ad crucem propinquabat, quia plus diligebat, & dolebat,* mowi Bernard S. Stała naostatku pod Krzyżem, w prośb na Jezusa

patrz-

patrząca, aby dała poznać, iako i Ona była myślą, sercem, i affektem, do Krzyża przybita. *Stabat erecta, cum & ipsa, in cruce penderet, a se enim, & in se nihil remanserat...* & dum ille corpus, illa spiritum immolabat. (Bern:) Stała przeto ciężkich boleści serca swego pełna, których, iako tenże mowi *In lament: B. V. M.* ani ludzki język wypowiedzieć, ani myśl pojąć może. Uwolniona była przy najszcześniejszym porodzeniu Syna swego, od wszelkich przyrodzonych boleści, ale tę z lichwą przy tego naydroższej, i nayzelżywszej śmierci, wypłacić po tysiąc razy musiała. A coż też to ta naybłogosławieńsza Matka, i dla czego cierpiała? Odpowiedź na te dwa pytania, zbiorem to będzie Kazania tego. Cierpiała siedm osobliwych boleści, i owszem to wszystko, co cierpiał na ciełe Chrystus. to I. Cierpiała dla naszego dobra, to II. Cośmy za to Maryi winni, duchowną zakończemy uwagą.

## C Z E S C I.

**L**ubo całe życie Nayśw: MARYI Panny nie było bez boleści, iako o tym sama Nayś: Marya upewniła Brygittę S. (1. 6 Rev: c. 9.) mówiąc do niej: Ja żadney prawie godziny niezostawałam, bez utrapienia zranionego serca mego, iako bowiem mowi ieden Kaznodzieia, Ser: Anc: c. 16.

Roża

Roża zwykła się rodzić, i rość między cierniem, i iak się wzrość powięksła, tak się też powiększa i ciernie, tak Nayś: Marya Panna w całym życiu rośła, i powiększała się w naywyższą świętobliwość, między cierniem dolegliwości ustawicznym. A o-fobliwie od owego czasu, w którym proro-dztwo Symeona usłyszała, iako Syn Iey nay-milszy miał być wytawiony na znak, kto-remu się nieprzyjaciele sprzeciwić mieli, (i iako duszę Iey miecz boleści miał prze-niknąć. Luc: 2. ) nigdy prawie bez cięż-kiej boleści, i smutku niezośtawała, ilekol-wiek razy spoyrzała na Chrystusa, iako sa-ma objawiła Brygittcie S. 1. o Rev: c. 57. Ja ilem Go razy w pieluchy nwijała, ilem-kolwiek razy spoyrzała na ręce Jego, i no-gi, tylem razy na duszy moiej nową bo-leść, uczuwała, bom rozważała, iako miał być ukrzyżowany, alboż to nie wielka bo-leść, i utrapienie serca Maryi było, kiedy z Nim przed okrucieństwem Heroda w gło-dzie, zimnie, i nędzy uciekać musiała, do obcey, i cudzey Krainy Egiptu, i tam w po-szrod dzikich bałwochwalcow, i nie ludz-kich, wyrabiając rękami swoiemu żywność, zamieszkać musiała? alboż i owa nie cięż-ka boleść serca Iey była, kiedy zgubionego w Kościele Jerozolimskim, przez ustawiczne trzy dni z Józefem S. szukała? Z tym wszy-łkim, lubo i te boleści, należą do dzisiey-szey Uroczykości, Kościół jednak S. nie-  
 jobcho-

obchodzi ich pamiątki wyraźnie, oprócz Siedm boleści, które przy męce, i śmierci Jezusa, cierpiała na sercu swoim Naysw: Marya Panna, i dla tego dzisieysze Święto nazywa się Świętem siedmi ley boleści, i Malarsze już w zwyczaj wzięli, wystawiając oczom ludzkim w Obrazie, Nays: Maryę Pannę bolesną, malować ją z siedmi mieczami w sercu ley utkniętymi. Te więc siedm miecze, przerażały wskrus serce Nays: Maryi, i owszem to wszystko co Jezus cierpiał, było męką, i boleścią, serca ley Panieńskiego.

I. A nayprzod co się tyczy siedmi boleści; Pierwsza boleść była Serca Maryi, kiedy po ostatniej wieczery, widząc Go wybierając go się na mękę, i do ogrodu Gecemanskiego idącego, ostatnie z Nim uczyniła pożegnanie, czyli wten czas wskrus serca ley miłującego, nad zdrowie, i życie swoje Jezusa, nieprzerażały owe słowa, pieśń Salomonowego. do niey należące? *A gdzież poszedł miły twój, o najpiękniejsza między Niezwiązkami? gdzie się obrócił kochanek twój?* Cant: 5. v. 17. Jeżeli Matka młodego Tobiasza, od też się wstrzymać niemogła, po odeszciu Syna swego wdaleką podróż, i pożegnaniu się, *Plakata Matka tego, mowi pismo S. Tob: 10 v. 4. nieutulonemi łzami, i mowita, ah, ah Synu moy, na cośn cię puscili w cudzy kraj, światłość oczu najzych, podpórę starosci najzeg.*  
*i pocie:*



i pociechę żywota naszego, i w tym żalu nie dała się pocieszyć. Coż myśleć możemy o boleści Maryi Serca, która nierównie większą Jezusa Syna swego kochała miłością, i poznawała nieskończenie, Jego wyższą Godność, i racność, i wszystkie zniewagi, poniżenia, i rany, które miał podjąć przy męce.

Druga ley boleść była, kiedy nazajutrz po ostatniej wieczerzy, wzięta Go rano w wielki piątek, wyprowadzonego z więzienia, stryczkami, powrozami skępowanego, łańcuchem przepasanego, a potem na rynek Jerozolimski, iakoby złoczyńcę publicznie prowadzonego, i tam w obliczu ludu zgromadzonego, do pręgierza czyli słupa tam zgotowanego, nie miłośniwie przywiązanego, i okrutnie rozgami, powrozami, i łańcuskami sieczonego, Krwią całego zplufzonego, i prawie z skóry odartego. Czyli tam każdy cios w uderzeniu, i cięciu ciała Jego, nie ranił tak ciężką boleścią, Serca ley Macierzyńskiego? żeby ley tyle razy trzeba było umierać, (gdyby moc Boga nie wspierała) ile mu plag zadała zadrękałość żydowska? Oblało się Krwią przy biczowaniu całe Ciało Jezusa, mowi świątobliwy Kaznodzieja. Ser: Angel: fer: 6. l. 2 c. 17. a Ciało nasyćsiłszy Maryi, oblało łzami, zakrwawiła ziemię Krew z Ciała Jezusowego hojnie płynąca, a łzy z oczu Maryi wylane, iakoby wodą zlały; i zaisie; jeżeli Jakub Patriarcha, widząc tylko

funkcją

fuknią Syna swego krwią zbaczoną, rozdarł na sobie suknie, oblekł się w włosienicę, płacząc długi czas Syna swego. *Scissus vestibus, indutus est cilicio lugens Filium suum, multo tempore.* Gen: 37 v. 34. Jakoż się nierówniey rzęsiłszemi zalewała łzami Nays: Marya, kiedy nie na suknię podartą, krwią skropioną, ale na samo Ciało Jezusa, które w żywocie swoim nosiła, mlekiem karmiła, a affektem Macierzyńskim wypielęgnowała, od ostrych biczow zdrapane, z skory odarte, i krwią zbaczone, patrzyła. A gdzież był na ow czas zmył Twój, o Nays: Marya, kiedyś zamięł Ciała najpiękniejszego, między narodzonemi z Niewiaśt Syna swego, same rany, same szkurlaty z skory lego, śności i Krew widziała!

Trzecia boleść Serca Iey była, kiedy tegoż Jezusa po okrutnym ubiczowaniu, w płaszczu czerwone odzianego, z maseł purpury, Trzcinę, zamiast berła sobie daną, w rękę trzymającego, w wieniec ostrej cierniowy, zamiast złotej Korony, na Głowę swoją włożony, szyderskimi ukłonami, plwocinami, i pięściami, przy owych słowach. *Witaj Krociu żydowski znieważonego, na Ganek Ratusza Jerozolimskiego, od Heroda wystawionego, i wszystkiemu ludowi, owemi słowy skazanego, Oto człowiek!* widziała. Czyli patrząc na tę tak pełną zel-

P

żywo-

żywości hańbę, wzgardę, i ochydę Syna swego, nie krąlało się od 'bolesci Serce Iey Macierzyńskie, która dobrze znała, że ten Syn z ludzkiej prawie wyzuty postaci, i ozdoby, był Synem Bożym, Sędzią żywych, i umartych, i prawdziwym wieków wszystkich Krolem, czyli w ten czas, część iak Bogu należącą oddając, nie powtarzała w Sercu swoim słow Cory Syoniskiej, płaczącej nad pobitemi Synmi swoim. Ktoż da głowie moiej wodę, i oczom moim źródło łez, a będę we dnie i w noc płakać. pobitych Corki ludu moiego. Jer: 9 v. 1. Dowiedziawszy się Dawid, że Syn iego Krolewski Absalon, nędźnie się na gałęzi obwiesił, i nędźniey ieszcze od Josaba trzema włóczniami przekłoty poległ, od łez i żalu utulić się nie mógł, ale tylko płaczliwym sercem wzdychał, Synu moy Absalonie, Synu moy, ktożby mi to dał, abym za ciebie umarł. 2. Reg: 18. v. 33. a przecież to Absalon był nieprzyjacielem Dawida, który Koronę z głowy iego zdebrać, a siebie na Tronie Krolewskim postawić usiłował, że jednak był prawdziwym Synem iego, wrodzony affekt ten, żal, i boleść w sercu iego sprawił. Przyrównaymy teraz tę boleść serca Dawida, do bolesci serca Maryi, która Syna swojego prawdziwego Krola wieków, zasiadającego Stolicę Dawida, ze wszystkiey ozdoby wyzutego, i owszem iego Krolewską godność, na o-

statnią

statnią wzgardę, i wyszydzenie podaną wi-  
działa, czyliż tam w sercu swym niepo-  
wtarzała, ah Jezu Synu moy, Królu Nie-  
ba i ziemi, ktożby mi to dał, abym ja  
za ciebie mogła być tak haniebnie wyszy-  
dzoną &c.

Czwarta Iey boleść była, kiedy Krzyż  
gruby, nieociesany, na ramiona Jezusa wło-  
żony, widziała dzwigającego, pod nim po-  
trzy kroć upadającego, a nogami żydów z-  
kopanego, kolanami i kulakami ich sztur-  
chanego, powrozami na tę i owę stronę  
pociąganego, w pośrodek dwóch łotrow, iako-  
by Herfzta innych łotrow, prowadzonego,  
ktoremu nie nie zważając na zadrłość okru-  
tników, szturebania, szydzenia, a nawet i  
śmierć swoją, słowa jednego dla ściśnienia  
boleścią serca, niemogąc wymówić, zaszła  
drogę, chyba wzdychając owemi Oblubie-  
nicy Niebieskiej słowami. Przyłoż mię ia-  
ko pieczęć na sercu twoim, iako pieczęć do  
ramienia twego, bo mocna jest iako śmierć  
miłość, i twarda iako piekło rzewliwość, po-  
chodnie iey pochodnie ognia i płomieniow.  
Cant: 2. v. 6. Odpychali szalenie Najswe-  
Maryą od Jezusa żydowie, biiąc, szturecha-  
jąc, i naysprośnieszemi obelgi nazywając  
imiony, ale iey miłości, którą się przywią-  
zała do niego, nie mogli rozrywać: a im go-  
rącej mówiwała, tym teżey na sercu bolała,  
mówi S. Rychard od S. Viktora. In Cant:

Piąta Iey boleść była, kiedy Jezusa na Górę Kalwaryi przyprowadzonego, z szat bezwładnie obnażonego, o Krzyż na ziemi leżący zuchwale rzuconego, i uderzonego, okrutnie do Krzyża gwoźdźmi żelaznemi s tępami przez szrodek dłoni, i stop przybitanego widziała, i słyszała. W ten czas, mówi jeden pobożny Kaznodzieja. Ser: Angel: ser: 6 lect: 3 c. 18. przyderżanie młotem gwoździ, było uderzeniem serca Maryi, tak, iż za każdym uderzeniem dla przejęcia Iey serca tęą boleścią, musiałaby była śmierć podjąć, gdyby ją cudownie ręka Boska przy życiu nieutrzymywała. W ten czas bowiem serce Iey, mówi Błogosławiony, od boleści i smutku, musiałoby było pęknąć, i rozdzielić się, gdyby łaską Boga zachowana, i utwierdzona nie była.

Szosta Iey boleść była, kiedy już na Krzyżu podniesionego Jezusa widziała, i uważała, iak się w nogach Jego, i ręku rozrywały rany, iak się plecy Jego z skóry odarte, i głowa ciemniem ukłota, uderzały o Krzyż, i okrutnie na nowe rany, kiedy słyszała okropne bluźnierstwa, wołających na Jezusa żydów, *Vah, vah, który pnieśz Kosciół Boży &c.* Ieżeliś ieś Synem Bożym z stąp z Krzyża, innycheś uzdrawił, a siebie uzdrowić nie możesz, a trzęsących Krzyżem. Kiedy z drugiej strony słyszała Jezusa na Krzyżu do Ojca Przedwiecznego wołającego, Ojczy odpuść im, bo niewiedzą  
co

co czynią. Oycze czemuś mię opuścił, któraś słowa tak się mocno wpiły w serce Iey. Iako o tym oznajmiła Brygittcie S. (apud Lochner) iż do ostatniego tchu życia swego, niezapomniła nigdy. A osobliwie w ten czas, kiedy slyrzała do siebie mówiącego, i na miejscu swoje. Jana za Syna Iey oddającego. O zamianie smutku i boleści pełny, za Syna Boga, odbierać Syna człowieka, mówi Bernard S. Coż mówić w jakim ściśnieniu serca, i łzach serdecznych nie zostawała, kiedy widziała głowę swoją ku ziemi skłaniającego, a Ducha swojego wręce Oycy polecającego, i już konającego, a po śmierci widziała przebiłającego, zaisite o Nays: Marya, włócznia ta nie duszę Syna twoiego, bo Iey już w ten czas w ciebie nie było, ale duszę twoją zraniła, która przez miłość w ciebie Iego przemieszkowała, mówi Bernard S. a tak się w ten czas uskuteczniło Proroctwo Symeona, któryć odpowiedział, iako Duszę twoją przy męce Iego miał miecz przeniknąć, *Et tuam ipsius animam pertransibit gladius.*

Siodma na ostatek Iey boleść była; kiedy po śmierci Pana Jezusa, Ciało Iego złożone od Jozefa ab Arimathea, i Nikodema, z Krzyża, na ręce swoje i łono przyjęła. o któż pojąć, i wymówić może, w jakie się żale Serce Iey Macierzyńskie, a oczy w łzy serdeczne rozplywały, kiedy zdeymując Ko-

ronę



ronę cierniową z głowy Jego, widziała wszystkie rany od niej zadane, a niektóre tar-  
na utkwione, i przytłamane w głowie; kie-  
dy na twarzy obaczyła z bliską, wszystkie  
siności, miejsca krwią zasze, plwociny  
i brzytkie charchoty żydów, kiedy pierś i  
ramiona Jego widziała zbite, i zranione, a  
plecy z skóry odarte, od krwi w siny i czar-  
ny kolor zamieniony skompiałe, kiedy się  
zapatrywała na wszystkie blizny nog Jego,  
i rąk, a osobliwie rany szerokie od gwo-  
ździ zadane, i bok głęboko włócznią otwo-  
rzony, czyli tam nie mówiła owemi Oblu-  
bienicy Pańskiej słowy. Słonek mirry, to jest  
gorzkości, i żalów, stał mi się kochanek mój,  
wspierzący pierś moich, to jest w sercu mo-  
im, będzie mieszkał na wieki, już mię nie-  
nazywajcie od tąd Noemi, to jest piękna,  
ale nazywajcie mię gorzką, boleści pełną,  
bo gorzkoscią napelniał mię Pan mój Wsze-  
chmogący. Ruth: 1. v. 20. Płakała Rachel  
Synów swoich śmierci, mówi Jeremiaśz  
Prorok. Jer: 32. tak, iż płacz ley, i ięcze-  
nie na wysokości słyszane było, i nie chcia-  
ła się pocieszyć owa Matka Naimska. Luc: 7.  
v. 13. lubo im Syn jednorodzony śmiercią  
przyrodzoną życie zakończył, przecież się  
od łez wstrzymać nie mogła, tak iż ją sam  
Pan Jezus cieszył, Nie płacz Niewiasto, ia-  
koż Nayśw: Marya widząc tak okropną  
śmierć, w tak okropnych mękach ledynaka  
swego podjętą, boleć na Sercu nie miała,  
kto-

którym Go więcej nad wszystkie Matki kochała. Myślicie; ależ Nays: Marya Panna wiedziała, że, lubo Syn Jej umarł, przecież chwałebnie zmartwychstał; J zapewne wiedziała, mówi Bernard S. ale przy tym, przez litość Macierzyńskiego Serca, i współ nad śmiercią Jego bolała. Dopomóżmy i my Naysów: Maryi w tych siedmiu boleściach, współ ubolewać nad męką i śmiercią Jezusa, abyśmy się stali współ uczestnikami z Nią podług zmartwychstań Jego, *iakie bowiem będziemy mieć współuczestnienie męki Jego, takie też i pociech.* 3 ad Cor: 2 r. 7. a oraz uważmy.

II. Jako nie tylko te siedm osobliwszych boleści, ktoremi iakoby siedmią pieczęci Xieęgę Serca Jej zapieczętował Baranek, dla zbawienia naszego zabity Chrystus, ale też w całej powszechności, co On cierpiał dla zbawienia naszego, to też Marya cierpiała na sercu. Stało się mówił Dawid, Psal: 22 v. 15 *serce moje iakoby wosk topniejący*, a te słowa Hugo Kardynał stosuje do Nays: Maryi Panny, która była sercem Jezusa, bo mu naybliższa w ciele Kościoła swego, bo Ją iak Serce swoje umiłował. Topniało to serce w boleściach przy męce Jezusa ogniem miłości Jego rozgrzane, a iako na wosku łatwo się i wyraźnie wybiła pieczęć, tak na sercu Maryi w boleściach topniejącym, wszystko się co cierpiał Jezus, łatwo i wyraźnie wyraziło, Wszystkie rany cier-

cierpiącego Jezusa, mowi Bernard S. były ranami serca ubolewającego Maryi. Nie była poimana Nays: Marya, zdradzieckim pocałowaniem wydana, stryczkami skępowana, u pręgierza fieczona, Cierniem koronowana, na Krzyż wbita, plwocinami, sinnosciami, i bluźnierstwami napełniona, w osobie swej, ale te wszystkie męki, iakoby je cierpiała, na Sercu ponosiła. Jezus na cieiele, mowi Amadeusz S. cierpiał, Marya na Sercu swoim, h. 5. Jle ran odbierał Jezus na cieiele swym, tyle ich odbierała Marya na sercu swoim, pływiał Jezus prawie we Krwi Ciała swego, a Marya we krwi serca ubolewania swego. A co większa, że ta ley męka serca, przenosiła srogość i okrucieństwo mąk Męczennikow SS. *Quid quid crudelitatis instilum est corporibus Martyrum*, zdanie to iest Anzelma S. l. de Excel: V. c. 5. *leve fuit, vel potius nihil comparatione tuæ passionis*, daie tego przyczyne Bonawentura S. bo Męczennicy SS. na cieiele cierpieli, a Marya na duszy, która nie mniej miłości, iak boleści, i smutku, moczem zraniona została. in Offi: de Pas: A drugą S. Wawrzyniec Iustynian, bo więcej nad wszystkich Świętych miłowała Chrystusa, im zaś więcej od Niej był umiłowany Chrystus, tym też cięższa, i cięższa boleść. *Nullus dolor amarior, quia nulla proles erat carior.* l. de tri: Xsti in ago: A S. Bernardin Sen: dodaje, że gdyby ta boleść którą na sercu cierpiała Marya, podzielona

Iona była na wszystkie inne stworzenia, nagaby były poumierały śmiercią. *Tantus fuit dolor Virginis, quod si in omnes Creaturas, quæ pati possunt, divideretur, omnes subito interissent.* Ser: 61 v. 2 c. 2. Dziwnymy się tak ciężkim boleściom Iey Serca, a oraz nad niemi nabożnie ubolewamy, twierdzi S. Brygitta l. 6. Rev: c. 97. iako to objawienie miała, iż jednemu grzesznikowi sześćdziesiąt lat bez pokuty trwającemu, udzielona była łaska skruchy prawdziwej za grzechy, za to tylko, iż ile razy wspomnił sobie na boleści Maryi, tyle razy serdeczne w sobie wzbudzał ulitowanie nad niemi. Przypominamy i my boleści Matki naszej, a wzbudzamy się do nabożnego ubolewania nad niemi, abyśmy sobie tę wielką łaskę skruchy prawdziwej za grzechy ziednali, a ięszcze uważmy

## C Z E S C II.

**A** dla czegoż to tak ciężkie ponosiła Marya na Sercu boleści? Prawda to jest, że tych wszystkich boleści najpierwsza, i najistotniejsza przyczyna, była wola Boża, wola Boża była aby Chrystus sam się dobrowolnie ofiarował, na tak okropną śmierć i mękę, *Oblatus est, quia ipse voluit.* *Isa:* 53 7. i dla tego nie wprzód się dał pojąć i związać, aż sam dobrowolnie dopuścił, mówiąc: tu jest godzina wasza i mój ciemno.

ciemnosei waszych, Luc: 22 v. 53. Woła Boża była aby i Najs: Marya tych wszystkich mąk Iego uczestniczką się stała, woła bowiem Iego była, aby ją najbliższą chwały swojej uczynił w Niebie, a przeto, iako On sam stał \* Wodzem, i Krolewem wszystkich Męczenników, tak też aby Najs: Maryą Pannę najbliższą swojej Męki uczynił Krolową Męczenników, nie należało bowiem, aby ta która wszystkich Świętych przewyższała łaską i chwałą, nie miała mieć najwyższej ozdoby w Niebie, jak z korony Panieństwa i nauczycielstwa, tak z Korony Męczeństwa. A nadto, coż miał za koniec Chrystus Jezus wydania się na tak okropne męki, izali nie odkupienie i zbawienie nasze? wszakże to w składzie wiary naszej wyznawamy, Który dla nas i zbawienia naszego zstąpił z Nieba, wcielił się i narodził z Maryi Panny, ucierpiał, ukrzyżowany jest, umarł i pogrzebion, i trzeciego dnia zmartwychwstał, Ojciec sam Przedwieczny oświadczył się u Izaiasza Proroka. Jsa: 53 v. 8. że nie dla czego innego uderzył Go przy męce, oprócz grzechów ludzkich, Jan S. wyznaie, iż BOG tak umiłował świat, że Syna swojego wydał, a S. Paweł twierdzi, że Synowi swojemu nie przepuścił, ale Go za nas wszystkich wydał, Najs: zaś Marya Panna, tę samą mękę, i tą intencją i wolą, cierpiała na krzyżu, którą cierpiał na Ciele swoim Chrystus

flus, a toć i ona dla nas, i zbawienia naszego cierpiła, i toć to jest, dla czego ią Oycowie Święci nazywają współ odkupicielką świata, odkupieniem grzeszników, współ zbawicielką, a to nie tylko dla tego że Odkupicielowi, i Zbawicielowi świata, udzieliła Ciała i Krwi, którą odkupił świat, ale też że samą tę mękę, którą odkupił świat, i tąż intencyą na sercu cierpiła.

I Cierpiła nayprzód też samą mękę na Sercu, którą cierpił Chrystus, bo ią z samey szczegulney cierpiła miłości Jezusa, z kąd mowi Richard od S. Wiktora c. 26. in Cant: iako nie było w żadnym sercu więkzey miłości, iak w Sercu Maryi, tak też nie było tężzey boleści, (pochodzący z męki Jezusa) iak w sercu Maryi, miłość zaś jest tey własności, i dzielności, że kochających się, tak spaja, i łączy dusze, i serca wiedno, że ich, czyli to boleść, czyli pociechę wspólną, i iakoby iedno czyni, i toć to Nays: Marya wyznawała przed Brygittą S. l. r. Rev: c. 6. Smiele mówię, że Boleść Jezusa, była boleść moja, bo Serce Iego, było sercem moim, dla czego uważay Corko moja, iakom ja to była przy śmierci Syna meiego, leżeli więc męka cała, i śmierć Jezusa, obrociła się na odkupienie i zbawienie nasze, dał siebie samego, mowi Apostoł, odkupieniem za wszystkie, i. ad Tym: 2 v. 6. iakoż się też sama męka na sercu Maryi w boleściach ciężkich

wyra-



wyrażona, nie miała obrocić na zbawienie  
nasze? a przytym

II. Niepodobna aby intencya Nays: Maryi Pańny przy Męce, nie zgadzała się z intencyą, i wolą cierpiącego Jezusa, którą zaś intencyą Chrystus Jezus, jako najwyższy przyszłych dobr Kapłan, ofiarował się na wszystkie, i nayokropnieysze męki, zniewagi, i śmierć? Oto mówi Apostoł, *Chrystus semel oblatuſ est ad exhaurienda multorum peccata. ad Hebr: 9 v. 28.* A coż czyniła przy tey ofierze Nays: Marya pod Krzyżem stojąca? Oto mówi zwyż wspomniony Ideſons S. Ser: 1. de Aff: że wten czas iedna koniecznie była wola Chrystusa, na Krzyżu wiſzącego, i Maryi pod Krzyżem stojącej, i iedna ich ofiara, oboie razem, i rowno, ofiarowali, Chrystus ſiebie ſamego, a Marya tegoż mu ofiarowała Chrystusa, Chrystus ſiebie ſamego ofiarował we Krwi Ciała, a Marya we krwi Serca ſwego. A na coż tę Świętą, czyſtą, i niepokalaną ofiarę Bogu poſwięcali? izali nie na przebłaganie zagniewanego Oycy za grzechy ludzkie? izali nie na zadość uczynienie ſprawiedliwości Jego za nie? izali nie na uproszenie łask potrzebnych grzesznikom do zbawienia? wszakże ta ofiara błaganie Boga, za wszystkich odkupieniem, a przeto i zadość uczynieniem za wszystkich, aby wiele grzechow wyniszczone były, *ad exhaurienda multorum peccata.* Dziękuymy przeto

to za tę ofiarę Chrystusowi, i Nays: Maryi, a orsz staraymy się, abyśmy iey wżłym życiu niewyproznili. Teraz iest czas Wielkanocnych spowiedzi, przy ktorych dobrym używaniu, obroci się ta ofiara na zmartwychstanie życia wielom, bo iezeli się szczerze, z skruchą i poprawą życia będziemy spowiadać grzechow naszych, mowi Jan S. i. Joan: i. v. 9. wierny, i sprawiedliwy iest Pan, aby nam odpuścił grzechy nasze, i Krew Iego, oczyściła nas od wszelkiego grzechu, v. 7. Przy tym zaś ich bez żalu, bez przedsięwzięcia, i dokładnego, uczeniu, obroci się na upadek i ruinę wieczną, bo iako wierny iest i sprawiedliwy, aby spowiadającym się szczerze, z skruchą i poprawą życia, odpuścił, i Krew Iego zgładziła grzechy ich, tak nie mniej sprawiedliwy i wierny iest, aby nieszczerze spowiadającym się i bez żalu, nieodpuścił grzechow ich, i Krew Iego nie zgładziła ich. *Oto ten*, mowił Symeon, do Maryi, Luc: 2 v. 34 *położony iest na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu*. Staraymy się przeto z iak naydokładniejszyym przygotowaniem odprawić tę Wielkanocną spowiedź, aby ta ofiara naydroższa, którą Jezus we Krwi Ciała swego, a Marya we Krwi serca swego, sprawiedliwości Boskiej za grzechy nasze ofiarowali, skutek sam odpuszczenia grzechow naszych, i zbawienia odebrała. Inaczej iezeli tego Sakramentu źle użyje.

użyjemy, iako Chrystusa powtornie na fo-  
bie samych ukrzyżujemy i z żydami, wo-  
łać nie iako będziem; Krew Jego niech bę-  
dzie na nas, i na dzieciach naszych, tak  
w sercu Maryi nie siedm, ale sto mieczow  
boleści, i żalu zatopiemy, lżej bowiem zgrze-  
szyli żydzi Krzyżując Chrystusa, nieznając  
Go Panem chwały, niżeli my z dokładną  
wiadomością, krzyżując w niegodnym u-  
żywaniu Sakramentu pokuty S. Ah Nayś:  
Marya, Tyś jednemu grzesznikowi rozwa-  
żającemu w tej pieśni; Stała Matka bole-  
ściwa, pokazawszy się, uprosiła prawdziwą  
za grzechy pokutę, *ex Nadoſi de lun: prae:*  
uprosze i nam w czasie tych Wielkanocnych  
spowiedzi, aby nam się męka Jezusa, i przy  
niej boleści twoje, obrociły na zbawienie  
Amen.



# NAUKA XIV.

O ODWIEDZANIU MIEYSC SWIĘTYCH,

*Ktora służyć może na Uroczystość*

NAWIEDZENIA

NAYSWIEJSZET

MARYI PANNY.



Th: *Exurgens MARIA abiit in montana cum festinatione . . in domum Zachariae. Lud: i.*

**K**iedy Gę na tę skwapliwą Nays: MARYI Panny zapstruiemy podróż, którą z Nazareth, do ziemi Judzkiej, do domu Zacharyasza, i Elżbiety, przez gorzyste, i ostre drogi odprawia, a to nie tylko z pobudki miłości bliźniego, aby i brzemienią Ciotkę swoją Elżbietę odwiedziła, i pocieszyła

szyla, Jana Poprzednika Chrystusowego, w  
 żywocie jeszcze Matki swej zostającego,  
 a ciężarem grzechu pierworodnego przyci-  
 śnionego ratowała, ale też aby cześć, i u-  
 kłony Bogu na mieyscu S to jest w Ko-  
 ściele Jerozolimskim, który sobie BOG szcze-  
 gólniejszym sposobem, dla czci swej o-  
 brał i poświęcił, oddał, (według bowiem  
 zdania Korneliusza a Lal: in Luc: c. r. z  
 Nazaretu wyszedłszy, przechodziła przez Mia-  
 sto Święte Jerozolimę, i tam Wielkanocne  
 święta zatrudniając się, samym tylko w Kościele  
 nabożeństwem odprawiała) Kiedy Cię mo-  
 wię zapatrujemy na tę Maryi podróż, coż  
 tu sądzić mamy o naszych Katolickich po-  
 drożach, które częstokroć na mieysca Świę-  
 te, łaskami i cudami od Boga wstawione,  
 Reliquiami, i Obrazami Świętych, a osobli-  
 wie Nays: Maryi ozdobione, odprawujemy?  
 czyli je nazwać możemy duchem dzisiey-  
 szych wolno myślących Filozofów, bala-  
 mudstwem, i fanatyzmem dusz nabożeństwem  
 zamianionych? a nie raczej enotą Religii  
 przez którą się cześć Bogu na mieyscach  
 przyzwolitych oddaje? Mogłaby ją była  
 Nays: Marya Panna, będąc pełną łaski Du-  
 cha S. a nosząc w żywocie swoim słowo  
 Wcielone, nie tylko do Kościoła Jerozo-  
 limskiego, ale też do domu Zacharyasza i  
 Elżbiety; dla duchowney posługi odpra-  
 wieć? gdyby nie była, święta, enotliwa,  
 i nabożna? Mogłaż ta Cora Ojca Przedwie-  
 czne-

cznego, Xiążęcia i Twórcy Niebios, iakie kroki, thnące bałamuństwem, lub fanatyzmem uczynić? o ktorey mowi Oblubieniec Niebieski. *Quam pulchri sunt gressus tui Filia Principis. Cant: 7. v. 1.* Odprawila Nays: Marya Panna podróż do Kościoła Jeruzolimskiego, aby tam na tym mieyscu, ktore sobie obrał, i poświęcił Bog; aby tam Jmie Jego przebywało, Oczy Jego były otwarte, i Uszy wyniesione na modlitwę tych, ktorzyby się na nim modlili 3. Reg: 8. v. 28. cześć Iemu i ofiarę Serca swowego oddała. Odprawila podróż do domu Zacharyasza, i Elżbiety, aby tam, i Elżbiecie do szczęśliwego rozwiązania i Jarowi do uwolnienia z więzow pierworodnego grzechu, dopomogła. *Charitate vulnerata non posuit quiescere, quin cognatam inviseret ac praesentia gratiaque sua adjuvaret, Et ut Joannes adventu Verbi Dei sanctificaretur sylviera hic.* Odprawila, iak mowi S. Antonin p. 4. tr: 15 § 1. c. 12. nie z woli swey, aby ciekawością oczy napasta, przechadzki po gorach zażyła, ale z obohlwszego Ducha S. nathnienia, aby się i w cnocie Nabożeństwa ku Bogu, i w cnocie miłości ku bliźniemu pomnożyła, a coż mogła nie świętego i Boskiego czynić, ktora już była Boga pełna? o iak to Święta, i cnotliwa tey Naysów: Panienki podróż? Ieżeli i w tym sposobem odprawiać drogi wafze na

miey-

Tom I. Nauk na Święta N. M. P.



miejscu Święte, czyli ich tu można ganić? a nie raczej uwielbiać, i zalecać? Mowi prawda Mąż pełen Ducha Bożego, W. Towarzysz z Kempis, *Qui multum peregrinantur, raro justificantur*, I. de Jmit: Xlti c. 24 Ale też z drugiej strony, mowi Bernard S. Ser: II. *Super qui habitat: Fructus viarum est salus viatoris*. Woiażować więc po różnych Kraiach, z samey tylko dwornosci świętowej, odwiedzać nawet i miejsca Święte, ale z podroży nie łączyć postępu w cnotach, ale raczej okyłość serca, złą intencyą, i rozpukę w obyczajach, nie jest to, z grzesznego Świętym się stawiać, ale grzesznieyszym, i gorzszym, Odprawiać zaś podroży na miejsca Święte, ale intencyą dobrą, i w nich się światobliwie, i cnotliwie zachować, tak, jak swoę podróż odprawiła Nays: Marya Panna, niepodobno aby nie przyznać, że takich podroży pożytek jest zbawienie dusz pielgrzymujących, *Fructus viarum est salus viatoris*. Jo takich to podróżach terazniejsza mowa: Chwalebne jest nabożeństwo katolickie w odwiedzaniu miejsc Świętych, Część I. Aby jednak było oraz światobliwe, należy ie z zjawieniem duszy swojej odbyć, Część II. Miejscom świętym należy światobliwość, *Domum tuam Dne docet sanctitudo in longitudinem dierum*, Czynność więc katolicka w odwiedzaniu ich, jak jest chwalebna, tak być powinna światobliwa. Day nam

naś to wyrozumieć Boże nieograniczony, który, lubo wszystkie przytomnością swoją napełniał mieysca, obierasz jednak niektóre, dla czci, i chwały swojej.

C Z E S C I.

Ganią prawda niektórzy duchem polityzmu rozwiozłego technicy, podroży prawowiernych, na różne mieysca święte ofiarowane, i odprawiane, mówiąc: Bog jest na każdym mieyscu, wszędzie Go można znaleźć, i łaskę Jego, byleby Go tylko szczerze z całego serca szukać; a inni z szyderstwem, i naigrzaniem przydają; a po co Bogów cudzych szukać? albożmy to utracieni, i opętani, że mamy na mieysca święte chodzić? A zgadzają się te mowy i ten, z Duchem Religii Katolickiej? Wyznaie prawda Religia Katolicka, że Bog jest wszędzie. *Scito ergo habere*, mówi pismo S. Deut: 4 v. 39. *Et cogitatio in corde tuo, quod Dominus, ipse est Deus in celo sursum, Et in terra deorsum, Et non alius*, a nie tylko wyznaie że jest w Niebie, i na ziemi, ale też z Jobem, cap: 4 v. 8. *že jest wyżej nad Niebo, głębiej nad piekło, dłuży nad ziemię, i miara Jego szersza jest nad morze*, a przeto że jest wszędzie, w Niebie, i za Niebem, na ziemi, i za ziemią, w piekle, i za piekłem, na morzu, i za morzem; ale też i to wyznaie, że Go na mieyscach

pewnych od siebie obranych, trzeba szukać. Wstaniecie sprawiedliwość, którzy sązicie ziemie, mówi Mądrość Boża, Sap: 1 v. 1. to trzymajcie o Panu w dobroci, a wprostości serca szukajcie Go, gdyż od tych bywa nalezion, którzy Go nie kupią, a tym się okazuje którzy mają wiarę w Nim. Oto tu w tym wyroku rozkazuje Mądrość Boża, w protocie serca, przy wierze szukać Boga, a nie kuścić Go, i przyrzeka, iż od tych którzy Go tak szukają, znaleziony zostanie. Coż to jest szukać Boga? jeżeli nie z miejsca na miejsce, odprawując różne drogi, przechodzić się? i na tych miejscach czynić to, przez co by się Bog, i łaska Jego mogła znaleźć? inaczej zaś chcieć Boga, i łaskę Jego znaleźć, na którymkolwiek miejscu, dla tego, że Bog wszędzie jest; nie byłoby to w prostości serca, i w wierze Boga szukać, ale według zdania, i rozsądku, czyli jak przysłowie niesie, według swego własnego widzi mi się, które błędo, i oszukiwaniu podlega, byłoby to kuścić Boga, bo Bog lubo wszędzie jest, ale się nie wszędzie daie znaleźć, nie wszędzie obiecał udzielać łask przywołanych, ale tylko na miejscach pewnych od siebie obranych, wszystko bowiem pod pewną liczbą, i wagą, rozporządził. Szukała owa Oblubienica Boska, oznaczająca duszę prawowierzną, Kochanka swego. Cant: 3. a v. 1. w domu swoim, na łóżku swoim, przez nocy, a nie

znalazła Go, wyszła z domu, przechodziła Miasto, i ulice jego, pytała się stróżów Mieyskich, *Nam quem diligit nima me, vidistis?* a i tam Go nieznalazła, *quæsi il- lum, & non inveni.* Jowiem Cant: 5 v. 7. znalazłszy ją niektorzy stróżowie miasta, ubili ją, i zranili, i zabrali jej płaszcz, w który ubrana była. Dopiero kiedy wyszła za miasto, i tam szukała kochanka swego, tam trafiła na miejsce to, na którym jej się Nayulubienszy pokazał kochanek, na którym Go znalazłszy, już Go się więcej puścić nie chciała. Coż ten przykład Oblubienicy Niebieskiej wyobraża w myślach waszych? Jzali nie to, że Bog jest na każdym miejscu Oblubieniec dusz naszych, które ie sobie wieczną miłością zaślubił, nie na każdym jednak miejscu. dzie nam się znaleźć, ale na pewnych, od siebie w wyrokach swoich wyznaczonych, a przeto nie trzebaż nam na te miejsca podroże podejmować, i odprawiać? a co niektóre puste głowy mówią; a po co mamy po innych miejscach cudzych Bogów szukać? bluźnierstwo to jest; niegodne aby kiedy uist Chrześciańskich slyszane było, albożmy to kiedy ofiarujemy, i podejmujemy różne drogi, na miejsca Święte, innego iakiego Boga obcego, cudzego, fałszywego, albo in- szey Nays: Maryi Panny, szukamy? a nie tego samego Boga prawdziwego, który jest

na każdym miejscu, ale się na pewnych miejscach, od siebie obranych, szukać rozkażać, i znaleźć obiecał, a nie tey Nays: Maryi Panny, z ktorey się Słowo wieczne stało Ciałem, i mieszkało między nami, a którą Bog na różnych miejscach, i przy różnych obrządkach wielkimi cudy, i łaskami wstawia? Tego my więc Boga, tey Nays: Maryi, (lub innych Świętych,) odprawując różne drogi, odwiedzając nabożnie miejsca święte, szukamy, abyśmy Go na nich (isk się obiecał) i łaskę Jego, i opiekę Maryi, (lub innych Świętych) znaleźć mogli. A co jeszcze te wyuzdane z wędzidła skromności Chrześcijańskiej ięzyki mówią; Ze my nie utracieni, nie opętani, a bżemy na miejsca Święte nich chodzić. Bżydkie to jest szyderstwo z Boga, i rozprządzenia Jego, który w wyrokach swoich wiecznych obrął, i poświęcił niektóre miejsca, aby na nich ludowi swojemu osobliwszych łask, i darow udzielał. Ostrzeżenie zaś Paweł S. ad Gal: 6 v. 7. *Eratic nie błǳcie, nie daie się Bog (czyli niedozwala nikomu) z siebie się nasławać, co bowiem będzie siał człowiek, to też będzie żąć.* Czyli ow Kościół Salomona na to obrął i poświęcił, i w nim oczy swoje otwarte, i uszy wyniesione na modlitwę tych, którzyby się w nim modlili, zosławili? aby sami utracieni od czarta, i opętani do niego chodzili, nie raczy wszyscy? Niech powiedzą te lek-

lekkomyślne głowy, co jest gorszego, czyli być opętanym od czarta? czyli zostać z naniem, i oszukany od niego? co powtórę gorszego, czyli być opętanym na ciele? czyli być opętanym na duszy? ci którzy są opętani na ciele mogą być pobożni, cnotliwi, i zbawieni, tak, jak byli owi z których Pan Jezus wyrzucał czarty, a oni nieprzeżali wołać; iżes Ty jest Synem Bożym, Łuc: 4 v. 41. Ci zaś którzy są zmamieni od niego, i opętani na duszy, nie mogą być tylko niezbożni, odrzuceni od łaski Bożej, i zbawienia, tak, jak była zmamiiona, i oszukana Ewa, Achab, iudas, &c. Ci zaś wszyscy, którzy, szyderstwo czyniąc z drog na miejsca Święte, mówią; albowż my to opętani, że na miejsca S. mamy chodzić? są zmamieni, i oszukani od czarta, bo im tę myśl nie kto śmiał podać do serca, tylko jak Judaszowi czart, i zwodzi ich jak Ewę, Achaba, &c. Są także opętani na duszy, bo opuszczając inne grzechy, w które ich sumnienia mogą być wpłątane, czyniąc to szyderstwo, czynią grzech, wszelki zaś według wyroku Chrystusa, który czyni grzech, z diabła jest, a toć jest opętany od czarta, o jakby nierownie więc i tym zwiedzionym i opętanym na duszy, nie należało na miejsca Świętych szukać, aby się na nich od tego biesa przez szczerą pokutę uwolnić mogli. Nie mają sobie podobno niektorzy tych słów za grzech, ale według

wy.



roku Pawła S. to mniemanie ich jest błędem, bo szydzić, śmiać się jakimkolwiek sposobem z miejsc Świętych, jest to szydzić i śmiać się z Boga, który je sobie o-biera i poświęca, i różnemi łaskami wśla-wia, szydzić bowiem z rzeczy Boskich: jest to jedno, co szydzić z Boga, dla tego Chry-stus do Uczniów swych mówił, Kto wami gardzi, Mną gardzi. Luc: 10 v. 16. Szy-dzić zaś z Boga, a nie mieć sobie tego za grzech, jest to błąd ciężki sumnienia. Z kąd Paweł S. *Nolite errare, Deus non irridetur*, Odwiedzać przeto miejsca Święte nie jest to czynnością i samych utrapionych, i opę-tanych, od czarta, ale czynnością enotliwych, i pobożnych Katolików, arey chwalebnej, z kąd Chryzostom S. mo-wił, hom: 5 de Job; Gdybym przecami Ko-scielnemi nie był zatrudniony, i miał cia-ło zdrowe, i morne, nigdybym podróży na miejsca święte nieopuścił. takie bowiem odwiedzanie, iak chwalebne jest, z okoli-czności miejsca Świętego, tak też iest chwalebne i z okoliczności podróży podię-tych.

I. Jest chwalebne z okoliczności miejsca świętego, bo iako odwiedzanie miejsc nie przyzwolitych, nie może być tylko nagany godne, iak było odwiedzenie miasta Sy-chem od Dyny Córki Jakuba, aby się w nim przypatrzyła modom, i srokom niewie-ścim, za co Bóg przepuścił na nią, za ka-rę,

re, utratę poczciwości, i cnoty, iak było odzwiedzanie mieysc, i domow, w których nierządnie mieszkaly, od Syna marnotawnego, iak były owe domy, o których S. Paweł pisząc do Tymoteusza mowi, iż ie nawiedzali mlodzi mężczyzni, i wyprowadzali z nich mlode kobiety obciążone grzechami. 2. ad Tim: 3 v. 6. tak przeciwnym sposobem, odzwiedzanie mieysc świętych, które dla okazania chwały swoiey, i czynienia cudow Wszechmocności swoiey, i udzielania ł. s. różnych ludzom, z miłosierdzia swiego Bog obrat, nie może być z siebie tylko chwalebne, Czyli nie było chwalebne owo zgromadzenie się ludu Izraelskiego, na mieysce Silo nazwane, które sobie Bog za dom swoy obrat, a na którym nie tylko Izraelitom różne łaski świadczył, ale też im w niektórych okolicznościach pytającym, odpowiedzi dawał? Judic: 20 v. 18 & 21 v. 2. Do którego podroś odprawując owa sławna pobożnością, i oraz nieplodnością Anna, Matka Samuela Proroka, wielkiego Męża Bożego, oraz z Elkaną mężem swoim: tego sobie Syna zażyczyła uprosić. Czyli nie były chwalebne owe wszystkie ich podroży, które na te mieysca czynili, na których złożona bywała skrzynia Pańska. Bog sam rozkazał uszanować Mojżeszowi owo mieysce, na którym mu się w Krzaku ogniłym pokazał, mówiąc do niego; *solve calcamenta de pedibus tuis, locus enim in quo stas, terra sancta est.*

*Exod:*

Exod: 3. v. 5. Jozue Wodz ludu Bóžego, izupił się na ziemię na tym mieyscu, na którym złożona była skrzynia Pańska, i leżąc do wieczora, powstać nie chciał, dopokąd rozkazu od Boga nie usłyszał, czemuż tak długo leżysz, upokarzając się przedemną, powstań już i z ludem twoim. Jot: 7. v. 6. Cożmy innego czyniemy kiedy odwiedzamy mieysca Święte, izali nie to, iż ie chcemy ulzanować, upoważyć, dla tego, iż ie sobie Bog obrał, i chwale swoiey poświęcił, i na nich cześć powinna. Bogu oddać, tak tak czynił Dawid, który dla tego Dom Bóży nawiedzał, aby w nim iako na mieyscu świętym, cześć Bogu oddał. *Introibo in domum tuam, & orabo ad Templum Sanctum tuum, in timore tuo.* Psal: 5 v. 8. Cześć zaś Bogu oddawać na mieyscu Świętym, od Boga czei swoiey poświęconym, czyli nie czynność pochwały, i zalecenia godna? Chwalebna przecie rzecz iest, odwiedzać mieysca Święte, z okoliczności mieysc, als ieszcze chwalebniejsza, z okoliczności samey podróży?

II. Lubo to bowiem chwalebna cnota i. st na mieyscu Świętym bawić, cześć, i chwale Bogu oddawać, Iego miłosierdzie za grzechy błagać, tak iak czyniła Anna Prorokini od Łukasza Szalezena, która służąc Bogu w postach, i modlitwach ustawicznych, zdawała się nigdy niewychodzić z Kościoła Jerozolimskiego od Boga osobliwszym

wszym sposobem obranego, i chwale swo-  
iey poświęconego, z tym wszystkim podey-  
mować na to mieysce z utrudzeniem ciała,  
z podjęciem dobrowolnym wydatkow na po-  
tężey podróży, daleką podróż, tym musi  
być chwalebniejsza, bo się tu nie tylko  
cnota Religii, w oddaniu czei Bogu na miey-  
scu Świętym, ale też cnota chyności, mi-  
łosierdzia, cierpliwości, i inne wykony-  
wają, w ofiarowaniu się na wszystkie  
koszta, na wszystkie przykrości podro-  
ży, na wszystkie trefunki, i miłosierne w  
iactmżnach uczynki, toć to iest dla czego  
S. Jan Kanty, podróży swoje ktore podey-  
mował, do Jerozolimy, i do Rzymu, wy-  
płaceniem się Bogu znak czyścowych na-  
zywał, bo się w nich, w tych cnotach cwi-  
cząc, wypłacał sprawiedliwości Bożej, z kar  
zasłużonych za grzechy, a przez zysk odpu-  
stów SS. na tych mieyscach, iedną sobie dero-  
wanie czyśca. Gdyby nawet te drogi na miey-  
sca święte, ofiarowane, i podjęte, nie były  
chwalebne, i Bogu przyjemne, czyli podobno,  
aby ie sam Bog, ktory iest prawością Przed-  
wieczną, ludowi swoiemu nakazywał? czyli  
podobno aby ie sam Chrystus, ktory iest drogą,  
prawdą, i życiem naszym, oraz z Nays: Ma-  
ryą Matką swoją odprawiał, czyli podobno,  
aby ie prawowierni ludzie, ducha święto-  
bliwości pełni, tak często odprawiali? wie-  
my zaś zwyrokow pisma S. że Bog sam ludo-  
wi swoiemu dał przykazanie swoje, ktore  
nie

nie mogło być tylko święte, niepokalane, i zbawiające dusze, aby po trzykroć na rok podeymując podróż, na mieysce ktoreby on obrat, stawiali się przed obliczem Jego. *Tribus vicibus per annum apparebit omne masculinum tuum, in conspectu Dni Dei tui, in loco, quem elegerit. Deut: 16 v. 16.* Wiemy powtore, że sam Pan Jezus z Naysw: Maryą Panną, i Jozefem S. zachował to przykazanie Oycy swego, odprawując podróż do Kościoła Jerozolimskiego, według zwyczaju Święta. *Luc: 2 v. 42.* Wiemy iak owi pierwsiakowego Kościoła prawowierni, częste drogi odprawiali do Jerozolimy, aby na tych mieyscach na których ich Zbawiciel Krew swoją dla zbawienia ich wylał, i oneż poświęcił, cześć Papu, dzięki Bogu, za dobrodzieystwo odkupienia oddali, iak częste podróże odprawiali, i odprawiają jeszcze do Rzymu, aby Stolicę Apostolską, którą Chrystus na Piotrze S. Namiestniku swoim, iakoby na niewzruszoney opoce, ktorey bramy piekielne nieprzetamą nigdy; ubudował, i umocnił, nawiedzieli, zapatrując się na skalę, z ktorey wyrznięci są. i na Oycy swego, ktorego Następcy posłuszeństwo oddają. *Attendite ad Petram unde excisi estis, & ad Patrem vestrum. Isai: 51 v. 7.* Jak częste jeszcze odprawiają podróże, do Kompostelli, do Loretu, i innych tysiącznych mieysc, na których śluby swoje Bogu oddając, niezliczone odbierają łaski

łaski, czyli te Święte przykłady nie są grun-  
towną twierdzą, iak chwalebne są podro-  
że te, które wierni Chryśtufowi na miey-  
sca Święte odbywają? A przeto czyli nie  
chwalebna, i ta podróż, którąście tu na to  
mieysce święte, czci, i chwale NN. po-  
święcone, łaskami wielkimi, przez przy-  
czynę NN. ziednanemi, uwielbione ofiaro-  
wali, i podieli. Zeby jednak w skutku sa-  
mym dla was stała się Świętą, i zbawien-  
ną, Coż tu trzeba czynić?

C Z E S C II.

**W**iele bowiem jest takich, mowi Hugo  
Kardynał, *Super Epist: ad Hebr: c. 11.*  
ktorzy różne na mieysca Święte odprawiają  
podroże, ale to tylko w obliczu świata, nie  
w Obliczu Boga. Widzą ich oczy ludzkie, że  
idą na mieysce święte, ale Bog widzi ich,  
że idą w tych podróżach drogą szeroką na  
zgubę wieczną. Mniemają ludzie, że idą do  
Boga, że szukają Boga, ale Bog widzi ich,  
że idą w żądach, i myślach ferca, do czar-  
ta, że w tych podróżach szukają korzyści  
świata, lub rozkoszy ciała. Droga do Chry-  
stusa, mowi Augustyn S. 1. r. de Doctr:  
Chr: c. 11. nie jest to z mieysca na miey-  
sca chodzić, ale jest affektami do niego dą-  
żyć. *Via ad Christum non locorum, sed affe-  
ctuum.* O iak wielu takich znaydować się  
może, ktorzy z mieysca Świętego na innę  
miej-



mieysca odprawiają podroży. ale sercem, i affiektem nie pragną tego, ani czynią tego, aby na tych mieyscach znaleźli Chryśtuś, i łaskę Jego, i toć to jest, dla czego Bazyli S. q. 44. daie prawowieronym naukę, aby nie wszystkim w obec pozwalali na mieysca Święte odprawiać podroży, oproc tym, którychby roztropnie sądzili, iż iej nie na uszczerbek duszy swej, ale na zbawienie użyją. *Peregrinatio est permittenda eis, qui potest eam citra detrimentum animæ sue perficere.* Na coż się przyda na mieysca święte chodzić, kiedy na nich świątobliwości nie nabędzie? być nabożnym zewnątrznie w nawiedzaniu mieysc Świętych, w sumnieniu być bezbożnym, trzanować Kościół materialny Bogu na mieyscu S. wystawiony, a swój Kościół duchowny żywy, który sobie na Chrzcie S. poświęcił Bog, sprośnić grzechami, i gwałcić, błogosławić uśty Boga na mieyscu S. a duszę swą obrazem Bożym ugodzoną, i łaską Duchą S. na Chrzcie S. poświęconą, trzymając się grzechu, trzymać w przekleństwie, Przekleństwa bowiem który dzieło Boże sprawnie po zdradziecku, mowi pismo S. i przekleści którzy się odwracają od przykazań twoich Panie. *Psalm: 118. O jak to gruba zdrożność i o-błuda, Nie w Jerozolimie być,* mowi Hieronim S. *Ep: 11. ad Pauli: ale w Jerozolimie dobrze żyć, to samo chwalebno iść.* Odwie-  
dza-

działając przeto miejsca S. a na nich nie żyć świątobliwie, a przynajmniej nie zacząć żyć świątobliwie, iakże być może rzecz chwalebna, i zbawiczna? Aby więc chwalebnie drogę na miejsce Święte podjąć i odprawić, trzeba ją z świętą intencją podjąć, i przyjąć, świątobliwie się w niej zachować na miejscu Święte przybywszy, o łaskę się Bożą starać, a po odprawionej podróży, poprawę życia uczynić. A najprzod:

1. Aby podróży nasze, które czynimy na miejsca Święte, były Bogu przyjemne, a dla nas zbawienne, potrzeba je świątobliwą intencją przyjąć, nasze bowiem uczynki dobre (mowi Grzegorz S.) chociaż blaskiem świątobliwości w oczach ludzkich zdają się świecić, i jeżeli jednak z wnętrzney świątobliwey intencji odatte są w oczach skrytego Sędziego, ciemne są, bo żadney zasługi przed nim nie mają, trzeba dawać przez dobre uczynki przykład bliźnim, ale oraz trzeba w sercu skrytą intencją utrzymywać podobania się Bogu, Bog bowiem nie tak na dobry uczynek, który się w oczach ludzkich odbywa patrzy, iako bardziej na sekret intencji, z ktorey się odbywa. *Deus cor est non substantiam pensat, nec cogitat quantum, sed ex quanto, quis operatur.* l. 18 Mor: c. 6. Pochodnię ciała twoiego, mówił Jezus u Mateusza S. w Rozd: 6. v. 22. *jest oko twoje. Jeżeli oko twoje jest proste, całe ciało two-*

to twoje jasne będzie. Jeżeli zaś oko twoje będzie złe, całe ciało twoje ciemne zostanie. Coż się przez oko rozumieć powinno? oto intencya, co zaś przez ciało? oto każda czynność ludzka, ktorey pochodnią poprzedzają ją, i onę oświecającą, lub cmiącą, jest intencya zła, lub dobra, jeżeli więc intencya prosta, szczerą, i dobrą, będzie poprzedzała czynność podjętej podróży na miejsca Święte, będzie czynnością jasną, świętą, i dobrą, jeżeli zaś będzie poprzedzała intencya ludzka, dworności, ciekawości, i użycia swawoli pełną, podróż też odprawiona zostanie ciemną, z zasługi wszelkiedy odartą, próżnością, dworności, ciekawości, i swawoli pełną. Coż uczyniło qwego Heliodora, podróż do ziemi Świętej, do Kościoła Jerozolimskiego niegodziwą i bezbożną. 2 Mach: 3 v. 7. izali nie zła i niegodziwa intencya, w ktorey umyślił i zamierzył sobie, nie czei Bogu oddać na miejscu Świętym, ale złupić i zedrzeć ze skarbow Kościoła. Chodząc i złodzieie częstokroć na miejsca Święte, i w czasie odpustów wchodzą do Świątń Bożych, zarówno i się z innym ludem pobożnym zdają modlić, Bogu ukłony oddawać, ale że w sercu swym utrzymują chęć, i intencją kogo oszukać, zkrasć, zwiść, ośzwabić, i korzyści niekuszney nabyć, nie tylko przez to złodziejami są, ale też z okoliczności zgwałcenia miejsca S. świętokradzami. Chodzą także z różnemi towara-

mi na miejsca Święte, handlerze, i kupcy, ale że w podróży swoje za koniec zamierzają krzyże, i zarobek w handlu, swym i sprzedaży, nie czynią oni się przez to podróżnemi, miejsca Święte odwiedzającemi, ale zysku swego doczelnego na miejscach Świętych szukającemi kupcami, takimi iakkich sam Pan Jezus ukręciwszy z trzech powrozkow batog wygnał, i wypędził, z Kościoła Jeruzolimskiego. *A przutym*, któż zgadnąć może, iak sobie ludzie niegodziwe intencye w fercach swych wynaydować mogą, (ktorych Widzem, i Sędzią, nikt być niemoże, oprócz samego Boga,) Z tych więc wszystkich intencji, niezamierzających sobie za cel samego Boga, i zbawienia duszy swojej, odwiedzać miejsca Święte, jest to, te same w fercu niegodziwości czynić, które się w intencji złey zamierzają, iaka bowiem intencya, taka też i czynność, *Quid quid agunt homines, intentio judicat omnes*, ani myśleć; ale my dla samego Boga chwały, i zbawienia dusz naszych, różne drogi na miejsca S. ofiarujemy, ale ią mówię do was, czyli do tey intencji nieprzywiązuiecie innych, podłych światowych, i cielesnych intencji? napatrzienia się różnych między ludźmi cackow? zabrania wiadomości, i znajomości niepotrzebnych? uwolnienia się od robot powiniących, i zażycia uciechy w podróży? &c. A możeż

R. bal.

balsam miłości Bożej, z smrodem tych podłych bogactw, które sobie w intencyi przy Bogu zamierzacie. Czyli to nie jest rozdwojone serce, do zguby dające? *Divisum est cor eorum, nunc interiunt?* czyli to nie jest zasługa na ową niefortunną biada? *Vae duplici corde.* J toć to jest, dla czego Chryzostom S. mówi. *Qui propter Deum peregrinatur, habitus, omnesque affectus saeculi deponat.* h. 6. *Super Gen:* Ten który dla Boga podejmie podróż S. powinien wszystkie natęgi, chęci i pragnienia światowe na stronę odrzucić, a samego tylko Boga mieć przed oczyma, aby mu cześć na miejscu S. oddał, aby Go za grzechy przebłagał, i łaskę Jego, przez przyczynę tego Świętego, dla którego uwielbienia, Bog owo miejsce cudami wstawia, zjednał.

II. A przytym, aby się świętobliwie w podróż zachował, mówi bowiem Grzegorz S. *de Sing: Civ: Non bene succedit, quod agitur Sanctum, nisi Sancte, quod Sanctum est, peragatur.* Nie uda się dobrze, nie obróci się na zasługę przed Bogiem, cokolwiek się świętobliwego czyni, jeżeli się świętobliwie, co świętobliwego jest, nie odprawia, świętobliwe są podróży na miejscu święte, ofiarowane, i podjęte, ale jeżeli się ich świętobliwość rozwinołością, i nieskromnością w mowach, i obyczajach, nieuczciwym, i nieprzyzwoitym, z przeciwną

plecią

plcią towarzyszeniem się, i zabawami, a  
crasem piąństwem, i rozpustą młodych,  
zgwałcentem pańców, i Święt, pokrzywdze-  
niem bliźnich, w różnych rzeczach, sprośni,  
i może. No coż się przydadzą? izali nie na  
większe podrożnych potępienie? ktorzy mo-  
wią, mowi Apostoł, ad Rom: 3. v. 8. czyni-  
my źle, aby naśląpilo dobre, tych iest potę-  
pienie sprawiedliwe. *Ajunt quidam (nos  
dicere) faciamus mala ut veniant bona, quo-  
rum damnatio iusta est.* to zdają się mowić,  
ktorzy podęymią podroże na mieysca świę-  
te, ale się w nich, nie nabożnie, i nie świę-  
tobliwie zachowują. Czyńmy teraz wpo-  
droży źle, rozpusćmy ięzyk, i usta, na śmie-  
chy, żarty, i słowa lekkomyślne, rozpusć-  
my zmysły, ręce, i nogi, na użycie swo-  
body, niech nie będzie żadney gospody,  
żadnego noclegu, żadnego popasu, i spo-  
czynku, ktoregoby nie przeszła lubieżność,  
wesołość, i rozpusta nasza, a potem przy-  
szedłszy na mieysce Święte, oddamy cześć  
Bogu, gdzie stanęły nogi, będziemy błagać  
Boga, i pokutę czynić, i zebrać miłosier-  
dzia jego? A z iednają ie? Oto S. Paweł  
mowi; że ziednają sprawiedliwe potępienie  
swoie, *quorum damnatio iusta est.* Każdy, mo-  
wi tenże, 1. ad Cor: 9. v. 35. który wpo-  
tępcze iest na placu, od wszytkiego się po-  
wściąga; tak ci, ktorzy są na placu po-  
podroży świętey, od wszytkiego się co nie  
iest święte, powściągać powinni, podroż

Rz

bowiem



bowiem podjęta, przestałaby być świętą, gdyby świętość iey, eo nie świętego skazić miało, gdyby ią grzech iaki, uczynił przekłętą, Kiedy kto podróż odprawia, mówi Chryzo: S. h. 5. super Matt: Oper: Imp: Niech ofiaruje Bogu ofiarę modlitw swoich, i niech pomocy iego używa, i postanowioną czyni podróż, i Piotr Celest: Epist: 20 ad Prior: Cantuar: Bona est peregrinatio, quam comitata fuerit pia devotio. Czyli nam nie piękny podroży nabożnych, zostawiła przykład Nays: Marya Panna, która to w interesie zbawienia Jana Chrzciciela, odprawując podróż, do domu Elżbiety, i Zacharyasza, z nikim się w niey nie zabawiała, z nikim w rozmowy nie wdawała, nigdzie nie wstąpiła, oprócz do samego Kościoła Jeruzolimskiego; ale z wielką skwapliwością, przez góry wysokie, pospieszyła do Judzkiej Krainy. Naśladujemy tego wielkiego przykładu, Matki, i Mistrzyni wszystkich wiernych, w podróżach naszych, a oraz uważmy, co mamy, stanawszy na miejscu Świętym, czynić?

III. Jzali się mamy tłum, i uwijać po wszystkich kątach, Świętyni Pańskiej? i ciekawie strukturze iey, i ozdobom, Oltarzom, Obrazom, i wotom, od pobożnych ludzi zawieszonym, przypatrywać? Jzali mamy z więkzey nagany godniejszą ciekawością, i dwornością przechodzić wszystkie tafze, i tandety, i przypatrywać wszystkim towarom,

rom, i galanterjom, do przedania wystawionym, a tym czułem oczy, i zęby nasze wystawiać na przeday? Jżeli mamy uważać mody różne w strojach, podróżnych ludzi, ich wyraz mowy, skład obyczajów, i figury urod? abyśmy o tym umieli mówić, ah niegodne dobrego i cnotliwego Chrześcianina sprawy, bawiącego się na miejscu S.! Przyszedszy do Kościoła na miejsce S. potrzeba to czynić, co czynił Daniel. Psal: v. 8. mówiąc o sobie. *Ja zaś w mnożwie miłosierdzia twego (Panie) wnidę do domu twego, i pokłonę się ku Kościołowi Świętemu twemu, w hoiażni twoiej.* To jest miejsce, które Bog sam sobie obrał, i poświęcił, które łaskami swoimi wstawił, na którym chce, aby Mu ofiary, i ukłony oddawane były. *Nie będziecie tak czynić Panu Bogu waszemu,* mówił Moyżesz do ludu wybranego. Deut: 12 v. 43 (gl: jak czynią Poganie, którzy gdzie chcą, na którymkolwiek miejscu ofiary czynią,) *Ale na miejsce, któreby obrał Pan, przychodzić będziecie ze wszystkich pokoleń, i tam Mu całopalenia, i inne ofiary oddawać będziecie.* Przyszedszy przeto na to miejsce, stawiawszy się w obliczu Boga, wołać najprzód przed nim iakoby wodę w gorących wzdychaniach serce swoje, a potem mu cześć, czołobitność, i inne ofiary, modlitw swoich oddać, a bawić w rozważaniu Tajemnic Iego Świętych. Aże miejsce Święte,

jest

jest to zapewne miejscem owym, które Bóg w niedościgłych wyrokach swoich, naznaczył miejscem pokuty. *Nauczyłeś lud swój, mówi Mądrość Boża, Sap: 12 v 10. przez takie sprawy... iż łącząc dawasz miejsce w grzechach do pokuty, i że na tym miejscu chce być miłościw nad grzechami tych, którzyby się do niego nawrocili, jak być miłościwym obiecał, owym ludziom, w Kościele Salomonowym, którzyby się do niego nawrocili, i zagniewanego błagali.* Owoż tu przychodzącym na miejsce Święte, po oddaniu przepaszczliwych ukłonów, i ofiar Bogu, potrzeba szczerze pomysleć o Słudze nadprzyrodzonej za nie, o spowiedzi ich dokładnej, i poprawie życia. ( *Te bowiem są własności pokuty szczerzej,* ) ktoż wie czyli to miejsce S. na któres przyśzedł, nie jest ci miejscem przeznaczonym, i pozwolonym od Boga, do takiej pokuty, jak było pozwolone owemu pysznemu od Joba c. 24. opisanemu, a on go niegodziwie do zatwardzenia, i pychy serca użył? *Dedit illi locum penitentiae, & ille abutitur eo ad superbiam.* Ktoż wie, czyli tu przez wewnętrzne nathnienia, lub namowy pobożnych, nie mówił Bóg do serca twego, jak mówił w błyskawicach i pieronach, do Szawła, pytającego się Chrystusa. *Kanie, co chcesz, abym czynił? Idź do Miasta tego, N. lub wsi, N. lub Kościoła, N. a tam ci powiedziano będzie, co masz czynić,* ktoż wie,

wie, czyli cię tu już nie przez gwiazdę cudowną, jak trzech Świętych Królów, nie przez Anioła jak Pastuszków, pilnujących w nocy trzody, ale przez cudowne rozumu oświecenie, i poruszenie serca, nie pociągnął Bóg, abyś przy Maryi Nays: i Jozefie S. i innym Świętym, znalazł Pana Jezusa, i łaskę Jego, jak oni Go znaleźli w Bethleem, a jeżeliż tu na tym miejscu S. nie będziesz się starał szczerą pokuty i poprawy życia uczynić, (w której samoty znajduje się Bóg, i łaska Jego.) Jeżeli tu stanąwszy na tym miejscu, w obliczu Ołtarza, Obrazu, &c. nie wzruszysz serca z Synem Marnotrawnym, *Surgam, & ibo ad Patrem meum, & dicam, Pater, peccavi in Caelum & coram Te.* Ah, na tym miejscu które Bóg sam obrał, na którym obiecał odpuszczać grzechy pokutującym, powstane z grzechów moich, i pójde do Ojca miłosiernego, pójde do Maryi Pośredniczki grzeszników, pójde do Spowiednika miejsce Jezusa zastępującego, i wyznam, z skruchą serca. *Ojciec mój grzeszyłem to, to, &c.* tyle atyle razy; jeżeli cię ten Ojciec miłobliwski nie przyjmie? nie przytuli do siebie? i nie oblecze w pierwszą łaski usprawiedliwienia sukienkę? jeżeli zaś kiedy pokuty zaniedbasz, czyli ci Bóg na podobnym takiego miejsca udzieli? który, jak mówi Apostoł do Żydów, Ezeielu nie pozwolił miejsca do pokuty, chociaż iey ze Izraeli

szukał. Znamy przeto ten obowiązek my, którzy odwiedzamy mieysca Święte, abyśmy się na nich do najwyższej wzbudzała pokuty, tak iak go znali Izraelitowie, którzy 1. Reg: 7. v. 6. zgromadzeni od Samuela, na mieysce Masfat, nie się zdawali nie czynić, tylko w skrupsie serdecznej wyznawać grzechy, pościć, i płakać za nie, tak iak Ewangeliczny lawnogrześznik, który przyszedłszy na mieysce Święte do Kościoła, wspomniawszy sobie na swoje nieprawości, nie śmiał oczu swoich w Niebo podnieść, ale się w żalu serca swego bił w pierś, wołając do Boga, *Boże bądź miłościw mnie grzesznemu*, i dla tego z mieysca Świętego wyszedł usprawiedliwionym, to my samo czynimy, przychodząc na mieysce S. a ziednamy sobie miłosierdzie Boże. *Ani tu myślcie, iż my na mieysca Święte nie przychodziemy, abyśmy pokutę, szczerą za grzechy czynili, ale żebyśmy sobie, w doczesnych potrzebach, iako to w kalektwach, i chorobach naszych, zdrowie, w utrapieniach pociechę uprofili. O Boże! jeżeli to prawda, o iakby was tu gorliwie okrzyknąć nienależało. A gdzież jest Bóg wasz, któregoście obrazili, i utracili, przez grzechy, a za coż Go na mieyscach Świętych nie szukacie? A na coż się przyda człowiekowi życie, zdrowie, i gdyby cały świat pozyskał, jeżeli dufny swey uszczerbek w łasce Bożej uczyni? biada wam Farzeu-*

ryzeuszowie niegodziwi, którzy z miętki i anyżu daciecie dzieśnięcinę, a co nayważniejszego, i nayważniejszego w Zakonie opuścicie, udaćcie się w zdrowiu, i kalestwach, ciała zgnieliźcie, i śmierci podległego, na mieysca Święte, a o chorobie duszy, i śmierci ley duchowney zapominacie, a coż więcey jest, czyli dusza na obraz Boży stworzona, i nieśmiertelna, czyli ciało na obraz bydła utworzone, i śluzitelne! Udaćcie się na mieysca Święte w potrzebach doczesnych, a uproszycie je? kiedy Bog grzeszników nie słucha? kiedy grzechy wasze zaślaniają, iak mowi Izaiasz, Uszy Jego, aby modlitw waszych nie wysłuchał, kiedy On wam przykazując mowi, Czyńcie pokutę, bo się do was zbliżyło Królestwo Boże, a wy na prawo Jego zatykanie uszy, iakaż wasza modlitwa być może, jeżeli nie obrzydła Bo u, *qui averterit aurem suam, ne audiat legem, oratio eius execrabilis. Prov: 28 v. 9.* A jeżeli Bog was wysłucha, to wysłucha, iako mowi Augustyn S. w gniewie swoim, da wam pomoc w tych doczesnych potrzebach, o które Go prosicie, dla których ziednania, drogi na mieysca Święte odprawuiecie, ale wam umknie łaski do zbawienia, za grubą nieczułość, iż się o nią na sam przód nieśtracie. O Boże, a coż wam po zdrowiu, i życiu na tym świecie długim, kiedy się niegodnemi łaski waszugi życia wiecznego uczynicie? Staraycie



cie się przeto na miejscach Świętych, naj-  
przód o zbawienie duszy, o pokutę szczerą,  
i przeblaganie w niej Boga za grzechy, a  
potym dopiero zalecaycie doczesne potrze-  
by zdrowia, życia, majątku, i honoru swe-  
go miłosierdziu Jego, spuszczaiąc się w nich  
na wolą Jego Najsw: o ktorey wypełnie-  
nie w codziennym Go prosicie Pacierzu, kie-  
dy mówicie, *bądź wola twoja, jako w Nie-  
bie, tak i na ziemi, i sprawiedliwie*, bo Je-  
go wola przez istotę dobrą, świętą, za-  
dnej omyłce nie podlegającą, z którą wam  
zapewne dobrze się stanie, choćby wam  
niedogodził w doczesney potrzebie, o którą Go  
na miejscu S. prosicie. *A przutym*

IV. Wychodząc z miejsca świętego, wy-  
noście z sobą wolą stateczną, nigdy się nie-  
wracania do dawnych grzechów, i okazyi  
ich, Do was się zapewne ściągą, co po-  
wiedział Pan Jezus do człowieka, trzydzie-  
ści i ośm lat, przy Sadzawce nazywającej  
się Betsaida, w chorobie ciężkiej leżącego,  
a od siebie cudownie uzdrowionego. *Otos się  
stał zdrowym, już więcej niechciey grzeszyć,  
abyć się co gorszego nie stało. Ioan: 5 v. 14.*  
To zdrowie, jeżeli nie ciała, to nierownie  
kosztowniejsze duszy, przy pokucie, i odpu-  
stach Świętych, otrzymują na miejscach  
Świętych prawowierśni, a toć, co temu u-  
zdrowionemu od siebie, na tym samym  
miejscu, na którym go uzdrawiał, powie-  
dzał i przykazał Jezus, aby już niechciał  
grze-

grzeszyć, tym więcey do nich należy, im  
godnieysze, i świętsze otrzymali zdrowie, i  
życie, aby już powracając z mieysca S.  
do domow swych, nie chcieli grzeszyć,  
mnie nie chcieli. Mieć bowiem wolą mo-  
oną, i stateczną, nie grzeszyć na potym,  
i tym końcem niewracać się do żadnych o-  
kazyi grzechu, a obrać sobie środki do wy-  
korekczenia złych nałogow, ( ta bowiem jest  
własność woli niechęcey na potym grze-  
szyć ) a przecież iak człowiek upaść, jest  
to słomność ludzka, którą sam Pan Jezus  
mymawiał, mówiąc; do Apostołów drzy-  
niących, a jedney godziny bez swa wy-  
trwać niemogących, *Duch jest prędkie, ciało  
zaś słabe*. Ale nie mieć woli stateczney  
więcey na potym nie grzeszyć, to złość  
szatańska, który zawsze chce grzeszyć, bo  
się chce sprzeciwiać, i opierać woli Boga.  
Cóż to jest złość? pyta się Bernard S. i  
odpowiada sobie: *oto zła wola, a w złey  
woli, zła miłość*, która zaślepia ludzi. *Ex-  
cavit eos malitia eorum.* Sap. 12. v. 21.  
Z taką więc złą wolą, odprawiać drogę na  
mieysce święte, i z tąż, z mieysca święte-  
go powracać do domu, może być podróż  
chwalebna, i przyjemna Bogu! czyli się do  
takich nie ściaga ow ukropny wyrok Izai-  
asza c. 26 v. 10. *Miseramur impio ( glos:  
expectando eius penitentiam ) Et non discet  
in terra Sanctorum iniqua gessit. Et non vi-  
dibit gloriam Domini.* Ulituywy się nad nie-

zbożnym, czekając iego prawdziwey pokutu na mieyscu S. On się iednak tey sprawiedliwosci nienauczy, nie będzie pokuty szczerę czynił, nie poprawi życia swego, z temi samemi namiętnosciami, i chęściami złey woli odwiedza mieysca Święte, które zawsze utrzymywał w sercu swoim, owoż że na mieyscu świętym te niegodziwości czynił, ani ich przez pokutę porzucił, nie będzie nigdy oglądał chwały Boskiej. Ah okropny wyrok; szukać niby na mieyscu S. chwały Boskiej, a tę przez złe się zachowanie na nim, tracić. Idzie się na mieysce S. aby się Świętym uczyniło, a tu przeklętym, i odrzuconym od chwały Boskiej, na nim zostać! i toć to jest, na co się swoich czasów, na wielu żalił, W. Beda. *in suis Pro: Mirandum, dolendumque illud est, quod plurimi simulantes, se pro venia peccatorum visitare Sancta, & prout posita loca, cum fuerint reversi multo priores fiunt, quam antea, trzeba się razem i dziwować i płakać, nad owemi ludźmi, którzy na pozor dla odpuszczenia grzechów, odwiedzają Święte i dalekie mieysca, a nie czyniąc na nich szczerę pokuty, ani mając woli skuteczney, poprawy życia uczynić, i strzedz się grzechów, i okazać, gorsze niż stają po drodze odprawionej, a niżeli byli przed nią. To samo swoich czasów uważał na wielu Bonaventura S. i dla tego Ser: 3 Dom: in oct: Pasche, mówił:*

wil: *Multi de terra Sancta redeunt, & negligendo, & male vivendo, praeium amittunt.* Wiele jest takich, którzy z mieysc Świętych powracają, ale iakby żadnego przedsięwzięcia polepszenia życia swego, na mieyscu Świętym nie uczynili, żyjąc w oschłości serca, i w złości nałogów swoich, tracą wszelką nadgodę. Nie naśladowcie wy tych gnuśnych, i złośliwych Katolików, ale raczey usłuchaycie Pawła S. I. ad Cor: 15 v. 34. wołającego na was. *Evigilate iusti & nolite peccare, ignorantiam enim Dei quidam habent, ad reverentiam vobis loquor.* Obudźcie się sprawiedliwi, to jest wy, którzy się usprawiedliwić Bogu pragniecie, i tey się sprawiedliwości trzymać, a niechcieycie grzeszyć, to jest; tę w sobie ożywcie skuteczą wolą, iż inż grzeszyć nie będziecie, są bowiem niektórzy między wami, którzy nie mają wiadomości Boga; to jest: nie tak żeby wniego nie wierzyli, do wiernych bowiem S. Apostoł pisał, ale tak którzy rozumieją, że dosyć jest do zbawienia mieć wiarę, chociażby inne grzechy mieli, a ia tu do was mówię, są bowiem niektórzy między wami, którzy rozumieją, że na mieyscu S. które odwiedzają, dosyć jest; Bogu cześć oddać, pomodlić się, spowiedź iaką taką odprawić: choć też nie mają w sercu tey woli, że się już do żadnych grzechow nie wrocą. O wsłyszcie wielki, *ad reverentiam vobis loquor,*

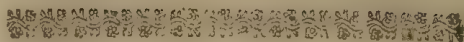


na zawstyżenie wasze mówię, a możnaż razem chcieć grzechu, i chcieć łaski Boga? chcieć być w piekle, i chcieć razem być w Niebie? Obudźcie się przeto na to, a kiedy przychodzicie do Boga na miejsce S. już więcej nigdy nie chcecie grzeszyć. *Evigilate, &c.* Niechże wam przeto miejsce S. będzie miejscem prawdziwey pokuty, a końcem nieprawości, a z takiego nawiedzenia miejsc Świętych, traficie do Obyczyny wieczney, ten bowiem być powinien pożytek drog waszych. *Fruſtus viarum eſt ſalus viatoris. S. Ber. ſupra.*

*Przykład tu ſłużący.*

**B**liſko Neapolu ieſt hoſeioł Nays: Maryi Panny, w którym wiele łask Bog cudowny za przyczyną tej Krolowy Nieba, i ziemi, udziela ludziom, żeſzło ſię tam pewnego czasu wiele ludu na Świątki, którzy nocując wſpólnie w iedney Auſteryi, różne ſwawole zamiąſt nabożeńſtwa zaczęli czynić. Aż oto w nocy okazała ſię Nays: Marya P. trzema Obywatelom, którzy ſię byli unikając rozpuſty młodzi, na oſobne oddalili miejsce, mówiąc do nich, wynidźcie z tąd, a patrzcie, co ſię zaraz ſkante, aż owo; cała Auſteryą ogarnął ze wſzytkich ſtron ogień, i cały z ludem w perzynę obrocił, tak to nie miłe ſą Maryi odwiedzenia miejsc Świętych, kiedy ſię ſwawolami, i rozpuſtą młodych ſproſnią, i mażą. &c. &c.

NAU.



# NAUKA XV.

## NA UROCZYSTOŚĆ POCIESZENIA NATŚWIĘTSZEJ

### MARYI PANNY.



*Th: Tu gloria Jerusalem, Tu lætitia Israel, Tu honorificentia populi tui. Judith: 15 v. 10.*

*Tys sława Jeruzalem, Tys pocieszeniem Izraela, Tys czcią ludu naszego.*

**A**rey przyzwoiło te słowa do Betulskich Obywateli, o Judycie rżęzone, stosuje do Najsł. Maryi Panny, Kościół S. Przyczyna bowiem dla której ją temi uwielbia słowy, była ta; iż wczasie najsł. wię-



większego utrapienia zostając, w którym całym Miastu ostatnim zburzeniem, i ruiną groził, zawzięty na ich zgubę Holofernes nieprzyjaciół, z Niewiedzy pociechę, i obronę znaleźli, kiedy z przedziwnego sporządzenia Boskiego uzbrojona niezwyciężonym męstwem głowę Holofernowi ucięła, i całe Miasto od ruiny ośwobodziła, i ony mu pokoy i ubezpieczenie w zdrowiu, życiu, i majątkach przywróciła, z kąd niezamiernie ucieszony lud przy Arcykapłanie Joachinie, i Starszych Jerozolimskich, którzy się byli ziecali do Betulii, na widzenie Judyty. *Błogosławini Ię wszyscy iednym głosem mówiąc: Tyś sławą Jeruzalem, Tyś pocieszeniem Izraela, Tyś czcią ludu naszego. Czyli my nie słuszniejszą przyczynę mamy, do wyrazu tychże samych pochwał Nays: Boga-Rodzicy Maryi? którą Bóg w przedwiecznych wyrokach swoich obrat, i ową zazaz od poczęcia Ię w żywocie Anny, naywyższą świętobliwością udarował, przez którą daleko okrutniejszemu nieprzyjacielowi naszemu, węzowi piekielnemu, który nas w pierwszych Rodzicach naszych, do daleko większej, bō wieczney, chętał ruiny i zguby przyprowadzić, głowę strąca, i stając się Matką, Dawcy życia, życie nam wieczne przywróciła. A do tego zostaliśmy my, i teraz w życiu tym śmiertelnym, w ustawicznych nędzach, dolegliwościach, i utrapieniach, już uwolnieni przez Maryą,*

od zguby wieczney, i z nikąd my w nich pociechy mieć nie możemy, oprócz Boga samego, który jest Bogiem całej pociechy naszej. Błogosławiony Bog, i Ojciec Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdziew, i Bog całej naszej pociechy, który nas cieszy we wszelkim utrapieniu naszym. 2. ad Cor: 1. v. 3. ale przez kogoż nas naywięcej, i nayskuteczniej zwykł pocieszać? jeżeli nie przez Maryą Nayt: którą iako Chrystusa między sobą, i między ludźmi, za iedynego Pośrednika, tak Maryą między Chrystusem, i między nami, za Pośredniczkę, obrał i postanowił, aby na nas przychodził przez Chrystusa, a potem przez Maryą, wszystkie pociechy wylewał. Wszakże nas Bog chce mieć przez Maryą, mówią zgodnie Ojcowie Święci, a toć i wszystkie pociechy; nie mamyż przeto tonem Beatuskich obywateli ubłogosławiać i wyśławiać iey, Tyś chwalać Jeruzalem, to jest całego Kościoła Bożego, boś jest naygodniejszą chwałą Matką Boga, i naszą Pośredniczką między Chrystusem, i nami, Tyś jest pocieszeniem Izraela, to jest nas ludzi wiernych, bo od Ciebie wszyscy iako Matki Bożey, i swojey, iako Pośredniczki za sobą do Chrystusa, we wszystkich utrapieniach czekają pociechy; Tyś jest cześć ludu naszego, bo z Ciebie iak lud wierny ma honor, tak Ci jest obowiązany, aby Ci cześć i uszanowano.

szanowanie oddawał, iako Matce Boskiej, i swojej, i Pośredniczce iedyney do Chrystusa. Wielkie są, i mnogie nasze utrapienia, i dolegliwości, ale też i wielkie i mnogie w nich przez Maryą pociechy odbierać możemy. *Secundum multitudinem dolorum nostrorum*, mowit Dawid do Boga. *Psal: 93 v. 19. In corde meo, consolationes tuae laetificaverunt animam meam*, tak i my patrząc na Nays: Maryą Pannę, iako iedyńą Pocięzycielką utrapionych, możemy mówić, według wielości utrapień naszych, wiele też jest pociech, które my Boże przez Maryą od Ciebie odbierać możemy, które pocieszać mogą strapioną duszę naszą, a przeto ta to jest Rawa naszą, pocieszeniem naszym, i czcią naszą. I o tych tu utrapieniach, i pociechach w nich przez Maryą, będzie dalsza mowa. Nie masz żadnego utrapienia, ktoregobyśmy dla Maryi znieść niepowinni. Część I. Ale też nie masz żadnego, w którymbyśmy pocieszenia od Nays: Maryi ziednać sobie nie mogli. Część II. Utrapienia więc którym zewsząd jesteśmy podlegli, i pociechy które w nich od Maryi ziednać możemy, zbiorem są całym tej Nauki. Pociesz nas Boże łaską twoją, w Ruchaniu łey, i odebraniu z niey pożytku, przez przyczynę Nays: Maryi.

## C Z E S C I.

**A**ni ia myślą pojąć, ani ięzykiem wyrazić potrafię, iak różnym, i przedziwnym rodzajem dolegliwości, i utrapienia, są podlegli wszyscy ludzie. Mowilibyście wy podobno że przynajmniej Monarchowie, i Krolowie, ponieważ naywyższą posiadają władzę, i dośiatki, ktorými się od wielkiego utrapienia, i nędzy bronić mogą, bez wszelkicy dolegliwości prowadzą życie, ależ i o tych mowi W. Tomasz a Kempis, *Nemo est in mundo, sine aliqua tribulatione, etiamsi Rex sit, vel Papa.* l. i de Imit: c. 22. Wszyscyśmy na ten plac padotu łez, na tę ziemię, ofet, i ciernie rodzącą, na tę dziką Krainę nędzy, i różnych nieszczęśliwości pełną, z Oycyzny naszej, i domu, w którym stworzeni jesteśmy, Raju, wygnani, wszyscy więc niezliczonym nędzom jesteśmy podlegli, W tych jest dobrotliwy Bog, sług swoich osobliwie nieopuszcza nigdy. *Bonus Dominus, confortans in die tribulationis. Nah: i v. 7. Bliżko jest tym, którzy są strapionego* [serej. Psal: 33 v. 11. a iako Ambroży S. in Ep: 2. ad Cor: 7. Bog nigdy nie zapomina o swoich, ale zawsze w utrapieniu daje im iaką pociechę. A małoż tych pociech nagotował w N.ys: Maryi, o ktorey mowi Bernard S. że wszystkim łono miłosierdzia otwiera, aby z pełności iey czerpali wszyscy

scy, niewolnik odkupienie, i chory uleczenie, strapiiony pocieszenie, a sprawiedliwy łaskę. Ser: de verb: Ap: powinniśmy prawdę cierpieć różne utrapienia, ale w nich gotową od Nays: Maryi znaleźć możemy pociechę, i to łaskom Maryi, samo ustanowienie Bractwa pocieszenia Nays: Maryi, dale nasprzód wyrozumiewać.

I. Coż bowiem ten Pasek rzemienny, który się przymuający to bractwo, i poświęcający na usługi Maryi przepasują, znaczą? izoli nie obowiązek znoszenia wszelkich umartwień, i przykrości Coż jest, mówi Grzegorz S. łędzwie przepasować? oto łędzwie przepasujemy, kiedy ciała lubieżność, wstrzemięźliwość sciskamy, a Fulgenty S. mówi, rozkazując Pan, abyśmy przepasywali łędzwie, to bez wątpienia rozkazanie, abyśmy pożądliwości ciała uymowali, czyli martwili w sobie. Mogą się zaś pożądliwości ciała uymować, umarzać, i wyniszczać bez znoszenia cierpliwego różnego umartwienia, i utrapienia? kiedy pożądliwości ciała, świata, i pychy życia, wiązać w posłuszeństwo ducha, wykorzeniac, a w korzeniać cnoty, umarzać, a ożywiać miłość Bożą, nic innego nie jest, tylko umartwienia, i utrapienia różne od ciała, świata, i czarta przekłętego cierpliwie znosić? Ktorzy Chrystusowi są, mówi Paweł S ad Gal: 5 v. 24. ciało swoje ukrzyżowali z występkami, i pożądliwościami swe-

swemi, toć i ci którzy są sługami Nayśw: Maryi, powinni to z ciała swoim, występami, i pożądliwościami czynić, bo to jest jedno, być sługą Maryi, i być sługą Chrystusa, cokolwiek się kwoli Maryi czyni, to się wszystko na Chrystusa zlewa, mowi Bernard S. a Arnod: Ser: de B. V. Kto przed Panem Iezusem na kolana klęka, czci także, i szanuje Matkę Jego, iako więc słudzy Chrystusowi, mają powinność ciała swoje z występami i pożądliwościami krzyżować, tak też i prawdziwi słudzy Maryi, trzeba przeto, aby tym pasłem, którym w tym S. Bractwie przepasują lędźwie swoje, przywieszując się do miłości Jezusa, i Maryi, związali także wszystkie złe namiętności, i pożądliwości ciała, a na wszystkie się dozwolne utrapienia, i cierpliwość w nich, poświęcili. A nadto:

II. Jeżeli się stać pragniemy prawdziwymi sługami, i czcicielami Maryi Nayśw: trzeba nam Iey Świętych przykładów, ile możności naśladować, prawdziwa bowiem chwala serdeczna Maryi; mowi Ildesons S. jest naśladowanie Iey przykładu, a Hieronim S. Ser: de Afs: wzbudzając wiernych do miłości i czczenia Maryi, mowi: *Igitur dilectissimi amate Mariam, quam colitis: colite, quam amatis, & scilicet quia tunc vere colitis, & amatis, si imitari velitis ex toto corde, quam amatis.* Miłości, to jest według Bonawentury S. własność, przemieniać

nie-



niciako miłującego, w umiłowanego, i podobnym mu go we wszystkim czynić, i sam Pan Jezus, kto n. j. służy, niech mię naśladowie, uważony teraz iak to Nays: Marya Panna, w całym życiu swoim w ustawicznych zostawała utrapieniach, obiawiła rzecz tę Brygiteie S. l. 6 c. 9 Revel: mówiąc do niey: *Ego nullam horam sine tribulatione transixi cordis in terris habui.* Iam żadney godziny bez utrapienia przerażonego mego ferca, na ziemi nierozstawała. Uczyniła bowiem, nie mówię postanowienie, ale iako Taulerus mowi, *Vita Chr: c. 18.* ślub cierpienia, na całe życie, różnych boleści, i przykrości, i iak ieden w mowie Anielskiej c. 16 mowi; Iako roża zwykła rość między cierniem, tak Błogosławiona Marya Panna, r. sta na tym świecie między ustawicznymi utrapieniami, a iako gdy roża rośnie, rośnie też i ciernie, tak naywybornieysza Marya, im w dalsze rosta lata, tym ośrzedzyszymi utrapień była kłota kołcami. Oto słyszycie iako Nays: Marya Panna, całe prawie życie w umartwie- niach przepędziła, i prawie profesyą cierpienia ich, iak Taulerus mówił, uczyniła. Iako bowiem nie było stworzenia, ktoreby gorętszą miłością zatapiało się, i przemienia- ło w Chrystusa, nad Maryą, tak nie było stworzenia, ktoreby się w cierpliwości podobne Obrazowi Jego uczyniło, nad nią. Słyszeliście powtore, że być prawdziwym  
 flu-

ślugą Maryi, iest Ią nie tylko kreść, i wielbić, ale też Iey przykładow naśladować. Coż tu teraz za wniosek z tego uczynicie? izali nie ten; iż ieżeli prawdziwemi ślugami, i czcicielami Maryi iestecie, potrzeba wam żyć w utrapieniach, a przeto; iż niepowinno być żadnego utrapienia, i dolegliwości, ktoreybyście w świętey nie znieśli cierpliwości. *Bracia* cierpliwość wam iest potrzebna, obuscie odnieśli obietnice, a ktoreż to obietnice? Oto nayprzod miłości Boga, Bog zaś ktorych miłuje, strasnie, i różnemi utrapieniami chłosta. Apoc: 3 v. 19. Oto Krolestwa Niebieskiego, Pan JEZUS zaś nie obiecał otrzymania Krolestwa Niebieskiego, tylko tym, ktorzyby prześladowanie i inne umartwienia cierpieli. Matt: 8. v. 10. *Ani tu myślcie*, a za coż my Nayś. Maryą Pannę wyznawamy *Pocieszycielką utrapionych*, i Iey opieki wzywamy? izali nie dla tego; aby nas w tym życiu od wszelkiego utrapienia zachowała, przyczyną swoją? Niżeli wam na ten zarzut odpowiem, trzeba tu wiedzieć, że inne być mogą utrapienia, ktore szkodzą zbawieniu naszemu, inne są, ktore i owszem są zasługą iego, inne ktorych znoszenie, przeszkodę nam przynajmniej czynić mogą do łaski Bożej, i zbawienia, a inne ktorych cierpienie, o-

brocić nam się może w pomoc przynajmniej zbawienia naszego. Tęże, i pragnie tego Najs: Marya Panna, aby wszyscy słudzy jej, którzy ją czczą, i kochają, zbawionemi byli. Bo iako Chrystus tego pragnie, aby gdzie On jest, tam się dostał i ługa jego, tak też, iż wola Maryi jest ziednoczoną z wolą Jezusa, chce, i pragnie tego, aby gdzie ona jest, tam się też każdy ługa jej, szczerze ją kochający, i czczący dostał; Oioż wyznawamy Najs: Maryą Pocięszycielką utrapionych, i jej przyczyny wzywamy, aby nas od wszystkich owych utrapień, które nam wydzierają łaskę Boską, i zbawienie, obroniła, i zachowała, a w owych utrapieniach, którebyśmy z przetrzaską zbawienia naszego zność mieli, pomoc, ochłodę, i pociechę, uprosiła, aby je, albo Bóg według woli swojej od nas oddalił, albo do zbawionego ich zniesienia łaski swojej udzielił, to wyrażając, W. Tomasz a Kempis do Nowicyuszów mówił. Jeżeli pociechy we wszelkim utrapieniu żądacie, przyśpiacie do Maryi Matki Jezusa, a wszystkie ciężkości wasze, albo od was odstąpią, albo się lżeysze i znośnyczsze staną. c. 2.

III. Trzeba zaś ię miłe przyjmować, i chętnie zność ługom Maryi, ielcze i dla tych przyczyn; bo słudzy Maryi być powinni nabożni, sprawiedliwi, i cnotliwi, takim zaś wiele bardzo umartwień trzeba zność, to iako mówi pismo, Wiele jest u-

tra-

trapien sprawiedliwych. Psal: 33 v. 20. Po-  
 bożności czciciele, mowi Gaudenty S. in  
 Praef: ad benivol: dla trzech przyczyn wie-  
 le utrapieniom podlegają, albo dla popra-  
 wy ich, wiele bowiem takich jest, mowi  
 Bonawentura S. którzy poprawy życia nie  
 czynią, chyba jakim przymuszenni utrapieniem,  
 albo dla doświadczenia ich; wiele bowiem  
 jest, którzy niewiedzą o sobie czyli prawdzi-  
 wie nabożni są, czyli nie, chyba ich utra-  
 pienie tam doświadczy, tak, iak potrzeba  
 było aby doświadczyło Tobiasza, sed quia  
 acceptus eras Deo, necesse est ut tentatio pro-  
 baret te. Tob: 12 v. 13. albo dla oczyszcze-  
 nia ich z grzechow. w czasie bowiem utra-  
 pienia odpuszcza miłościwie grzechy tym,  
 którzy Go wzywają. Benedictum Nomen tu-  
 um Deus... qui in tempore tribulationis,  
 dimittis peccata his, qui invocant Te. Tob:  
 3 v. 13. Potrzeba jeszcze aby słudzy Ma-  
 ryi zostawali w łasce, i miłości Boga, mo-  
 wił zaś Jezus do Jana S. Apoc: 3. v. 19.  
 Wiedz o tym Janie iż Ja ktorych miłuję,  
 strofuję, i karzę, strofuję utrapieniami, a  
 karzę niemi ich grzechy, bez ktorych nie  
 są, niemasz żadnego sprawiedliwego, kto-  
 ryby się nie podobał Logu, ale też niemasz  
 żadnego sprawiedliwego, ktorzyby był wolny  
 od wiecznego utrapienia. Uniuersos iustos  
 ex tribulatione reperies claruisse, mowi Chry-  
 stofom S. in Moralibus apud R. Zieglicki t.  
 intui: Niemasz prawdziwego służy Łozego,  
 mowi

mowi Augustyn S. in Psal: 55. i jeżeli nie-  
 masz, że żadnego utrapienia nie masz, ie-  
 szcześ nie zaczął być Chrześcianinem, a toć  
 też nie może być prawdziwy sługa Maryi,  
 który nie został w utrapieniu jakim. *A przy-  
 tym*, potrzeba sługom prawdziwym Maryi,  
 aby się przy Niey, i opiece Icy dostali do  
 Nieba, mogliżby się zaś dostać do niego,  
 gdyby żadnego nie znali, i nie cierpieli utra-  
 pienia, kiedy wszystkim, a wszystkim, bez  
 brakowania osob, przez wiele utrapienia,  
 trzeba wchodzić do niego, *Per multas tri-  
 bulationes oportet vos*, mówił Paweł S. Act:  
 14 v. 31. *intrare in Regnum Dei*, Kiedy  
 ciasna jest do Nieba Brama, a mało tych  
 którzyby się ciśli przez nią, kiedy z Krzy-  
 ża do niego pokazał Jezus drogę, od kto-  
 rego aż do świętej Iego, nie chciała od-  
 stąpić Najśw: Marya Panna, aby podobno  
 podąż wszystkich sług swoich pociągała za  
 sobą; aby się nie innym sposobem spodzie-  
 wali doysć Nieba, tylko razem z sobą z pod-  
 krzyża, utrapienia, i przykrości? Dla  
 sług, przeto prawdziwych Maryi, nie po-  
 winno być żadnego utrapienia, ktoregoby  
 chętnie przyjąć, i zochotą zność nie powin-  
 ni. *Ani tu mówić mają?* ale to niezno-  
 śna, ciężkie utrapienia cierpieć, ale ja mo-  
 wię, czyli nie znośniejsza, tu na ziemi  
 by największe, krótkie jednak, cierpieć  
 utrapienie, a niżeli w przyszłym wieku  
 wieczne bez końca? do tych zaś, którzy  
 nie

nie chcą na tym świecie żadnego utrapienia w cierpliwości znosić. *Quantum in delictis fuit, tantum ei date tormentum.* Apoc: 18 v. 7. Czyli nie miło myśleć o swobodach Nieba, gdzie nie będzie żadnego utrapienia, a tu mówi Hugo Kardynał. *Super Marc: 14.* Im się cięższe znoszą utrapienia, tym w Niebie większa czeka nas pociecha. I toć to jest, dla czego mówił Apostoł S. ad Rom: 5. v. 2. Chlubemy się w utrapieniach, że umartwienie sprawuje cierpliwość, cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję, a nadzieja (chwaly wieczney) nie zawstydzi. A do tego, czyli Bog tych utrapień, które chce abyśmy cierpieli, nie stosuje, i nie przyrownywa do sił naszych, abyśmy je przy łasce Jego zdolni byli wytrzymać, i wycierpieć? Wyrok to jest pisma S. który ogłosił Paweł S. I. ad Cor: 10 v. 13. *Fidelis Deus est; qui non patietur vos tentari, supra id, quod potestis, sed faciet etiam cum tentatione proventum, ut possitis sustinere.* Oto nas S. Paweł zaręcza wiernością Boga, że nie dopuści na nas takiego utrapienia, którego byśmy wytrzymać, i zniesć, przy łasce Jego nie mogli. Oto powtórę zaręcza; że z korzyścią naszą uczyni wyniszcze z niego, a iakże go tu chętnie, i z ochotą przyjąć, i cierpieć nie mamy? Oto nam dał jedyną Poczefzycielkę utrapionych Nays: Maryą, czyli przy wzywaniu Imienia, i opłaki leży.

Bod-



Rodkie nam się, i miłe nie staną, utrapienia nasze. O jak wielkie mnóstwo Rodyczy twóich "Pani," wzdychał do Maryi Bonawentura S. ktoreś nagotowała dla miłujących się, i pokładających nadzieję w Tobie. Nie mogli Izraelitowie pić wod, dla gorzkosci, i głoności ich, ale im Bog dał drzewo, które włożyli w wodę, wszelkie gorzkosci zamieniły się w słodycz. Exod: 15 & 4 Efdr: c. 1. B. Albert Wielki przez to drzewo oznaczoną być sądzi Nays: Maryą P. złączyć tylko przy gorzkich, i nieznośnych utrapieniach, nabożne wzywanie Imienia, i opieki Nays: Maryi, a gorzkość ich zamieni się w słodycz. Nie masz bowiem żadnego utrapienia, w którymbyśmy sobie od Nays: Maryi pocieszenia, zebrać nie mogli.

## C Z E S C II.

Utrapienia bowiem nasze, które my tu na świecie cierpiemy, jedne są, które cierpiemy w przeciągu życia naszego, drugie, które cierpiemy w chorobach naszych, a trzecie, które nas czekają przy śmierci, we wszystkich tych, możemy sobie zebrać pociechę, bo jest powszechną we wszystkich naszych potrzebach Posrzednicą. Z kąd Bernard S. mowi, Ser: de Nat: V. Marya we wszystkim, i przez wszystko, zarażać nędznym, i ich trwożliwość cieszy, i zna-

i znowu; Marya wszystkim daie się ubla-  
gać, wszystkim się nayaśkawszą okazuje, i  
nad wszystkich się utrapieniami nayobser-  
nieyszym i jakimśś lituje affektem, ia-  
ko bowiem słońce żadnego nieopuszcza ką-  
teika, chybaby był zakrytym, ktorregoby ia-  
snością swoją nie oświeciło, tak ta wybra-  
na, iak słońce, Nayś: Marya, nie opuszcza  
żadnego utrapienia, w którymby wzywają-  
cym się, dać pociechy nie miała.

I. Cieszy ona nayprzod w przeciągu ży-  
cia w różnych utrapieniach zostających, bo  
się sama pokazawszy Metchyldzie S. 1. r.  
gr: sp: c. 84. Pocieszycielką żywych, i u-  
marłych, nazwała Nayś: Marya Panna, i o-  
wą Mistyczną opoką, z ktorey wyrznięty  
jest kamień węgielny Kościoła Bożego,  
Chrystus Jezus. Zostawali Izraelitowie w  
przeciągu podróży, idąc do Ojczyzny o-  
biecaney, i w wielkim utrapieniu zostawa-  
li, cierpiąc niedostatek do zagaśzenia pra-  
gnienia wody, a Bog rozkazał Moyżeszowi,  
i Aaronowi, *Loquimini ad petram, & ipsa  
dabit vobis aquas Num: 20 v. 8.* Zostając  
i wy w podróży życia doczesnego, a dążąc  
do Ojczyzny wieczney, wołajcie w niedo-  
statkach waszych, do tey mistycznej opoki  
Nayś: Maryi, a Ona wam udzieli wod po-  
ciechy wszelkiey. *Loquimini ad Mariam po-  
scite eius patrocinium, & ipsa dabit vobis a-  
guas consolantis (Angiel: Paci:)* I zaisle,  
utrapienia wasze, ktore wtym życiu cier-  
piecie,

picie, albo są dopuszczone, i przepuszczone od Boga tak, iak dopuścił Bóg różne utrapienia na sług swoich wiernych, Abrahama, Jakoba, Jozefa, Tobiasza, i innych, aby im przyczynił enoty cierpliwości, i dało się widzieć ludziom, że kochali Boga, albo od czarta, który ustawicznie iakoby Lew ryczący krąży, aby kogo pożarł, albo od innych ludzi, którzy nas prześladowią, i różnemi sposobami trapią, i martwią, a oto w tych wszystkich utrapieniach, najpewniejszą pociechę odnieść możemy od Nays: Maryi Panny, bo jeżeli znotujemy różne utrapienia dopuszczone za grzechy nasze, utrapienia od Boga; któż nam Go skuteczniey ubłagać, i przebłagać może, iak ta; o ktorej mówi Jdiota, że świat dawnoby był zaginął, dla ciężkich grzechow, gdyby go Marya Modlitwami swemi nie wspierała, iak ta, o ktorej Anzelm S. twierdzi, że to jest rzecz niesłychana, aby ley prosiący za nami, Bóg niewysłuchał, jeżeli utrapienia w pokusach, i poczwarach różnych, cierpiemy od czarta, Oto mówi S. Bernard. że na wspomnienie, i wezwanie Imienia Maryi, wszelka moc szatańska iakoby wosk przed ogniem topnieje, i niszczenie. Jeżeli zaś cierpiemy od ludzi; prawda że im Nays: Marya zley woli, którą nas chcą martwić nie odbierze, bo nie może odmienić wyroku Bożego, przez który po-

stano-

stanowił zostawić, i utrzymywać człowieka w ręku rady swojej, ale czyliż nam nie może uprosić łaski, do znośnitszego, i chętnego wytrzymania tych utrapień? czyli nie może uprosić dla naszych nieprzyjaciół przeszkod, aby nas nie tyle, i nie tak, tak złą wolą pragną, utrapili. Doznał tey pocierhy S. Jozef Kalafancynsz, ktoremu w ciężkich utrapieniach zostającemu, już nawet od Generalstwa swego Zakonu zawieszonemu, pokazawszy się Nayśw: Marya rzekła, *Confide fili, non tua hæc, sed mea Religio est*, ktorem słowy tak go cudownie pocieszyła, iż te wszystkie utrapienia, z niewymowną ochotą serca swoiego znośił. A nadto te utrapienia, które w życiu cierpiemy, albo pochodzą z ciężkości grzechów naszych, Oto Maryą Innocencyusz Papięz nazywa Pocieszycielką grzeszników. In hym: de B. V. A Brygitta S pocieszycielką rozpaczańcey duszy. In hym: Omni die, albo z okoliczności bólów, i kalectwa, które cierpiemy. Oto ją tak nazywa pociechę w boleściach, i kalectwach Bonawentura S. i Adam de Pers: albo z okoliczności ubóstwa, oto ją także Oycowie Święci nazywają pocieszycielką ubogich, smutnych, opuszczonych od ludzi, Wdow, sierot, i nędznych wszystkich. Z kąd Dionizy Kartuzyen l. 3 c. 21. de laud: V. mowi. *Ktokolwiek w jakimkolwiek smutku, utrapieniu, lub opuszczeniu przystąpi do tey nayłaskawszey,*  
i nay-

i najmilszej Matki, a trway w zywiąc ley miłoherdzia, a doswiadczyysz wkrótce pocięchu.

II. Jeżeli nas nawet Bog złoży chorobą jaką ciężką, niezapominamy o Nays: Maryi Pannie, Wyznaie ją Kościół S. Uzdrowiciel chorych, a Damascen S. Apteką lekarstw, i źródłem nieustającym, z którego wypływają uleczenia nasze, de dormit: V. a S. German, Orat: de præs: V. Lekarstwem chorob, i ran nieuleczonych. Wzywamy przeto w nich Imienia Maryi, bo to S. Bonawentura uważając owe słowa pisma Salomonowego Cant: 1. Olej wylany Imię twoje, przyrównywa do olejku, czyli masci, suchosć, i twardosć odpędzającey, a rany leczącey, i mowi, o jak dobra, i miła rzecz kochać Maryą, ponieważ Imię ley kochającym ją, staie się pachniące, i leczące, a S. Wawrzyniec Justynian, de Visit: V. mowi; że nierównie więcey leczące jest choroby, wzywających się, a niżeli wszelkie masci, iako bowiem niemalz żadnego innego Imienia, w którymbyśmy więktrą znaleźć w chorobach, i kalectwach pociechę, i pomoc mieli, iak w Imieniu Naysłodzkiego JEZUSA, to Imię, mowi Chryzolog S. ślepym wzrok, głuchym słuch, niemy mowę, umarłym życie, a przeto i chorym zdrowie, i pociechę przywraca, tak mowi Idiota, po Imieniu Jezus, niemasz żadnego innego pod Niebem Imienia danego ludziom, z którego-

by

by wezwania większą mieli odbierać pomoc, a przeto i w utrapieniach pociechę, nad Imię Naysw: Maryi Panny, to Imię, nad Imiona wszystkich Świętych, ztrudzonych pośiła, uzdrawia chorych, oświeca ślepych, pociesza smutnych, namaszcza oschłych, i iazmo czartowskie wyrzuca od nich. Alboż to próżno Oczy Iey przyrównywią się w pieniach Salamonowych, do Sadržawki Hesebońskiej? *Oculi tui sicut piscina in Hesibon.* Cant: 7. v. 4. Sadržawka ta, tym się różniła od Sadržawki owej, która była w Betsaidzie. Joan: 5. iż który do niey pierwszy chory przychodził, za wzruszeniem raz tylko wrok od Anioła wody, ten tylko od wszelkiej choroby uwolni ny zostawał, do Sadržawki zaś która była w Hesebon, każdy chory, który do niey przyśiąpił, i każdego czasu, uleczonym zostawał, to samo chciał wyrazić o Nayś: Maryi Pannie Duch Przenayś: że żaden który się do Niey wkażdey chorobie, i każdego czasu szczerze udaie, bez pociechy i ochłody, nie zostanie, kiedy Iey oczy najsłaskawsze do tey Sadržawki przyrównał. Czyli tey Macierzyńskiej łaskawości nie doznają, różnemi chorobami strapieni ludzie, którzy w chorobach swoich, różne dla honoru Maryi ofiarując na miejsca Święte podróży, śluby niektóre czyniąc, a Iey pomocy nabożnie wzywając, jeżeli nie zupełności zdro-

T

wia,



wia, i cudownego w kalestwach swoich uleczenia dostępną, to przynajmniej nigdy bez ochoty, i pociechy duchowney nieostają. Niech zamieczy pochwał twych o Nays: Marya Panno, kto Cię w swoich potrzebach nabożnie wzywając, niepamięta, abyś mu pomocy i pociechy jakiej nie dała. *Sileat laudes tuas o B. V. qui Te suis in necessitatibus invocantem sibi unquam meminet defuisse.* Ser: de Afs: V. Iest przeto Marya, mowi Tritemisz l. 1. de Mir: V. c. 6. Najsłaskawszą, i najłitościwszą Pociśzycielką chorujących, ale nadto iest takąż umierających.

III. Niemasz cięższych utrapień, iak utrapienia śmierci, które w chorobie swojej poczuwając. Dawid. Psal: 17. a v. 5. przyrównywał je do boleści piekła, Otoczyły mię boleści śmierci, i strumienie nieprawości zatrwożyły mię, boleści piekielne otoczyły mię, uprzedziły mię ślota śmierci, mowił tu, i strumienie nieprawości zatrwożyły mnie, to iżeł ciężkie są utrapienia ciała, które człowiek czekający śmierci podejmując, to nierównie cięższe się stają owe, które człowiek cierpi na dufcy swojej, z uwagi grzechów swoich, z ktorými ma się stawieć na sąd Boży, i oraz przekonany w sumnieniu zostaje, że za nie zasłużył na piekło, a przeto te boleści piekielne z bojaźni piekła pochodzące naywięcej go męczą, i trapią. A zkadże w tych utrapieniach  
śmier-

śmierci nayskutecznieyszą znaleźć możemy pociechę, jeżeli nieobracając myśli, i ferca naszego na Nays: Maryą Pannę, kiedy o Niey mowi Bonawentura S. l. i. Psal: c. 5. że każdy szczerze obrocony do niey, i od niey widziany, niepodobna rzecz jest, aby zginął? Nazywał Dawid utrapienia śmiertelne, utrapieniami piekła, a przecież w Psal: 22 v. 4. oświadczał się, że choćby chodził wpośród cienia śmierci, nie miał się obawiać żadnego nieszczęścia, a to dla tego, że przy sobie miał przytomność Boga, a że Rozga tego, i kiy miał mu się stać pociechą. *Esi ambulavero in medio umbræ mortis, non timbo mala, quoniam tu mecum es; Vir a tua, & baculus tuus, ipsa me consolata sunt* i śmiać, bo jeżeli kto jest przez miłość z Bogiem złączony, i w obronie Jego zостаie, a ktoż jest, któryby mu mógł zaszkodzić? jeżeli Bog jest za nami, a ktoż być może na przeciw nam? mowił Paweł S. piekło dla nas nie mogłoby być piekłem, gdybyśmy w nim zостаiać, z Bogiem złączeni byli, z kąd urosło owo przyślowie. Dobrze być i w piekle z Bogiem. Co by zaś ta rozga, i kiy znaczyła, która przy Bogu cieszyć miała Dawida wpośród boleści śmierci? Odpowiesz na to S. Piotr. Damian Ser: de dss: V. że Rozga ta, znaczyła Nays: Maryą Pannę, a kiy znaczył Krzyż Chrystusow. Też to dwie rzeczy, są nayswiększą pociechą w Bogu umierającym, Krzyż Chrystusow, czy-

li zaslugi męki Jego, i śmierci krzyżowej, w których nadziei spodziewają się odpuszczenia grzechów swoich, i zbawienia, i Nays: Marya Panna, czyli Iey pomoc lub przytomność, przy ktorej spodziewają się, iż ich od wszelkich pokus szatańskich uwolni, a doprowadzi do żywota wiecznego, tak iż dla nich, iak mowi ten S. Oyciec. *In Virgine Virga, & baculo Crucis, Miserorum spes, & consolatio continetur.* Drżała od strachu śmierci, bojąc się surowości Ałvera, Elżbieta Krolowa, kiedy do niego weszła, ale skoro rozgę swoje, czyli berło sklonił na szyć Iey, oddalił od niej boiaźń wszelką, a pociechą napelnił serce Iey. Drzeć nam prawda potrzeba będzie przy śmierci, z przyczyny surowości blisko następiącego sądu Boskiego, ale iezli się ta duchowna rozga, w ktorej ani sęk pierwotny, ani skaza uczynkowej winy niepoftala, zbliży opieką swoją do nas, wszelki strach, mowi Antonin S. p. 4 t. 15 c. 24. odpędzi od nas, a udaruje nas pociechą, iż Go się obawiać, i trwożyć nie będziemy. Kiedy Izraelitowie wychodzili z niewoli Egipskiej do Ojczyzny obiecanej, lubo nie byli wolni od różnych podroży umartwień, to im jednak naywiększą pociechą było, iż ich w noc kolumna ognista prowadziła, a w dnie obłok zasłaniał ich od upałów słońca. *Exod: 13 v. 21.* Coż się przez tę drogę Izraelitów pobo-

pobożnych znaczy? izali nie droga nasza, którą my przy śmierci wychodzimy z Egiptu świata tego, i niewoli tego, do Oyczyzny wieczney? a co przez kolumnę i obłok? izali nie Nayś: Marya Panna. Ojak szczęśliwe nasze wynisicie z tego świata, a przeniesienie się do wieczności będzie. Ieżeli nam Nayś: Marya Panna przytomnością swoją, i pomocą przyświecać będzie, i bronić od upałów Słońca sprawiedliwości Sędziego Chrystusa. Takie miał przeżycie B. Alan, któremu gdy się w ciężkim utrapieniu śmierci zosił, emu okazała Nayś: Marya, zaczął w skonaniu wołać, Niech będzie błogosławiona godzina, w której wstąpiłem do Zakonu, i niech będzie błogosławiona Matka Chrystusowa, którąm zawsze miłował. Takie miał Brat S. Piotra Damiana imieniem Marcin (o którym on l. 2 Ep: 14 pisze) który już już umierający zaczął na przytomnych wołać. Powstańcie teraz, i Pani mojej cześć oddajcie, a potem zgorączym wzdychaniem mówił, i cożś o Pani moja Krolowa Nieba, i ziemi uczyniła, żeś mi ubożuchnemu przybyła na pomoc; Błogosław mi przeto, a niedopuszczay, abym się dostał do wiecznych ciemności, któremuś światła przytomności swojej pozwoliła. Takie miał i B. Adulfus z Xiążęcia-Alfacyi Brat mniejszy, któremu w ciężkich zgryzotach sumnienia, i boleściach ciała, zosił, emu, pokazawszy się Nayś: Marya

rya, rzekła: Synu czegoż się trwożyysz, i za co cię śmierć nąlepnąca ma dręczyć, wynidź bezpieczny z ciała, albowiem Syn mój ktoremus wiernie służył, odda ci chwały wieczney Koronę, o także to pocieszenie Maryi wśolęy mu, i młęy nie uczyniło śmierci? Pragnieciez i wy Chrzescianie takiego pocieszenia od Maryi, w smutku przy-  
szłym, boleściach i utrapieniach śmierci? Służciez wiernie, i świętobliwie Maryi, **wiernie**, abyście żadnych modliaw, poślow, ialmużn, i innych pobożnych czynności, do chwały Iey ściągających się, nie opu-  
szczali, **świętobliwie**, abyście sprofnoscia grzechow Tumnienia swego niemazali, bo takim sama Nays: Marya w godzinę śmierci przybyć na pomoc, od pokus szatańskich bronić, i litościwie w utrapieniach śmierci cieszyc, obiecała, iak świadcstwo daie Blofius, in *Monili c.* 12. *Ego, qui mihi pie, Sanctęq; deserviunt, volo in morte, fidelissime tanquam Mater piissima adesse, eosque protegere, ac consolari,* a S Hieronim twierdzi. *Ep: ad Eusloch: V.* że umierającym Nays: Marya P. nie tylko zwykłą pomoc dawać, ale im też drogę z pomocą swoją zachodzić, a osobliwie w samę godzinę śmierci. *Morientibus B. Virgo, non tantum succurrit, sed et occurrat, praesertim in hora mortis.* Ta to jest ową drabiną, którą we śnie swoim widział Jakub Patriarcha, przez którą wizylscy Chrzescianie, iako mowa To-  
masz

msz Anielski, w godzinę śmierci do Nie-  
ba wstępą. A kiedy tak iść; Jeżeli pra-  
wdziwemi sługami pragniecie być Maryi  
Nayś: Przyjmuycież z ochotą wszystkie u-  
trapienia, z ochotą serca znóście ie w  
świętey cierpliwości, bo wam te obowiąz-  
ki daie poznać, nie tylko rzemienny pa-  
sek, którym w Bractwie pocieszenia Maryi  
lędzwie wasze przepasnuiecie, nie tylko po-  
winność naśladowania Maryi, ale też i Na-  
dzieia Chrześcijańska, w której się tak stu-  
dzy Maryi prawdziwi, dostać za Maryą do  
chwały wieczney spodziewacie, a oraz w  
tychże samych utrapieniach waszych, nie-  
zapominaycie udawać się z najoętszym na-  
bożeństwem, nie tylko w rzekiagu życia,  
i chorobach wszelkich, ale też najośli-  
wiey w niebezpieczeństwach i zgryzotach  
śmierci do Niey, iako do powszechney we  
wszelkich utrapieniach Pocieszycielki, Cho-  
mo, in quacunq; tribulatione ad Mariam fu-  
ge, sive peccatis afflictus, sive persecutionibus  
attritus, sive tentationibus tentatus, hanc tur-  
rim petito, ad Mariam confugito. S. Th: a  
Vil: nov tom: 2 con: 1. de Ass: V. Ani nie  
myśl, że cię podobno nie wysłucha, Oto mo-  
wi zatopiony w bogomyślności Ludwid Bio-  
sius, In Cano: vite Spirit: c. 18. Nullum  
B. Virgo aspernatur, Nulli se negat, omnes  
consolatur, omnibus finem pietatis aperit, Et  
vel tenuiter invocata praeſto adest. a Jnnocen-  
ty III, Papież Ser: de Ass: Quicumque sentit  
impu:



*impugnationem ab hostibus, vel à mundo, vel à demone respiciat* C. *frorum aciem ordinatam, deprecatur Mariam, Ah Maria, oto wszystkich nas oczy obracają się na Ciebie, mowiemy do Ciebie, jak lud wszy-  
stek mówił do Józefa, Salus nostra in manu tua est, respiciat nos tantum Dominus noster, Et læti serviemus Regi, Gen: 47 v. 25. zdro-  
wie, życie, pociecha, i zbawienie nasze jest w ręku Twoich o Nays: Marya Pan-  
no, Matko Boża, Niech tylko z wysokiego Nieba spojrzy Oko twoje najświeższe, na nas ziemianow Bóg twoich, a pocieszeni w utrapieniach naszych wesoło służyć będziemy Królowi Królujących, i Panu panują-  
cych, a potem spraw to przyczyną twoją, abysmy uczestnikami stając się utrapienia, staliśmy się też Towarzyszami i pociech wie-  
cznych, Amen.*

*Wiadomość krótka o Bractwie Pocię-  
szenia Nays: MARTI Panny.*

**K**iedy W. Marcin de Vercellis Zakonu Pułelników Augustyna S. wystawił wspaniały Ołtarz w Kościele Zakonu swego w Bononii Mieście, na honor Naysw: Maryi Panny, i ley Obraz przedziwney szu-  
ki Malarzkiy w nim ośadził, i zaczął po-  
tym gorliwe Kazania o czei, i uwielbianiu ley miewać, wiele ludzi prawowiernych przyimowało Bractwo od niego zaczęte,

zaczęli się nazywać Bracią Pocieszenia Nays: Maryi Panny, że zaś w tymże samym Kościele, znajdowało się inne, dawniejsze Bractwo Paska rzemieennego, S. Augustyna, i S. Moniki, (do którego to używania Paska, ta była przyczyna; iż kiedy S. Monika gorąco prosiła Nays: Maryi Panny, a by iey obiawić raczyła, iakieyby odzieży używała po w Niebowstąpieniu swiego Syna, temu pragnieniu iey zadość czyniąc Marya, pokazała iey się w sukni długiej przepasana rzemieennym pasem, mówiąc do niej: *Hic est habitus, quo usa sum post mortem Filii mei, tali ergo & tu, Filia mea, & Filius tuus Augustinus, utimini in honorem Nominis mei.*) Owoż Grzegorz XIII. Roku 1575. dnia 16 Czerwca, te oba Bractwa w iedno złączył, i wielkimi Odpustami udatował, w Bulli *Paterna Charitate*, co samo utwierdzili Oycowie Święci, i nowych Odpustów przyczynili. Tak iż do tego czasu na pamiątkę Nays: Maryi Panny, Bracia pocieszenia Nays: Maryi, zaczęli nosić na sobie Pasek rzemieenny, Augustyna S. i Moniki S.





# NAUKA XVI.

*Na Uroczystość*

POSWIECENIA KOŚCIOŁA

NAJŚWIĘTSZEGO

MARYI PANNY.

ANIELSKIEJ

*Czyli Porcyunkuli nazwanego.*



Th: *Hodie Jalus domui huius facta*  
est. Luc: 19 v. 9.

**J**ezeli sam Pan JEZUS Słowem swym nie  
już tylko na powietrzu ( jak nasze są Sło-  
wa ) brzmiałym , ale też wszystko - czyn-  
nym ( bo On jest owym Słowem , przez  
które się wszystko stało , i któremu nie  
maśz niepodobnego , ) ogłosił Domowi Za-  
cheu.

cheusza zbawienie. *Dzis się zbawienie Do-*  
*mowi temu stało, a to z przyczyny tej: że*  
nie tylko Zacheusza do Niego z drzewa spro-  
wadził, ale też sam Osobą swoją do niego  
przyszedł, i potrzebę mieszkania swego w  
nim ogłosił, i pokutę Zacheusza w nim  
łaskawie przyjął, który nie tylko jakożna-  
mi obiecał odkupować grzechy swoje, *Ecc-*  
*ce dimidium bonorum do pauperibus*, ale też  
i krzywdy bliźnim od siebie poczynione,  
w czwornasob nagrodzić. *Esti quid aliquem*  
*defraudavi reddo quadruplum*, tak iż go sam  
Pan JEZUS Synem prawdziwym Abrahama  
nazwał, którego z innymi grzesnikami szu-  
kając, znalazł, i zbawił. *Venit enim fili-*  
*us hominis quærere, & saluum facere, quod*  
*perierat*. Jakoż nierówniey przyzwoliliśmy  
sposobem stać się nie miało zbawienie ko-  
ściołowi Nays: Maryi Panny Anielskiej na-  
zwanemu Porczyunkula? kiedy do niego Roku  
1223. już nie w śmiertelnym, i cierpietli-  
wym Ciele, ale w nieśmiertelnym, i chwa-  
lebnym, już nie sam tylko, ale oraz z Nays:  
Maryą Matką swoją, i z nieprzeliczoną przy-  
tomnością Aniołów Świętych, już nie z Mia-  
sta Jerycho, ale z Nieba zsiąpiwszy, przy-  
szedł tenże JEZUS Chrystus, Sędzia żywych,  
i umarłych, i Zbawiciel świata, a posta-  
wiony do Franciszka Świętego na Mountwie  
na ten czas zstępującego Anioła, kazał go  
przyzywać do siebie, i prosić się z ofiarowa-  
nią łaskawości serca, o jakoby tyś go węc  
dług

dług upodobania swego zechciał łaskę. Kiedy Seraficzny Franciszek ośmielony przytomością, i dyney po Chrystusie Pośredniczki grzeszników Nays: Maryi, wzywając Iey przemocney przyczyny, zapomniawszy o wszystkich potrzebach swoich, upadając na kolana swoje, w przepaściwych ukłonach prosił Go do tegoż Kościoła, dla wszystkich pokutujących grzeszników, o Odpust zupełny. Kiedy naylitościwszy JEZUS widząc iak prośba Franciszka S. zgadzała się z tego Nays: pragnieniem, bo na to przyszedł na świat, aby szukał grzeszników, i zbawił ich, aby mówię szukał, i znalazł to, co było zgubionego, przychylając się powtore do przyczyny Nays: Maryi Matki swoiey, od ktorey nigdy nie zwykł odwracać twarzy swoiey, aby Iey nie wybiegał, lub wprzód Franciszkowi S. powiedział. *Franciszku łaska ta o którą mię prosisz, jest bardzo wielka; Z tym wszystkim zaraz potym przydał; że żądanie twoie zgadza się z moim, owoż pozwalam to, o co prosisz. Pozwalam ci przeto do tego Kościoła Imieniowi, i honorowi Matce moiey poświęconemu, Odpust zupełny, dla wszystkich w nim pokutujących grzeszników, ale ci oraz rozkazuję, abyś poszedł do mego Namieśnika, który odemnie, ma sobie moc pozwoloną na ziemi, związania, i rozwiązania, abyć tego samego Odpustu pozwolił na ziemi. To zaś wszystko pilnie zważaj,*

iąc, a osobiwie uważając ten Wielki Odpu-  
 pułtu zupełnego Kościołowi Nays: Maryi  
 Anielskiej nadany przywilej, czyli nie przy-  
 zwolnym sposobem stało się temuż Ko-  
 ściółowi zbawienie, a niżeli Domowi Zache-  
 usza? A że ten sam Odpust od Chrystusa  
 Kościołowi Porcyunkuli, pozwolony jest te-  
 raz od Namieśnika Chrystusowego Grzego-  
 rza XV. w Roku 1622. dnia 4. Lipca w  
 ustawie zaczynający się, *Splendor paternæ.*  
 do wszystkich Kościołów Braci Mniey-  
 szych S. C. Franciszka rozszerzony, a od  
 Innocencyusza XI. Duszom w czyscu będą-  
 cym nadany, aby go wierni Chrystusowi  
 tyle razy dla nich zyskać mogli, ileby ra-  
 zy w dzień tegoż Odpustu, będąc w stanie  
 łaski Bożej, nawiedzili Braci Mnieyszych  
 Kościoł, i na jego intencyą modlili się.  
 die 22 Janu: 1686 Const: *Alis.* A toć, toż  
 samo zbawienie staie się wszystkim tym Ko-  
 ściółom, którym ta wielka łaska Odpustu  
 zupełnego pozwolona jest. O Boże! jeden  
 tylko podobno był Zachensz, który to zba-  
 wienie, które domowi jego ogłosił Chry-  
 stus, w skutku samym przy nawróceniu się  
 swoim, i pokucie otrzymał, a tu we wszy-  
 stkich Kościołach Braci Mnieyszych, tyle  
 ludzi, tyle grzeszników, w skutku samym  
 otrzymują zbawienie, ile ich prawdzwą  
 pokutę czynią? Przypatrzmy się tey wiel-  
 kiej łasce Boskiej wudzieleniu tego Odpu-  
 stu; aże trzy Osoby do niego wpływały,  
 JE.



JEZUS Chryłtus mający władzę wszelką, na Niebie, i na ziemi, pozwalający tego Odpustu. Nays: MARYA Panna przyczyniająca się do niego o pozwolenie tego, i Seraficzny Franciszek proszący oń Chryłtusa, przez przyczynę Maryi. Owoż obracając myśli nasze na te trzy Osoby, Pana Jezusa, Nays: Maryą, i Seraficznego Franciszka; Słuchajmy otym, co przytym cudoownie pozwolonym Odpuszcie, Najprzód w Panu Jezusie? co powtore w Nays: Maryi? a potrzecie co w Seraficznym Franciszku uważać mamy. Trzy czątki są tey Nauki. Pierwsza, wykaże nam Pana Jezusa. Druga, Nays: Maryą Pannę, a trzecia, Seraficznego Franciszka, o tak wielki w tych trzech Osobach znajduje się dla nas zbiór duchownych nauk, i pożytkow, prosimy Boga w Trojcy S. Jedyntego, aby nam użyczył błogosławieństwa, do zebrania ich.

## C · Z · E · S · C · I.

**W**yznaie to Kościół S. niewzruszoną wiarą, iako wszystkie dary, i łaski które się na świecie nie tylko między ludźmi, ale też i innemi stworzeniami znajdować mogą, i onego pierwszego Początku, i Dawcy mieć nie mogą, oprócz samego Boga, a to przez Jedyntego miłzy Bogiem, i ludźmi Posrzednika Jezusa Chryłtusa, Przez którego, i w którym, ad Colos: 1, v. 16.

fwo-

stworzone jest wszystko, a On jest nad wszystko, a wszystko w nim stoi. Udziela ich prawda iako z Oycem, i Duchem S. BOG ieden, ale też oraz ile Bog, i człowiek razem, wyśłużył je przez mękę swoją, tak iż my z pełności Jego (Joan: 1.) odbieramy wszyscy. Kogoż ma i dzisieyszy Odpust, za pierwszy początek, wynalazcę, i Dawcę? jeżeli nie tegoż samego Jezusa, Boga oraz i Człowieka? On obiecał po podwyższeniu swoim na Krzyżu, iako Bog prawy, pociągnąć wszystko do siebie. *Ego cum exaltatus fuero, omnia traham ad me ipsum*, Joan: 12 v. 32. Ktoż nayprzód pociągnął Seraficznego Franciszka do wysokiej świętobliwości życia? a przy niey kto wpoił w serce Jego z łosne litowanie się nad zgubą grzeszników? kto mu podał myśl do serca, aby Go dla nich prosił o Odpust? kto go pozwolił? a pozwolenie to, nie tylko powagą Namieśtnika swego, ale też i znacznemi cudami stwierdził? izali nie ten sam BOG, i Człowiek Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, a w tym iak wielkie miłosierdzie, ku zbawieniu grzeszników, i oraz Mądrość swoją w utwierdzeniu wiary naszej Katolickiej pokazał, ktoż to wymówić może? jeżeli Jezus, Bog, i Człowiek za nami, a ktoż na przeciw nam będzie?

I. Okazał nayprzód wielkie miłosierdzie swoje, w litowaniu się nad grzesznikami, i pragnieniu ich zbawienia, iako bowiem

wier.

wierna to jest, i wszelkiego przyięcia godna mowa, słowa tego Apostoła S. 1. ad Tim: 1. v. 15. iż Chrystus Jezus przyszedł na ten świat grzesznych zbawić, a nie z pobudki dobrych i takich uczynków ich, przez któreby sobie grzeszni zasłużyli to przyięcie jego na świat, ale z pobudki samego wielkiego miłosierdzia swego, odrodził nas na tę nadzieję żywą zbawienia naszego. ad Tit: 3. v. 5. tak też i ta jest wierna mowa, że kiedy ten dzisiejszy Odpust dla pokutujących nadał, nadał go z pobudki samego miłosierdzia, i pragnienia zbawienia ich. Wyznają wszyscy Kościoły wiara, na Zborze powszechnym Trydencieckim ztwierdzoną. Ses: 6. c. 5. że początek usprawiedliwienia od poprzedzającej łaski Bożej, przez Jezusa Chrystusa danej, czyli jego powołania pochodzi, bezemnie mówił Jezus, Joan: 15 v. 5. nic nie możecie uczynić, toć też pozwolenie tego odpustu, żadnego niezna początku, oprócz samego Chrystusa, i łaski jego, Naznaczył On do ziednania. takiej łaski u siebie, iakoby najsukuteczniejszy środek, Modlitwę, proście, a odbierzecie. Otoż i tej łaski odpustu dzisiejszego, niepostanowił inną drogą pozwolić, oprócz Modlitwy, natchnął przeto przez poprzedzającą łaskę Ducha swego, serce, i ducha Franciszka S. aby się najprzód gorąco modlił za nawrocenie grzeszników, a potem żeby Go prosił dla nich o Odpust, Duch to Chrystusowy

ślow jest, który naszą słabość wspiera. ad Rom: 8. v. 26. albowiem my niewiemy o co mamy, iak potrzeba prosić, ale sam Duch prosi za nami, to jest iak glosa tłumaczy, czyni to, i sprawuje wnas, abyśmy go prosiłi, i to sprawił w sercu S. Franciszka, że go o inną łaskę nieprosił, ale o Odpust zupełny dla grzeszników pokutujących. Sprawiedliwość Boska wyciąga, aby według miary grzechów, był też każdemu oddany wymiar kary. Deut: 25 v. 2. że zaś Jezus Chrystus Ojciec miłosierdzia, i Odkupiciel grzechów naszych, więcej chce miłosierdzia, a niżeli ofiary, a miłosierdzie nad grzesznikami, i w dobrociwym odpuszczaniu im pokutującym winy grzechów, za które, zasługują na piekło, i w odpuszczaniu im kar doczesnych, które przez nie zasługują. Miłosierdzie bowiem teraz w życiu, iako mowi Jakub S. c. 2 v. 13. przewyższa sąd, czyli sprawiedliwość; owoż aby to swoje miłosierdzie wylał na grzeszników, nie tylko natchnął S. O. Franciszka, aby go, nie tylko o łaskawość w odpuszczaniu win wszystkich grzesznikom pokutującym, ale też o darowanie wszystkich kar doczesnych, które przez nie zasługują, przez pozwolenie Odpustu zupełnego prosił, ale też sam widzialnym sposobem, na to, do Kościoła Najs: Maryi P. Anielskiej, Matki swojej, z Nią oraz, i z Aniołami SS. z Nieba

U

zstąpił

Tom I. Nauk na Święta N. M. P.

zstąpił, sam cudownie po Franciszku na modlitwie zstającego, Anioła posłał, do siebie przyzwał, i rozkazał mu się prosić o jakąby tylko łaskę dla zbawienia grzeszników zechciał, mówiąc do niego; wiem Franciszku z jaką ty usilnością pragniesz zbawienia grzesznych, proszę mię o jaką dla zbawienia ich łaskę, a ja tobie uczynię, a kiedy go z natchnienia swego prosił; Pannie Jezu Chryste, i nędzny i niegodny grzesznik, z uczciwością jaką mogę największą proszę Cię, abyś raczył uczynić tę łaskę wzywkiemu ludowi Chrześcijańskiemu, i dać powszechne przepuszczenie, i zupełny Odpust wszystkich grzechów, onym wszystkim, którzyby wyśpawiać wzy się, skruszeni na sercu, nawiedzili ten Kościół. *Ex Chr: p. 2 l. 2 c. 1.* Sam pochwalił tę modlitwę jego, że się zgadzała z pragnieniem Jego, i sam Usły swoiemi z miłosierdzia swego pozwolił to wszystko, o co Go prosił. Ażé Odpustu zupełnego żaden z wiernych nie może zyskać, któryby wprzód przy szczeray pokucie nie ziednał odpuszczenia grzechów co do winy: ktoż tu przeto wątpić może? aby Jezus, kiedy pozwolił odpustu zupełnego, od wszystkich kar doczesnych, nie miał oraz odstawić miłosierdzia swego, w udzielaniu im łask przyzwolitszych, i skuteczniejszych do czynienia szczeray pokuty? i chętnego iey przyjmowania? Uważcież to grzesznicy?

Oto

Oto Jezus przy dzisiejszym pozwolonym odpuszczeniu, gotuje wam, i ofiaruje miłosierdzie w przyjęciu waszey pokuty, i wdarowaniu wam naje cięższych grzechow, i kar za nie zaśluzonych, a nie tężaż to dla was pobudka? byście przy nim nawrocili się do Boga, pokutę czynili, i tak zgładzone grzechy wasze były? *Perittemini igitur, & convertimini, ut deleantur peccata vestra. Act: 3 v. 19.*

Gdy zaś Seraficzny Franciszek już odebrał najłaskawiejsze pozwolenie odpustu, ale nie wiedział czasu, którego by go wierni Chrystusowi zyskać mogli; owoż zaowu odbiera natchnienie od Chrystusa, aby sobie uwiadomienie o tym przez modlitwę zyskał; Udał się przeto jedney nocy na nią, prosi gorąco Chrystusa, aby iako go miłościwie pozwolił, tak też do zyskania jego czas naznaczył, aż owo powstał nieprzyjaciel duszy na Świętego z pokusami cielesnemi, wychodzi w nich Franciszek z Celi, idzie do poblizszego ciernia, zaczyna się w nim aż do zbroczenia krwią tarzać, mówiąc do ciała; czyli ci się o ciato n oie nie lepiej zabawiać rozmyślaniem męk Pańskieh, niżeli to cierpieć dla więzgania twego, i pożądanja roskoszy? aż w tym, w miesiącu Stycznia, widzi na miejscach tarzania się swego, śliczne białe, i czerwone Roze, a przytym widzi mnóstwo Aniołów SS. otaczających Kościół Porcyunkuli, i z nich le-

Uz-... dne.



dnego do Siebie mówiącego Ryszcy: Podź Franciszku do Kościoła, bo na cię Pan czeka; i z Najs: Matką swoją; urwawszy przeto dwanaście Roż czerwonych, i dwanaście białych, idzie z ofiarą przed Ołtarz, a padając w obliczu Jego na twarz swoją mówi; Najłaskawszy Rządco Nieba, i ziemi, pozwoliteś temu Kościołowi odpust zupełny, naznaczyłeś też i dzień, którego może być dołapiony, a w tym Ryszcy odpowiedź Zbawiciela; naznaczam dzień pierwszy sierpnia od Nieszporów, aż do zachodu Słońca, dnia drugiego tegoż miesiąca, po święcie w którym się obchodzi pamięć wybawienia Piotra mojego Apostoła z okowów Herodowych, a wzięwszy z sobą kilka tych kwiatów, i kilku Braci, którzy się temu przypatrzeli widzeniu, powróć do Wikaryego mego, a toć zaraz potwierdzi, i każe ogłosić ten Odpust. O z jaką pokorą serca, i rozrzewnieniem ducha nabożnego, dzięki czynił Franciszek, a w tym widząc Pana Jezusa odchodzącego z okrzykiem od Aniołów *Te Deum laudamus*, wyszedłszy nazajutrz z Bracią do Rzymu, wykonał to wszystko co mu rozkazano. O jak tu bogaty w miłosierdzie Pan, choynie ubogacił, i uprzywilejował, dzień ten dla grzeszników, kiedy sam do niego Odpust zupełny przywiązał. Inne odpusty pozwalają się od Namieśników Chrystusowych na ziemi, i pewne się dla zyskania ich naznacza

czają czasy, a dopiero ie Chrystus potwierdza na Niebie, a ten odpust iest wprzod pozwolony od Chrystusa w Niebie, i czas do niego wyznaczony, a dopiero zostal potwierdzony na ziemi, Inne odpusty pozwalaja się od Namieśników Chrystusowych władzą cudzą, bo władzą sobie pozwoloną od Chrystusa, nie Imieniem swoim, ale Imieniem Jego, Imieniem Chrystusa, a ten odpust iest swoją władzą własną, władzą Naywyższą Bostwa pozwolony, Inne odpusty pozwalaja się od Namieśników Chrystusowych, przez wzgląd na cudze zasługi, przez wzgląd na zasługi Chrystusa, Nayś: Maryi, i Świętych Pańskich, a ten Odpust nadał Pan Jezus, przez wzgląd na zasługi swoje własne, i zasługi Nayśw: Maryi, i Świętych Pańskich, ktore nayistotniejszy swoy szacunek mają, z zasług Jego nieskończonych, a przeto z zasług tych; nad ktorem Jezus ma zupełne szafowania panowanie; Inne odpusty mają wprawdzie swoją pewność, ale tyle, ile ie Pan Jezus potwierdza na Niebie, ten zaś odpust ma pewność, i zabezpieczenie swoje, od samey Prawdy Przedwieczney Chrystusa, ktory go pozwolil, i potwierdzil na ziemi kazal. O jak tu niewymowną w pozwoleniu go dla grzeszników okazal łaskawość i miłosierdzie! ale i jeszcze okazal nieskończoną Mądrość, uważajcie;

II. Wiedział Pan Jezus, iak Mądrość wieczna, wszystko wiedząca, iakie miały powstać w Kościele Jego na przeciw Nauce Katolickiey o odpustach, czyściu, usprawiedliwieniu, &c. o powadze Naywyższy Stoiłoy Rzymckiey, i Zwierzchności iey błędy. Wiedział, iako owi nawet, którzy się nazywają prawowiernymi, mieli lekce ważyć iasę pozwolonych odpustow, z nich szyczenia, i żarty czynić, iako ich wiele miało ubliżać władzy Naywyższych Namieśników swych, Biskupow Rzymskich, na miejscu swoim na ziemi zostawionych. Owoż przy Miłosierdziu nad grzesznymi, Mądrość to Jego nieskończona sprawiła, że te wszystkie błędy, i obłąkane temż błędami serca mało wiernych, cudownym pozwoleniem Odpustu tego, i rozkazem stawienia się Franciszkowi S. przed Honorjuszem Papieżem, aby go, iako Namieśnika swego, o utwierdzenie jego upraszał, zhańbił, zepsuł, i wniwecz obrocił, i potępił. Czyli to nie było cudowne Mądrości Jego rozporządzenie, aby Papież, i Kardynali obwieśczeni, od S. O. Franciszka otym od Chrystusa odpusćcie pozwolonym, niedali prędkiey wiary. Kto bowiem prędko wierzy, mowi Mądrość Boża, Ezech: 19 v. 4 lekkiego jest serca, ale dopiero przekonani Cudami Boskimi. Oto Papież słyżąc nayprzed świadkow trzech, B. Bernata, An. ola, i Rufina. Mężow świętobliwością, i rostr. prością znakomitych,

a po-

a potem wzięwszy w ręce jedną różę, z  
charowanych sobie, z rozkazu Chrystusa,  
rzekł: Ta róża w miesiącu Stycznia tak prze-  
dziwney piękności, i wonności, dotychczas  
wyswiadcza to wszystko być prawdą, co Fran-  
cuzek powiada. Oto Biskupi naznaczeni od  
Honoryusza Papieża, na poświęcenie Ko-  
ścioła, i odpustu w nim pozwolonego, Af-  
syki, z Polinu, Eugubium, i Neceryi, ogło-  
szenie, gdy po odprawionych ceremoniach  
poświęcenia Kościoła, chcieli ten Odpust  
w ogłoszeniu na dzieśnięć lat okryślić, nie  
mogli tego słowa wymówić, dzieśnięć lat, a-  
le wszyscy na przeciw woli swojej, wo-  
li Boskiej władzącej, i kierującej ich ię-  
zykiem, zadosę czyniąc, ogłosili go pozwo-  
lonym na wieki, na wieki. Oto na utwier-  
dzenie wiary o Namieśniczey, ale naywyż-  
szej na ziemi władzy, Biskupa Rzymskie-  
go, sam Pan Jezus nie raz, ale po dwa  
kroć, posłał Franciszka S. do Honoryusza  
Papieża, raz, aby ten odpust który on już,  
jako Naywyższy Rządca, i Głowa Kościo-  
ła swojego, pozwolił na Niebie, on także  
jako Namieśnik zostawiony z władzą wszei-  
ką na ziemi, pozwolił go także i na ziemi  
drugi raz; aby czas tegoż odpustu wyzna-  
czony od niego samego na Niebie, on tak-  
że potwierdził na ziemi, z kąd także Ho-  
noryusz wyrozumiałszy dokładnie wolę  
Bożą, mówił; Gdyż i my w tym ubezpieczeni,  
iż wola Pana Jezusa, Naywyższego, i pra-  
wdzi-

wdziwego Biskupa, którego my acz niegotni, miejsce trzymamy na ziemi, jest taka; przetoż pozwalamy też z łrozy naszej, odpust zupełny na wieki, do pomienionego Kościoła na tenże sam dzień. Ex Chr: Ib: c. 2. W tym zaś w szyskim ktoż nie widzi, i sznie niewzruszonego utwierdzenia Nauki Katolickiey, o Odpustach? i Powadze Stolicy Apostolskiey Rzymskiey? i w szyskich innych prawd Katolickich, o usprawiedliwieniu, czyściu, nakazach Papieżkich, i innych wiążących się z tą Nauką? Trzymamy się przeto bez obłąkania i mamienia, od duchow tegich libertyńskich, serc naszych tey opoki; a oraz szukamy miłosierdzia Zbawiciela naszego, przy tym od Niego pozwolonym odpuszcie, a oraz obroćmy myśli nasze na Nayś: Maryą Pannę:

## C Z E S C II.

**K**ościół to był, czei, i chwale Nayś: MARYI Panny wystawiony, i poświęcony, w którym nadał sam Pan JEZUS Syn Icy najmilszy ten wielki, bo zupełny, bo na wieki odpust. Sama to była Nayś: Marya Panna, która go przyczyną swoją u Niego uprosiła. A przeto odpustu tego pozwolenie, jest osobliwszym skutkiem miłosierdzia, i łaskawości, Tey naylitościwszey Matki Boga, i grzeszników, która dla tego obraną była za Matkę Bogu Człowiekowi,  
Zba-

Zbawicielowi grzeszników, aby się stała Matką grzeszników, aby przez Nię zbawienie otrzymali. *Niemasz żadnego*, mowi German S. któryby zbawienie otrzymał, iedy-  
nie przez Ciebie o Panno Przenajś: *niemasz*  
*żadnego*, któremu by dar łaski był pozwolony,  
szczególnie przez Ciebie, o najczystsza. *Nie-*  
*masz i żadnego* nad którym by się łaska (czy-  
li łaskawość. Boż.) ulitować miała, oprocz  
przez Cię, o najszanowniejsza.

I. A nayprzod, że Kościół ten w któ-  
rym Chrystus pozwolił dla wszystkich szcze-  
rze pokutujących, odpust zupełny być wy-  
stawiony, i poświęcony Imieniu, i ho-  
norowi Nays: Matce Jego, Krolowy wszy-  
stkich Aniołów. Coż nam ta okoliczność  
dale wyrozumiewać? izali nie to; *Nayprzod*,  
iako przez to udarowanie odpustem, Ko-  
ściół lew chwałę poświęconego, chciał  
Chrystus powiększyć chwałę lew i honor;  
bo dla czegoż ugodnił owe Święte miej-  
sce, nie tylko przytomnością swoją, i A-  
niółow SS. którzy się pobożnym po tyle  
razy dawali widzieć, ale też i tą nayzna-  
komitszą odpustu łaską? izali nie dla Ma-  
ryi Nays: ? atoc ugodnienie, i uprzywile-  
iowanie Kościoła tego, stało się powiększe-  
niem chwały, i godności lew. Izali powtore  
nie toż; iako On, iedzi się cierpliwie ob-  
chodzi, iako Piotr S. mowił, z Petr: 3 v.  
9. z grzesznikami, niechcąc aby który z  
nich z ginął, ale wszystkich pragnie na-  
wro;



wrocenia się do pokuty, to naywięcey na mieyscach honorowi Nays: Maryi poświęconych; tak obierał w starym Zakonie, o we mieysca do udzielania łask swoich, ludowi swoiemu, przyjmowania ich pokuty, i odpuszczania im grzechow, na których złożona bywała skrzynia Pańska, która według jednomyślnego zdania Oycow SS. oznaczała Nays: Maryą Pannę. O Kościele Jerozolimskim, w którym przemieszkowała skrzynia Pańska, mówił sam Bog do Salomona, Jeżeli się nawroci lud mój, i będzie mię błagał, i Twarzy moiey szukał, i będzie przytym czynił pokutę na tym mieyscu, ze wszystkich drog swych naysgorszych, Ja go z Nieba wysłucham, i będę miłościw grzechom ich. z Par: 7. O Domie także Obededoma, twierdzi pismo S. z Reg: 6 v. 11. że mu Bog pobłogosławił dla skrzyni, w którym była złożona. Czyli nie więcey Naysw: Marya, żywa, i duchowna skrzynia Boża, w ktorey nie dwie Tablice przykazań Boskich, ale dwie natury, Boska, i ludzka, w jedney Osobie Słowa Przedwiecznego złączone przemieszkowały, a niżeli skrzynia drewniana? ręką ludzką uczyniona? iakoż przeto na tych mieyscach, w których przemieszkują Marys, które są szczegulnieyszym sposobem, honorowi, i Imieniu Iey poświęcone, niema się stawiać miłościwym pokutującym grzesznikom? i łask im szczegulnieyszych, i

i blo.

i błogosławieństwa swego udzielać? Uwaga! czyż to grzesznicy pragnący ziednać miłosierdzie Boże? oto kiedy Bóg z nieskończonego miłosierdzia swego, postanowił zebrać Chrystusa na świat, który jest przebaczeniem, odkupieniem, i odpuszczeniem grzechów naszych, obrał do tego dzieła domek ów, w którym w dalekim od świata zakryciu przemieszkiwała, w Nazareth, Nays: Marya Panna. Tak tu kiedy Jezus Chrystus postanowił udarować grzeszników wielką łaską odpustu zupełnego, obrał do tej łaski domek, czyli Kościółek w Asyżu, tęż Nays: Maryi poświęcony i oddany. Ani tu myślcie, — ale te Kościoły w których się teraz znajduje Odpust, Kościołowi Naysw: Maryi Anielskiej w Asyżu, od Chrystusa pozwolony, nie są to tym Kościołem, ale dalekie od niego, ani po większej części są czei, i Imieniu Nays: Maryi poświęcone? Toć to jest, co niektórzy przeciwni temu odpustowi uważają, ale ja ich się pytam, jakież się dziś Święto po wszystkich Kościołach, w których się znajduje ten Odpust, uroczyste obchodzi? iżal: nie Święto poświęcenia Kościoła tego samego, który jest w Asyżu, czei, i honorowi N. Maryi wystawiony? który sam P. Jezus udarował odpustem zupełnym, a który przy ogłoszeniu odpustu tego z uroczystymi obrzędami poświęcili Biskupi, od Honorjusza Papieża wyznaczeni? i do Asy-

Afsyża poſłani? A przytym, któryż ſię dziś od wſzyſtkich Kaznodziej ogłasza, i zapowiada Odpuſt w tych Kościołach, czyli taki nowy? i na nowo pozwolony? czyli raczej nie ten ſam, który ſam P. Jezus w Kościele Afsyſkim N. P. Maryi Anielskiej, pozwolił, a który petym Grzegorz XV. mieſce P. Jezusa na ziemi zaſtępujący, nie inny nowy, ale ten ſam dawny, do wſzyſtkich Kościołom Braci Mnieyſzych, rozszerzył? Dział ſię nie innych Kościołom Święto, i Uroczyſtość poſwięcenia, ale ſamego N. M. P. Anielskiej, który ieſt w Afsyżu, w Zakonie Braci Mnieyſzych obchodzi, i ogłasza ſię, nie inny odpuſt, iedynie tylko ten ſam, który temuż Kościołowi nadał, ſam Chryſtus, a który powagą Chryſtusa Grzegorz XV. rozszerzył, do wſzyſtkich Kościołom Zakonu tego, a toć lubo inne Kościoły Zakonu tego, nie ſą Kościołom w Afsyżu N. M. P. Anielskiej, ſą iednak Kościołami temi, w których ſię Uroczyſtość poſwięcenia Kościoła Afsyſkiego obchodzi, i w których Jezus Chryſtus dla honoru, i przyczyny N. Maryi P. raz od ſiebie pozwolił, Kościołowi Poreyunkuli Odpuſt, a przez powagę Namięſtnika ſwego rozszerzony, do wſzyſtkich Braci Mnieyſzych Kościołom, potwierdził na Niebie, zyskać więc w nich ten Odpuſt, ieſt iedno, iakby go zyskać, w Kościele czci N. Maryi poſwięconym, a przeto na mieyſcu tym, na którym ſię pragnie, i dla miłości Maryi, i przez Maryą,

ryą, wylewać z łaskami swoimi Jezus, na grzeszników.

II. A powtore, że to ten Odpust sama N. Marya uprosiła. W czym o iak się tu wielka przychylność Maryi ku Franciszkowi S. Macierzyńska łaskawość ku grzesznikom, i moc przyczyny iey okazuje. Spoyrzał tylko Seraficzny Franciszek na N. M. Pannę, i w gorącym sercu westchnął do Niey. Proszę Cię o Naychwalebniejszą Panno, Matko Święta, i Orędowniczko naszą, abys się przyczyniła za mną, i za wszystkimi grzesznymi Chrześcianami, u Twego Nayśłodszego Synaczka. Aż zaraz na jego prozbę skłania się Marya, i przychyła do jego pragnienia. Widzi więc w owym Kościółku Asyjskim ( w którym na się sam Pan Jezus, i oraz z Nayś: Maryą, w pr ytomności niezliczonych Aniołów okazał jawnie ) iako po tej Modlitwie jego, zaraz z mieysca swego powstała Nayś: Marya Panna, i sławiwszy się w Obliczu Jezusa, rzekła; *O Naywyższy Panie moy, i Synu żywota mego, proszę Cię, abys raczył pozwolić tę łaskę, temu słudze twemu wiernemu, o którą Cię z taką miłością ku zbawieniu ludzkiemu prosz. O iakto uprzejma byle przychylność Tey Boga-Rodzicy Maryi, ku Franciszkowi S. kiedy modlitwy Jego nieodrzucała, nieodwrociła Twarzy swojej od niego, ani rzekła; czemu mię modlitwą twoją trudnisz? za co cię za pier-wotną razem mam wysłuchać?* powtarzaj  
ieścze

jeszcze tę modlitwę swoją raz, drugi, dzie-  
 siąty, a potem cię wysłucham, wizakże na-  
 pisano jest; proście, a odbierzenie, kolacie, a  
 będzie wam otworzono. ale zaraz iskoby po-  
 przedzając przychylnością swoją, pragne-  
 nia Franciszka S. według owego wyroku,  
 który Icy przyznaje Kościoł S. *Hzorcupat,*  
*qui se concupiscunt.* Sap: o v. 14. powita-  
 ie, i przyczynia się za nim, a co większa;  
 okazując niezmierną łaskawość ku zbawie-  
 niu grzeszników, nie tylko się chętnie  
 przyczynia za nim, aby mu ten odpust dla  
 pokutujących ale też sama, w przyczynie swo-  
 iej przekłada Chrystusowi, miłosierdzie I-go  
 ku nim, mówiąc: *Wszakże Ty Pinc, i*  
*Synu moy, naywięcey pragniesz zaozwienia*  
*grzesznych, nad wszystkie inne rzeczy, po-*  
*zwoże t-go odpustu na chwałę twóję, i zba-*  
*wienie ich.* A coż za skutek ta przyczy-  
 na Maryi otrzymała w obliczu Jezusa? Od-  
 wrociłże Twarz swoją od Niey? Mówił nie-  
 gdyś Salomon do Matki swojej. 3 Reg: 2  
 v. 20. Pros Matko moja; nie jest bowiem  
 rzecz śmieszna; abym odwrócił oblicze moje od  
 Ciebie, czyli nie więcej Jezus, czyli nie  
 Świętzy, doskonałzy, i miłosierdnieyzy nad  
 Salomona? a także miał odwrócić twarz swoją  
 od prosiącej za Franciszkiem i grzesznych zba-  
 wieniem, od Matki swojej? Mówił pra-  
 wda Jezus do Franciszka S. acz łaska od-  
 puštu tego, o którą mię prosisz wielka, z

tym

z tym wszystkim obracając się podobno na przyczynę Maryi, rzekł: Pozwalam ci tego odpustu, o który mię prosisz. A tu o jak się iawnie przemożna okazuje moc przyczyny, tej Matki Jezusa, i Matki naszej, ktorey iak Oycowie Święci twierdzą, nigdy prawie przyczyny nie odrzuca Chrystus. Uprosiła więc przyczyną swoją ten Odpust Nays: Marya Panna, iako bowiem, według zdania Germana S. nie masz żadnego daru, a według Bernarda żadney łaski, ktoreyby przyczyną swoją nie ziednała dla grzeszników, tak i tej wielkiej łaski Odpustu zupełnego, inną drogą Jezus niechciał pozwolić, iedynie tylko przez potężną, i pełną miłosierdzia przyczynę łey, i toć to jest dla czego się ten Odpust, iakoby imieniem sobie własnym; nazywa odpustem Nays: Maryi P. Anielskiej, to jest: dla czego, kiedy Honoryusz Papież pozwalający tego odpustu na ziemi, chciał dać Franciszkowi S. Bullę, iakoby nayspewnicze o tym Odpuszcie świadectwo, S. Oyciec niechciał łey przyjąć, ale za Bullę obrat sobie N. Maryą, a Pana Jezusa za Pifarza, a Aniołów Świętych za świadków, to jest: dla czego w dzień odpustu tego, widziana była od W. Brata Konrada de Ofsida, znaczney świętobliwości Męża, sama N. Marya Panna, trzymająca na ręku swoich dziecię Jezusa, a drugą ręką dająca Macierzyńskie błogosławieństwo, owym wszystkim,



kim, którzy odpustu tego doszypili. Byłażby to była uczyniła Marya, gdyby tego odpustu być swoim, od siebie wyproszonym, nie znała? Szukaycie i wy grzesznicy przy szczerem pokucie, tego Odpustu, a szukaycie go u Jezusa przez Maryą, tak bowiem kto szuka łaski, mowi Bernard S. znajdzie ją, a kto znajdzie Maryą i łaskę Jej, znajdzie życie, i wyczerpnie zbawienie od Pana, a z Najsław: Maryi Panny, obroćcie jeszcze myśl na Seraficzniego Franciszka S.

## C Z E S C III.

**O**N bowiem był, który się naysilniey starał o pozwolenie tego Odpustu, ale że z drugiej strony sędził się nędznym, ubogim, i niegodnym wydłaniania go, u Stolicy Apostolskiej, i przyłącza od Niey prozb swych pokornych. Owoż spoyrzał w Niebo, obrocił się do tego, który przyszedł na świat nie potępiać grzeszników, ale zność grzechy ich, i zbawiać, prosząc Go w usławiecznych modlitwach, aby On sam miłosierdzie swoje uczynił nad niemi, i raczył im pokutującym zupełne odpuszczenie darować grzechów. *Iste pauper clamavit ad Dominum, & exaudivit eum, & de omnibus tribulationibus eius, salvavit eum. Ps. 33. v. 7.* Sam mu się bowiem pokazał Chrystus, sam pozwolił ten Odpust,

Sam się stawiać przed Stolicą Apostolską rozkazał, i tak iakoście słyszeli cudownie rozporządził, ułatwiając wszelkie przeciwności, że jego potwierdzenie, i ogłoszenie, łatwo sprawił. Sam ten wielki przywilej Odpustu tego, wyrażając na ciebie Franciszka S. swoje rany, i blizny, iakoby żywymi pieczęciami, pewność wszelką o nim czyniącemi twierdził. A tu; coż się w tym Seraficznym Mętu widzieć może? Jeżeli nie nasygorsza ku Jezusowi miłość? a oraz ku zbawieniu grzesznych bliźnich gorliwość?

I. Wydać się nayprzed miłość ku Jezusowi, jeżeli bowiem Chrystus iawne znaki miłości swojej ku Franciszkowi S. okazywał, że do niego po dwa kroć Aniołów posyłał, aby się przed obliczem jego, w Kościele Nays: Maryi Anielskiej stawił, że mu się w tymże Kościele dał cudownie siedzący na Ołtarzu, z Nays: Maryą, i iawnie widzieć, że go do miłej rozmowy z sobą przypuścił, że mu się pozwolił, o iskaby tylko według swego upodobania łaskę dobrotliwie prosić, że się chętnie do jego proźby skłonił, że mu naostatek po wielunnych darach, Ran swoich, które z iedyney miłości ku zbawieniu rodzaju ludzkiego podjął, udzielić raczył. Czyli to samo nie jest naydosłatniejszym dowodem, miłości jego, którą pałał ku Chrystusowi, kiedy ta miłość między Jezusem, i Franciszkiem, nie mogła

W

być

być, tylko wzajemna, Bog bowiem miłością jest, mowi Jan S. i Ioan: 4 v. 16. *a kto w miłości mieszka, w Bogu mieszka, i Bog w nim.* O iak tam w sercu tego Seraficznego Oycza, nie miała być ugaszona wszelka miłość świecka, i upodobanie do iakichkolwiek rzeczy doczesnych, a sam ogień miłości Jezusa zapalony, kiedy mu takie zaski miłości swojej okazywał? *Kto bowiem miłuje świat,* mowi także Jan S. Ibi: v. 15. co iedno jest, ma upodobanie, i przynęcenie serca do iakiej rzeczy doczesney, iakże w nim ma mieć miejsce miłość Boża? O iak tam w żądzaeh, i pragnieniach swoich nie starał się ten S. Oyciec przemienić przez miłość w Pana Jezusa, do Niego się przykuć, i w nim się zatopić, *Christo coniungus sum.* Kiedy go tak Pan Jezus oznaczając ranami swemi, zamienił w siebie, Miłości to bowiem prawdziwey skutek, przemienić miłującego w umiłowanego. Ze zaś miłość Jezusa, jest to iedną cnotą z miłością bliźniego, Umiłował Seraficzny Franciszek Jezusa, i dla tego Jezus. wolą jego łatwo uczynił, kiedy mu proszącemu odpust zupełny nadał, Bog bowiem według wyroku Pisma S. łatwo się skłania do woli wołających się, i siebie miłujących. Psal: 144 v. 19. *umiłował też i bliźnich swoich zarówno z sobą, przez mekę i śmierć Jezusa odkupionych.*

do wiary zbawienney, nie zgineli, za których Ty Krew swoją wylał. Kiedy inni Święci duchem gorliwości zapaleni, prosili Boga za grzeszników, prosili Go za nawrócenie ich, aby im udzielił łaski do pokuty, aby wiecznie w grzechach nie zgineli, a tu Seraficzny Franciszek prosi nawet oto, aby ich przy łasce nawrócenia, rozwiązał, i uwolnił od wszystkich kar doczesnych, kiedy prosił dla nich o odpust zupełny. Zadziewcie się tu Chrzęścianie temu zapaleniu ducha Seraficznego Franciszka, a przynajmniej jeżeli nie o innych, to o swoje zbawienie, wzniecaycie podobną gorliwość, starając się przy szczeręj pokucie, o dostąpienie tego odpustu. *Exhortamur vos, ne in vacuum gratiam Dei recipiatis, at enim, tempore accepto exaudivi te, & in die salutis adjuvi Te. 2 ad Cor- 6<sup>to</sup>* Któryż to jest ten czas przyiemny, i dzień zbawienia? jeżeli nie dzień dzisiejszy. w którym sam nasz Odkupiciel Chryśtus, na proźbę Franciszka S. przyczyną Matki miłosierdzia wspartego, obiecał wazę pokutę przyjmować, odpuszczać grzechy, i wszelkie kary przy odpuszczeniu zupełnym znieść, na próżno więc tę łaskę Jezusa odbierać, nie byłoby grubą niepamięcią, na zbawienie duszy swojej? Jezus Chr: łask, i darow rzodził, i początek wszystkich, pozwolił odpust dzisiejszy; i jako Bóg prawdziwy od siebie wolą swoją własną, powagą swego Bóstwa, i przez siebie, to jest: przez zasługi swoje.



swoie niekończone, iako oraz Człowiek, i dzień ten wiecznemi czasę, tym odpustem uprzywilejował. A toć żeby Jego pozwolenie nie było próżne, i częste chce tego, i teraz w Niebie królujący, aby się grzesznicy w dniu dzisiejszym starali o zyskanie Jego, ofiarując im miłosierdzie, i załugi swoje. Nays: Marys Panna, pełną wnętrzości Macierzyńskich przyczyną, uprosiła go u Niego, a toć i dziś, wstawiać się za grzesznikami, do Tronu Jego nieprzstaie, aby im go udzielił. S. O. Franciszek, iako ten Odpust na dzień dzisiejszy, za przyczyną Nays: Maryi uprosił, tak też i teraz prosi Boga za grzesznikami, i aby im za przyczyną teyże Boga Rodzicy odpuścił grzechy, i darował odpust zupełny kary. *Ah quomodo nos effugiemus gl: supplicium se tantam neglexerimus salutem. ad Hebr: 2 v 3. Adcamus ergo cum fiducia ad thronum gratiae (gl: ad Christum) ut misericordiam (gl: a Deo per ipsum) consequamur, Et gratiam inveniamus in auxilio oportuno. ad Hebr: 4. v. 16.* Oto nam tę potrzebną pomoc ofiaruje dziś Nays: Marya, i z S. Franciszkiem. Tą pomocą wsparci, przyśiępujemy z ufnością do Tronu łaski, do Chrystusa w Naysw: Sakramencie wyświęconego, przyśiępujemy w szczerey pokucie wyznawając grzechy, &c, a zapewne miłosierdzie od Boga w zupełnym odpuście otrzymamy, Amen.

Koniec na większą Boga chwałę.

ZBIOR

II. Nie masz żadnego dla wszystkich ludzi wyższego, i droższego dobra; jak zbawić duszę swoją, bo na co się przyda człowiekowi, gdyby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę odniósł? Wiedział Sersieczny Franciszek, iako Jezus Chrystus, że prawdziwie umiłował rodzaj ludzki, tego dobra udzielić pragnie wszystkim, bo dla niego na świat przyszedł. *Ego veni, ut vitam habeant, & abundantius habeant*, *Ioan 10 v. 10.* a ośobliwie tym, których już powołaniem świętym powołał do wiary S. bo kiedy im już udzielił, łaski powołania do wiary ożywiającej, pragnie im też nie- iako więcej, niżeli innym, którzy tej łaski nieprzyjęli koniec tej wiary oddać; to jest zbawienie dusz ich. 1 Petr: 1 v. 9. Wiedział z drugiej strony, iako i powołani do tej wiary S. tego życia wiecznego, tego końca wiary swej, zbawienia dusz swoich otrzymać nie mogą, jeżeli bez szczerzej pokuty trwaliby w grzechu jakim, bo tam do owego Miasta życia, i zbawienia, nie zeznanego wnieść nie może, jeżeli się przez szczerą pokutę z tej zmazy nie oczyści. *Nisi poenitentiam egeritis, omnes simul peribitis.* Owoż najprzód, zgadzając się z wolą Jezusa, w którego się przez miłość przemienić pragnął, nie opuścić żadnego sposobu, którymby się o zbawienie wiecznych w grzechach uwikłanych nie starał. Z tej to gorliwości o zbawienie bliźnich, nawet nie-



wiernych Mahometanow pochodziło, że zachodząc między Saracenow, sam się w o-  
 bliczu Soltana niewiernego tkawił, Z tey gor-  
 liwości, nocy bezsenne trawiąc, modlił  
 się ustawicznie, za nawrocenie grzeszni-  
 kow, z tey gorliwości, kiedy go Jezus  
 przypuścił do oglądania Twarzy swojej w  
 Kościele Porcyunkuli, i dał mu na wolą,  
 aby go według teyże woli swojej upodo-  
 bania, o jaką łaskę prosił, S. Franciszek nie  
 prosił Go dla siebie o jaką łaskę doczesną,  
 zdrowia, życia, lub pomyślnego powodze-  
 nia, nie prosił nawet i o duchowną, swe-  
 go na przykład upewnienia o stanie łaski Bo-  
 żey, i zbawienia, nie prosił Go nawet o  
 łaskę jaką dla całego Zakonu, który na ten  
 czas ustanawiał, aby na przykład rozszerzył  
 się po całym świecie, aby trwał aż do  
 słonecznia świata, aby nieprzyjaciół jego  
 poniżył, i rozproszył, &c. Zapominał tu o  
 sobie ten Seraficzny Oyciec, zapomniał i o  
 Zakonie swoim, a na samych wiernych, a-  
 to grzeszników, aby w grzechach swoich  
 nie zgineł, myśl swoją obrócił, i pragnie-  
 nie natężył. Panie Jezu, Tyś grzeszników  
 przyszedł szukać, i wzywać ich do pokuty,  
 zmiłuj się przeto nad niemi, pozwól im  
 Odpust zupełny na tym miejscu, kto-  
 rzyby tu pokutę czynili, nie pragnę od  
 Ciebie żadnego doczesnego dobra, bom tym  
 dla miłości twojej pogardził, i jedynie tylko  
 pragnę aby grzesznicy wezwani od Ciebie  
 do

## N A U K.

czyn, bez rozwodnie. Część II. Wnioski z tych dwóch prawd, będą Nauką dla nas. od K. 85.

### NA OCZYSZCZENIE NAJS: MARYI P.

Maryja poddająca się pod Sakrament Starozakonnny oczyszczenia, uczy nas, iak my się w Sakramencie pokuty Nowego Zakonu, z grzechow naszych oczyszczać mamy. Czę: I. Maryja przyjmująca Sakrament Starozakonnego oczyszczenia, potępiać nas będzie, ieżli wy się w Sakramencie pokuty, nie oczyszczamy z grzechow naszych. Cz: II. Otoż w oczyszczeniu Maryi, mamy i naukę dla nas, iak się oczyszczać z grzechow naszych mamy, i skargę przysłać na sąd, ieżli się nie oczyszcimy. od K. 102.

#### Na toż Święto.

Maryja Najśw: ofiarowała dziś w Kościele Jerozolimskim, co miała najlepszego, i sobie najmiłszego. Cz: I. A ofiarowała sposobem naydoskonalszym. Czę: II. A w tym nauka dla nas, co my? i iak, Bogu ofiarować mamy. od K. 116.

#### Na toż Święto.

Abyśmy sobie ziednali przy przytomności, i Opiece Maryi, śmierć szczęśliwą, trzeba żyć sprawiedliwie. Czę: I. Trzeba przy tym, przez gorące nabożeństwo, i medlitwy, z iednać sobie lecy przytomność, i opie-

## ZBIOR KROTKI

i opiekę. Cz: II. Życie więc onotliwe związane z nabożeństwem do Nays: Maryi, jest naylepszym przygotowaniem się do dobrej śmierci. od K. 144.

### NA ZWIASTOWANIE NAYS: MARTY PANNY.

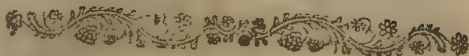
W słowach tych które w dzisiejszym Pofelstwie powiedział Gabryel Anioł, Nays: Maryi, wyrażają ley osobliwsze godności przywileje. Cz: I. Słowa zaś które odpowiada Marya, wyrażają ley nayosobliwsze Cnoty. Cz: II. Przywileje Maryi wzbudzać nas powinny do czci, i nabożeństwa ku Niey. Cnoty zaś do naśladowania. od K. 149.

#### *Na toż Święto.*

Marya oraz stając się Matką Boga, stała się i naszą. Część I. Wyśoka Maryi godność, że się stała Matką Boga, ale i dla nas wyśokie szczęście, że się ley Synami, i córkami nazywać, i być możemy. Cz: II. czyli takimi jesteśmy? uwaga zakończy. od K. 163.

#### *Na toż Święto.*

Pozdrowienie Maryi Anielskie, jest nabożeństwo wyśokiej wagi, i szacunku. C. I. Jest Nays: Maryi Pannie nayprzyjemniejszy, Część II. A dla nas arcy zbawienne. Cz: III. Oto trzy pobudki, pozdrawiania tym pozdrowieniem Maryi, Godność tego, przy-



## ZBIOR KROTKI NAUK

W tym pierwszym Tomiku znajdujących się, litera K. znaczy kartę.



### NA UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO MARYI PO CZĘCIA.

o Obchodzeniu także Uroczystości.

Uroczystość Niepokalanego Maryi Poczęcia, jest Uroczystość BOGA w Trojcy Ś. Jedynego, i oraz Uroczystość zbawienia naszego, jeżeli Uroczystość Boga, toć ją z uwielbieniem Jego obchodzić nabożnie mamy, Część I. Jeżeli Uroczystość naszego zbawienia, toć się do Niego uśposabiać należy, Część II. Uwielbiać więc Boga, i stać się o własne zbawienie, przy Uroczystości Niepokalanego Maryi poczęcia, powinnością jest Chrześcijańską. Zbiór całej tej Nauki od K. I.

Na toż

## ZBIOR KROTKI

*Na toż Święto.*

Błogosławioną zawsze była Marya, że w stanie świątobliwości poczętą została. Część I. Ale z tąd nierównie błogosławieństwą, że żadney zmazie grzechu, nie była podległą. Część II. Stan poczęcia Maryi, i obrona Tey w nim, od grzechu, i podniety do niego, dwie to są własności, które poczęcie Maryi nayszczęśliwsze uczyniły. od K. 30

*Na toż Święto.*

Zgrzeszyli pierwsi Rodzicy nasz, i iak. Część I. My się w tym ich grzechu poczynamy. Część II. Marya Nays: w chwili poczęcia, od niegoż była wolną. Część III. Grzech więc uczynkowy pierwszych Rodziców, nasz pierworodny, a obroną od niego Maryi. Zbior cały Nauki. od K. 51.

*Na toż Święto.*

Nabożeństwo ku Tajemnicy Niepokalanego Maryi poczęcia, wiernych Chrystusowych jest arcy chwalebne. Część I. Jest oraz dla nich zbawienna. Część II. Powinność zaś nasza chwycić się i trzymać tego, co jest chwalebnego, i zbawiennego. od K. 72.

## NA ZASLUBIENIE NAJSWIĘTSZEH

MARYI.

Miedzy Maryą i Jozefem S. przy nayswiętszey czystości, było prawdziwe Małżeństwo. Część I. A Małżeństwo dla ktorych przy-

czyn,

## NAUK.

przyjemność Maryi, i nasze pożytki. od  
184. K.

### *Na Bolesci Naysw: MARTY.*

Marya Naysw: w ciężkich boleściach  
przy męce Jezusa, stała się Matką naszą.  
Część I. My więc dzieci Maryi, wiśni-  
śmy Jej pamięć, miłość, i cześć. Część II.

### *Na toż Święto.*

Co Naybłogosławieńsza Marya, i dla  
czego przy męce Jezusa cierpiała? Odpo-  
wiedz na te dwa pytania, zamyka w so-  
bie rzecz, i podział nauki, Cierpiała Marya  
siedm ofobliwzych boleści, i owszem to  
wszystko cierpiała na sercu, co Chrystus na  
Ciele cierpiał. Cz: I. Cierpiała zaś dla na-  
szego dobra. Część II. Coż my za to win-  
ni Maryi, duchowna uwaga.

### *Na NAWIEDZENIE lub inne Święto Nays: MARTY.*

#### *o Odwiedzaniu Mieysc Świętych.*

Chwalebne jest Nabożeństwo Katoli-  
ckie, w odwiedzaniu mieysc Świętych pod-  
jęte. Część I. Aby jednak było zbawien-  
ne, trzeba je świątobliwie przyjąć, i od-  
prawić. Część II. Patrz na to Święto inną  
Naukę, w Tomiku II.

### *NA POCHESZENIE NATS: MARTY P.*

Niemasz żadnego utrapienia, któregoby  
śledzy prawdziwi Maryi, znieść cierpli-  
wie powinni. (tak trzeba poprawić błąd  
druku, w tej pierwszej propozycji, bo się to  
utwier-



utwierdza) Ale też niemasz żadnego utra-  
pienia, w którymby pocieszenia od Nays:  
Maryi Panny ziednać sobie nie mogli. Część  
II. Utrapienia więc, które budzy Maryi  
chętnie cierpieć powinni, i Pocięchy kto-  
re w nich od Maryi odbierać mogą. Zbio-  
rem całej tey nauki.

*Na Poświęcanie Kościoła Nays: MARYI P.  
Anielskiej, czyli Porcyunkulę.*

Co mamy uważać w Chrystusie Zbawi-  
cielu naszym, pozwalającym Odpust zupeł-  
ny na wieki, w Kościele Naysw: Maryi  
Anielskiej. Część I. Co w Nays: Maryi  
Pannie, przyczyniającej się o pozwolenie  
Odpustu tego. Część II. A co naostatek w  
Seraficznym Franciszku proszącym o ten Od-  
pust, przez przyczynę Nays: Maryi Panny.  
Część III. Patrz jeszcze o Odpustach, w To-  
mie I. o Pokucie, w liczbie 80. 81. a pod  
liczbą 72.

O Odpustach, na zapust, gdzie się czy-  
ta, lub każdą z tych Niedziele, czytać się  
ma, lub w każdy z osobna tydzień, to jest trzy  
dni obierając, do Czterdzieści godzinnego Na-  
bożeństwa, także i w sam tłuły czwartek. Et

DEUS meus & omnia.

Maria Mater gratiae, Mater Divinae miseri-  
cordiae. Tu nos ab hoste protege, & hora  
mortis suscipe.

Monstra Te esse Matrem, sumat per te hoc opus,  
Qui pro nobis natus, tulit esse tuus.

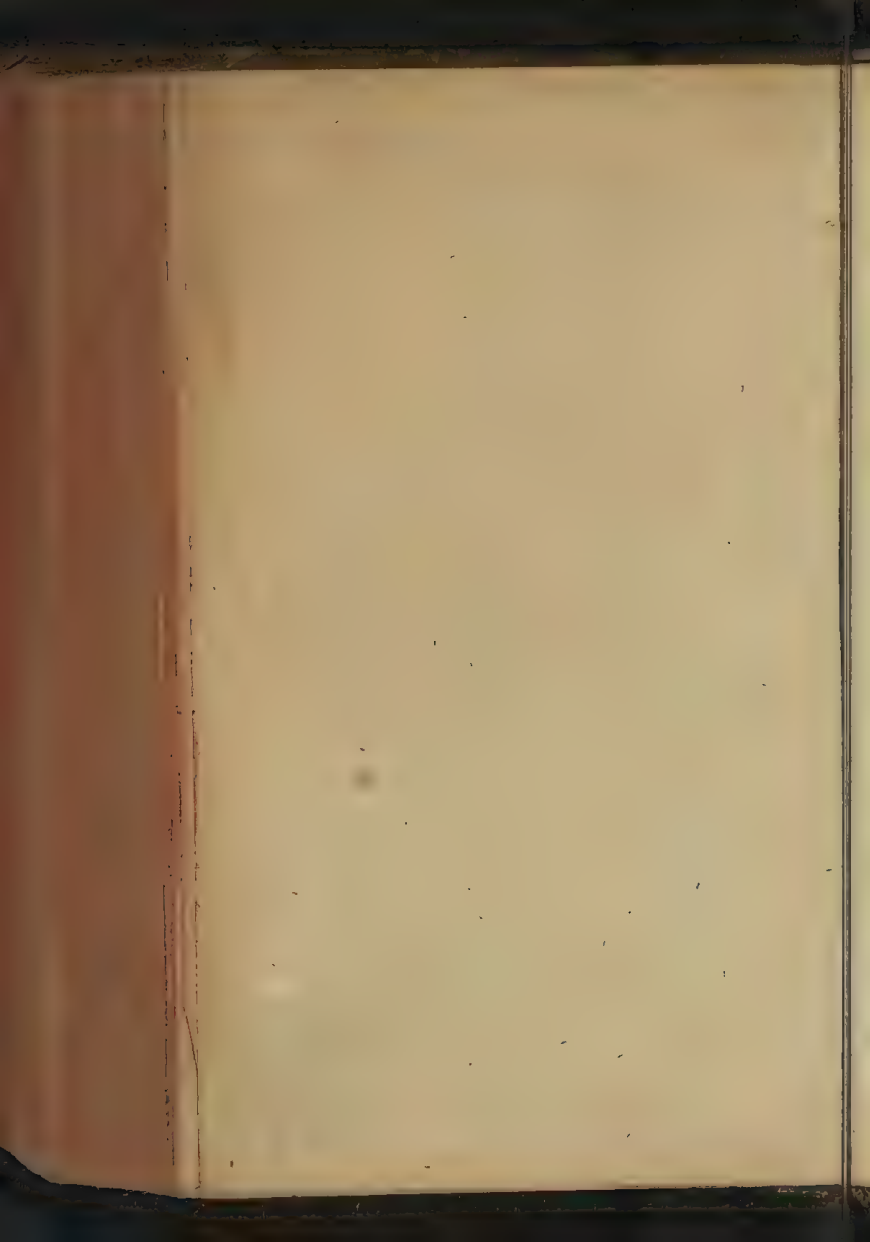
Ale  
est,  
ro-

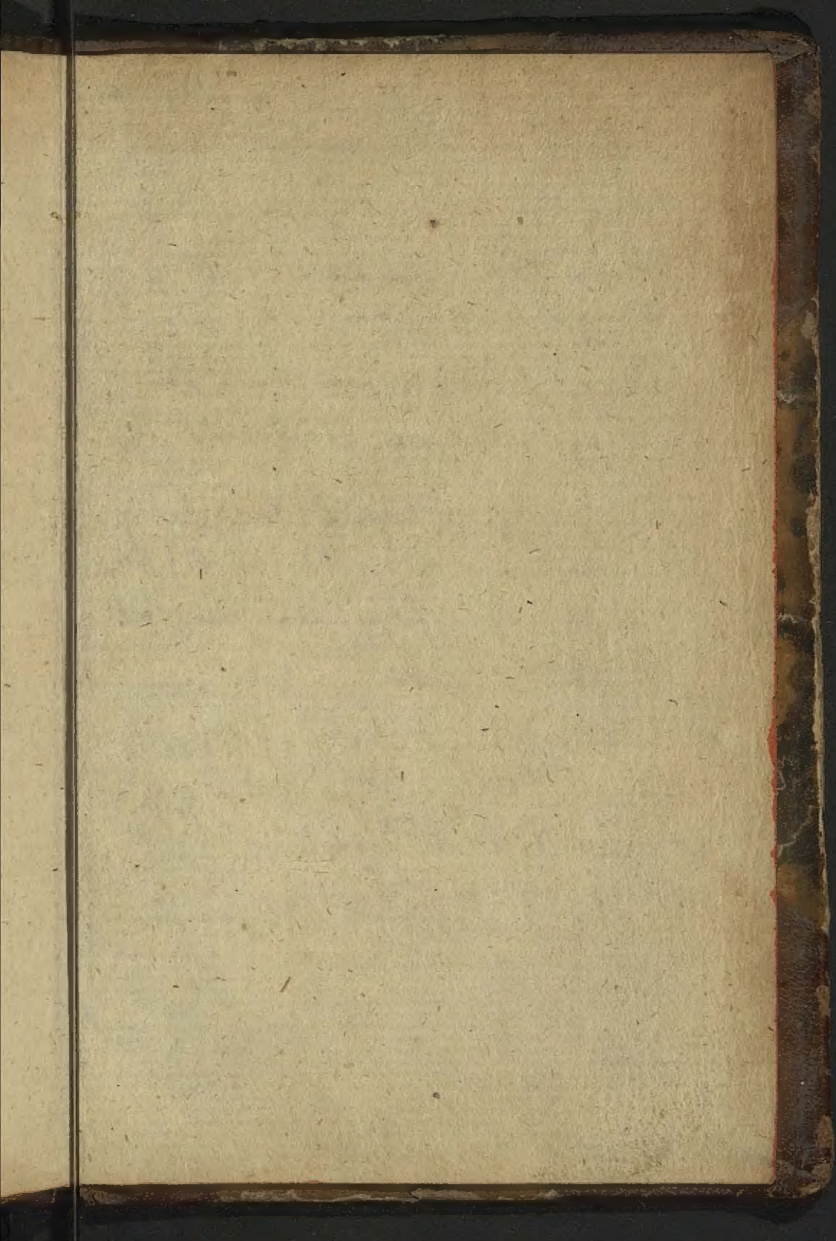
ryi.  
l.  
iata  
274  
ryi  
Bo.  
Dfo-  
sze,  
ego.

na-  
qto-  
oo.  
n006  
Ale

Ja  
232  
se  
yia  
gu.  
ca-  
oata  
ni-  
254  
iech  
e se

Nic





S. Laurentii ofu pr.

Ref. con seg<sup>to</sup> d'Arbustini

C. Narva: id. 28 Julii L. S. de Ser.  
q. L. S. Mm. com. ad et B. Mm.

Varp. de aqua com felle.

P. Aeneas LNA de sur. com a B.

In Ver. com reg et obae S<sup>t</sup> Hypot

L. Martes, bp 24<sup>th</sup> Feb. L. M. de San q. L.  
Virgilia com. oct. Vig. de S. Maria  
deiq. a cap. de Dom. com. pro. oct.  
de S. Eusebio.

Or. De Dñca L. 1. H. A. 2. 1. de  
Dñca 3. Aug. 3. de Dñca q. 6?  
com. art. el S. Eusebio  
resp. de seg. Antm.

P. Esau

600 ✓



le. Sin.

Hyacinth

9. 1.

Mon.

och.

Je

6?

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022976



